

**DEZINFORMACJA – INSPIRACJA – SPOŁECZEŃSTWO**  
*SOCIAL CYBERSECURITY*



**DEZINFORMACJA – INSPIRACJA – SPOŁECZEŃSTWO**  
*SOCIAL CYBERSECURITY*

pod redakcją

Daniela Boćkowskiego  
Ewy Dąbrowskiej-Prokopowskiej  
Patrycji Goryń  
Kamila Gorynia



Białystok 2022

*Recenzenci*

prof. dr hab. Krzysztof Kubiak (UJK)  
dr hab. Sławomir Zalewski, prof. SWPW

*Opracowanie graficzne*

Kamil Goryń

*Redakcja i korekta*

Ewa Gorlewska

*Skład i redakcja techniczna*

Krzysztof Rutkowski

© Copyright by Uniwersytet w Białymstoku  
Białystok 2022

ISBN 978-83-7431-737-5

Wydanie publikacji zostało sfinansowane ze środków konferencji  
„Dezinformacja – Inspiracja – Społeczeństwo. Social CyberSecurity”  
oraz środków Instytutu Socjologii Uniwersytetu w Białymstoku

Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku  
ul. Świerkowa 20B, 15-328 Białystok  
tel. (85) 745 71 20, (85) 745 71 02, (85) 745 70 59  
e-mail: [wydawnictwo@uwb.edu.pl](mailto:wydawnictwo@uwb.edu.pl)  
<http://wydawnictwo.uwb.edu.pl>

*Druk i oprawa*

volumina.pl Daniel Krzanowski

## SPIS TREŚCI

---

7__	Wstęp
11__	Mechanizmy ataku informacyjnego. Skuteczność przeciwdziałania
35__	Operacja Jakov Kedmi – na froncie wojen dezinformacyjnych Kremla
51__	Trolling, fake news, infotainment. Rola mediów społecznościowych w prowadzeniu wojny informacyjnej na przykładzie działań podejmowanych w tym obszarze przez Federację Rosyjską
63__	Zjawisko dezinformacji w komunikacji politycznej na przykładzie imigrantów z Ukrainy – zarys problemu
79__	Mechanizm i skutki funkcjonowania propagandy w Związku Radzieckim na przykładzie rozważań Stanisława Cat-Mackiewicza w książce <i>Myśl w obcęgach. Studia nad psychologią społeczeństwa Sowietów</i>
97__	Social tyranny of the majority, tolerance of disinformation, and freedom of expression
121__	Pandemia dezinformacji – prawno-psychologiczny punkt widzenia wobec internetowych ruchów antyszczepionkowych i altmedowych
143__	Cyberchondria i lęk o zdrowie w dobie dezinformacji
165__	Dostępność i bezpieczeństwo witryn szkolnych województwa podlaskiego

---

- 181\_\_ Cyberbezpieczeństwo danych serwera pocztowego kluczem do rozwoju przedsiębiorstw
- 
- 195\_\_ Wpływ zmiany prawa na zmianę w postrzeganiu osób z niepełnosprawnościami przez instytucje publiczne
- 
- 209\_\_ Koniec z przekłamywaniami – kreowanie wizerunku matki w social mediach
- 
- 227\_\_ Wizerunek Koreańczyka z Północy kreowany w południowokoreańskich dramach i filmach – cicha wojna psychologiczna
-

## WSTĘP

W chwili, kiedy piszę ten wstęp, trwa brutalna agresja Federacji Rosyjskiej na Ukrainę. Poza aktywnym konfliktem kinetycznym w sieci toczy się wielopłaszczyznowa wojna informacyjna prowadzona zarówno przez Rosję, jak i Ukrainę, a także Białoruś i szereg innych państw, w tym Chiny. Wojna, której stawką jest przechylenie na swoją stronę opinii publicznej w krajach wspierających walczące państwo ukraińskie bądź przekonanie do racji Kremla w krajach tradycyjnie sceptycznych wobec polityki USA i Europy. Z drugiej strony z kierunku Rosji i Białorusi prowadzone są działania dezinformacyjne i inspiracyjne, zmierzające do podważenia stabilności wewnętrznej w Polsce, która stała się ważnym elementem wsparcia świata zachodniego i NATO. Jeszcze nigdy nie miałem możliwości pisać wstępu do monografii zbiorowej, która po powstaniu nabiera tak szczególnego znaczenia. Każdego dnia przekonujemy się, jak kluczowe z punktu widzenia naszego bezpieczeństwa jest budowanie zbiorowej świadomości społeczeństwa poddawanego w mediach społecznościowych licznym działaniom inspiracyjnym ze strony Federacji Rosyjskiej.

Prezentowane w niniejszym tomie prace powstawały w okresie pandemii COVID-19, kiedy rozległe działania dezinformacyjne w sieci stawały się realnym zagrożeniem dla zbiorowego bezpieczeństwa populacji. Redaktorom niniejszego tomu wydawało się, że część analiz wprowadzanych do obiegu dzięki tej publikacji będzie próbą odpowiedzi na rolę cyfrowych operacji wpływu realizowanych m.in. przez Federację Rosyjską, głęboko zainteresowaną destabilizacją wewnętrzną społeczeństw europejskich. Nikt z nas nie przewidywał, że konta zajmujące się dezinformacją antycovidową będą

odpowiadać dziś za dezinformację na temat wojny na Ukrainie, że po śledztwie META okaże się, iż Białoruś stała za wojną dezinformacyjną wymierzona w Polskę w czasie tzw. kryzysu migracyjnego na granicy Polski, Litwy i Białorusi, poprzedzającego wybuch wojny na Ukrainie. Osobiście z kolei nie zakładałem, że opisywane przeze mnie w niniejszym tomie w artykule *Operacja Jakov Kedmi* konta na Telegramie staną się jednym z kluczowych kanałów budowania rosyjskiej narracji na temat wojny i posłużą do operacji psychologicznych na różnych kierunkach.

Tworząc niniejszy tom, chcieliśmy, aby stał się on punktem wyjścia do dyskusji i dalszych, pogłębionych badań na temat rozwijającego się bezpieczeństwa cyfrowego i budowania swoistej odporności immunologicznej społeczeństwa na działania dezinformacyjne i fake newsy. Zależało nam na tym, by stał się on przyczynkiem do podobnych analiz dokonywanych właśnie z uwzględnieniem dwóch wyjątkowych dla tego bezpieczeństwa zjawisk – światowej pandemii i pełnoekranowego konfliktu zbrojnego w sercu Europy. Siłą rzeczy nie byliśmy w stanie uwzględnić najnowszej wojny informacyjnej i jej znaczenia, mamy jednak nadzieję, że zawarte w niniejszym tomie artykuły przyczynią się do jej opisanie w przyszłości.

Zapraszam zatem do lektury pracy, na którą składa się 12 tekstów poświęconych zarówno szeroko pojętym kwestiom dezinformacji i bezpieczeństwa, bezpieczeństwa technicznego, jak i zagadnieniom luźniej związanym z *social cybersecurity*. Szczególnie cenne, w nawiązaniu do tego, co pisałem wcześniej, są artykuły: Tomasza Aleksandrowicza – poświęcony analizie mechanizmów ataków informacyjnych oraz sposobom budowy zdolności defensywnych państwa; Pawła Staniurskiego o roli mediów społecznościowych w prowadzonych przez Federację Rosyjską operacjach inspiracyjnych wymierzonych m.in. w Ukrainę oraz państwa bałtyckie czy też zbiorowe opracowanie autorstwa Dusanki Slijepcevic, Biserki Kosarac i Ewy Dąbrowskiej-Prokopowskiej o przyczynach słabości demokracji i rosnącej popularności tyranii. W kontekście kryzysu migracyjnego spowodowanego działaniami wojennymi i napływem do Polski ponad 2,5 miliona Ukraińców niezwykle istotna okazuje się analiza Pauliny Chmieleckiej o dezinformacji w komunikacji politycznej na przykładzie mieszkających w Polsce



do wybuchu działań wojennych imigrantów z Ukrainy. Z kolei o sile oddziaływania dezinformacji na ludzką psychikę na przykładzie pandemii COVID-10 traktuje tekst Mariusza Dulpaga i Mateusza Kobryna dotyczący cyberchondrii.

*Daniel Boćkowski*



**Tomasz Aleksandrowicz**

Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie  
ORCID: 0000-0002-3419-5577

---

## **MECHANIZMY ATAKU INFORMACYJNEGO. SKUTECZNOŚĆ PRZECIWDZIAŁANIA**

### | Abstrakt

Tekst poświęcony został analizie mechanizmu ataków informacyjnych i warunków ich skuteczności. Autor koncentruje uwagę na wypracowaniu mechanizmów odporności na tego typu ataki oraz postuluje budowę defensywnych i ofensywnych zdolności państwa w obszarze walki informacyjnej. Jednocześnie proponuje podstawowe warunki budowy efektywnie działającego systemu. Autor wychodzi z założenia, iż kluczowym warunkiem skuteczności prowadzonych ataków informacyjnych jest mechanizm opisany w pracach Antoniego Kępińskiego jako metabolizm informacyjny, stąd też system przeciwdziałania również musi być oparty na tym mechanizmie.

W przeprowadzonych badaniach zastosowano analizę systemową, wykorzystując także metodę *case studies*, uogólnienia, abstrahowanie i syntezę.

- Słowa kluczowe: walka informacyjna, atak informacyjny, zdolności defensywne i ofensywne w obszarze walki informacyjnej.

### | Abstract

This paper is devoted to the analysis of the mechanism of information attacks, the conditions of their effectiveness, and the principles of building resistance into a system. The author focuses his attention on developing mechanisms of resistance

to this type of attacks and postulates the construction of defensive and offensive capabilities of the state in the area of information warfare, proposing the basic conditions for building an effective system.

The author states that the key condition for the effectiveness of information attacks is the mechanism described in the works of Antoni Kępiński as information metabolism. This makes it possible to formulate a postulate about the need to counteract such attacks based on building defensive and offensive capabilities of the state in the sphere of information warfare using mechanisms described by Kępiński.

The conducted research used system analysis, as well as case studies, generalizations, and synthesis. This allowed the author to state that the key condition for the effectiveness of information attacks is the mechanism described in the works of Antoni Kępiński as information metabolism.

- **Keywords:** information warfare, information attack, defensive and offensive abilities in information warfare.
- 

## Wstęp

W warunkach społeczeństwa informacyjnego infosferę należy traktować w kategoriach środowiska bezpieczeństwa, w którym występują szanse, wyzwania, zagrożenia i ryzyko. Z punktu widzenia bezpieczeństwa narodowego należy skupić się na cechach współczesnej infosfery, które umożliwiają powstawanie zagrożeń<sup>1</sup>. Przede wszystkim uwagę zwraca nie tylko powszechna dostępność informacji, lecz także niemal nieograniczona swoboda ich publikowania. Wiąże się to ze wzrostem dostępnych kanałów informacyjnych, których wykorzystanie – zarówno przez odbiorcę, jak i nadawcę –

---

<sup>1</sup> T. Aleksandrowicz, *Infosfera jako środowisko bezpieczeństwa państwa. Próba konceptualizacji problemu*, [w:] A. Kozera, E. Sadowska (red.), *Nauka i praktyka bezpieczeństwa. Księga pamiątkowa Leszka Fryderyka Korzeniowskiego, profesora Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie*, Kraków 2019, s. 308 i nast.

nie wymaga szczególnych zdolności technicznych i jest stosunkowo tanie, co oznacza ich powszechność. Powoduje to nadmiar informacji, których odbiorca nie jest w stanie poddać stosownej analizie, nie wspominając już o weryfikacji wiarygodności ich źródeł. Sytuację komplikuje dodatkowo to, że coraz więcej osób traci zaufanie do mediów związanych z establishmentem (np. do agencji informacyjnych, tytułów prasowych, telewizji – niezależnie od tego, czy są one odbierane w Internecie, czy w sposób klasyczny), zdecydowanie bardziej ufając mediom społecznościowym, np. Facebookowi czy Twitterowi i treściom tam publikowanym. Coraz większa liczba osób wykorzystuje media społecznościowe jako źródło informacji. Z badań prowadzonych przez *Pew Research Center* wynika np., że 44% Amerykanów korzystało z mediów społecznościowych w celu uzyskania informacji na temat kampanii prezydenckiej w 2016 r. Inni badacze podają, że było to nawet 62%<sup>2</sup>. Inne badanie tego ośrodka wskazuje, że zaufanie do tradycyjnych mass mediów, a więc telewizji, prasy, radia czy agencji informacyjnych, oscyluje na poziomie 50%<sup>3</sup>.

Nadmiar informacji powoduje, że odbiorca musi wykształcić swego rodzaju filtr informacyjny, dzięki któremu będzie mógł skupić uwagę na kwestiach go interesujących, tych, które uznaje za ważne oraz – *last but not the least* – nie powodują u niego poczucia dysonansu poznawczego, a więc nie są sprzeczne z jego przekonaniem, wartościami, poglądami.

Taki stan rzeczy powoduje, że we współczesnej infosferze w dość prosty sposób można dokonywać skutecznych ataków informacyjnych, mających skłonić określone grupy społeczne do zachowań zakładanych przez napastnika, np. do głosowania na określonego kandydata w wyborach czy protestu przeciwko polityce rządu. Wiąże się to także ze zmianami, jakie w pierwszym dwudziestolecu naszego stulecia zaszły w charakterze konfliktów. Celem

<sup>2</sup> K. Pałka-Suchojad, *Wojna na tweety, czyli o weaponizacji mediów społecznościowych*, [w:] A. Kasińska-Metryka, R. Dudała, T. Gajewski (red.), *Słowa jak kamienie. Mowa nienawiści, kłamstwo, agresja w sieci. Kompendium wiedzy o języku w życiu publicznym*, Kraków–Nowy Targ 2019, s. 102–103.

<sup>3</sup> *Global Trends: Paradox of Progress*, January 2017, NIC 2017–001, s. VII, <https://www.dni.gov/files/documents/nic/GT-Full-Report.pdf> [dostęp: 30.01.2017].

uderzeń nie są już siły zbrojne przeciwnika, lecz społeczeństwo – jego świadomość, przekonania, nastawienie do określonych kwestii. Zwycięstwo w takim konflikcie oznacza nie pokonanie sił zbrojnych przeciwnika na polu walki, a dezorganizację jego systemów informacyjnych, społecznych, politycznych czy gospodarczych<sup>4</sup>. Warto w tym kontekście podkreślić, iż narzędzia do prowadzenia takich działań pozostają do dyspozycji nie tylko państw, lecz także podmiotów pozapaństwowych, takich jak firmy komercyjne czy organizacje przestępcze, w tym terrorystyczne. Tworzy to nowe realia środowiska bezpieczeństwa, w których państwo musi zyskać zarówno zdolności defensywne, jak i ofensywne, a więc musi stać się odporne na ataki informacyjne, a równocześnie być w stanie samemu przeprowadzać takie ataki, choćby w postaci kontrdziałań.

## Mechanizm ataku informacyjnego

Stworzenie przez odbiorcę filtra informacyjnego powoduje, że zaczyna on funkcjonować w swoistej bańce informacyjnej, a więc pozyskuje wyłącznie te informacje, które – z różnych przyczyn – uznaje za wiarygodne i potrzebne. Na tej podstawie podejmuje następnie decyzje, których konsekwencje analizuje także przez pryzmat swoich uprzedzeń i preferencji informacyjnych, umacniając tym samym szczelność swojej bańki informacyjnej. Jest to mechanizm, który polski psychiatra prof. Antoni Kępiński nazwał metabolizmem informacyjnym. Jego zdaniem metabolizm informacyjny składa się z dwóch faz: w pierwszej człowiek dąży do zdobycia orientacji w świecie zewnętrznym, aby ograniczyć tworzone przez siebie modele rzeczywistości i móc podjąć decyzje o własnym działaniu. W fazie drugiej podejmuje działania na podstawie wybranego modelu i odbiera informacje dotyczące własnej działalności. Powstaje zatem pętla sprzężenia zwrotnego:

<sup>4</sup> T. Aleksandrowicz, *Wojna jako narzędzie polityki w XXI wieku. Stare pojęcia – nowe konotacje*, [w:] W. Kostecki, K. Smogorzewski (red.), *Siła we współczesnych stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 2017, s. 85 i nast.

odbiór informacji na temat otaczającej rzeczywistości – tworzenie modelu rzeczywistości – działanie – pozyskiwanie informacji o swoich działaniach<sup>5</sup>. Człowiek, postrzegając rzeczywistość, tworzy pewien jej model (a więc z definicji – uproszczenie) i dopiero na tej podstawie podejmuje decyzje. Jeśli postrzeganie rzeczywistości jest w jakikolwiek sposób zakłócone – czy to przez czynniki zewnętrzne, czy to na skutek cech samego obserwatora – model przezeń tworzony, a tym samym podejmowane na jego podstawie decyzje, odbiegają od obiektywnej rzeczywistości<sup>6</sup>. Każdy odbiorca informacji tworzy zatem określony profil informacyjny, który można rozpoznać i wykorzystać.

Podobnie charakteryzuje problem rosyjski psycholog i matematyk Władimir Lefebvre (wł. Władimir Lefewr), twórca koncepcji zarządzania refleksyjnego. Nie wdając się w tym miejscu w szczegóły, należy wskazać, iż istotą koncepcji zarządzania refleksyjnego jest przyjęcie następującego założenia: każdy obiekt nie tylko tworzy w swojej świadomości własny obraz świata materialnego, lecz także posiada zdolność do analizowania własnych myśli i wyobrażeń (autorefleksja lub refleksja pierwszego stopnia). Przy pomocy odpowiednich instrumentów (np. prowokacji, intrygi, kamuflażu itd.) można z zewnątrz wpływać na te procesy m.in. za pomocą procesu przekazania fałszywej informacji o danej sytuacji lub nieprawdziwego obrazu danego obiektu, sformułowania korzystnej dla siebie doktryny i przekazania jej przeciwnikowi tak, by podejmował on na jej podstawie korzystne dla nas działania, czy też za pomocą neutralizacji dedukcji przeciwnika, czyli jego dezorientacji poprzez wykreowanie kilku fikcyjnych celów uniemożliwiających odkrycie celu rzeczywistego. W ten sposób można dokonać głębokiej

<sup>5</sup> A. Kępiński, *Lęk*, Kraków 2007, s. 20 i nast.; idem, *Melancholia*, Warszawa 1974, s. VI–VII, 156–254.

<sup>6</sup> T. Aleksandrowicz, *The Concept of Information Metabolism by Antoni Kępiński and the Mechanism of Information Manipulation. Conditions for Effectiveness and Ways of Counteraction*, „Security Dimensions” 2020, nr 33, s. 150–165, <https://securitydimensions.publisherspanel.com/resources/html/article/details?id=205886> [dostęp: 4.01.2021].

transformacji masowej świadomości społeczeństwa i zmienić jego moralno-psychologiczny stan<sup>7</sup>.

Planowanie ataku informacyjnego obejmuje kilka stadiów. Krok pierwszy to wybór celów, jakie atakujący chce osiągnąć. Rzecz jasna, cele te muszą wynikać bezpośrednio z przyjętej przez atakującego strategii politycznej i nie powinny być wymyślane *ad hoc*. Jako przykład może służyć dążenie Rosji do zmniejszenia poziomu jedności Zachodu (Unii Europejskiej) tak, by łatwiej móc nawiązywać relacje z poszczególnymi państwami, a nie zjednoczoną Unią jako całością.

Drugi krok to rozpoznanie tych elementów w sytuacji politycznej/społecznej atakowanego, które można wykorzystać w charakterze punktu wyjścia do wrogich działań informacyjnych. Z reguły są to sytuacje prawdziwe, bowiem oparcie się na kłamstwie przynosi zazwyczaj krótkotrwały efekt. Może to być np. wzrost bezrobocia, społeczna obawa przed napływem uchodźców czy też niezadowolenie z nadmiernych regulacji wprowadzanych przez Unię Europejską.

Trzeci krok to rozpoznanie profilu informacyjnego odbiorców, które stwarza szansę na to, że przekaz informacyjny do nich adresowany będzie postrzegany jako wiarygodny. Rzecz jasna, nie chodzi tu o pojedynczego odbiorcę, lecz o całe ich grupy reprezentujące określone, przydatne z punktu widzenia atakującego, cechy. Służy temu tzw. *data mining* – zdobywanie informacji o pojedynczych osobach i agregacja danych znajdujących się w różnych bazach, przy czym część z nich jest dostępna legalnie, zaś dostęp do innych wymaga naruszania prawa<sup>8</sup>. *De facto* jest to *microtargeting*, a więc rozpoznanie profilu odbiorcy tak, aby można było przygotować dla niego ofertę zgodną z jego zainteresowaniami i nie tracić czasu ani pieniędzy na reklamowanie miłośnikowi wędkarstwa akcesoriów do polowania,

<sup>7</sup> Zainteresowany tą problematyką Czytelnik znajdzie je w artykule Michała Wojnowskiego *Zarządzanie refleksyjne jako paradygmat rosyjskich operacji informacyjno-psychologicznych*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2015, nr 12(7), s. 11–36, zob. na ten temat: T. Aleksandrowicz, *Podstawy walki informacyjnej*, Warszawa 2016, s. 163 i nast.

<sup>8</sup> T. Aleksandrowicz, *Podstawy walki informacyjnej*, s. 42–44.



oraz unikanie wpadek reklamowych, np. reklamowanie takich akcesoriów zdecydowanemu przeciwnikowi polowań.

Już wykorzystanie tej metody w sferze komercyjnej jest niepokojące, pozwala bowiem na niemal nieskrępowane kreowanie trendów w zachowaniach, modzie, preferencjach zakupowych itd. Znacznie poważniejszego wymiaru nabiera jednak wykorzystanie jej w sferze politycznej. Pozyskiwane dane pozwalają na zbudowanie profilu wyborcy – określenie jego preferencji politycznych i siły, głębokości przekonań, otwartości na argumenty, a więc tego, na kogo chce głosować, dlaczego, jak zdecydowane są jego przekonania i jakie argumenty mogą to zmienić. Oznacza to manipulowanie poglądami politycznymi w celu uzyskania wpływu na decyzje wyborcze obywateli. Z takimi przypadkami już się spotkaliśmy, m.in. w wyborach prezydenckich w Stanach Zjednoczonych w 2016 r. czy w trakcie kampanii referendalnej w sprawie brexitu w Wielkiej Brytanii<sup>9</sup>. Główną rolę w tym procederze odegrała firma Cambridge Analytica, która pozyskała od Facebooka dane ponad 87 milionów użytkowników. Dotyczyły one nie tylko zachowań użytkowników na Facebooku, lecz także danych udostępnionych przez nich podczas korzystania z takich aplikacji, jak *Mafia Wars*, *Words with Friends* czy *Farmville* – aplikacje te miały dostęp do praktycznie wszystkich danych osobowych użytkowników. Przedstawiając zasady profilowania opracowane przez firmę, jej prezes, Aleksander Nix, stwierdził, że profilowanie psychograficzne, na podstawie którego można precyzyjnie adresować przekaz do konkretnego wyborcy, opiera się na modelu OCEAN. W jego ramach ustala się pięć cech charakteru, a więc: otwartość (*openness*) – na ile

<sup>9</sup> S. Vaidhyanathan, *Anti Social media. Jak Facebook oddala nas od siebie i zagraża demokracji*, Warszawa 2019, s. 235 i nast.; A. Kazimierska, W. Brzeziński, *Strefy cyberwojny*, Warszawa 2018, s. 85 i nast.; T. Snyder, *Droga do niewolności. Rosja. Europa, Ameryka*, Kraków 2019, s. 10; *Report On The Investigation Into Russian Interference In The 2016 Presidential Election. Volume I of II. Special Counsel Robert S. Mueller, III. Submitted Pursuant to 28 C.F.R. § 600.8(c)*, Washington, D.C., March 2019, <https://www.justice.gov/storage/report.pdf> [dostęp: 4.01.2019.]; M. Wojnowski, *Wybory prezydenckie jako narzędzie destabilizacji państw w teorii i praktyce rosyjskich operacji informacyjno-psychologicznych w XX i XXI wieku*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2019, nr 21, s. 13 i nast.

chętnie badany akceptuje nowe doświadczenia, sumienność (*conscientiousness*) – do jakiego stopnia lubi porządek i powtarzalność albo zmianę i płynność, ekstrawersję (*extroversion*) – jak bardzo jest towarzyski, ustępliwość (*agreeableness*) – czy jest skłonny przedkładać potrzeby innych nad własne, oraz neurotyczność (*neuroticism*) – czy bardzo się niepokoi. Jak twierdzi Nix, „jeśli znamy osobowość ludzi, do których chcemy trafić, możemy zniuansować przekaz, żeby skutecznie przemówić do kluczowych grup elektoratu”<sup>10</sup>. Vaidhyanathan przywołuje przy tym raport ówczesnego dyrektora do spraw bezpieczeństwa Facebooka, Alexa Stamosa, zgodnie z którym w okresie od czerwca 2015 r. do maja 2017 r. około 100 tys. dolarów wydanych na reklamy na Facebooku, co przełożyło się na ok. 3 tysiące reklam, pochodziło z ok. 470 fałszywych kont i stron. Konta te były ze sobą powiązane, najprawdopodobniej sterowano nimi z Rosji. Większość reklam nie wymieniała bezpośrednio nazwiska kandydata, ale ewidentnie skupiała się na przekazie pogłębiającym społeczne i polityczne podziały w różnych obszarach ideologicznego spektrum – poruszały zagadnienie praw LGTB, kwestie rasowe, problematykę imigracji, dostępu do broni. Według specjalistów od reklamy przekazy te trafiły do 23–70 milionów osób (precyzyjnej liczby prawdopodobnie nie uda się obliczyć)<sup>11</sup>.

Poznanie profilu odbiorcy (a precyzyjnie – dużych grup odbiorców o określonych cechach) pozwala na przygotowanie stosownie spreparowanej informacji. Jej osią – jak już wspomniano – jest fakt czy sytuacja, mające miejsce naprawdę, manipulacja z reguły polega na udramatyzowaniu, przesadzie, wskazaniu przyczyn itd., by ostateczny efekt był korzystny dla atakującego. Można w tym kontekście posłużyć się przykładem zaginięcia w Niemczech 13-letniej Lisy. Celem operacji informacyjnej było osłabienie pozycji politycznej kanclerz Angeli Merkel przy wykorzystaniu narastających w Niemczech obaw przed napływem imigrantów muzułmańskich i forsowanej przez Merkel polityki otwartych drzwi, osią był fakt zaginięcia dziewczynki. W styczniu 2016 r. w Berlinie rodzice zgłosili policji zaginięcie

<sup>10</sup> S. Vaidhyanathan, op. cit., s. 240–243, 248, 255.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 282.

13-letniej dziewczynki pochodzącej z mieszkającej w Niemczech rodziny rosyjskiej; miała ona zostać uprowadzona i zgwałcona przez dwóch mężczyzn pochodzących z Bliskiego Wschodu. W sprawie tej wypowiedział się publicznie sam minister spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej Siergiej Ławrow, który wyrażał nadzieję, iż problemy z imigrantami w Niemczech nie doprowadzą do zatuszowania sprawy z przyczyn politycznych. O sprawie w bardzo emocjonalny sposób informowały rosyjskie media; niemiecka diaspora w Niemczech zorganizowała pod wpływem tych doniesień demonstrację uliczną. Ostatecznie okazało się, że 13-letnia Lisa spędziła noc u swojego przyjaciela, nikt jej nie uprowadził i nie zgwałcił<sup>12</sup>. Brak szczegółowych badań na ten temat, trudno więc odpowiedzieć na pytanie, jaki procent odbiorców, którzy dali wiarę informacjom preparowanym przez Rosjan, zostało przekonanych o pomyłce po ogłoszeniu przez władze, że dziewczynka wróciła do domu cała i zdrowa oraz do jakiego odsetka tych odbiorców w ogóle dotarła taka informacja.

Krok czwarty to odpowiedni dobór kanałów informacyjnych, przede wszystkim pod kątem ich wiarygodności w oczach odbiorców. Odnosząc się do przywołanego powyżej przykładu, można stwierdzić, iż nie każdy odbiorca informacji w krajach zachodnich da wiarę enuncjacjom rosyjskiego ministra spraw zagranicznych czy rosyjskich dziennikarzy. Nieocenioną rolę odgrywają w tym przypadku media społecznościowe, dające niemal nieograniczone możliwości przekazu informacyjnego, szczególnie przy wykorzystaniu jednej z cech sieci, jaką jest efekt kaskadowy, co gwarantuje dotarcie do dużych grup społecznych. Są one wykorzystywane szczególnie wobec tych odbiorców, którzy z nieufnością traktują media oficjalne, uznając je za establishmentowe czy prezentujące punkt widzenia establishmentu, a więc niejako z definicji niewiarygodne. Dodatkowym atutem jest anonimowość w sieci: można publikować informacje jako „naoczny świadek” czy „ekspert” itd., zwłaszcza że jeden człowiek może obsługiwać kilka różnych kont w mediach

---

<sup>12</sup> *Uprowadzenie i gwałt 13-latki? Ławrow żąda od Niemiec wyjaśnień*, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/rosja-siergiej-lawrow-atakuje-niemcy-pyta-o-gwalt-na-13-latce,613989.html> [dostęp: 19.02.2017].

społecznościowych. Z reguły przeciętny odbiorca nie będzie zadawał sobie trudu weryfikacji wiarygodności źródła. Ważne jest także wykorzystanie zasady, iż z reguły informacja o danej sytuacji jest traktowana jako wiarygodna, jeśli nie powoduje u odbiorcy dysonansu poznawczego, natomiast jej zaprzeczenie i wyjaśnienie albo nie trafia do odbiorcy z powodu jego funkcjonowania w bańce informacyjnej, albo też nie jest traktowane jako wiarygodne. Możliwa jest też reakcja odbiorcy polegająca na odrzuceniu obu wersji i przyjęcie postawy niechętnie obojętnej (wszyscy kłamią, chcąc wprowadzić społeczeństwo w błąd).

## Warunki skuteczności przeciwdziałania atakom informacyjnym

Powyższe konstatacje jednoznacznie wskazują na konieczność uznania ataków informacyjnych za element walki informacyjnej rozumianej jako całokształt działań ofensywnych i defensywnych koniecznych do uzyskania przewagi informacyjnej nad przeciwnikiem i osiągnięcia zamierzonych celów. Istotą walki informacyjnej jest zniszczenie lub degradacja wartości zasobów informacyjnych przeciwnika oraz stosowanych przez niego systemów informacyjnych, a z drugiej strony – zapewnienie bezpieczeństwa własnych zasobów informacyjnych i wykorzystywanych systemów informacyjnych. Natomiast jako narzędzia wykorzystywane w tej walce można wskazać m.in.:

- dyplomację,
- propagandę,
- kampanie psychologiczne,
- działania podejmowane na poziomie wpływania na procesy polityczne lub kulturowe,
- dezinformację, manipulowanie lokalnymi mediami<sup>13</sup>.

---

<sup>13</sup> T. Aleksandrowicz, *Podstawy walki informacyjnej*, passim.

W opracowanym w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego projekcie Doktryny Bezpieczeństwa Informacyjnego RP z 24 lipca 2015 r.<sup>14</sup> bezpieczeństwo informacyjne traktowane jest jako jeden z najbardziej wrażliwych obszarów bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego, które nosi charakter transsektorowy i wpływa na efektywność funkcjonowania całego systemu bezpieczeństwa. W tym ujęciu bezpieczeństwo informacyjne zdefiniowane zostało jako transsektorowy obszar bezpieczeństwa, którego treść odnosi się do środowiska informacyjnego państwa oraz proces, którego celem jest zapewnienie bezpiecznego funkcjonowania państwa w przestrzeni informacyjnej poprzez panowanie we własnej, wewnętrznej infosferze oraz efektywną ochronę interesów narodowych w zewnętrznej (obcej) infosferze. Cele te osiąga się poprzez realizację takich zadań, jak: zapewnienie adekwatnej ochrony posiadanych zasobów informacyjnych oraz ochrony przed wrogimi działaniami dezinformacyjnymi i propagandowymi (w wymiarze defensywnym) przy jednoczesnym zachowaniu zdolności do prowadzenia wobec ewentualnych przeciwników (państw lub innych podmiotów) działań ofensywnych w tym obszarze. Typizując zagrożenia w obszarze wewnętrznym, projekt dzieli je na zagrożenia związane z niedoskonałym funkcjonowaniem społeczeństwa obywatelskiego, zagrożenia związane z funkcjonowaniem w cyberprzestrzeni i przestrzeni medialnej oraz – jako wyodrębniony punkt – zagrożenia związane z eksploataowaniem drażliwych kwestii w kontaktach międzynarodowych, w tym bilateralnych, przy wykorzystaniu wsparcia określonych podmiotów i osób. Zagrożeniem płynącym z funkcjonowania w środowisku informacyjnym może być rozpowszechnianie i powielanie treści propagandowych, mające na celu ukazanie polskiej racji stanu w negatywnym świetle, co *de facto* szkodzi interesowi państwa (stosowanie prowokacji, celowe manipulowanie przekazem poprzez wyrwanie z kontekstu fragmentów wypowiedzi polityków RP, nadawanie im kontrowersyjnego charakteru). Precyzując te zagrożenia, w Projekcie zalicza się do nich następujące:

---

<sup>14</sup> *Doktryna Bezpieczeństwa Informacyjnego RP (projekt)*, [https://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/01/Projekt\\_Doktryny\\_Bezpieczenstwa\\_Informacyjnego\\_RP.pdf](https://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/01/Projekt_Doktryny_Bezpieczenstwa_Informacyjnego_RP.pdf) [dostęp: 3.03.2016].

- występowanie w społeczeństwie deficytów informacyjnych, skutkujących podatnością na wrogą perswazję,
- potencjalna dezinformacja obywateli poprzez agresywne działania propagandowe,
- dywersja ideologiczna – narzucanie obcych idei niezgodnych z interesem państwa,
- pojawienie się i rozwój postaw antypaństwowych, nasilenie się postaw agresywnych, defetystycznych,
- wzrost negatywnych postaw społecznych lub wystąpienie konfliktów społecznych zgodnych z intencjami informacyjnego przeciwnika,
- istnienie (tworzenie) agentury wpływu (inspirowanie do zakładania oraz wsparcie polityczne i finansowe formacji politycznych lub organizacji społecznych wspierających i realizujących obce interesy w Polsce),
- wpływanie na opinię publiczną przez agentów zmiany sterowanych z zewnątrz, zwłaszcza aktywizacja wybranych grup społecznych przez inne państwo oraz realizacja interesów obcych państw, sprzecznych z interesem RP,
- obniżanie się morale społeczeństwa w przypadku agresji informacyjno-propagandowej, rzutujące negatywnie na polityczno-militarne procesy decyzyjne.

Zdolność do skutecznego przeciwstawienia się atakom informacyjnym przeciwnika jest zatem równoznaczne z osiągnięciem przez państwo zdolności defensywnych i ofensywnych w obszarze walki informacyjnej. Nie jest to sprawa prosta i kwestia podjęcia działań o charakterze systemowym i powstania rozproszonego systemu opartego na partnerstwie publiczno-prywatnym.

Odporność państwa na działania dezinformacyjne musi mieć, siłą rzeczy, charakter rozproszony, bowiem ataki dezinformacyjne kierowane są zarówno przeciwko państwu, jak i społeczeństwu. W gruncie rzeczy mamy zatem do czynienia z koniecznością ochrony przed dezinformacją nie tylko poszczególnych ogniw aparatu państwowego, lecz także opinii publicznej czy też instytucji społeczeństwa obywatelskiego. Nietrudno zauważyć, że te dwie kwestie wzajemnie się warunkują i uzupełniają. Budowanie takiej odporności

wymaga pracy u podstaw, pracy organicznej i – wobec faktu, że zarysowane powyżej tendencje zmian w infosferze będą się nasilać w dającej się przewidzieć przyszłości – obliczonej na lata.

Punktem wyjścia w tym zakresie musi stać się edukacja. Jak zauważa Witold Sokała, w warunkach jednoczesnego serwowania przez media zbyt wielu interdyscyplinarnych informacji ich krytyczna analiza przekracza możliwości jednostki, a systemy edukacji nie znajdują na to wyzwanie odpowiedzi<sup>15</sup>. Oznacza to konieczność zmian zarówno w systemie edukacji, jak i szkolnictwa wyższego. Programy szkolne muszą przyjąć jako punkt wyjścia fakt, iż Internet, a w tym media społecznościowe, stanowi obecnie dla młodzieży podstawowe źródło informacji i wiedzy, znacznie bardziej atrakcyjne niż obowiązkowe podręczniki i lekcje z nauczycielami, z jakimi stykają się w szkole. Pod tym względem szkoła nie pozwala nie tylko na nauczenie się krytyki źródeł, ale też na ich weryfikację – obowiązuje jedna interpretacja i jedno jej źródło, czyli podręcznik. Jest to zaprzeczenie krytycznego myślenia, które – wobec nasilających się zagrożeń w infosferze – absolwent musi wynieść ze szkoły jako swoje intelektualne wiano na resztę życia. Umiejętność weryfikacji – choćby pobieżnej – źródeł informacji, konfrontacji różnych opinii, a przede wszystkim odróżnienia informacji od opinii jest niezbędna do funkcjonowania w dzisiejszej infosferze. Lekcje informatyki nie mogą ograniczać się do bezpiecznego surfowania po Internecie (choć oczywiście jest to umiejętność konieczna), lecz także muszą obejmować nauczanie krytycznej oceny źródeł internetowych i analizy informacji. Takie elementy wykształcenia szkolnego bez żadnej wątpliwości będą nie tylko przydatne, ale wręcz wskazane dla zachowania bezpieczeństwa informacyjnego społeczeństwa poprzez budowanie odporności na dezinformację. Nie trzeba dodawać, że znacząco wpłynie to na poziom bezpieczeństwa informacyjnego państwa.

---

<sup>15</sup> W. Sokała, *Współczesna edukacja – tarczą przeciwko BMM (Broni Masowej Manipulacji)?*, [w:] K. Liedel, P. Piasecka, T. Aleksandrowicz (red.), *Sieciocentryczne bezpieczeństwo. Wojna, pokój i terroryzm w epoce informacji*, Warszawa 2014, s. 48.

Drugi element to zwiększenie poziomu zaufania i wiarygodności źródeł oficjalnych (komunikatów władzy) i establishmentowych (mediów masowych, tzw. mainstreamu). Taką wiarygodność łatwo jest utracić, znacznie trudniej odbudować czy zbudować. Nie będzie wszakże przesadą stwierdzenie, iż społeczeństwo musi mieć poczucie, że istnieją takie źródła informacji, które są wiarygodne i przekazują informacje prawdziwe, w oczywisty dla odbiorcy sposób oddzielone od opinii czy sugestii. Podobne uwagi należy sformułować pod adresem źródeł naukowych – tu wielką, nie do przecenienia jest rola czasopism naukowych, portali internetowych dotyczących różnych dziedzin wiedzy, wreszcie mediów propagujących wiedzę naukową w sposób popularny, zrozumiały dla przeciętnego odbiorcy, zawierający wyjaśnienia i interpretacje. W rezultacie spadnie poziom wiary w różnego rodzaju teorie spiskowe, co jest szczególnie istotne w sytuacjach zagrożeń i niepokojów.

Trzeci element to stworzenie instytucji (zarówno na poziomie państwa, jak i społeczeństwa obywatelskiego czy mediów masowych) zajmujących się demaskowaniem nie tylko poszczególnych przykładów dezinformacji, lecz także całych kampanii dezinformacyjnych obliczonych czy to na uzyskanie wpływu na społeczeństwo, czy też na podejmowanie przez różne ogniwa aparatu państwowego decyzji na podstawie zmanipulowanych informacji. Pozostaje faktem, że w środowisku dziennikarskim podejmowane są już udane próby prowadzenia działalności typu *fact checking* (sprawdzanie wiarygodności informacji podawanych przez różne źródła) i demaskowania informacji nieodpowiadających prawdzie. Jest to także swoisty bat na polityków różnych szczebli, którzy w ferworze walki politycznej i motywowani chęcią przeforsowania swojego stanowiska częstokroć sami mijają się z prawdą.

Z punktu widzenia bezpieczeństwa informacyjnego państwa kluczowe jest jednak powołanie instytucji zajmującej się takimi kwestiami na poziomie rządowym oraz jej odpowiedników w departamentach poszczególnych ministerstw. Powinny one pełnić funkcję swoistego dzwonka alarmowego ostrzegającego decydentów przed podejmowaniem decyzji na podstawie zmanipulowanych, nierzetelnych informacji. Nieco odrębna wydaje się być



w tym kontekście rola służb specjalnych rozumianych jako służby informacyjne państwa. Ich rolą powinno być zdobywanie wiedzy o tym, czy źródła upowszechniające nieprawdziwe, zmanipulowane informacje nie są częścią aparatu obcego państwa bądź też nie pracują na jego zlecenie (np. w roli agentury wpływu). To bardzo złożona i trudna kwestia; nie sposób bowiem oskarżać pojedynczego użytkownika mediów społecznościowych o współpracę z obcym wywiadem i udział w operacji dezinformacyjnej tylko dlatego, że powielił i upowszechnił on zmanipulowaną informację podaną przez inne źródło – z tego punktu widzenia jest on raczej ofiarą kampanii dezinformacyjnej. Wszelako trudno zaprzeczyć, iż istnieją i działają takie podmioty, które powielają dezinformację czy też opracowują jej własne, „autorskie” wersje, czyniąc to na zlecenie przeciwnika. Rola kontrwywiadu – już choćby w zakresie zdobywania w tej materii wiedzy operacyjnej, niekoniecznie procesowej, a więc prowadzącej do oskarżenia o współpracę z obcym wywiadem – wydaje się być oczywista.

W tym kontekście musimy powrócić do kwestii wykształcenia, tym razem na poziomie wyższym i specjalistycznym. Praca w tego typu instytucjach wymaga wiedzy i umiejętności z zakresu analizy informacji. Instytucje takie muszą być wyłączone z bieżącej gry politycznej, a osoby przygotowujące analizy na temat rozpoznawanych kampanii dezinformacyjnych nie mogą doświadczać syndromu posłańca przynoszącego złe wieści. To również jest bardzo trudne zadanie, gdyż biurokracja rządowa, a mówiąc precyzyjnie, jej aparat polityczny, ma naturalne w swojej istocie tendencje do włączania wszystkich ogniw aparatu państwowego do bieżącej walki politycznej. Jest to szczególnie widoczne w okresie kampanii wyborczych. Praca analityka w administracji rządowej charakteryzuje się specyfiką wynikającą z samego charakteru i istoty aparatu administracyjnego. Jest to struktura biurokratyczna, hierarchiczna, z reguły wysmukła, działająca według schematów pionowego podporządkowania. Analityk jest zatem – z tego punktu widzenia – elementem procesu zarządzania w strukturach biurokratycznych. Innymi słowy, jest urzędnikiem zajmującym określone w pragmatyce służbowej stanowisko, posiada zakres obowiązków i kompetencji, podlega dyscyplinie służbowej itd., a więc – z formalno-prawnego punktu widzenia – niczym

nie różni się od innych urzędników. Ideałem jest tu postawa wskazująca na pełną niezależność intelektualną analityka. Można w tym kontekście zacytować słowa brytyjskiego historyka, Christophera Andrew, który rozważając rolę służb specjalnych w państwie demokratycznym, przywołał wypowiedź jednego z szefów brytyjskiej *Secret Intelligence Service*, opisującego swoje obowiązki krótkim, ironicznym stwierdzeniem: „[...] moim zadaniem jest mówienie premierowi tego, czego on nie chce usłyszeć”<sup>16</sup>. Parafrazując te słowa, można powiedzieć, iż rolą analityka jest mówienie decydentowi tego, czego decydent nie chce usłyszeć; jest to sytuacja modelowa (idealna), której osiągnięcie wymaga zaangażowania się i odpowiednich postaw zarówno ze strony decydenta, jak i analityka. Można też powiedzieć, że konieczne jest stworzenie takiego systemu, który w jak największym stopniu gwarantuje analitykowi intelektualną niezależność<sup>17</sup>. Służyć może temu także wykorzystanie przez struktury rządowe efektów pracy podmiotów niezależnych.

Skuteczność przeciwdziałania atakom dezinformacyjnym i zbudowanie odporności państwa i społeczeństwa na nie wymaga zatem spełnienia szeregu warunków i przyjęcia strategii i polityki państwa w tym zakresie.

Punktem wyjścia jest rozpoznanie celów strategicznych potencjalnego przeciwnika, co pozwoli na określenie możliwych linii ataku. Do tego celu niezbędne jest stworzenie silnych ośrodków analitycznych stosujących metody białego wywiadu i analizy informacji; przykładem może służyć Ośrodek Studiów Wschodnich. Do zdobycia tej wiedzy nie są konieczne (choć na pewno przydatne) informacje pochodzące z twardego wywiadu operacyjnego; znaczenie źródeł otwartych zawsze było bardzo silnie akcentowane. Już w 1947 r. jeden z założycieli Centralnej Agencji Wywiadowczej i twórca amerykańskiej szkoły analizy wywiadowczej, Sherman Kent, szacował, że w czasie pokoju

<sup>16</sup> Ch. Andrew, *Twenty-First Century Intelligence in Long-Term Perspective*, maszynopis powielony, w posiadaniu autora.

<sup>17</sup> T. Aleksandrowicz, *Analityk w administracji rządowej*, [w:] K. Liedel, P. Piasecka, T. Aleksandrowicz (red.), *Analiza informacji w zarządzaniu bezpieczeństwem*, Warszawa 2013, s. 11 i nast.

ok. 80% informacji niezbędnych politykom do podejmowania decyzji należy do kategorii ogólnodostępnych<sup>18</sup>. „Informacje wywiadowcze zdobywa się w różny sposób, nie wszystkie z nich stanowią tajemnice i sekrety. W szczególności dotyczy to białego wywiadu (*overt intelligence*), w ramach którego wykorzystywane są informacje pochodzące z gazet, książek, publikacji naukowych i technicznych, oficjalnych publikacji rządowych, radia i telewizji. Nawet powieść czy sztuka teatralna może zawierać użyteczne informacje na temat stanu państwa”<sup>19</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że z biegiem lat, a przede wszystkim ze wzrostem dostępności informacji w rezultacie rewolucji informacyjnej, szacunki ulegały zmianie na korzyść źródeł otwartych. Zdaniem gen. Samuela V. Wilsona, byłego dyrektora *Defence Intelligence Agency*, stosunek ten wynosił nawet 90 : 10<sup>20</sup>.

W dalszej kolejności ważne jest rozpoznanie własnych słabych punktów, które mogą zostać wykorzystane przez przeciwnika jako wspomniany wyżej punkt wyjścia (oś) potencjalnego ataku informacyjnego. Jest to szczególnie trudne zadanie, ponieważ zmusza to urzędników/analitików pracujących dla rządu do swoistego samooskarżenia (robimy coś źle), co w strukturach biurokratycznych funkcjonujących w sferze politycznej wymaga odwagi i wiary, że przełożony nie potraktuje tego jako krytykanctwa i ataku na rząd, a wręcz – braku lojalności. Jest to szczególnie prawdopodobne, jeśli listę słabych punktów – potencjalnych osi ataku informacyjnego przedstawią ośrodki pozarządowe. Pewnym osłabieniem tego schematu jest zachowanie owych prac w poufności.

---

<sup>18</sup> *Memorandum Respecting Section 202 (Central Intelligence Agency) of the Bill to Provide for National Defence Establishment, Submitted by Allen W. Dulles, April 25, 1947, reprinted in U.S. Congress, 80<sup>th</sup> Congress, 1<sup>st</sup> session, Senate, Committee on Armed Services, National Defence Establishment (Unification of the Armed Services), Hearings, Part 1, s. 525.*

<sup>19</sup> A. Dulles, *The Craft of Intelligence*, New York 1963, s. 55.

<sup>20</sup> T. Aleksandrowicz, *Biały wywiad w walce z terroryzmem*, [w:] K. Liedel, P. Piasecka (red.), *Rola mediów w przeciwdziałaniu terroryzmowi*, Warszawa 2009, s. 82–83.

Trzeci krok to rozpoznanie kanałów informacyjnych, jakimi może posłużyć się przeciwnik. Jest to praca żmudna, bowiem rzecz nie tylko w rozpoznawaniu np. kont twitterowych publikujących treści związane z atakiem informacyjnym, lecz także w prowadzeniu bieżącego monitoringu, gdyż konta takie pojawiają się i znikają w zależności od sytuacji. Nie sposób robić tego wyłącznie drogą śledzenia aktywności na tych kontaktach bezpośrednio przez człowieka, konieczne jest stworzenie stosownych algorytmów i automatyzacja tego procesu. Rzecz jasna, kwestia ta nie ogranicza się wyłącznie do mediów społecznościowych, należy wziąć pod uwagę także agenturę wpływu oraz – używając starego określenia – pożytecznych idiotów. To już zadanie dla kontrwywiadu.

Czwarta kwestia – konieczne jest podejmowanie działań wyprzedzających, a więc zwracanie uwagi na to, co może być osią ataku informacyjnego i narzucenie własnej interpretacji (narracji) w określonych sprawach. Mówiąc wprost, może to być atak informacyjny ukierunkowany na społeczeństwo/kierownictwo polityczne przeciwnika, którego celem jest wytrącenie/neutralizacja argumentów, mogących być wykorzystanymi przeciwko nam.

Sprawa piąta – to stworzenie wiarygodnych dla odbiorców kanałów informacyjnych, z których można korzystać przy prowadzeniu walki informacyjnej. Ten postulat wydaje się być rzeczą oczywistą, bowiem w przypadku skutecznego ataku informacyjnego próby przeciwstawienia się mu w postaci np. oświadczeń rządu czy wystąpień poszczególnych jego członków skazane są na porażkę, trafiają bowiem niemal wyłącznie do już przekonanych.

Punkt ostatni – to neutralizacja skutków skutecznego ataku informacyjnego. To zadanie niezwykle trudne, bowiem – jak wiadomo – skuteczniejsza jest informacja, w której zawarte są określone dane i interpretacje, niż zaprzeczenie jej. Również i w tym wypadku konieczne jest posiadanie wiarygodnych dla odbiorców informacji kanałów informacyjnych.

Nie ulega wątpliwości, iż osiągnięcie przez państwo zdolności ofensywnych i defensywnych wymaga współpracy publiczno-prywatnej, a więc współpracy rządu z szeroko rozumianymi reprezentacjami społeczeństwa obywatelskiego, niezależnymi think tankami i ośrodkami analitycznymi oraz środowiskiem naukowym. Infosfera traktowana w kategoriach środowiska

bezpieczeństwa, walka informacyjna i jej przejawy pozostają przedmiotem badań naukowych o charakterze interdyscyplinarnym, choć przede wszystkim w ramach dyscypliny nauk o bezpieczeństwie. W tym kontekście należy podkreślić, iż nauka nie może ograniczać się tylko do roli deskryptywnej i eksplanacyjnej, musi także – i to jest istotny punkt wspomnianej współpracy ośrodków akademickich i rządowych – wyciągać praktyczne wnioski i proponować stosowne rozwiązania utylitarne. Bez tego trudno będzie mówić o osiągnięciu przez państwo zdolności defensywnych i ofensywnych w obszarze walki informacyjnej.

Wreszcie – *last but not the least* – konieczne jest przygotowanie i przeprowadzanie kampanii społecznych wskazujących na zagrożenia związane z dezinformacją, atakami informacyjnymi itd. Dobrym przykładem takich działań mogą służyć np. kampanie związane z bezpieczeństwem antyterrorystycznym<sup>21</sup>.

## Zakończenie: pigułki Murti Binga 2.0

W wydanej w latach 20. ubiegłego stulecia powieści *Nienasylenie* Stanisław Ignacy Witkiewicz kreśli obraz Polski rządzonej przez chaos, społeczeństwa pozbawionego jakiegokolwiek idei i celu, z powszechnym alkoholizmem, narkomanią, wynaturzeniami seksualnymi, zdegenerowaną i niezrozumianą sztuką – słowem obraz dekadencji, rozpacz i beznadziei. Obrazu tego dopełniało wiszące nad Polską zagrożenie w postaci chińskiej armii nadciągającej ze wschodu, armii zwycięskiej, silnej, dobrze zorganizowanej, której atak na

<sup>21</sup> K. Jałoszyński, A. Letkiewicz (red.), *Edukacja antyterrorystyczna – konieczność i obowiązki naszych czasów/ Antiterrorism Education – Necessity and Responsibility of Our Times*, Szczytno 2010; A. Furgała, A. Tulej, D. Szlachrer, P. Chomentowski (red.), *Spójna antyterrorystyczna strategia informacyjna. Tom I. System ochrony antyterrorystycznej w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem aspektów komunikacji ze społeczeństwem za pośrednictwem mediów i organizacji pozarządowych a rozwiązania prawno-organizacyjne w zakresie uprawnień środków masowej komunikacji*, Szczytno 2011.

Rzeczpospolitą nie pozostawiał wątpliwości co do wyniku starcia. Chińczycy jednak nie atakowali, a w Polsce pojawili się potajemnie wyznawcy Murti Binga oferujący chętnym nowy narkotyk – Dawamesk B2. Miał on szczególne działanie: po jego zażyciu delikwent postrzegał dowolną rzecz przedstawioną mu w imię nauki Murti Binga jako prawdę, ba – „Jedyną Prawdę”. A „cały świat dawny z tajemnicami i cudami, przedstawiał się teraz jako niebezpieczny i męczący chaos, pełen rozkosznych schowków, ale i plugawych zasadzek, nieznanymi możliwościami, ale i mąk rozdwojenia i wynikających stąd bardziej realnych inkomodacji”; „taki osobnik zażywał pigułki, a potem już szło jak po maśle”. Ludzie zajęli się działalnością społecznie użyteczną; wiersze były zrozumiałe, muzyka słuchana przez masy, życie nabrało sensu i celu. Chińczycy zwyciężyli bez walki – naczelnny wódz udał się do chińskiej kwatery i poddał armię polską w imię nowego porządku i przyszłości; został z honorami ścięty. Nastąpił czas porządku, dobrobytu i społecznego spokoju<sup>22</sup>.

Współczesne ataki informacyjne można nazwać swoistymi pigułkami Murti Binga 2.0. Pod ich wpływem ludzie podejmują decyzje korzystne dla atakującego, dokonują wyborów politycznych i komercyjnych, społeczeństwa podlegają – używając języka rosyjskich teoretyków – psychologicznej obróbce masowej świadomości, co w konsekwencji ma doprowadzić do destabilizacji państwa i narodu<sup>23</sup>. Jak stwierdza Siergiej Rastorgujew z Instytutu Problemów Bezpieczeństwa Informacyjnego Uniwersytetu Łomonosowa w Moskwie, „kluczem do tych zasobów są elity i media przeciwnika. Ważnym czynnikiem jest posiadanie wśród tych elit i mediów niezbędnej masy agentów wpływu, których agresor rekrutuje spośród osób o egoistycznym bądź niewolniczym światopoglądzie. [...] strategia wojny informacyjnej zawsze

<sup>22</sup> St.I. Witkiewicz, *Nienasylenie*, Kraków 2019, s. 164, 206, 379, 443, 447–449, 483. Do wątku pigulek Murti Binga sięgnął m.in. Czesław Miłosz, usiłując wyjaśnić fenomen zauroczenia intelektualistów stalinizmem, odwoływał się do niego także Paweł Śpiewak, opisując okres początku lat 90. w Polsce: Cz. Miłosz, *Umysł zniewolony*, Kraków 199, s. 25–27; P. Śpiewak, *Pamięć po komunizmie*, Gdańsk 2005, s. 6.

<sup>23</sup> M. Wojnowski, *Zarządzanie refleksyjne jako paradygmat rosyjskich operacji informacyjno-psychologicznych w XXI wieku*, s. 27–28.

łączy mnóstwo powiązanych ze sobą wzajemnie taktycznych operacji informacyjnych. Globalny cel tych operacji nie zawsze jest widoczny. [...] wojna informacyjna oznacza ofensywę, zaś o skuteczności działań decyduje realny potencjał sił i środków oddziaływania lub jego brak<sup>24</sup>.

Skuteczne przeciwdziałanie atakom informacyjnym oznacza zatem – trzymając się tej przerośni – umiejętność stworzenia antidotum na pigułki Murti Binga 2.0, a w sferze ofensywnej – umiejętność wytworzenia własnych, stosowanych w imię racji stanu.

## | BIBLIOGRAFIA

1. Aleksandrowicz T., *Analitik w administracji rządowej*, [w:] K. Liedel, P. Piasecka, T. Aleksandrowicz (red.), *Analiza informacji w zarządzaniu bezpieczeństwem*, Warszawa 2013, s. 11–27.
2. Aleksandrowicz T., *Biały wywiad w walce z terroryzmem*, [w:] K. Liedel, P. Piasecka (red.), *Rola mediów w przeciwdziałaniu terroryzmowi*, Warszawa 2009, s. 81–92.
3. Aleksandrowicz T., *Infosfera jako środowisko bezpieczeństwa państwa. Próba konceptualizacji problemu*, [w:] A. Kozera, E. Sadowska (red.), *Nauka i praktyka bezpieczeństwa. Księga pamiątkowa Leszka Fryderyka Korzeniowskiego, profesora Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie*, Kraków 2019, s. 308–323.
4. Aleksandrowicz T., *Podstawy walki informacyjnej*, Warszawa 2016.
5. Aleksandrowicz T., *The Concept of Information Metabolism by Antoni Kępiński and the Mechanism of Information Manipulation. Conditions for Effectiveness and Ways of Counteraction*, „Security Dimensions” 2020, nr 33, s. 150–165, <https://securitydimensions.publisherspanel.com/resources/html/article/details?id=205886> [dostęp: 4.01.2021].

<sup>24</sup> O. Назаров, *Информационные войны – угроза для цивилизации*, „Литературная газета” 2013, nr 42. Cyt. za: J. Darczewska, *Wojna informacyjna Rosji z Zachodem. Nowe wyzwanie?*, [w:] *Wojna hybrydowa. Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego*, wydanie specjalne, Warszawa 2015, s. 62–63, <https://www.abw.gov.pl/pl/pbw/publikacje/przeglad-bezpieczenstwa-4/1213,Przeglad-Bezpieczenstwa-Wewnetrznego-WYDANIE-SPECJALNE.html> [dostęp: 16.05.2022].

6. Aleksandrowicz T., *Wojna jako narzędzie polityki w XXI wieku. Stare pojęcia – nowe konotacje*, [w:] W. Kostecki, K. Smogorzewski (red.), *Siła we współczesnych stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 2017, s. 165–193.
7. Andrew Ch., *Twenty-First Century Intelligence in Long-Term Perspective*, maszynopis powielony w posiadaniu autora.
8. Darczewska J., *Wojna informacyjna Rosji z Zachodem. Nowe wyzwanie?*, [w:] *Wojna hybrydowa, Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego*, wydanie specjalne, Warszawa 2015, s. 59–73, [https://www.abw.gov.pl/pl/pbw/publikacje/przegląd-bezpieczeństwa-4/1213,Przegląd-Bezpieczeństwa-Wewnętrznego-WYDANIE-SPEC\\_JALNE.html](https://www.abw.gov.pl/pl/pbw/publikacje/przegląd-bezpieczeństwa-4/1213,Przegląd-Bezpieczeństwa-Wewnętrznego-WYDANIE-SPEC_JALNE.html) [dostęp: 16.05.2022].
9. *Doktryna Bezpieczeństwa Informacyjnego RP*, [https://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/01/Projekt\\_Doktryny\\_Bezpieczeństwa\\_Informacyjnego\\_RP.pdf](https://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/01/Projekt_Doktryny_Bezpieczeństwa_Informacyjnego_RP.pdf) [dostęp: 3.03.2016].
10. Dulles A., *The Craft of Intelligence*, New York 1963.
11. Furgała A., Tulej A., Szlachter D., Chomentowski P. (red.), *Spójna antyterrorystyczna strategia informacyjna. Tom I. System ochrony antyterrorystycznej w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem aspektów komunikacji ze społeczeństwem za pośrednictwem mediów i organizacji pozarządowych a rozwiązania prawno-organizacyjne w zakresie uprawnień środków masowej komunikacji*, Szczytno 2011.
12. *Global Trends: Paradox of Progress*, January 2017, NIC 2017–001, <https://www.dni.gov/files/documents/nic/GT-Full-Report.pdf> [dostęp: 30.01.2017].
13. Jałoszyński K., Letkiewicz A. (red.), *Edukacja antyterrorystyczna – konieczność i obowiązki naszych czasów/ Antiterrorism Education – Necessity and Responsibility of Our Times*, Szczytno 2010.
14. Kazimierska A., Brzeziński W., *Strefy cyberwojny*, Warszawa 2018.
15. Kępiński A., *Lęk*, Kraków 2007.
16. Kępiński A., *Melancholia*, Warszawa 1974.
17. *Memorandum Respecting Section 202 (Central Intelligence Agency) of the Bill to Provide for National Defence Establishment, Submitted by Allen W. Dulles*, April 25, 1947, reprinted in U.S. Congress, 80<sup>th</sup> Congress, 1<sup>st</sup> session, Senate, Committee on Armed Services, National Defence Establishment (Unification of the Armed Services), Hearings, Part 1.
18. Miłosz C., *Umysł zniewolony*, Kraków 1999.
19. Pałka-Suchojad K., *Wojna na tweety, czyli o weaponizacji mediów społecznościowych*, [w:] A. Kasińska-Metryka, R. Dudała, T. Gajewski (red.), *Słowa jak kamienie. Mowa nienawiści, kłamstwo, agresja w sieci. Kompendium wiedzy o języku w życiu publicznym*, Kraków–Nowy Targ 2019, s. 95–108.
20. *Report On The Investigation Into Russian Interference In The 2016 Presidential Election. Volume I of II. Special Counsel Robert S. Mueller, III. Submitted Pursuant*



- to 28 C.F.R. § 600.8(c), Washington, D.C. March 2019, <https://www.justice.gov/storage/report.pdf> [dostęp: 4.01.2019].
21. Snyder T., *Droga do niewolności. Rosja. Europa, Ameryka*, Kraków 2019.
  22. Sokała W., *Współczesna edukacja – tarczą przeciwko BMM (Broni Masowej Manipulacji)?*, [w:] K. Liedel, P. Piasecka, T. Aleksandrowicz (red.), *Sieciocentryczne bezpieczeństwo. Wojna, pokój i terroryzm w epoce informacji*, Warszawa 2014, s. 63–73.
  23. Śpiewak P., *Pamięć po komunizmie*, Gdańsk 2005.
  24. *Uprowadzenie i gwałt 13-latki? Ławrow żąda od Niemiec wyjaśnień*, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/rosja-siergiej-lawrow-atakuje-niemcy-pyta-o-gwalt-na-13-latce,613989.html> [dostęp: 19.02.2017].
  25. Vaidhyanathan S., *Anti Social media. Jak Facebook oddala nas od siebie i zagraża demokracji*, Warszawa 2019.
  26. Witkiewicz S.I., *Nienasycenie*, Kraków 2019.
  27. Wojnowski M., *Wybory prezydenckie jako narzędzie destabilizacji państw w teorii i praktyce rosyjskich operacji informacyjno-psychologicznych w XX i XXI wieku*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2019, nr 21, s. 13–43.
  28. Wojnowski M., *Zarządzanie refleksyjne jako paradygmat rosyjskich operacji informacyjno-psychologicznych*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2015, nr 12(7), s. 11–36.
1. *Информационные войны – угроза для цивилизации*, „Литературная газета” 2013 2013, nr 42.



**Daniel Boćkowski**

Uniwersytet w Białymstoku  
ORCID: 0000-0002-0444-6849

---

## OPERACJA JAKOV KEDMI – NA FRONCIE WOJEN DEZINFORMACYJNYCH KREMLA

### | Abstrakt

Celem pracy jest opisanie sposobu budowania przez Federację Rosyjską wielopoziomowych platform służących realizowaniu operacji inspiracyjnych i dezinformacyjnych skierowanych do rosyjskojęzycznej ludności państw bałtyckich, Ukrainy oraz Izraela. Jest to *case study* konkretnej operacji realizowanej aktywnie w roku 2020 i 2021.

- Słowa kluczowe: rosyjskie operacje dezinformacyjne, budowa struktur dezinformacyjnych, Jakov Kagan, fake news.

### | Abstract

This article is devoted to describing how the Russian Federation builds multi-level platforms for carrying out inspirational and disinformation operations directed at the Russian-speaking population of the Baltic states, Ukraine and Israel. It is a case study of an operation that was being actively implemented in 2020 and 2021.

- Keywords: Russian disinformation operations, building disinformation structures, Jakov Kagan, fake news.
-

## Wstęp

Na początku grudnia 2020 r., analizując działania dezinformacyjne przeciwko Swiatłanie Cichanouskiej, natrafiłem na portal o dziwnej nazwie smiruss.ru, gdzie znalazł się tekst o intrygującym tytule *Литва, лишившись транзита, вдруг перестала считать Тихановскую президентом*<sup>1</sup>. W omawianym tekście roilo się wprost od kłamstw i dezinformacji. Pierwszym, które rzucało się w oczy, było określenie prezydent Litwy „liderem byleż Litewskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej”, co jednoznacznie identyfikowało potencjalnego „autora” i źródło tego fake newsa. Był tam też wątek polski. Autor, podkreślając rosnącą awersję władz Litwy do Swiatłany Cichanouskiej, stwierdził, że nie jest wykluczone, iż „litewska przywódczyni zaproponuje Cichanouskiej przeprowadzkę do Polski, gdzie Polacy dali jej dom, a ona udzieli pomocy strajkującym Polkom w walce o sprawiedliwość”. Łączenie protestów na Białorusi z ostrą retoryką antypolską to dziś jeden z elementów narracji Rosji i Białorusi.

Przy okazji wstępnej analizy strony znalazłem także artykuł o rzekomym szturmie amerykańskich sił specjalnych na serwery Dominion Voting we Frankfurcie nad Menem, który powiela najbardziej absurdalne teorie spiskowe Alexa Jonesa<sup>2</sup>, oraz krótką charakterystykę *attaché* obrony USA w Warszawie, wypowiadającego się wrogo wobec Rosji, poprzedzoną uwagą, że jest on naturalnym kandydatem na to miejsce w Polsce, gdyż nasz kraj jest jednym z najmniej przyjaznych Rosji, a Polacy nie tak dawno „z dumą” błagali USA o odebranie części polskich ziem pod amerykańską bazę, oferując 2 mld dolarów na budowę Fortu Trump<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> *Литва, лишившись транзита, вдруг перестала считать Тихановскую президентом*, <https://smiruss.ru/litva-lishivshis-tranzita-perestal> [dostęp: 20.12.2020].

<sup>2</sup> *О штурме американского армейского спецназа на центр ЦРУ во Франкфурте-на-Майне*, <https://smiruss.ru/o-shturme-spetsnazom-armii> [dostęp: 10.01.2021].

<sup>3</sup> *Военный атташе США в Польше: «у русских нет права считать себя равными американцам»*, <https://smiruss.ru/voennyj-attashe-ssha-v-polshe> [dostęp: 10.01.2021].

Materiały te, ulokowane wśród różnych informacji dotyczących problematyki ukraińskiej, amerykańskiej oraz państw bałtyckich i Polski, wskazywały na celowe działania dezinformacyjne i inspiracyjne, zwłaszcza kiedy w wyniku wielotygodniowego śledztwa udało się zidentyfikować wielopoziomową operację dezinformacyjną realizowaną przez szereg powiązanych ze sobą stron internetowych, portali komunikacyjnych oraz portali społecznościowych. Odszukanie licznych informacji udało się z powodu drobnych błędów poczynionych przez twórców na początku tworzenia tej struktury. Całe śledztwo prowadzone było na początku 2021 r., kiedy operacja była zaawansowana, co oznacza, że wszystkie przywołane dane kont, adresy i nicki w serwisach społecznościowych odnoszą się do tego okresu<sup>4</sup>. Z zebranych materiałów wynika, że stoją za nią najprawdopodobniej przedstawiciele rosyjskich lub białoruskich służb specjalnych, ewentualnie zaangażowany jest wynajęty przez nie prywatny kontraktor.

## Cel i problemy badawcze

Celem opracowania jest przedstawienie jednej, stosunkowo niewielkiej operacji budowania przez Federację Rosyjską, najwyraźniej przy wsparciu białoruskich służb specjalnych, złożonej struktury stron internetowych oraz kont w mediach społecznościowych służących za źródło do rozpowszechniania potrzebnej w danej chwili dezinformacji. Działanie to nie jest typową operacją wpływu, nie jest też fabryką trolli opisywaną m.in. przez Jessikę Aro w książce *Trolle Putina*<sup>5</sup> lub przedstawioną w filmie dokumentalnym *Fabryka trolli*<sup>6</sup>. System połączonych kont służył w zasadzie jako zaplecze dla mającego duże zasięgi na Facebooku i Telegramie konta prowadzonego

---

<sup>4</sup> W połowie 2021 r. wiele z tych błędów zostało „załatanych”, zaś Facebook, na podstawie raportów, wyeliminował jedną z kluczowych części operacji – największą ze stron prowadzonych rzekomo przez Jakova Kedmiego.

<sup>5</sup> J. Aro, *Trolle Putina*, Warszawa 2020.

<sup>6</sup> *Fabryka trolli*, reż. J. Gottscham, <https://www.filmweb.pl/film/Fabryka+trolli-2018-831262> [dostęp: 10.01.2021].

rzekomo przez Jakova Kedmiego i to ono pełniło funkcję wzmacniacza, generując zasięgi dla wybranych materiałów pojawiających się w tym systemie naczyń połączonych.

Głównym problemem badawczym jest opisanie oraz pokazanie na konkretnym przykładzie, w jaki sposób buduje się sieć o charakterze inspiracyjnym obliczoną na wykorzystanie w trakcie różnorodnych operacji. W chwili, kiedy potrzebna jest zmasowana operacja dezinformacyjna lub inspiracyjna, uruchamia się tego typu kanały, wpływając na opinię publiczną. W tym konkretnym przypadku chodzi o rosyjskojęzycznego odbiorcę na Ukrainie, w krajach bałtyckich oraz – co niezwykle istotne – w Izraelu, gdyż do operacji wybrano postać znaną rosyjskojęzycznej diasporze w Izraelu.

W niniejszym opracowaniu posłużono się badaniami analitycznymi, wykorzystując dedukcję i modelowanie konceptualne, opierając się na specjalnie wybranym studium przypadku.

## Operacja Jakov

Kto stoi za pierwszym z odnalezionych zimą 2020 r. portali – [www.smiruss.ru](http://www.smiruss.ru) – oraz publikowanymi tam materiałami, które bez wątplenia są elementem wojny informacyjnej Federacji Rosyjskiej? Przeglądając go, nie znalazłem żadnych informacji o jego wydawcy. Nie ma adresów kontaktowych, telefonów i maili. Kompletnie nic. Niczego nie dowiemy się także o właścicielu domeny, korzystając z popularnej wyszukiwarki [who.is](http://who.is) ani jej siostrzanego serwisu [reg.ru](http://reg.ru). Wszelkie dane właściciela zostały zastrzeżone. Z kolei [urlscan.io](http://urlscan.io) informuje nas, że IP było hostowane przez firmę DDOS-GUARD w Federacji Rosyjskiej. Analizując uważnie zamieszczone tam materiały, zauważymy, że nie ma praktycznie żadnego autora, podane jest tylko „źródło” InfoRuss, czasem też można znaleźć informację, że autorem tekstu jest np. Mikołaj Kopernik albo Giordano Bruno.

Na pytanie wyszukiwarki o InfoRuss pojawił się portal o tej nazwie [www.inforuss.info](http://www.inforuss.info) zrobiony na identycznym CMS, jak wspomniany wyżej portal [smiruss.ru](http://smiruss.ru). Nieprzypadkowe wydają się także nazwy obu portali. Publikują

one po kilka, kilkanaście postów dziennie, większość stanowią materiały poświęcone Rosji, Ukrainie, USA i Europie Zachodniej. Dobór tematów, sposób prowadzonej narracji oraz zawarte w nich fałszerstwa i przekłamania wskazują, iż celem portali są działania dezinformacyjne ukierunkowane na Polskę, państwa bałtyckie i Ukrainę, a także Europę Zachodnią, USA i NATO. Na stronach znajdziemy także bardzo dużo informacji o rosyjskiej polityce i racji stanu oraz przedruki wystąpień medialnych czołowych rosyjskich dziennikarzy i politologów.

Co istotne, smiruss.ru na pierwszy rzut oka wydaje się portalem mirrorrem inforuss.info, gdyż nie znalazłem żadnego tekstu publikowanego z adnotacją SmiRuss na tym drugim. Kiedy jednak uważnie się im przyjrzymy, okaże się, że teksty zamieszczone na obu nie są identyczne. Dla każdego z portali opracowuje się zupełnie inne materiały, z tym, że w obu przypadkach jako źródło podane jest InfoRuss. Nieco więcej wiemy także o domenie inforuss.info, gdyż znajdziemy tam mail kontaktowy inforuss2018@gmail.com. Data umieszczona w adresie wskazuje prawdopodobnie na moment rozpoczęcia całej operacji. Ten adres doprowadził mnie do znanego rosyjskiego naukowca i analityka Jewgienija Satanowskiego, założyciela i prezesa Centrum Badawczego „Instytut Bliskiego Wschodu”, który na początku 2020 r. wslawił się w czasie programu *Wieczór z Władimirem Sołowiowem* stwierdzeniem, że Stalin nie zrobił niczego naganego, nakazując wymordowanie polskich oficerów wziętych do niewoli we wrześniu 1939 r.<sup>7</sup> Na jego drugiej stronie na Instagramie [satanovskiie], założonej w lutym 2020 r., adres ten podany został jako mail kontaktowy, co mogłoby sugerować, że za stroną inforuss.info oraz jej klonem smiruss.ru stoi właśnie Satanowski. Kiedy jednak przyjrzałem się temu, co o domenę inforuss.info mówiło reg.ru, zrobiło się ciekawie.

Z istniejących wówczas danych, które z niewiadomych powodów nie zostały ukryte, tak jak w przypadku smiruss.ru, można było się dowiedzieć, że

---

<sup>7</sup> *Rosyjski komentator polityczny chwali Stalina za mord w Katyniu*, TVP Info, 22.01.2020, <https://www.tvp.info/46309610/jewgienij-satanowski-usprawiedliwia-katyn-i-chwali-stalina-wieszwiecej> [dostęp: 20.02.2021].

domenę zarejestrowała Mariya Schipkova, której „biuro” mieściło się w Brześciu przy ulicy Leningradzkiej 37, zaś administratorem strony był Husakou Mikhail, którego „biuro” także mieściło się pod podanym wyżej adresem<sup>8</sup>. Wspomniana Mariya Schipkova, albo ktokolwiek inny posługujący się tymi danymi, wpisała przy okazji rejestracji mail kontaktowy wasa0007@yandex.ru, dzięki któremu zidentyfikowałem, że jest ona posiadaczką 14 innych kont. Poza tym o osobie tej praktycznie nie ma żadnych informacji. Z kolei rzekomy administrator tego dużego dezinformacyjnego portalu Husakou Mikhail miał pod wskazanym adresem zarejestrowaną firmę ATXTOP [www.atxtop.by], zajmującą się sprzedażą maszyn rolniczych, która była filią analogicznej firmy rolniczej mieszczącej się w Smoleńsku. Obie mają swoje strony internetowe o nieco zbliżonej szacie graficznej. Kiedy wejdziemy na stronę firmy-matki ze Smoleńska [www.atxtop.ru], zauważymy odesłania do licznych mediów społecznościowych. Na Twitterze profil firmy działał oficjalnie od sierpnia 2017 r.<sup>9</sup> Przez ten czas pojawiły się tam 23 wzmianki. Prawie wszystkie, zgodnie z profilem firmy, o maszynach rolniczych. „Rolnicza” aktywność kończy się w maju 2018 r. Za to w czerwcu 2019 r. pojawiają się dwa nowe wpisy o zestrzeleniu malezyjskiego Boeinga MH17 odsyłające nas do portalu... inforuss.info. Można się z nich dowiedzieć, że władze Ukrainy przyznały się do zestrzelenia malezyjskiego samolotu. Analogicznie było w przypadku nieaktywnego dziś profilu na Facebooku<sup>10</sup>. Jednak tam wszystkie posty kierowały nas do tekstów umieszczonych na portalu inforuss.info poprzez mechanizm przekierowywania zen.yyandex.ru. Ostatni wpis datowany był na 14 sierpnia 2020 r. O maszynach rolniczych na portalu Facebook nie było ani słowa. Wszystko wskazuje więc na to, że firma ATXTOP mogła być jakąś przykrywką dla omawianej operacji dezinformacyjnej.

Skąd operowały osoby odpowiedzialne za obsługę wielu różnych połączonych ze sobą stron i kont? Prawdopodobnym miejscem operacji nie jest Rosja, a Białoruś. Być może Brześć, który pojawiał się w domenie inforuss.info,

<sup>8</sup> <https://www.reg.ru/whois/?dname=https%3A%2F%2Finforuss.info> [dostęp: 20.02.2021].

<sup>9</sup> <https://twitter.com/AtxTop> [dostęp: 20.02.2021].

<sup>10</sup> <https://www.facebook.com/atxtop.ru> [dostęp: 20.02.2021].



której danych rejestracyjnych – prawdopodobnie w wyniku przeoczenia – nie utajniono w czasie przeprowadzanych analiz. Dlaczego tropy prowadzą na Białoruś? Za sprawą osadzonych na obu stronach przekierowań na Facebook, Twitter i Instagram. Odsyłają nas one do fikcyjnych stron, których wspólnym mianownikiem jest Jakov Kedmi. Praktycznie wszystkie, które udało mi się namierzyć, obsługiwane były z Białorusi, a przynajmniej takie informacje można było uzyskać.

Kim jest zatem Jakov Kedmi – swoisty izraelsko-rosyjski łącznik całej operacji? To dawny szef biura łącznikowego Nativ odpowiedzialnego za ewakuację Żydów z Rosji. Postać niezwykle barwna, oficer zwiadu walczącej w jednym czołgu przy boku Ehuda Baraka w czasie wojny Jom Kipur. Dziś Jakov Kedmi znany jest z otwartego i bezgranicznego wspierania władz na Kremlu. W swoich licznych wystąpieniach telewizyjnych, zwłaszcza w programie *Wieczór z Władimirem Sołowiowem*, atakuje Ukrainę i Polskę, wychwala Stalina, nawołuje do konfrontacji z USA. Jest „zagranicznym głosem eksperckim” wzmacniającym kremłowską retorykę w kwestiach NATO czy też Bliskiego Wschodu<sup>11</sup>. Użycie postaci Jako Kedmi jako osoby odsyłającej do wspomnianych stron internetowych wskazuje, że jednym z ważniejszych kierunków całej operacji było rosyjskojęzyczne środowisko Żydów żyjących w Izraelu, które bardzo aktywnie korzysta z kanałów telewizyjnych działających na terenie Federacji Rosyjskiej. Nie można wykluczyć, iż chciano w ten sposób wpływać na rosyjską diasporę w Izraelu i aktywnie kształtować jej punkt widzenia na kwestie dotyczące byłej radzieckiej strefy wpływów<sup>12</sup>.

Co ważne, za sprawą fikcyjnych kont zakładanych na nazwisko Jakova Kedmi oraz maila inforuss2018@gmail.com udało mi się odnaleźć jeszcze dwie strony: [www.lentaruss.ru](http://www.lentaruss.ru) i [www.bestnevvs.info](http://www.bestnevvs.info) o identycznej szacie

<sup>11</sup> Kedmi Yakov, <https://www.spisok-putina.org/en/personas/kedmi-2> [dostęp: 10.05.2021]. zob. też *Non-safe wars Yakov Kedmi*, <https://hostel-bereg.ru/en/izrail/the-hopeless-war-of-jacob-cedmi> [dostęp: 10.05.2021].

<sup>12</sup> Szerzej na temat rosyjskiej diaspory w Izraelu zob. M. Matusiak, *The 'Russian Street'. The Place and Significance of Immigrants from the Former USSR in Israel*, Warszawa 2021, [https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/PV\\_The-Russian-street\\_net\\_0.pdf](https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/PV_The-Russian-street_net_0.pdf) [dostęp: 10.05.2021].

graficznej jak omawiane wyżej. W sumie w ramach operacji przygotowano co najmniej cztery duże portale dostarczające setek tekstów, które następnie były powielane przez Facebook, Twitter, Telegram, VKontakte i służyły w różnorodnych działaniach dezinformacyjnych Federacji Rosyjskiej na kierunku Polski, Ukrainy czy też wspomnianej na początku Litwy.

Liczba stron na Facebooku podszywających się pod Jakova Kedmi, będących uzupełnieniem całej operacji, jest naprawdę imponująca. Zimą 2020 r. udało mi się odnaleźć sześć, z czego po głębszej analizie jedna [@yakov.kedmi.3] okazała się najprawdopodobniej stroną, którą można uznać za jego „osobistą”, choć i tu nie znajdziemy w zasadzie jego wpisów, a jedynie umieszczane na jego osi czasu linki znajomych, którzy prowadzą swoistą kronikę jego wystąpień prasowych i medialnych, zwłaszcza w różnych rosyjskich programach. Pozostałe strony na Facebooku, Twitterze i Instagramie były integralną częścią działań dezinformacyjnych, gdyż to właśnie za ich pośrednictwem do dziesiątków tysięcy osób je obserwujących trafiały informacje o wpisach pojawiających się na portalach: inforuss.info, smiruss.ru, lentaruss.ru i bestnevvs.info. Osoby odwiedzające te strony i linkujące stamtąd informacje mogły odnieść wrażenie, że za całym tym pomysłem stoi Jakov Kedmi, tym bardziej że jest małe prawdopodobieństwo, iż ktokolwiek korzystający z jednego portalu i przypisanej do niej strony na Facebooku zdawał sobie sprawę, że istnieją kolejne. Bardzo ważne jest też pytanie, czy Jakov Kedmi był świadomy istnienia ich wszystkich oraz całej gry operacyjnej realizowanej pod jego nazwiskiem? Biorąc pod uwagę, jak napisał portal Israelhayom, że Kedmi zapewnił Rosjanom dokładnie to, czego od niego oczekiwano – „na ekranie i na falach radiowych wypowiada to, co kremlowscy czarodzieje chcą zaszcześcić w sercach 140 mln obywateli Rosji”<sup>13</sup> – opcja ta nie jest niemożliwa.

Powróćmy jednak do naszych stron. Kluczowy dla całej operacji wydaje się portal inforuss.info. Odsyłał on jeszcze do niedawna na stronę na Facebooku Яков Кедми [@jakovkedmi] obserwowaną zimą 2020 r. przez ponad 126 tys. osób. Strona ta zarejestrowana była jako blog i odsyłała w in-

<sup>13</sup> <https://www.israelhayom.co.il/article/591619> [dostęp: 15.05.2021].

formacjach na wyżej wymieniony portal, zaś jako mail kontaktowy podano na niej adres inforuss2018@gmail.com, który był też przypisany, jak wcześniej wspominałem, do strony Jewgienija Satanowskiego na Instagramie. Teksty Satanowskiego pojawiają się też od czasu do czasu na portalu Info-Russ. Jeden z nich, z 4 grudnia 2020 r., dotyczył decyzji Departamentu Stanu USA o dalszym nieuznawaniu aneksji Krymu. Strona ta została utworzona 27 sierpnia 2017 r. i była zarządzana z Białorusi. To drugi trop wskazujący na potencjalny moment rozpoczęcia całej operacji – przełom lat 2017 i 2018. Od chwili powstania wygenerowała ponad 3 mln interakcji, z czego ponad 350 tys. tylko w październiku 2020 r. Materiał na portalu umieszczany był poprzez Yandex Zen.

Strona ta powiązana była z kolejną, także fikcyjną, tym razem podsywającą się pod rosyjskiego politologa Siergieja Michiejewa [@miheevsergei], utworzoną w grudniu 2019 r., która linkowała wyłącznie teksty ukazujące się na portalu lentaruss.ru i, podobnie jak wcześniejsza, zarządzana była prawdopodobnie z Białorusi. Ta z kolei powiązana była z trzema kolejnymi:

- następną fikcyjną stroną Jakova Kedmi [@jakovkedmy], utworzoną w maju 2020 r. i odsyłającą do portalu inforuss.info, obserwowaną wówczas przez 4 tys. osób, choć z portalu przejdziemy na podawaną już wcześniej stronę [@jakovkedmy], prowadzoną oczywiście z Białorusi;
- fikcyjną stroną dziennikarza Jewgienija Popowa [@evgenyupopov], prowadzącego m.in. program *60 minut* na kanale Rossija-1, utworzoną w grudniu 2019 r., zarządzaną z Białorusi, obserwowaną przez 8 tys. osób i zamieszczającą linki do artykułów publikowanych na portalu smiruss.ru;
- fikcyjną stroną ministra spraw zagranicznych FR Sierieja Ławrowa [@sergeilavrov], utworzoną w lutym 2020 r., obserwowaną przez 5,8 tys. osób, prowadzoną z Białorusi i linkującą teksty publikowane na portalu lentaruss.ru<sup>14</sup>.

---

<sup>14</sup> Istnienie fikcyjnej strony Siergieja Ławrowa było największym zaskoczeniem. Trudno sobie wyobrazić, że służby specjalne Federacji Rosyjskiej, wiedząc o jej istnieniu, nie zablokowałyby jej natychmiast. Musiało zatem istnieć przyzwolenie na jej działanie.

Po przejściu na którąkolwiek z tych stron mogliśmy dotrzeć w kilku kliknięciach do pozostałych, a tym samym do wszystkich interesujących nas portali. Z kolei wspomniana strona Jakova Kedmi [@jakovkedmi] odsyłała do kolejnej strony Jakov Kedmy [@kedmiblog1], utworzonej w maju 2020 r., która linkowała artykuły z portalu smiruss.ru i odsyłała do strony Яков Кедми na Telegramie, obserwowanej przez ponad 7 tys. osób, która z kolei linkowała na bieżąco materiały z portalu inforuss.info. Średnia liczba interakcji przy każdym wpisie zimą 2020/2021 wahała się od 3 do 4 tys. Na Facebooku udało mi się odnaleźć jeszcze jedną stronę [@kedmiblog], utworzoną w marcu 2018 r., zarządzaną z Białorusi i obserwowaną przez ponad 46 tys. osób, linkującą, w odróżnieniu od @kedmiblog1, teksty ukazujące się na portalu lentaruss.ru.

Co istotne, wszystkie wymienione wcześniej portale odsyłały zawsze do jednej i tej samej strony na Facebooku, tej z największą liczbą obserwujących, choć praktycznie wszystkie wymienione wyżej były na bieżąco uzupełniane o artykuły publikowane na poszczególnych, „przypisanych” do nich portalach. Wszystkie też odsyłały do utworzonego w kwietniu 2020 r. na Twitterze konta [@KEDMI1], choć jest ono nieaktywne od 30 listopada 2020 r. i dorobiło się zaledwie 77 obserwujących, a także do konta na Instagramie [jakovkedmi] z ponad 40 tys. obserwujących. Z konta na Instagramie mogliśmy się przebiec na – najwyraźniej kluczowy – portal inforuss.info. W obu wspomnianych przypadkach nie jestem niestety w stanie potwierdzić, kto prowadzi konta i czy mają one jakkolwiek bezpośredni związek z naszym bohaterem, zwłaszcza że na Instagramie jest jeszcze jedno konto (#яковкедми). Profil Kedmiego na Instagramie był uzupełniany na bieżąco, nie wiem jednak przez kogo. Niemal na pewno mogę wykluczyć z tego kręgu osobę naszego głównego bohatera. Co ciekawe, także na Twitterze Jakov Kedmi miał co najmniej jeszcze jedno konto [@YakovKedmi], założone w 2018 r., śledzone przez ponad 31 tys. osób, na którym znajdziemy linki do wrzucanych na bieżąco tekstów z portali inforuss.info, smiruss.ru i lentaruss.ru. Dlaczego to ono nie jest powiązane z portalami – nie mam pojęcia. Być może zadecydowały jakieś względy techniczne albo zwykłe niechlujstwo twórców całej akcji.

Żeby jeszcze bardziej zagmatwać całą sytuację, na Twitterze natrafiłem na spreparowaną dla portalu InfoRuss stronę powstałą na początku listopada

2018 r. [@inforuss]. Może to wskazywać, że pierwotnie to ona była dedykowana portalowi, lecz na jakimś etapie zdecydowano, że wszystkie wspomniane wcześniej cztery portale odsyłać będą do strony @jakovkedmi, która generowała najwięcej ruchu i odsłon. Wspomniana wyżej strona InfoRuss na Twitterze zakończyła swoją aktywność w lutym 2020 r., zamieszczając zaledwie 366 tweetów. Czemu służyła, nie wiem. Nie zgromadziła szerszej grupy obserwatorów, może z uwagi na fakt, że Twitter w Rosji nie jest tak popularny jak Facebook, VKontakte i Telegram.

Strona ta jest o tyle istotna dla nas, że na początku roku 2020 pojawiło się na niej szereg postów dotyczących Polski, w tym: o rosyjskiej wizji roli Polski w II wojnie światowej (2 stycznia), o rocznicy oswobodzenia Warszawy i odtajnionych dokumentach na temat tej operacji (21 stycznia), o wizycie Putina w Izraelu w kontekście braku tam Prezydenta Andrzeja Dudy (24 stycznia), o żądaniach Jarosława Kaczyńskiego reparacji wojennych od Niemiec i Rosji (26 i 29 stycznia), wszystkie oczywiście za portalem InfoRuss. Można odnieść wrażenie, że styczniowa akcja przeciwko Polsce była ostatnią, do której posłużyło to konto. Czy w tym czasie było w jakiś sposób spięte z portalem inforuss.info, nie wiem. Prawdopodobnie miało działać jako dodatkowy „wzmocniacz” na „kierunku polskim” dla całej operacji.

O tym, że portal RussInfo prowadzi działania dezinformacyjne, świadczy m.in. śledztwo przeprowadzone przez kazachski portal Factcheck.kz, który zainteresował się wpisem InfoRuss z 19.10.2018 r. pod tytułem *ONZ wydaje dyrektywę o nauczaniu homoseksualizmu dzieci od 5 roku życia*<sup>15</sup>. Kazachscy śledczy uznali cały wpis za fake news, specjalnie przeinaczający brzmienie dokumentu ONZ pod tytułem *International technical guidance on sexuality education: an evidence-informed approach*<sup>16</sup>. Ich uwagę zwrócił zwłaszcza fragment, w którym autorzy rosyjskiego tekstu ostrzegają, że dokument ONZ

---

<sup>15</sup> ООН выпустила директиву об обучении гомосексуализму детей с 5 лет, <https://inforuss.info/usa-oon-directiva> [dostęp: 15.05.2021].

<sup>16</sup> *International technical guidance on sexuality education. An evidence-informed approach*, UNESCO 2018, <https://www.unfpa.org/sites/default/files/pub-pdf/ITGSE.pdf> [dostęp: 15.05.2021].

„znosi prawa rodziców i demoralizuje dzieci, dyktatorsko narzucając im destrukcyjną ideologię homoseksualistów”. Fałszywa była też informacja, że zalecenia ONZ zobowiązują nauczycieli przedszkolnych i szkolnych do nauczania „ich perwersyjnych praktyk” oraz instruują wszystkie kraje świata, aby promowały aborcję bez powiadamiania rodziców<sup>17</sup>. Narracja rosyjska z 2018 r. w wielu miejscach była zadziwiająco zbieżna z hasłami części skrajnie prawicowych środowisk w Polsce.

## Wnioski

Podsumowując nasze rozważania na temat opisanej tu w skrócie operacji, możemy stwierdzić, że mieliśmy/mamy do czynienia z dużą akcją inspirowaną i dezinformacyjną. Całość zaczęła się najprawdopodobniej na początku 2018 r. Wtedy powstały portal InfoRuss oraz strona na Facebooku, należąca oficjalnie do Jakova Kedmi, a także strona na Twitterze pod nazwą Inforuss, która ostatecznie nie została podpisana pod portal. W następnych miesiącach zarejestrowano i uruchomiono kolejne strony w Internecie: SmiRuss, LentaRuss, NevvsTime oraz kolejne portale na Facebooku, Twitterze, VKontakte i na Telegramie. Istniejąca sieć stron społecznościowych łączyła się z każdym z portali, jednak na wszystkich portalach *gros* wiadomości sygnowane było jako InfoRuss.

Wszystkie portale i konta w mediach społecznościowych rozpowszechniały różnorodne materiały propagandowe, teorie spiskowe, fake newsy oraz typowe materiały dezinformacyjne. Z analizy stron oraz portali wynika, że celem całej operacji było kształtowanie opinii rosyjskojęzycznej społeczności na obszarze państw bałtyckich, budowanie fałszywego obrazu świata wśród obywateli Federacji Rosyjskiej oraz mieszkańców państw powstałych po rozpadzie ZSRR. Operacja ta mogła być także skierowana do rosyjskojęzycznych

<sup>17</sup> *Фейк | ООН выпустила директиву об обучении гомосексуализму детей с 5 лет*, <https://factcheck.kz/glavnoe/fejk-oon-vypustila-direktivu-ob-obuchenii-gomoseksualizmu-detej-s-5-let> [dostęp: 15.05.2021].

obywateli Izraela, których większość znała postać urodzonego w ZSRR Jakova Kedmi, odpowiedzialnego wszak za ściągnięcie tysięcy z nich do Izraela. Nie jest wykluczone, że zamieszczane tam co jakiś czas materiały dezinformacyjne służyły jako podkład do budowy identycznego przekazu w państwa Europy Zachodniej i Centralnej. Z danych Facebooka wynika, że prawie wszystkie fałszywe strony sygnowane jako Jakov Kedmi zarejestrowane i prawdopodobnie prowadzone były z Białorusi.

Trzy z czterech stron zarejestrowane są w Federacji Rosyjskiej. Główna, InfoRuss, została zarejestrowana na Białorusi na obywatelkę FR – Mariję Schipkovą. Niemal na pewno wszystkie są hostowane w Rosji. Administratorem kluczowego serwisu inforuss.info jest obywatel Białorusi, mieszkaniec Brześcia – Husakou Michaił, *alias* Michaił Gusakow. Oficjalnie jest on prywatnym przedsiębiorcą i dyrektorem zarejestrowanej na Białorusi firmy ATXTOP, która jest filią [?] analogicznej firmy działającej na terenie Federacji Rosyjskiej w Smoleńsku.

Mimo że strony sprawiają wrażenie profesjonalnie prowadzonych portali informacyjnych, nigdzie nie znajdziemy obowiązkowego dziś w Rosji wpisu o zarejestrowaniu portalu w systemie SMI, prowadzonym przez Federalną Służbę ds. nadzoru w sferze łączności, technologii informatycznych i środków masowego przekazu (Roskomnadzor). Biorąc pod uwagę rygorystyczne prawo, może to dziwić, a jednocześnie być kolejną wskazówką co do ich zadania.

Biorąc pod uwagę skalę operacji, ilość zamieszczanych tam treści, potrzebę przygotowania i obsłużenia stron w Internecie oraz portali w mediach społecznościowych, można przypuszczać, że w działania te musi być zaangażowana duża grupa osób odpowiedzialna zarówno za przygotowanie materiałów, jak i aktywne ich propagowanie w sieciach społecznościowych. Do tego potrzebne są osoby odpowiedzialne za techniczne zabezpieczenie całości, w tym nadzór nad automatycznym umieszczaniem treści. Niezbędne są także duże środki finansowe na utrzymanie serwerów i pokrycie kosztów dużego ruchu, jaki generują.

## | BIBLIOGRAFIA

1. „להשוש כדאי לישראל”, <https://www.israelhayom.co.il/article/591619> [dostęp: 15.05.2021].
2. Aro J., *Trolle Putina*, Warszawa 2020.
3. *Fabryka trolli*, reż. J. Gottscham, <https://www.filmweb.pl/film/Fabryka+trolli-2018-831262> [dostęp: 10.01.2021].
4. <https://factcheck.kz/glavnoe/fejk-oon-vypustila-direktivu-ob-obuchenii-gomo-seksualizmu-detej-s-5-let> [dostęp: 15.05.2021].
5. <https://smiruss.ru/o-shturme-spetsnazom-armii> [dostęp: 10.01.2021].
6. <https://twitter.com/AtxTop> [dostęp: 20.02.2021].
7. <https://www.facebook.com/atxtop.ru> [dostęp: 20.02.2021].
8. <https://www.reg.ru/whois/?dname=https%3A%2F%2Finforuss.info> [dostęp: 20.02.2021].
9. *International technical guidance on sexuality education. An evidence-informed approach*, UNESCO 2018, <https://www.unfpa.org/sites/default/files/pub-pdf/ITGSE.pdf> [dostęp: 15.05.2021].
10. Kedmi Yakov, <https://www.spisok-putina.org/en/personas/kedmi-2> [dostęp: 10.05.2021].
11. Kedmi Yakov, <https://hostel-bereg.ru/en/izrail/the-hopeless-war-of-jacob-cedmi> [dostęp: 10.05.2021].
12. Matusiak M., *The 'Russian Street'. The Place and Significance of Immigrants from the Former USSR in Israel*, Warszawa 2021, [https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/PV\\_The-Russian-street\\_net\\_0.pdf](https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/PV_The-Russian-street_net_0.pdf) [dostęp: 10.05.2021].
13. *Non-safe wars Yakov Kedmi*, <https://hostel-bereg.ru/en/izrail/the-hopeless-war-of-jacob-cedmi> [dostęp: 10.05.2021].
14. *Rosyjski komentator polityczny chwali Stalina za mord w Katyniu*, TVP Info, 22.01.2020, <https://www.tvp.info/46309610/jewgienij-satanowski-usprawiedliwia-katyn-i-chwali-stalina-wieszwiecej> [dostęp: 20.02.2021].
15. *Военный атташе США в Польше: «у русских нет права считать себя равными американцам»*, <https://smiruss.ru/voennyj-attashe-ssha-v-polshe> [dostęp: 10.01.2021].
16. *Litwa, liшившись транзита, вдруг перестала считать Тихановскую президентом*, <https://smiruss.ru/litva-lishivshis-tranzita-perestal> [dostęp: 20.12.2020].



17. *О штурме американского армейского спецназа на центр ЦРУ во Франкфурте-на-Майне*, <https://smiruss.ru/o-shturme-spetsnazom-armii> [dostęp: 10.01.2021].
18. *ООН выпустила директиву об обучении гомосексуализму детей с 5 лет*, <https://inforuss.info/usa-oon-directiva> [dostęp: 15.05.2021].
19. *Фейк | ООН выпустила директиву об обучении гомосексуализму детей с 5 лет*, <https://factcheck.kz/glavnoe/fejk-oon-vypustila-direktivu-ob-obuchanii-gomoseksualizmu-detej-s-5-let> [dostęp: 15.05.2021].



**Paweł Staniurski**

Instytut Analiz Społecznych  
ORCID: 0000-0001-9839-3532

---

**TROLLING, FAKE NEWS, INFOTAINMENT.  
ROLA MEDIÓW SPOŁECZNOŚCIOWYCH W PROWADZENIU WOJNY  
INFORMACYJNEJ NA PRZYKŁADZIE DZIAŁAŃ PODEJMOWANYCH  
W TYM OBSZARZE PRZEZ FEDERACJĘ ROSYJSKĄ**

| Abstrakt

Celem artykułu jest przekrojowe zaprezentowanie konkretnych mechanizmów wykorzystywanych w działaniach Federacji Rosyjskiej na rzecz tworzenia destabilizacji i dezinformacji na obszarach państw, wobec których Rosja prowadziła intensywną wojnę informacyjną: Ukrainy czy państw bałtyckich. Rosja pod rządami Władimira Putina stosuje w polityce zagranicznej tzw. „surową siłę”. Od jakiegoś czasu towarzyszą jej jednak liczne zabiegi propagandowe oraz manipulacyjne, mające uwiarygadniać cele i środki, jakie stosuje Rosja, aby prowadzić swoją politykę. Adresatami tych akcji są zarówno Ukraińcy, Estończycy, Łotysze, Litwini, jak i szeroko rozumiane społeczeństwa zachodnie. Wśród licznych środków wykorzystywanych przez rosyjskie służby jest kreowanie i wykorzystywanie tzw. fake newsów – fałszywych faktów informacyjnych, wzbudzających duże zainteresowanie społeczności, ale także stosowanie farm trolli, mających dyskredytować narrację inną niż rosyjska. Innym środkiem medialnym, który Federacja Rosyjska z powodzeniem stosuje, jest np. dezinformacyjny infotainment – łączenie przekazów informacyjnych z rozrywką i kulturą, tak aby wzmacniać, a czasem wręcz sakralizować rosyjskie spojrzenie na politykę międzynarodową.

- Słowa kluczowe: wojna informacyjna, trolling, fake news, infotainment, Federacja Rosyjska, dezinformacja.

## | Abstract

The aim of this article is to present the specific mechanisms used in the activities of the Russian Federation to create destabilization and disinformation in countries against which Russia has waged an intense information war: Ukraine and the Baltic States, for example. Putin's Russia uses so-called "raw strength". For some time, however, it has been accompanied by numerous propaganda and manipulative measures aimed at authenticating the goals and means that Russia uses to conduct its policy. These actions are addressed to Ukrainians, Estonians, Latvians, Lithuanians, as well as widely understood Western societies. Among the numerous means used by the Russian services, there is the creation and use of the so-called "fake news" – false information, arousing great interest in the community, but also the use of "troll farms", intended to discredit any narrative other than Russian. Another medium that the Russian Federation successfully uses is, for example, disinformation infotainment – combining information messages with entertainment and culture in order to strengthen, and sometimes even sacralise, the Russian view on international politics.

- **Keywords:** information war, trolling, fake news, infotainment, Russian Federation, disinformation.
- 

## | Wstęp

Powstanie mediów społecznościowych jest bez wątpienia jednym z przełomowych momentów procesu, który możemy nazwać światową rewolucją informacyjną. Wielokrotnie przyspieszając przebieg tego procesu, owe media wpłynęły jednocześnie na obecny kształt wszystkiego, co składa się na rzeczywistość społeczną, polityczną i kulturową w skali globalnej. Najistotniejsze wydarzenia geopolityczne również nie pozostały wolne od piętna, jakie odciska na świecie istnienie i wykorzystywanie platform społecznościowych. Okazały się one bowiem idealnym narzędziem do kreowania przekazu medialnego na szeroką skalę, a przez to kształtowanie masowych opinii oraz (co może ważniejsze w kontekście niniejszego artykułu) emocji. Kształtowanie

ich w odpowiedni sposób, pobudzanie lęku czy gniewu społecznego w określonej zbiorowości, jest ważkim środkiem stosowanym w wojnie informacyjnej. Nie mniej istotnym zabiegiem stosowanym w ramach tej wojny jest kreowanie dezinformacji. Państwem przodującym w tego rodzaju działalności i stosującym ją w sposób nad wyraz intensywny, ale także celny i wyrafinowany, jest z całą pewnością Federacja Rosyjska.

## Wojna informacyjna i jej miejsce w rosyjskiej doktrynie bezpieczeństwa

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że władze Federacji Rosyjskiej, z prezydentem Władimirem Putinem na czele, uznały narzędzia technologiczne dostępne w wojnie informacyjnej za niezwykle ważny oręż w przebiegu wszelkiego rodzaju konfliktów międzynarodowych. Abstrahując od etycznych aspektów tego rodzaju działań, należy stwierdzić, że docenienie możliwości, jakie niesie używanie dezinformacji, świadczy o dużej przenikliwości rosyjskiej elity politycznej. Być może można to w pewnej mierze uznać za element „rosyjskiej duszy” – akceptacja stanu rzeczy takiego, jakim on jest, i przystosowanie się do zastanej rzeczywistości bez większych dylematów czy ocen moralnych. Otóż Federacja Rosyjska korzysta z dostępnych środków, aby realizować swoje cele, co w polityce międzynarodowej nie jest żadnym *novum*. Naturalnym efektem takiego podejścia musiało być umieszczenie kwestii rywalizacji w cyberprzestrzeni oraz elementów wojny informacyjnej w doktrynie bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej. Autorami pewnej doktryny, definiującej uwarunkowania geopolityczne, cele oraz środki w wojnie informacyjnej sformułowane, byli dwaj kremlowscy tzw. polittechnologowie<sup>1</sup>: Igor Panarin oraz Aleksandr Dugin. Panarin podzielił narzędzia walki informacyjnej na

<sup>1</sup> Polittechnolog – w nomenklaturze rosyjskiej polityki osoba zajmująca się praktycznym zastosowaniem technologii politycznych, doradza zarówno w kwestiach wizerunkowych, jak i zarządzania procesami politycznymi czy kampaniami wizerunkowymi.

tajne i jawne, jednocześnie określając poszczególne jej komponenty: propagandę, wywiad, analizę mediów, organizację i inne kanały sprzężone<sup>2</sup>. Określił on także etapy zarządzania operacjami informacyjnymi: prognozowanie i planowanie, organizacja i stymulowanie, sprzężenie zwrotne, korygowanie operacji oraz kontrola wykonania<sup>3</sup>. Z kolei Dugin wprowadził do rosyjskiego dyskursu na temat bezpieczeństwa pojęcie wojny sieciowej. Opisywał ją jako przygotowywany przez zachodnie państwa sztuczny proces, którego celem jest destabilizacja całych regionów byłego ZSRS<sup>4</sup>. Ważną wskazówką zarysowującą rosyjskie postrzeganie wojny informacyjnej jest również jej definicja sformułowana przez Ministerstwo Obrony Rosji, dla którego jest ona walką pomiędzy państwami na przestrzeni informacyjnej, zmierzającą do uszkodzenia systemów informacyjnych, przetwarzania danych, a także zasobów, struktur neuralgicznych i innych oraz zachwianie systemów politycznych, społecznych i ekonomicznych<sup>5</sup>.

## Trolling – kreowanie opinii bazujących na negatywnych emocjach

Jedną z podstawowych form tworzenia dezinformacji okazał się bez wątpienia trolling. Sama etymologia tego terminu, chociaż wprost kojarzy się z mitycznymi postaciami skandynawskiego folkloru, w rzeczywistości wywodzi się z nomenklatury militarnej. Podczas wojny wietnamskiej amerykańskie odrzutowce typu Phatom krążyły wokół bastionów wojskowych nieprzyjaciela, nie atakując go jednak. Był to rodzaj szyderstwa. Gdyby Wietnamczycy zdecydowali się na reakcję na obecność nieprzyjaciela, jednostki amerykańskie natychmiast odpowiedziałyby zmasowanym atakiem. Amerykańscy lotnicy

<sup>2</sup> A. Darczewska, *Anatomia rosyjskiej wojny informacyjnej. Operacja krymska – studium przypadku*, Warszawa 2014, s. 15.

<sup>3</sup> Ibidem, s. 16.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 17.

<sup>5</sup> T. Grabowski, *Metody walki informacyjnej w mediach elektronicznych na przykładzie konfliktu rosyjsko-ukraińskiego (2014–2016)*, „Horyzonty Polityki” 2016, nr 7, s. 31–32.

nazwali ten psychologiczno-wojenny mechanizm trollowaniem MIG-ów<sup>6</sup>. Nawiązując do historii tego zjawiska, można więc stwierdzić, iż współczesny troll internetowy to anonimowa osoba, której opinie krążą po sieci i budzą emocje odbiorcy, bombardując przygotowanymi treściami w odpowiednim momencie. Troll ma za zadanie wprowadzać do szerszej dyskusji perswazyjne opinie i tezy obliczone na zmianę kierunku myślenia odbiorców. Trzeba przy tym podkreślić, że są one raczej niejednoznaczne, rzadko opierają się też na faktach. Federacja Rosyjska prowadzi w tym zakresie niemal zinstytucjonalizowaną działalność, której podstawą jest Agencja Badań Internetowych w Sankt Petersburgu, znana także pod nazwą „trolle z Ongino” czy „rosyjska farma trolli”<sup>7</sup>. Szczególnym celem rosyjskiej „farmy trolli” wydaje się być destabilizowanie i manipulowanie europejskiej opinii publicznej. Jej pracami kieruje bliski współpracownik Władimira Putina, Jewgienij Prigożyn, który wcześniej odpowiadał między innymi za sprawy aprowizacyjne na Kremlu<sup>8</sup>. Co istotne, instytucja ta ma oficjalną strukturę organizacyjną i budżet, choć wykonuje swoje zadania w sposób dyskretny, a trolle są pracownikami działającymi na zlecenie i odpowiednio wynagradzani. Nie ma tu więc mowy o jakimś pospolitym ruszeniu czy spontanicznej inicjatywie – rosyjski trolling ma charakter precyzyjnie zaplanowanego działania.

Konkretne zastosowanie trollingu przez Federację Rosyjską w prowadzonej przez nią wojnie informacyjnej widoczne jest szczególnie w obronie pewnej narracji dotyczącej toczonych przez ten kraj konfliktów zbrojnych chociażby w Gruzji czy na Ukrainie. Rosja w sposób dotkliwy stara się uderzać w tych reprezentantów europejskiej opinii publicznej (dziennikarzy, publicystów, naukowców), którzy relacjonują owe konflikty w sposób inny niż głosi to oficjalna rosyjska propaganda medialna. Wyrazistym przykładem jest bez

<sup>6</sup> E. Brooking, P.W. Singer, *Nowy rodzaj wojny. Media społecznościowe jako broń*, Kraków 2019, s. 211.

<sup>7</sup> T. Thomas, *A debilitating, debilitating and destabilizing society*, „NATO Strategic Communication Policy” 2017, No. 141, s. 3.

<sup>8</sup> O. Wasiuta, R. Klepka (red.), *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, Kraków 2019, s. 261–272.

wątpliwości historia fińskiej dziennikarki Jessikki Aro, która zajmując się tematem wpływu rosyjskiego trollingu na opinię społeczną w jej kraju, ale także opisując wojnę na Ukrainie, zderzyła się z całą mocą z wywołaną przez trolle nienawiścią w Internecie. Działania podjęte przez farmy trolli były na tyle bolesne, że Aro, aby móc dalej pracować i jednocześnie czuć się bezpiecznie, musiała opuścić Finlandię<sup>9</sup>.

Z badań i analiz prowadzonych przez instytucje zajmujące się cyberbezpieczeństwem, w tym Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Biuro Analiz Sejmowych czy zespół CERT.GOV.PL, wynika, iż w Polsce trolle skupiają się na dyskusjach społecznościowych o tematyce ukraińskiej. Działania te zostały rzecz jasna zintensyfikowane po wybuchu wojny rosyjsko-ukraińskiej i aneksji Krymu. Wykorzystane w celu pobudzenia antyukraińskich nastrojów w Polsce działania to przede wszystkim poruszanie tematyki rzezi wołyńskiej, która wciąż obciąża stosunki bilateralne Polska–Ukraina<sup>10</sup>. Także w innych państwach europejskich prowadzona była na szeroką skalę kampania dezinformacyjna w tej sprawie. Bronią okazały się tu setki tysięcy fikcyjnych kont społecznościowych, z których prowadzono dyskusję oraz zamieszczano publikacje, w których terminami kluczowymi były m.in.: „faszyści ukraińscy” (tak określano żołnierzy armii ukraińskiej) czy sformułowanie „konflikt ukraiński” (stosowane zamiast: wojna rosyjsko-ukraińska). W prowadzeniu dyskursu po myśli władz federalnych Rosji pomagały znane w trollingu techniki manipulacji psychologicznej – efekt iluzorycznej prawdy (*illusory truth effect*), polegający na rozpowszechnianiu opinii autorów znanych odbiorcom, co buduje większe zaufanie, czy efekt potwierdzenia (*confirmation bias*), wygłaszanie tych samych opinii kilka razy, lecz w różny sposób<sup>11</sup>.

Należy w tym miejscu podkreślić, iż zjawisko trollingu w mediach społecznościowych jest szalenie różnorodne. Skupia wiele różnych metod i spo-

<sup>9</sup> J. Aro, *Trolle Putina*, Kraków 2020, s. 8–9.

<sup>10</sup> A. Grycuk, *Fake newsy, trolle, boty i cyborgi w mediach społecznościowych*, „Analizy BAS” 2021, nr 1, s. 6.

<sup>11</sup> G. Pennycook, T.D. Cannon, D.G. Rand, *Prior Exposure Increases Perceived Accuracy of Fake News*, „Journal of Experimental Psychology: General” 2018, No. 147(12), s. 47.



sobów oddziaływania na odbiorcę. W jego skład wchodzi takie działania, jak np. tworzenie „szumu informacyjnego” czy tzw. „mgły informacyjnej”, mającej możliwie najbardziej zniuansować dany problem i sprawić, aby nie był on zbyt czytelny. Tak było na przykład w przypadku aneksji Krymu – Rosja na wszelkie możliwe sposoby próbowała udowodnić, że w gruncie rzeczy nie jest on własnością Ukrainy. Mgłą informacyjną były przytaczane w tym przypadku informacje historyczne, powoływanie się na grupę etniczną Tatarów, tworzenie narracji wokół rosyjskich baz na Krymie itd.

Jednak w arsenale trollingu możemy znaleźć także inne działania, jak na przykład masowe zgłaszanie do administracji danego portalu społecznościowego treści „nieodpowiednich”, które w jakimś stopniu nie przystają do punktu widzenia atakującego, czy też kreowanie mody na „właściwe” hasztagi i hasła<sup>12</sup>.

## Fake news. Broń potężniejsza niż kłamstwo

Fake news często kojarzony jest na równi z kłamstwem publikowanym w Internecie. Co do istoty zjawiska tak właśnie jest, jednakże jego cechy polegające na swoistej „sile rażenia” i skuteczności manipulacyjnej dalece wykraczają poza zwykłe publikowanie fałszywych informacji. Kluczem do jego zrozumienia jest fakt, iż taka informacja ma w sposób celowy wprowadzać odbiorcę w błąd, mając jednocześnie wszelkie znamiona prawdziwej wiadomości<sup>13</sup>. Zasadniczym problemem jest tempo i skala rozprzestrzeniania fake newsów w mediach społecznościowych. Z badań przeprowadzonych w MIT (Massachusetts Institute of Technology) wyraźnie bowiem wynika, iż na Twitterze informacje nieprawdziwe rozprzestrzeniane są znacznie szybciej

<sup>12</sup> O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Kremlowska dezinformacja w Internecie i reakcja społeczeństw zachodnich*, „Przegląd Geopolityczny” 2020, nr 34, s. 140.

<sup>13</sup> P. Brzóska, B. Nowak, *Falsz w erze mediów społecznościowych, czyli różnice indywidualne, bańki informacyjne i podatność na fake newsy*, [w:] J. Leśny (red.), *Badania i Rozwój Młodych Naukowców w Polsce. Nauki humanistyczne i społeczne. Część V*, Poznań 2019, s. 23.

niż te, które znajdują potwierdzenie w faktach. Jak pisze w jednym z artykułów prof. Eunika Baron-Polańczyk, „[f]ałsz rozprzestrzenia się znacznie dalej, szybciej, głębiej i szerzej niż prawda we wszystkich kategoriach informacji, a w wielu przypadkach o rząd wielkości. Badanie dostarcza różnych sposobów kwantyfikacji tego zjawiska: np. prawdopodobieństwo ponownego wysłania fałszywych wiadomości jest o 70% wyższe niż prawdziwych. Czas potrzebny na dotarcie prawdziwych historii do 1500 osób jest około sześć razy dłuższy niż w przypadku fałszywych. Jeśli chodzi o „kaskady” na Twitterze lub nieprzerwane łańcuchy *retweet*, fałsz osiąga kaskadową głębokość od około 10 do 20 razy szybciej niż fakt”<sup>14</sup>.

Co nie mniej istotne, fake newsy są konstruowane w taki sposób, iż wzbudzają skrajne emocje internautów, prowadząc nie tylko do kształtowania osobistych opinii, lecz także dalszego dzielenia się nimi w emocjonalny sposób z innymi członkami sieci społecznościowej.

Sztandarowym wręcz przykładem stosowania fake newsów przez Rosję jest, udowodniona już ponad wszelką wątpliwość, ingerencja tego kraju w kampanię prezydencką Trump–Clinton w Stanach Zjednoczonych w roku 2016. Jednym z najbardziej rozpowszechnionych był ten, mówiący o rzekomej sprzedaży broni dla ISIS przez ówczesną amerykańską Sekretarz Stanu Hillary Clinton. Pierwotnie informacja ta została opublikowana przez portal *thepoliticalinsider.com*, jednak szybko obiegła wszystkie najważniejsze media społecznościowe w USA, wywołując ożywioną dyskusję. Do jej uwiarygodnienia posłużono się nazwiskiem Juliana Assenge’a, założyciela portalu Wikileaks, który zgodnie z treścią artykułu miał stwierdzić, iż jest w posiadaniu informacji, że „Hillary Clinton i jej departament stanu aktywnie zbroili islamskich dżihadystów, w tym ISIS [...]”<sup>15</sup>. W rzeczywistości słowa Assenge’a odnosiły się do pewnej opieszałości Departamentu Stanu w kształtowaniu działań w Libii i Syrii, jednak nigdy nie padło stwierdzenie dotyczące sprzedaży broni dżihadystom. Informacja dotarła jednakowoż do milionów amerykańskich

<sup>14</sup> E. Baron-Polańczyk, *Boty, trolle i fake news – uważaj, kto cię uczy!*, „Edukacja – Technika – Informatyka” 2019, nr 2, s. 223.

<sup>15</sup> M. Palczewski, *Fake news w polityce*, „Mediatization Studies” 2019, Vol. 3, s. 145.

wyborców. Jednocześnie w trakcie kampanii bardzo wiele podobnych fake newsów dotyczących Hillary Clinton, a także jej męża, padało. Warto nadmienić, że równolegle pojawiały się fałszywe wiadomości dotyczące Donalda Trumpa, jednak w przeciwieństwie do Clinton, stawały go one w dobrym świetle, wzmacniając pozycję w prezydenckim wyścigu. Chyba najbardziej wymownym było kłamstwo dotyczące rzekomego poparcia Trumpa przez papieża Franciszka [*sic!*]. *Casus* Trump–Clinton dobitnie pokazuje, iż fake newsy mogą być polityczną bronią zarówno uderzającą w przeciwnika, jak i wzmacniającą sojuszników Rosji<sup>16</sup>.

### Rosyjskojęzyczny infotainment. Przypadek państw bałtyckich

Termin „infotainment” stworzył Neil Postman, amerykański teoretyk i krytyk mediów, jako połączenie dwóch słów: *information* („informacja”) oraz *entertainment* („rozrywka”)<sup>17</sup>. Etymologia wskazuje nam więc znaczenie tego słowa – chodzi o łączenie treści informacyjnych i medialnych z rozrywkowymi, głównie w celu zwiększenia zasięgu odbiorców lub konsumentów. Szczególną areną tego zjawiska są państwa bałtyckie. W przestrzeni medialnej Litwy, Łotwy i Estonii funkcjonują bowiem media rosyjskojęzyczne, w których ono występuje. Media te, należące do rosyjskich grup medialnych, to m.in. portale Vesti.lv, Sputnik.lv, Rubaltic.ru, Ves.lv, Press.lv (Litwa). W Estonii z kolei funkcjonuje wiele rosyjskojęzycznych tytułów prasowych, m.in. „Moskowskij Komsomolec” czy „Komsomolskaya Pravda v Baltii”. Podobnie sytuacja wygląda na Łotwie<sup>18</sup>. Posiadanie przez Rosję mediów tradycyjnych determinuje w tym przypadku rzecz niezwykle ważną, a mianowicie możliwość dostarczania szerokiego kontentu z oczekiwaną przez władze i elity Federacji

<sup>16</sup> Ibidem, s. 145.

<sup>17</sup> N. Postman, *Amusing Ourselves to Death*, Nowy Jork 1985, s. 12.

<sup>18</sup> A. Kuczyńska-Zonik, *Infotainment i dezinformacja w mediach rosyjskojęzycznych w Państwach Bałtyckich*, „Teka of Political Science and International Relations” 2018, Vol. 13(2), s. 16–17.

Rosyjskiej treścią do mediów społecznościowych. Jaka jest ta treść? Badająca ten proces Aleksandra Kuczyńska-Zonik określiła główne osi narracji, wokół których budowane są poszczególne treści medialne. Wpisują się one w szerszą geopolityczną narrację Federacji Rosyjskiej, a mianowicie: eurosceptycyzm, gruntowną krytykę NATO, relacje ze Stanami Zjednoczonymi i krytykę amerykańskich elit oraz historyczną ocenę ZSRS. Godny podkreślenia jest także fakt, iż wszystkie problemy regionalne czy etniczne, występujące na terenie państw bałtyckich, znajdują odzwierciedlenie w rosyjskojęzycznych mediach, oczywiście z pozycji uwzględniającej rosyjski interes narodowy oraz strefę wpływów Federacji Rosyjskiej.

## Podsumowanie

Rosyjska strefa wpływów na arenie międzynarodowej znajduje swoje lustrzane odbicie na arenie mediów społecznościowych. Współczesny czas hybrydowego łączenia tradycyjnych środków militarnych z bronią informacyjną, która ma tworzyć odpowiednie przedpole społeczne – siać zamęt, zwątpienie oraz przechylać szalę opinii publicznej w odpowiednią stronę, pozwala państwom strukturalnie i instytucjonalnie słabym (takim jest Rosja) wykazać się jednak zdumiewającą siłą i skutecznością. Federacja Rosyjska niezwykle starannie „odrabia lekcje” z prowadzenia wojny XXI wieku i wie, że nie posiada ani kultury instytucji, ani kapitału społecznego, więc musi owe przymioty zastępować czystą brutalnością. Te brutalne środki to przedstawione w niniejszym artykule mechanizmy, które władze Rosji z powodzeniem stosują. Istotę jej działalności doskonale podsumowuje stwierdzenie brytyjskiego politologa i historyka Andrew Wilsona, iż do opisu rosyjskiego *modus operandi* można wykorzystać określenie sformułowane przez Lwa Tołstoja w *Annie Kareninie*: „grubą siłą” – „surową siłą”, władza surowego, szorstkiego wpływu<sup>19</sup>. Rosja, korzystając w wojnie informacyjnej z fake newsów, trollingu, odpowiednio

<sup>19</sup> A. Wilson, *Szorstka siła Rosji*, rozm. przepr. Wojciech Przybylski, „Respublica Nowa” 2015, nr 1, s. 11.

sformułowanego infotainmentu, dokładnie taką surową siłę prezentuje. Tradycyjnie już oddala się od zachodniego modelu uprawiania polityki i równie tradycyjnie nie docenia potęgi przyciągania własnego dziedzictwa i kultury.

## | BIBLIOGRAFIA

1. Aro J., *Trolle Putina*, Kraków 2020.
2. Baron-Polańczyk E., *Boty, trolle i fake news – uważaj, kto cię uczy!*, „Edukacja – Technika – Informatyka” 2019, nr 2, s. 218–226.
3. Brooking E., Singer P.W., *Nowy rodzaj wojny. Media społecznościowe jako broń*, Kraków 2019.
4. Brzóska P., Nowak B., *Falsz w erze mediów społecznościowych, czyli różnice indywidualne, bańki informacyjne i podatność na fake newsy*, [w:] J. Leśny (red.), *Badania i Rozwój Młodych Naukowców w Polsce. Nauki humanistyczne i społeczne. Część V*, Poznań 2019, s. 21–27.
5. Darczewska A., *Anatomia rosyjskiej wojny informacyjnej. Operacja krymska – studium przypadku*, Warszawa 2014.
6. Grabowski T., *Metody walki informacyjnej w mediach elektronicznych na przykładzie konfliktu rosyjsko-ukraińskiego (2014–2016)*, „Horyzonty Polityki” 2016, nr 7, s. 27–53.
7. Grycuk A., *Fake newsy, trolle, boty i cyborgi w mediach społecznościowych*, „Analizy BAS” 2021, nr 1, s. 1–12.
8. Kuczyńska-Zonik A., *Infotainment i dezinformacja w mediach rosyjskojęzycznych w Państwach Bałtyckich*, „Teki of Political Science and International Relations” 2018, Vol. 13(2), s. 13–26.
9. Palczewski M., *Fake news w polityce*, „Mediatization Studies” 2019, Vol. 3, s. 137–150.
10. Pennycook G., Cannon T.D., Rand D.G., *Prior Exposure Increases Perceived Accuracy of Fake News*, „Journal of Experimental Psychology: General” 2018, No. 147(12), s. 1865–1180.
11. Postman N., *Amusing Ourselves to Death*, Nowy Jork 1985.
12. Thomas T., *A debilitating, debilitating and destabilizing society*, „NATO Strategic Communication Policy” 2017, No. 141.
13. Wasiuta O., Klepka R. (red.), *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, Kraków 2019.

14. Wasiuta O., Wasiuta S., *Kremlowska dezinformacja w Internecie i reakcja społeczeństw zachodnich*, „Przegląd Geopolityczny” 2020, nr 34, s. 136–147.
15. Wilson A., *Szorstka siła Rosji*, rozm. przepr. W. Przybylski, „Respublica Nowa” 2015, nr 1.

**Paulina Chmielecka**

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego  
ORCID: 0000-0002-5758-898C

---

## ZJAWISKO DEZINFORMACJI W KOMUNIKACJI POLITYCZNEJ NA PRZYKŁADZIE IMIGRANTÓW Z UKRAINY – ZARYS PROBLEMU

### | Abstrakt

XXI w. można określić jako wiek informacji, który zredefiniował wyzwania i zagrożenia współczesnego społeczeństwa. Powszechny dostęp do informacji stał się jednym z warunków poczucia bezpieczeństwa, a sama informacja chroniona jest niczym dobro materialne. W dobie społeczeństwa informacyjnego każdy obywatel ma możliwość indywidualnego doboru medium zgodnie z własnymi przekonaniami, a tym samym dostępu do określonych informacji. W przestrzeni informacyjnej funkcjonują aktorzy polityczni starający się ukierunkowywać podatne na ich wpływy media, biorąc pod uwagę czynniki polityczne, ekonomiczne, społeczne czy kulturowe. Jednym z obszarów debaty publicznej jest zjawisko migracji ludności ukraińskiej do Polski. Celem artykułu jest charakterystyka zjawiska dezinformacji w komunikacji politycznej na przykładzie imigrantów z Ukrainy.

- Słowa kluczowe: dezinformacja, społeczeństwo informacyjne, komunikacja, bezpieczeństwo, aktor polityczny, migracja.

### | Abstract

The 21<sup>st</sup> century can be described as the information age that has redefined the challenges and threats in modern society. Universal access to information has become one of the conditions of security, and information itself is protected like

a material good. In the age of the information society, each citizen has the possibility to individually select media according to their own beliefs and thus have access to information of a specific nature of. There are political actors in the information space who try to direct the media which are open to their influence, taking into account political, economic, social, and cultural factors. One of the areas of public debate is migration from Ukraine to Poland. The aim of the article is to describe the phenomenon of disinformation in political communication, taking Ukrainian immigrants as an example.

- **Keywords:** disinformation, information society, communication, security, political actor, migration.
- 

## Wstęp

Media przez lata rozwoju stały się nieodłączną częścią życia człowieka. Są one skupiskiem różnych form komunikacji, m.in. telewizji, kina, fotografii, reklamy, czasopisma, muzyki, gier komputerowych czy Internetu. Korzystając z któregośkolwiek z nich, jesteśmy narażeni na wpływ treści na nasze myślenie i wiedzę. Należy przyjąć, że niecały wiek temu mogliśmy korzystać wyłącznie z tego, co było zawarte w prasie, a i do niej był często utrudniony dostęp. Przez te kilkadziesiąt lat mentalność ludzi w zakresie informacji zmieniła się diametralnie. Rozwój prasy oraz początek telewizji, radia i Internetu miał ogromny wpływ na rozumowanie ludzi – zarówno pozytywny, jak i negatywny<sup>1</sup>. Pozytywnym aspektem rozwoju mediów jest szybki dostęp do informacji, a negatywnym stała się manipulacja i narzędzia jej sprzyjające.

Należy przyjąć, że dezinformacja, szczególnie w krajach demokratycznych, może atakować wolność słowa i prawo do informacji. Dlatego nie bez

---

<sup>1</sup> E. Wartella, *Children Communicating: media and development of thought, speech, understanding*, Beverly Hills–London 1979, s. 157.



znaczenia staje się niwelowanie wszelkiego rodzaju nierzetelności w przygotowywaniu wiadomości medialnych.

Podkreślenia wymaga stwierdzenie, że media kreują drugą rzeczywistość. W państwach demokratycznych są wręcz czasem nazywane „czwartą władzą”, a władza stoi na czele prawa. W przypadku mediów jest to prawo do wolności słowa, rzetelnego informowania obywateli i stania na straży uczciwości i ochrony zależnych od nich odbiorców. Dotyczy to wszystkich sfer życia polityczno-społecznego, w tym również zjawiska migracji. Celem artykułu jest charakterystyka zjawiska dezinformacji w komunikacji politycznej na przykładzie imigrantów z Ukrainy. Podkreślenia wymaga, że prezentowane w artykule analizy i wnioski stanowią zarys problemu, który może stać się punktem wyjścia do kolejnych rozważań.

## Zjawisko dezinformacji w procesie komunikowania politycznego

Komunikowanie polityczne jest procesem dwukierunkowym, który zachodzi w otoczeniu społecznym, politycznym, medialnym i kulturowym. Koncentruje się na relacji między polityką a komunikowaniem i podkreśla silny związek tych dwóch aspektów<sup>2</sup>. Celem podmiotów zaangażowanych w proces komunikowania politycznego jest wyrażenie problemu, jego definiowanie, charakterystyka polityki, rozwój programu oraz jego implementacja. Prezentowany komunikat powinien być zgodny z przekonaniami danego aktora politycznego, aby odbiorca w pełni mógł zrozumieć i zrealizować dany przekaz. Komunikowanie polityczne zawiera się w cyrkulacyjnym przekazie trzech podmiotów, czyli aktora politycznego, medium i odbiorcy.

Niezbędne dla dalszej analizy zjawiska komunikowania politycznego staje się zdefiniowanie pojęć z jej zakresu, tj. propagandy i dezinformacji, oraz wskazanie różnic między nimi. Propaganda jest intencjonalnym i długoterminowym procesem komunikowania, którego nadawcą jest instytucja

<sup>2</sup> B. Dobek-Ostrowska, *Komunikowanie polityczne i publiczne: podręcznik akademicki*, Warszawa 2012, s. 129.

polityczna mająca na celu realizację własnych interesów przy zastosowaniu technik marketingowych. W państwach demokratycznych stosowany jest pluralizm nadawców propagandy, wykorzystuje się także łagodniejsze formy perswazji i oddziaływania na odbiorców<sup>3</sup>. Natomiast dezinformacja według *Słownika języka polskiego PWN* to umyślne wprowadzenie kogoś w błąd przez przekazanie mylących i fałszywych informacji<sup>4</sup>. Z powyższego wynika, że intencjonalność występuje w obu charakteryzowanych pojęciach, a różnicę stanowi zakres działalności i cel. Można przypuszczać, że dezinformacja jest skupiona na skłonieniu odbiorcy do podjęcia określonego działania lub jego zaniechania, natomiast propaganda wpływa na zmianę poglądów czy sposobu myślenia<sup>5</sup>. Dezinformacja stała się zjawiskiem powszechnym w momencie rozwoju rynku prasy. Niektórzy za początek tego zjawiska uznają wiek XVI, czyli czas wynalezienia druku. Podmiotami zaangażowanymi w tworzenie procesu dezinformacyjnego, podobnie jak w przypadku komunikowania politycznego, mogą być aktorzy polityczni, media oraz odbiorcy. Warto dodać, że istnieją trzy poziomy problemów związanych z prawidłowym przekazem informacji. Pierwszy z nich dotyczy poziomu technicznego, czyli odpowiedniego zakodowania informacji przez transmitowane urządzenie. Drugi poziom problemów zawiera się w semantyce, czyli precyzji, z jaką adresat odbiera i rozumie dekodowany przekaz. Ostatnim dylematem staje się poziom efektywności: czy wiadomość odebrana przez odbiorcę jest zgodna z celem nadawcy<sup>6</sup>. Niezwykle istotne zatem jest odpowiednie przygotowanie komunikatów, które są częścią dyskursu publicznego i stają się wyznacznikiem debaty publicznej.

<sup>3</sup> Ibidem, s. 132.

<sup>4</sup> *Słownik języka polskiego PWN*, hasło: *Dezinformacja*, <https://sjp.pwn.pl/sjp/dezinformacja;2554971.html> [dostęp: 20.04.2021].

<sup>5</sup> Więcej na ten temat: R. Bielawski, B. Grenda, P. Majdan, *Wieloaspektowa i wielowariantowa ewaluacja adekwatności opracowanych modeli walki informacyjnej w cyberprzestrzeni na potrzeby ewaluacji ryzyka zagrożeń bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 2017.

<sup>6</sup> B. Dobek-Ostrowska, op. cit., s. 39.

## Stosunek aktorów politycznych do tematyki imigracji ludności ukraińskiej i pojęcia dezinformacji – analiza wybranych dokumentów

Istnieje wiele dokumentów normatywnych regulujących kwestie związane z utrzymaniem bezpieczeństwa informacyjnego. Zatem istotną staje się analiza Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z 2020 r., stanowiąca podstawę do wyróżnienia kluczowych aspektów bezpieczeństwa narodowego. Dodatkowo dla zapoznania się ze stosunkiem aktorów politycznych do tematyki imigracji Ukraińców oraz pojęcia dezinformacji niezbędną będzie analiza programów wyborczych przygotowanych do wyborów parlamentarnych 2019 r.

Zagrożenia i wyzwania związane z przestrzenią informacyjną zawarte są w skondensowanej i przystępnej formie w Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP. Dokument podkreśla rolę cyberprzestrzeni, która zgodnie z opinią autorów może generować pole do działań dezinformacyjnych oraz manipulacyjnych. Autorzy zwracają uwagę na tworzenie spójnej strategii komunikacyjnej, aby przeciwdziałać powyższemu zjawiskowi i zapewnić bezpieczne funkcjonowanie państwa. Należy zwrócić uwagę na budowanie zdolności do ochrony przestrzeni informacyjnej, w tym do systemowego zwalczania dezinformacji, oraz starać się tworzyć spójny system komunikacji strategicznej państwa w zakresie prognozowania, planowania i realizowania działań komunikacyjnych spójnych z interesem bezpieczeństwa narodowego. Konieczne jest rozważenie utworzenia procedur współpracy ze środkami masowego przekazu, biorąc pod uwagę zaangażowanie obywateli oraz organizacji pozarządowych oraz tym samym dążenie do zwiększenia świadomości społecznej o zagrożeniach związanych z dezinformacją<sup>7</sup>. W dokumencie nie ma informacji o obszarach, w których realizowane są działania dezinformacyjne. Nie można zatem zanalizować na jego podstawie korelacji szerzenia nieprawdziwych informacji ze zjawiskiem imigracji ludności ukraiń-

<sup>7</sup> *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2020, [https://www.bbn.gov.pl/ftp/dokumenty/Strategia\\_Bezpieczenstwa\\_Narodowego\\_RP\\_2020.pdf](https://www.bbn.gov.pl/ftp/dokumenty/Strategia_Bezpieczenstwa_Narodowego_RP_2020.pdf) [dostęp: 20.05.2020].

skiej do Polski. Polityce migracyjnej został poświęcony odrębny rozdział, jak w przypadku przestrzeni informacyjnej. W tym obszarze zawarty jest jeden cel: skoordynowanie polityki migracyjnej z polityką gospodarczą, społeczną i polityką bezpieczeństwa<sup>8</sup>. Polityka migracyjna nabiera charakteru interdyscyplinarnego i zwraca uwagę na potrzeby zarówno obywateli kraju, jak i imigrantów. Integracja obu tych grup społecznych może być interpretowana w kategoriach otwartości państwa na przyjmowanie imigrantów.

Punktem wyjścia do dalszych rozważań jest analiza programów wyborczych przygotowanych w ramach wyborów parlamentarnych przeprowadzonych w 2019 r. W programie wyborczym Prawa i Sprawiedliwości „Polski model państwa dobrobytu” zawarte są informacje dotyczące przestrzeni informacyjnej tylko w zakresie bezpieczeństwa edukacyjnego. Autorzy przekonują, że prowadzenie rzetelnych działań informacyjnych jest niezwykle istotne, biorąc pod uwagę rozpowszechnianie w Internecie treści pseudonaukowych. Podkreślają, że walka z postprawdą i fake newsami stanowi ochronę interesu narodowego. Ponadto zwracają uwagę na edukację medialną i informacyjną, która w ich opinii pozwoli młodym ludziom nabrać umiejętności w selekcji i weryfikacji informacji, które docierają do nich w nadmiarze<sup>9</sup>. Samo pojęcie dezinformacji nie pojawia się w dokumencie, a imigracja Ukraińców sprowadza się do ogólnych deklaracji o przeciwdziałaniu kryzysowi migracyjnemu na terenie Unii Europejskiej. Przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości wyrażają chęć pozostawania w prawidłowych relacjach międzynarodowych z Ukrainą, deklarując wsparcie jej integracji europejskiej oraz członkostwa w organizacjach międzynarodowych<sup>10</sup>.

Członkowie Koalicji Obywatelskiej w dokumencie przedstawiającym postulaty do wyborów parlamentarnych nie używają pojęcia dezinformacji, natomiast już na początku, charakteryzując wolne media, posługują się stwierdzeniem, że wolność to m.in. wolność słowa oraz prawo do rzetelnej,

<sup>8</sup> Ibidem, s. 32.

<sup>9</sup> *Program Wyborczy Prawa i Sprawiedliwości „Polski model państwa dobrobytu” 2019*, s. 72 i 92, <http://pis.org.pl/dokumenty> [dostęp: 14.09.2019].

<sup>10</sup> Ibidem, s. 172–184.

obiektywnej i wiarygodnej informacji<sup>11</sup>. Dalsze rozważania skupiają uwagę na rozwoju technik informatycznych i komunikacyjnych, które stanowią wyzwanie dla współczesnych procesów demokratycznych. Podobnie jak w przypadku analizowanego wcześniej programu wyborczego, Koalicja Obywatelska zwraca również uwagę na bezpieczeństwo edukacyjne i tworzenie kompetencji cyfrowych, które uwzględniałyby analizę informacji, mediów, znajomość technologii i poruszanie się w cyberprzestrzeni<sup>12</sup>. Co ciekawe, w dokumencie nie ma wzmianki o polityce migracyjnej kraju. Autorzy wskazali tylko, że planują przywrócić aktywną politykę na Wschodzie oraz zintegrować polski system gazowniczy z europejskim i ukraińskim rynkiem gazu<sup>13</sup>.

Konfederacja Wolność i Niepodległość w programie wyborczym z 2019 r. poświęciła kilka stron odpowiedzialnej polityce migracyjnej<sup>14</sup>. Autorzy deklarują odejście od polityki zagranicznej, podkreślając tym samym integralność i niepodległość państwa, biorąc pod uwagę silną kulturę, stabilną gospodarkę, nowoczesne wojsko oraz wysoki poziom wykształcenia obronnego. Należy przyjąć, że pozostałe zanalizowane zagadnienia nie zostały uwzględnione w dokumencie.

Program Wyborczy KW Sojuszu Lewicy Demokratycznej nie odnosi się do kwestii dotyczących polityki migracyjnej, współpracy polsko-ukraińskiej czy działań z zakresu przestrzeni informacyjnej. Warto dodać, że obok programu wyborczego PiS ten dokument używa pojęcia „fake news”<sup>15</sup>. Autorzy zwracają uwagę na wyzwania w zakresie bezpieczeństwa edukacyjnego oraz postulują naukę o zdrowym stylu życia, przeciwdziałaniu dyskryminacji, zmianach klimatycznych i cyberbezpieczeństwie. Przedstawiciele Koalicji

<sup>11</sup> *Program Wyborczy Koalicji Obywatelskiej „Twoja Polska”*, s. 11, <https://platforma.org/dokumenty/program-koalicji-obywatelskiej> [dostęp: 10.10.2019].

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 111.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 47, 105.

<sup>14</sup> *Program Wyborczy Konfederacji Wolność i Niepodległość „Polska dla Ciebie: Piątka Konfederacji”*, s. 13–15, <https://konfederacja.pl/program> [dostęp: 21.09.2019].

<sup>15</sup> *Program Wyborczy KW Sojuszu Lewicy Demokratycznej „Polska jutra, główne postulaty Lewicy: Łączy nas przyszłość”*, s. 10, <https://klub-lewica.org.pl/program> [dostęp: 11.09.2019].

Polskiej, czyli Polskiego Stronnictwa Ludowego i Kukiz'15, nie uwzględnili w swoim programie wyborczym żadnych z badanych w tym artykule aspektów<sup>16</sup>. Z przeprowadzonej analizy dokumentów wynika, że przedstawiciele wybranych partii w sposób znikomy wypowiadają się na temat polityki migracyjnej kraju. Dodatkowo zwracają uwagę na problem związany z dezinformacją, natomiast nie sugerują wdrożenia konkretnych działań w celu jej przeciwdziałania. Przyjmując powyższe rozumowanie, istotne staje się przedstawienie postulatów deklarowanych przez aktorów politycznych w mediach.

## Implementacja postulatów aktorów politycznych

Spójne poglądy przekazywane w obiektywny sposób potrafią zbudować rzetelną narrację między aktorami politycznymi a odbiorcami treści. Problem stanowią nieprzygotowane merytorycznie wypowiedzi, używanie niesprawdzonych statystyk lub nieznanostwo źródeł danej informacji. W dalszej części analizy zostaną poddane wybrane wiadomości przekazywane przez aktorów politycznych do opinii publicznej z zakresu imigracji ukraińskiej.

Jednym z podstawowych błędów popełnianych przez aktorów politycznych jest wymiennosc pojęć migranta i uchodźcy. Dla przykładu wypowiedź Agnieszki Ścigaj o uchodźcach z Ukrainy, którzy w jej opinii przybyli w liczbie miliona osób z powodu wojny hybrydowej. W statusie na rok 2016 dane z Urzędu do Spraw Cudzoziemców wykazywały 22 Ukraińców posiadających status uchodźcy<sup>17</sup>. Kilka lat później Jacek Sasin w rozmowie z Polskim Radiem popełnił podobny błąd, postulując, że przez cały czas Polska przyjmuje uchodźców z Ukrainy, uciekających z rejonu działań wojennych<sup>18</sup>. W 2019 r.

<sup>16</sup> *Program Wyborczy PSL i Koalicji Polskiej „Łączymy Polaków”*, [https://www.psl.pl/wp-content/uploads/2019/09/PROGRAM\\_PSL\\_2019.pdf](https://www.psl.pl/wp-content/uploads/2019/09/PROGRAM_PSL_2019.pdf) [dostęp: 11.10.2019].

<sup>17</sup> *Agnieszka Ścigaj o uchodźcach z Ukrainy*, <https://demagog.org.pl/wypowiedzi/agnieszka-scigaj-o-uchodzcach-z-ukrainy/> [dostęp: 13.06.2017].

<sup>18</sup> K. Jabłonowski, „Przyjmujemy cały czas uchodźców z Ukrainy”. *Ilu dokładnie?*, <https://konkret24.tvn24.pl/polska,108/przyjmujemy-caly-czas-uchodzcow-z-ukrainy-ilu-dokladnie,920066.html> [dostęp: 26.03.2019].

zaledwie 90 Ukraińców złożyło wniosek o udzielenie ochrony międzynarodowej w Polsce, co stanowiło najniższy odsetek po 2014 r.<sup>19</sup> Uchodźca to osoba prześladowana ze względu na poglądy polityczne, rasę, religię, przynależność do szczególnej grupy społecznej czy narodowościowej w swym państwie ojczystym oraz przebywająca poza granicami swojego kraju<sup>20</sup>. W związku z powyższym, definiując ówczesnego migranta z Ukrainy jako uchodźcę, można sugerować, że na jej terenie nadal prowadzone są czynne działania wojenne i represyjne.

Kolejnym aspektem jest sam stosunek do migracji ludności ukraińskiej, szczególnie w wymiarze ekonomicznym. Obecność imigrantów zarobkowych jest istotna ze względu na układ demograficzny państwa polskiego oraz jego aktualny stan gospodarki. Rzecznik Praw Obywatelskich, podsumowując rok 2019, deklarował, że polski system ubezpieczeń społecznych jest otwarty na cudzoziemców, zwłaszcza na pracowników z Ukrainy. Podkreśla również zachowanie norm z zakresu prawa administracyjnego oraz regulujących rynek pracy. Warto dodać, że cudzoziemców legalnie pracujących w Polsce chroni Kodeks Pracy, a mimo to odnotowuje się łamanie wobec nich prawa. Niwelowanie tego typu zachowań warto rozpocząć od doskonalenia rozwiązań systemowych, ułatwiających obywatelom innych państw dostęp do krajowych zasobów pracy<sup>21</sup>. Poza aktualnymi aktami normatywnymi regulującymi warunki migracji nie istnieje dodatkowy dokument określający polską politykę migracyjną. W 2016 r. Rada Ministrów unieważniła dokument „Polityka migracyjna Polski – stan obecny i postulowane działania” z 2012 r., przyjmując tym samym 14 lutego 2017 r. Strategię na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju do r. 2020. Jednym z przewidzianych projektów strategii jest

<sup>19</sup> Ibidem.

<sup>20</sup> R. Stawicki, *Uchodźcy w Polsce w latach dziewięćdziesiątych jako nowy problem społeczny*, Warszawa 2018, s. 13.

<sup>21</sup> Rzecznik Praw Obywatelskich, *Zatrudnianie obywateli państw trzecich na polskim rynku pracy, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji obywateli Ukrainy – wyzwania i szanse*, <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/panel/zatrudnianie-obywateli-pa%C5%84stw-trzecich-na-polskim-ryнку-pracy-ze-szczeg%C3%B3lnym-uwzgl%C4%99-dnieniem-sytuacji> [dostęp: 14.12.2019].

utworzenie dokumentu regulującego politykę migracyjną Polski<sup>22</sup>. Dokument został negatywnie zaopiniowany przez Komitet Badań nad Migracjami PAN, który wyraził, że nie zawiera on rzetelnych danych. Ponadto członkowie Komitetu podkreślają, że dokument w ograniczonym stopniu pokazuje korzyści wynikające z przyjmowania do kraju imigrantów oraz integrację społeczno-kulturową jako zagrożenie dla utrzymania tożsamości narodowej<sup>23</sup>.

Podczas analizy programu wyborczego PiS-u wyeksponowane zostało stanowisko o imigracji jako zagrożeniu w funkcjonowaniu państwa polskiego. Wydawałoby się, że jest to stanowisko zgodne z opracowanym w 2019 r. dokumencie „Polityka migracyjna Polski”, niemniej deklaracje te nie są spójne z działaniami partii rządzącej. Przykładem jest podpisanie przez Rząd, podczas piątej euro-afrykańskiej konferencji, deklaracji regulującej kwestie nielegalnej migracji i zapewnienia legalnych dróg transportowych<sup>24</sup>. Z jednej strony deklarowana jest niechęć wobec migrantów, a z drugiej podejmowane są działania wspierające ich mobilność w Unii Europejskiej.

Niejasności wynikają również z postulatów innych ugrupowań partyjnych, np. Koalicji Obywatelskiej, która w trakcie kampanii wyborczej przedstawiła 100 afer PiS, które wymagają wyjaśnienia. W 98 punkcie zawarta została informacja o aferze imigracyjnej, zgodnie z którą według informacji medialnych rząd ściągnął rekordową liczbę 17 tys. muzułmanów do Polski<sup>25</sup>. Niezwykle ważne jest weryfikowanie działań aktorów politycznych, nie-

---

<sup>22</sup> Zespół do Spraw Migracji, *Polityka Migracyjna Polski: projekt z dnia 10 czerwca 2019 roku*, <https://interwencjaprawna.pl/wp-content/uploads/2019/06/Polityka-migracyjna-Polski-wersja-ostateczna.pdf> [dostęp: 10.06.2019].

<sup>23</sup> Komitet Badań nad Migracjami PAN, *Stanowisko Komitetu Badań nad Migracjami PAN w sprawie dokumentu „Polityka migracyjna Polski”*, [http://www.kbnm.pan.pl/images/Stanowisko\\_KBnM\\_Polska\\_polityka\\_migracyjna\\_03072019.pdf?fbclid=IwAR08\\_tme-ZOWcAqFavvF\\_ZmY61FZVVqW8j11Y5JO7rf-O1cIovuy722CiY\\_Y](http://www.kbnm.pan.pl/images/Stanowisko_KBnM_Polska_polityka_migracyjna_03072019.pdf?fbclid=IwAR08_tme-ZOWcAqFavvF_ZmY61FZVVqW8j11Y5JO7rf-O1cIovuy722CiY_Y) [dostęp: 2.07.2019].

<sup>24</sup> *Rząd PiS podpisał proimigracyjną Deklarację z Marrakeszu!*, <https://idzpodprad.pl/aktualnosci/rzad-pis-podpisal-proimigracyjna-deklaracje-z-marrakeszu> [dostęp: 9.12.2018].

<sup>25</sup> *100 afer PiS! Każda wymaga wyjaśnienia!*, <http://100aferpis.pl/?fbclid=IwAR3s0zI-6Tl0E0WnuKzKLZ6O3NDGCIKvmJwW5z-VWwmJp-uyKdPkyOtaueg4> [dostęp: 2.10.2019].



mniej jednak w tym przypadku zabrakło konsekwencji. Zwraca się uwagę na nieścisłości w prowadzeniu polskiej polityki migracyjnej, jednocześnie nie proponuje się własnych rozwiązań dotyczących tak aktualnego i wciąż rozwijającego się tematu debaty politycznej. Przykładem fake newsa związanego z zarysowaną wcześniej aferą migracyjną była wypowiedź posła Janusza Kowalskiego na jednym z portali społecznościowych<sup>26</sup>. Sugerował on, że ówczesny kandydat na Urząd Prezydenta „przyjmie każdą liczbę obcych kulturowo muzułmańskich emigrantów”. Pod postem rozgorzała dyskusja zwolenników i przeciwników migracji oraz komentujących samo zachowanie posła. Zwracano uwagę na nierzetelność działań sejmu w tworzeniu polskiej polityki migracyjnej, handlowanie mniejszościami LGBT i imigrantami oraz kierowano zarzuty o ksenofobię.

Ogólnie rzecz ujmując, wybory stanowią idealny moment na weryfikację dotychczasowych postulatów oraz przedstawienie ich szerokiej publiczności. Jednym z tematów poruszanych w trakcie kampanii są kwestie dotyczące kształtu polskiej polityki migracyjnej. W analizowanych w poprzedniej części niniejszego tekstu dokumentach nie znalazło się wiele informacji na temat tego obszaru działań. Zgodnie z dalszą analizą aktorzy polityczni wielokrotnie pomijają w swoich wypowiedziach temat migracji, co może tworzyć niezgodne ze stanem faktycznym opinie wśród odbiorców.

### Odbiorcy w procesie komunikowania politycznego – skutki dezinformacji w kontekście imigracji ukraińskiej

Aktualna sytuacja na rynku pracy oraz chaos w przestrzeni informacyjnej dotyczący polityki migracyjnej kraju może wzmacniać u Polaków niechęć do imigrantów. Ponadto utrudniony kontakt bezpośredni, brak możliwości integracji społeczno-kulturowej oraz nieścisłości na gruncie normatywno-

<sup>26</sup> Janusz Kowalski (profil), [https://twitter.com/JKowalski\\_posel/status/126675298437-0814977](https://twitter.com/JKowalski_posel/status/126675298437-0814977) [dostęp: 30.05.2020].

-prawnym skłaniają do postawienia pytania o ewentualne wyzwania i zagrożenia związane z przyjmowaniem ludności ukraińskiej.

W procesie komunikowania politycznego najważniejszy jest odbiór danych komunikatów. Niebezpieczne w interpretacji niektórych informacji są stereotypy, np. dotyczące tego, że zatrudnienie i utrzymanie pracownika z Ukrainy jest tanie. Natomiast okazuje się, że pracodawcy poza świadczeniami z tytułu pracy pokrywają dodatkowo koszt zakwaterowania imigranta oraz koszty dwutygodniowej kwarantanny. Pracodawcy deklarują, że mimo braku lojalności (imigranci zmieniają prace średnio co pół roku) oraz wysokich kosztów utrzymania nie mogą zrezygnować ze współpracy z imigrantami. W przemyśle spożywczo-przetwórczym oraz produkcji detalicznej, które powoli wracają do trybu pracy sprzed pandemii, istnieje ogromne zapotrzebowanie na personel<sup>27</sup>. Imigranci z Ukrainy nadal chętnie przyjeżdżają do naszego kraju, chociaż polska polityka migracyjna nie jest jednoznaczna, a działania w jej zakresie są realizowane w momencie niwelowania jednostkowego kryzysu.

Stosunek Polaków do pracy imigrantów z Ukrainy przedstawia się w mniej pozytywny sposób. Dotychczasowe badania w aspekcie stosunku Polaków do Ukraińców pokazywały, że 12% ankietowanych wyraża niechęć wobec imigrantów z Ukrainy (są to osoby w przedziale wiekowym 18–24), 36% przedstawiło obojętny stosunek, a 52% pozytywny<sup>28</sup>. Badania pozostają w dysonansie z tym, co możemy zaobserwować w komentarzach pod artykułami prasowymi, które nawiązują do sytuacji na rynku pracy. Internauci wyrażają niechęć wobec agencji, które zatrudniają według ich opinii wyłącznie Ukraińców, pobierając z tego tytułu dodatkowe świadczenia. Ponadto sugerują, że zakaz handlu w niedzielę zmniejszył zapotrzebowanie na siłę roboczą, co może być skutkiem bezrobocia wśród Polaków. Wypowiadają się

<sup>27</sup> K. Bartman, *Rynek pracy. Czy Ukraińcy odbierają bezrobotnym Polakom pracę?*, <https://www.money.pl/gospodarka/rynek-pracy-czy-ukraincy-odbieraja-bezrobotnym-polakom-prace-6539771779335809a.html> [dostęp: 8.08.2020].

<sup>28</sup> Por. *Większość Polaków uważa, że pracodawcy żerują na Ukraińcach*, [https://www.wirtualnemediamedia.pl/artykul/wiekszosc-polakow-uwaza-ze-pracodawcy-zeruja-na-ukraincach\\_1](https://www.wirtualnemediamedia.pl/artykul/wiekszosc-polakow-uwaza-ze-pracodawcy-zeruja-na-ukraincach_1) [dostęp: 16.03.2019].

krytycznie na temat opłacania zakwaterowania imigrantom, kiedy to każdy inny pracownik płaci za swoje rachunki we własnym zakresie. Niektórzy charakteryzują gości ze wschodu jako tych, którzy roznoszą COVID-19. Nie obyło się również bez niecenzuralnych wypowiedzi odnoszących się do wyglądu i sposobu życia ludności ukraińskiej w Polsce. Internauci wyrażają chęć asymilacji imigrantów oraz sugerują nierzetelność w przeprowadzaniu badań na obecność koronawirusa na punktach granicznych<sup>29</sup>.

Falszywe informacje, dezinformacja i upolitycznienie spraw są powszechne w czasach niepokoju. Stygmatyzowanie i izolowanie migrantów może stwarzać dodatkowe zagrożenia w sferze bezpieczeństwa publicznego i zdrowotnego. Dodatkowo może powodować długofalowe konsekwencje dla integracji migrantów. Nie bez znaczenia dla niwelowania zagrożeń dezinformacyjnych jest współpraca wszystkich sektorów życia publicznego, począwszy od władzy państwowej, a kończąc na obywatelu.

## Zakończenie

Celem niniejszego artykułu była charakterystyka zjawiska dezinformacji w komunikacji politycznej na przykładzie imigrantów z Ukrainy. Nie bez znaczenia dla współczesnej przestrzeni informacyjnej jest rzetelna i sprawdzona informacja. Ponadto istotny jest także sam dostęp do wiadomości oraz umiejętność jej selekcji i weryfikacji. Opinia publiczna wzrastająca na niedomówieniach tworzy własną przestrzeń komunikacyjną, która przekłada się na nastroje panujące w danej sferze tematycznej.

<sup>29</sup> Por. ibidem; D. Florek, *Trudna sytuacja Ukraińców na polskim rynku pracy. Oczekują wsparcia od rządu*, <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Trudna-sytuacja-Ukrajincow-na-polskim-ryнку-pracy-Oczekują-wsparcia-od-rządu-7972755.html> [dostęp: 5.10.2020]; *Praca. Ponad 72 proc. obcokrajowców podejmujących w Polsce pracę to Ukraińcy. Nowe dane*, <https://www.money.pl/gospodarka/praca-ponad-72-proc-obcokrajowcow-podejmujacych-w-polsce-prace-to-ukraincy-nowe-dane-6617660274834016a.html> [dostęp: 14.03.2021].

Układ artykułu w sposób zwarty miał pokazać pewien ciąg przyczynowo-skutkowy zjawiska dezinformacji w zakresie komunikacji politycznej. Brak informacji lub przedstawienie jej w sposób fragmentaryczny i niespójny znacząco wpływa na przekaz tych treści przez media, a w konsekwencji na nastroje opinii publicznej. Aktorzy polityczni w najbliższym czasie powinni jasno ustosunkować się do tematu polskiej polityki migracyjnej, biorąc pod uwagę wciąż wysoki odsetek przybywających do nas gości ze wschodu. Obserwując współczesny świat, można przypuszczać, że podnoszenie standardów życia człowieka wiąże się ze zwiększeniem zapotrzebowania na dostęp do rzetelnej informacji.

## | BIBLIOGRAFIA

1. *100 afer PiS! Każda wymaga wyjaśnienia!*, <http://100aferpis.pl/?fbclid=IwAR3s0zI-6Tl0E0WnuKzKLZ6O3NDGCIKvmJwW5zVWwmJp-uyKdPkyOtaueg4> [dostęp: 2.10.2019].
2. *Agnieszka Ścigaj o uchodźcach z Ukrainy*, <https://demagog.org.pl/wypowiedzi/agnieszkascigaj-o-uchodzcach-z-ukrainy/> [dostęp: 13.06.2017].
3. Bartman K., *Rynek pracy. Czy Ukraińcy odbierają bezrobotnym Polakom pracę?*, <https://www.money.pl/gospodarka/rynekpracy-czyukraincy-odbierajabezrobotnym-polakomprace-6539771779335809a.html> [dostęp: 8.08.2020].
4. Bielawski R., Grenda B., Majdan P., *Wieloaspektowa i wielowariantowa ewaluacja adekwatności opracowanych modeli walki informacyjnej w cyberprzestrzeni na potrzeby ewaluacji ryzyka zagrożeń bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 2017.
5. Dobek-Ostrowska B., *Komunikowanie polityczne i publiczne: podręcznik akademicki*, Warszawa 2012.
6. Florek D., *Trudna sytuacja Ukraińców na polskim rynku pracy. Oczekują wsparcia od rządu*, <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Trudnasytuacja-Ukrajincowna-polskimrynku-pracyOczekuja-wsparciaod-rzadu7972755.html> [dostęp: 5.10.2020].
7. Jabłonowski K., *„Przyjmujemy cały czas uchodźców z Ukrainy”. Ilu dokładnie?*, <https://konkret24.tvn24.pl/polska,108/przyjmujemycaly-czasuchodzcow-z-ukrainyilu-dokladnie,920066.html> [dostęp: 26.03.2019].
8. Janusz Kowalski (profil), [https://twitter.com/JKowalski\\_posel/status/12667-52-984370814977](https://twitter.com/JKowalski_posel/status/12667-52-984370814977) [dostęp: 30.05.2020].

9. Komitet Badań nad Migracjami PAN, *Stanowisko Komitetu Badań nad Migracjami PAN w sprawie dokumentu „Polityka migracyjna Polski”*, [http://www.kbnm.pan.pl/images/Stanowisko\\_KBnM\\_Polska\\_polityka\\_migracyjna\\_03072019.pdf?fbclid=IwAR08\\_tmeZOWcAqFavvF\\_ZmY61FZVVqW8j11Y5JO7rfO1clo-vuy722CiY\\_Y](http://www.kbnm.pan.pl/images/Stanowisko_KBnM_Polska_polityka_migracyjna_03072019.pdf?fbclid=IwAR08_tmeZOWcAqFavvF_ZmY61FZVVqW8j11Y5JO7rfO1clo-vuy722CiY_Y) [dostęp: 2.07.2019].
10. *Praca. Ponad 72 proc. obcokrajowców podejmujących w Polsce pracę to Ukraińcy. Nowe dane*, <https://www.money.pl/gospodarka/pracaponad-72proc-obcokrajowcowpodejmujacych-w-polsceprace-toukrajncy-nowedane-6617-660274834016a.html> [dostęp: 14.03.2021].
11. *Program Wyborczy Koalicji Obywatelskiej „Twoja Polska”*, <https://platforma.org/dokumenty/programkoalicji-obywatelskiej> [dostęp: 10.10.2019].
12. *Program Wyborczy Konfederacji Wolność i Niepodległość „Polska dla Ciebie: Piątka Konfederacji”*, <https://konfederacja.pl/program> [dostęp: 21.09.2019].
13. *Program Wyborczy KW Sojuszu Lewicy Demokratycznej „Polska jutra, główne postulaty Lewicy: Łączy nas przyszłość”*, <https://klublewica.org.pl/program> [dostęp: 11.09.2019].
14. *Program Wyborczy Prawa i Sprawiedliwości „Polski model państwa dobrobytu” 2019*, <http://pis.org.pl/dokumenty> [dostęp: 14.09.2019].
15. *Program Wyborczy PSL i Koalicji Polskiej „Łączymy Polaków”*, [https://www.psl.pl/wpcontent/uploads/2019/09/PROGRAM\\_PSL\\_2019.pdf](https://www.psl.pl/wpcontent/uploads/2019/09/PROGRAM_PSL_2019.pdf) [dostęp: 11.10.2019].
16. *Rząd PiS podpisał proimigracyjną Deklarację z Marrakeszu!*, <https://idzpodprad.pl/aktualnosci/rzadpis-podpissalproimigracyjna-deklaracje-z-marrakeszu> [dostęp: 9.12.2018].
17. Rzecznik Praw Obywatelskich, *Zatrudnianie obywateli państw trzecich na polskim rynku pracy, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji obywateli Ukrainy – wyzwania i szanse*, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/panel/zatrudnianie-obywateli-pa%C5%84stw-trzecich-na-polskim-ryнку-pracy-ze-szczeg%C3%B3lnym-uwzgl%C4%99dnieniem-sytuacji> [dostęp: 14.12.2019].
18. *Słownik języka polskiego PWN*, hasło: *Dezinformacja*, <https://sjp.pwn.pl/sjp/dezinformacja;2554971.html> [dostęp: 20.04.2021].
19. Stawicki R., *Uchodźcy w Polsce w latach dziewięćdziesiątych jako nowy problem społeczny*, Warszawa 2018.
20. *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2020, [https://www.bbn.gov.pl/ftp/dokumenty/Strategia\\_Bezpieczenstwa\\_Narodowego\\_RP\\_2020.pdf](https://www.bbn.gov.pl/ftp/dokumenty/Strategia_Bezpieczenstwa_Narodowego_RP_2020.pdf) [dostęp: 20.05.2020].
21. Wartella E., *Children Communicating: media and development of thought, speech, understanding*, Beverly Hills–London 1979.

22. *Większość Polaków uważa, że pracodawcy żerują na Ukraińcach*, [https://www.wirtualnemedi.pl/artykul/wiekszoscpolakow-uwazaze-pracodawcyzeruja-naukraincach\\_1](https://www.wirtualnemedi.pl/artykul/wiekszoscpolakow-uwazaze-pracodawcyzeruja-naukraincach_1) [dostęp: 16.03.2019].
23. Zespół do Spraw Migracji, *Polityka Migracyjna Polski: projekt z dnia 10 czerwca 2019 roku*, <https://interwencjaprawna.pl/wpcontent/uploads/2019/06/Polityka-migracyjna-Polskiwersja-ostateczna.pdf> [dostęp: 10.06.2019].

**Karolina Rybak**

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie  
ORCID: 0000-0002-1174-2347

---

**MECHANIZM I SKUTKI FUNKCJONOWANIA PROPAGANDY  
W ZWIĄZKU RADZIECKIM NA PRZYKŁADZIE ROZWAŻAŃ  
STANISŁAWA CAT-MACKIEWICZA W KSIĄŻCE  
*MYŚL W OBCĘGACH. STUDIA NAD PSYCHOLOGIĄ SPOŁECZEŃSTWA SOWIETÓW***

| Abstrakt

Propaganda jest zjawiskiem powszechnym w historii politycznej nie tylko Europy, ale i całego świata. Szczególne miejsce zajmowała jednak w systemach totalitarnych, na przykład w komunizmie. Stanowiła ona jeden z jego nadrzędnych filarów, bez którego niemożliwe byłoby opanowanie umysłów ludzkich mas i naklonienie ich do wzięcia udziału w przedsięwzięciu budowy komunizmu w kraju, a także jego ekspansji na Zachód.

Propagandę uprawiano za pomocą różnych kanałów, wykorzystując do tego radio, książki, a także treści przekazywane na uniwersytetach. Ukształtowano światopoglądowe pojęcia, takie jak chociażby „wróg klasowy”, które funkcjonując w powszechnym obiegu, służyły antagonizacji społecznej i umacnianiu ustroju. Jest to bez wątpienia tematyka interesująca z perspektywy relacji władzy i społeczeństwa.

Choć na rynku wiele jest publikacji, które traktują o problematyce propagandy w Związku Sowieckim, warto sięgnąć w szczególności po *Myśli w obcęgach* Stanisława Cat-Mackiewicza. Autor po odbyciu podróży do ZSRR w latach 30. postanowił udokumentować co ciekawsze wydarzenia i spotkania ze zwykłymi obywatelami, a następnie opatrzyć je swoim komentarzem. Z tego opisu wyłoniła się druzgocąca prawda o społeczeństwie sowieckim tamtych lat. Stopień jego myślowego i emocjonalnego zmanipulowania był ogromny, a ślepa wiara w zamordystyczny system prowadzący ludzi do zagłady, bezgraniczna.

Celem artykułu jest ukazanie funkcjonowania mechanizmu propagandy w Związku Sowieckim, a także jego skutków. Analiza została przeprowadzona głównie na podstawie spisanych wspomnień międzywojennego polskiego publicyisty Stanisława Cat-Mackiewicza.

- Słowa kluczowe: propaganda, Związek Sowiecki, Stanisław Cat-Mackiewicz.

## | Abstract

Propaganda is a common phenomenon in the political history of not only Europe, but also the whole world. However, it played a special role in totalitarian systems, for example in communism. It was one of its primary pillars, without which it would be impossible to master the minds of the masses and persuade them to take part in the undertaking of building communism in the country, as well as expand it into the West.

The Soviet society was propagandized through various channels: radio, books, and at the universities. Some concepts, like “class enemy”, were formed. They contributed to antagonizing the whole nation and strengthened the political system. This is undoubtedly an interesting subject from the perspective of the relationship between power and society.

Although there are many publications about propaganda, it is worth reaching for the book written by Stanisław Cat-Mackiewicz – *Thoughts in Pincers*. Mackiewicz, after traveling to the USSR in the 1930s, decided to document interesting events and meetings with ordinary citizens, and then provide his own commentary. The devastating truth about the Soviet society of those years can be learnt from this description. The degree of its mental and emotional manipulation was enormous and blind faith in the murderous system that leads people to destruction, boundless.

Therefore, the purpose of the article is to show the functioning of the propaganda mechanism and its effects in the Soviet Union. The analysis will be carried out mainly based on the written memoirs of the interwar Polish publicist Stanisław Cat-Mackiewicz.

- Keywords: propaganda, Soviet Union, Stanisław Cat-Mackiewicz.
-



## Wstęp

Propaganda jako zjawisko zachodzące w rzeczywistości społecznej jest w istocie bardzo stare, a jej geneza sięga czasów, kiedy władza nie była jeszcze w pełni zinstytucjonalizowana i wiązała się głównie z nieformalnym przywództwem. Później propaganda była obecna także w starożytnym Egipcie, rządzonym przez faraonów, czy na dworach królewskich w innych państwach. Jako pojęcie, które na stałe weszło do słownika, pojawiła się jednak dopiero w XVII w. za sprawą papieża Grzegorza XV. To on jako pierwszy użył tego wyrażenia, tworząc instytucję *Sacra Congregatio de Propaganda Fide*, której zadaniem stało się szerzenie wiary chrześcijańskiej<sup>1</sup>.

W literaturze przedmiotu wyróżnia się dwa główne etapy rozwoju propagandy jako zjawiska. Najwcześniejszy z nich można określić jako etap bezpośrednich form propagandowych, kiedy to głównym narzędziem w uprawianiu propagandy było słowo mówione. Bezpośrednie formy propagandowe funkcjonowały już od czasów starożytnych. Wówczas w Grecji i Rzymie działali retorzy, tacy jak Isokrates, Demostenes czy Cynceron, których mowy studiuje się do dziś. To oni zaczęli wytyczać pewne standardy w słownej walce z przeciwnikami politycznymi, używając wyrafinowanych figur retorycznych. W tamtym okresie, podobnie jak w średniowieczu, słowo pisane nie cechowało się znacznym stopniem oddziaływania na społeczeństwo. Wynikało to z wysokiego poziomu analfabetyzmu oraz niewielkich możliwości technicznych. Przełom nastąpił, kiedy Jan Gutenberg wynalazł druk<sup>2</sup>.

Wraz z pojawieniem się druku rozpoczął się kolejny, o wiele bogatszy w metody i narzędzia uprawiania propagandy etap, zwany etapem zróżnicowanych form propagandowych. Zaczęto wtedy drukować gazety, jednak do XVIII w. prasa pozostawała medium dostępnym jedynie dla elit. Od lat 30. XIX w., aż do lat 20. XX w. gazeta stała się jednak podstawowym narzędziem uprawiania propagandy. W latach 30. XX w. wyparta została przez radio i kino, które to z kolei zaczęły docierać do coraz większej liczby domów.

<sup>1</sup> B. Dobek-Ostrowska, *Komunikowanie polityczne i publiczne*, Warszawa 2007, s. 210.

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 211.

W latach 50. XX w. głównym tego typu narzędziem stała się telewizja. W Europie pierwszym politykiem, który wykorzystał telewizję do celów propagandowych, był prezydent Francji Gaston Doumerge. W 1934 r. wygłosił on za pośrednictwem tego kanału przemówienie do narodu. W ostatnich dziesięcioleciach telewizja stanowi równie istotny kanał wpływania na społeczeństwa, ale znaczenia nabrały także nowoczesne narzędzia, takie jak Internet i media społecznościowe<sup>3</sup>.

Ewolucja propagandy pokazuje, że mimo różnych form jej uprawiania, jakie dominowały na przestrzeni lat, stanowiła i stanowi ona zawsze nieodłączny składnik każdego systemu politycznego. Media zawsze przybierają kształt i formę struktur politycznych i społecznych, w jakich przyszło im istnieć. W literaturze funkcjonują tzw. cztery teorie prasy. Wyróżniają one istnienie różnych systemów medialnych, które są odbiciem dominujących w nich systemów politycznych. Kraje demokratyczne można zakwalifikować do modelu liberalnego lub modelu społecznej odpowiedzialności. Oprócz tego funkcjonuje także system autorytarny. W historii ukształtował się również ostatni model – komunistyczny, osadzony w Związku Radzieckim, który jest przedmiotem moich rozważań<sup>4</sup>.

Komunistyczny system mediów, który wyrósł na gruncie marksizmu-leninizmu, był składnikiem komunistycznego systemu politycznego, będącego systemem zamkniętym, opartym na całkowitej kontroli społecznej. Celem ogromnej maszyny propagandowej w tym modelu było utrzymanie systemu i partii rządzącej poprzez uświadamianie obywatelom konieczności realizacji zadań wynikających z dominującej ideologii. Media stanowiły tzw. „ramię państwa”. Celem niniejszego artykułu jest zatem przedstawienie jednego z systemów medialnych – modelu komunistycznego, a także skutków, jakie wywołał w odniesieniu do sowieckiego społeczeństwa. Analiza zostanie przeprowadzona przede wszystkim na podstawie publikacji Stanisława Cat-Mackiewicza, który w latach 30. XX w. odbył podróż do Związku Sowieckie-

<sup>3</sup> Ibidem, s. 212–221.

<sup>4</sup> S. Weischenberg, *Journalistik*, Bd. 1: *Mediensysteme, Medienthik, Medieninstitutionen*, Opladen 1992, s. 88–89.

go, a następnie spisał swoje obserwacje w dziele pt. *Myśl w obcęgach. Studia nad psychologią społeczeństwa Sowieców*.

## Propaganda – aspekty teoretyczne

W literaturze przedmiotu istnieje wiele różnych definicji propagandy. W niniejszym artykule zostaną przytoczone najważniejsze z nich.

Na wstępie należy zaznaczyć, że propaganda jest jedną z wielu form, w jakich można się komunikować. Oznacza to, że stanowi ona proces porozumiewania się między osobami, w którym każda z nich odgrywa różną rolę<sup>5</sup>. Jednym z pierwszych badaczy, który podjął się sformułowania pojęcia „propaganda”, był W.W. Bidelle. W 1993 r. stwierdził on, że „pod wpływem propagandy każda jednostka zachowuje się tak, jak gdyby jej reakcje były wynikiem jej własnej decyzji. Szereg jednostek można zmusić do takiego samego zachowania, przy czym każdą pozornie kierują jej własne sądy”<sup>6</sup>. Ta definicja zaważyła w znacznym stopniu na późniejszych negatywnych skojarzeniach, jakie wzbudzała propaganda, co było głównie wynikiem oparcia się na tym wyjaśnieniu przez badaczy systemów komunistycznej i faszystowskiej propagandy<sup>7</sup>. W tym duchu definicję tę rozwinęło kilku późniejszych naukowców, np. D. Krech oraz R. Crutchfield, którzy stwierdzili, że „propagandę rozumie się jako specyficzną formę pobudzeń, która – jeżeli jest skuteczna – daje w wyniku proces sugestii”<sup>8</sup>.

Przełomem było powstanie teorii T.H. Qualtera z 1962 r., który zapoczątkował nowe spojrzenie na propagandę jako na zjawisko celowe, które łączy się z komunikowaniem<sup>9</sup>. Opierając się na rozważaniach Qualtera,

<sup>5</sup> B. Dobek-Ostrowska, J. Frasz, B. Ociepka, *Teoria i praktyka propagandy*, Wrocław 1999, s. 7.

<sup>6</sup> D. Krech, R. Crutchfield, *Theory and Problems of Social Psychology*, New York 1948, s. 316.

<sup>7</sup> B. Dobek-Ostrowska, op. cit., s. 204.

<sup>8</sup> D. Krech, R. Crutchfield, op. cit., s. 333.

<sup>9</sup> T.H. Qualter, *Propaganda and Psychological Welfare*, New York 1962, s. 4–5.

G.S. Jowett i V. O'Donnell stworzyli kolejną definicję propagandy: „Propaganda jest celową i systematyczną próbą kształtowania percepcji, manipulowania wiedzą i bezpośrednimi zachowaniami, aby wywołać reakcję, która będzie zgodna z intencjami propagandzisty”<sup>10</sup>. Badacze ci zwrócili uwagę na informacyjno-perswazyjny charakter tego zjawiska. Nadawca otrzymuje informację, przez co następuje wzmocnienie pewnych postaw oraz zmiana jego zachowań<sup>11</sup>.

Kolejną z bardziej nowoczesnych definicji propagandy, wartą przytoczenia, jest koncepcja J. Ellula. W roku 1965 określił on propagandę jako „zespół metod stosowanych przez zorganizowane grupy w celu wciągnięcia do aktywnej działalności mas ludzkich, u których w konsekwencji manipulacji psychicznej, wytwarza się jedność psychiczna, pozwalająca na włączenie ich do masowych działań”<sup>12</sup>. W roku 1990 rozwinął on tę definicję i wskazał na kilka elementów składowych, jakie obejmuje opisywane zjawisko. Są to: akcja psychologiczna, a więc wszelkie metody, które powodują zmiany w opiniach, wojna psychologiczna, prowadząca do zniszczenia morale, reedukacja i „pranie mózgow”, co ma na celu transformację przeciwników w zwolenników, oraz budowanie relacji publicznych i interpersonalnych, co ma angażować jeszcze większą liczbę osób popierających tezy propagandowe<sup>13</sup>. Na podstawie koncepcji Ellula można zatem zbudować najbardziej współczesną definicję propagandy, stanowiącą zinstytucjonalizowane, jednostronne, zaprogramowane, informacyjno-perswazyjne i wspierane technikami socjotechnicznymi komunikowanie, ukierunkowane na zmianę postaw ludzkich, tak by wspierały te, które są pożądane przez nadawcę, a także tworzenie przewidywalnych zachowań odbiorców. To komunikowanie dokonuje się na drodze zarządzania opinią publiczną, manipulacji zachowań i kontroli przekazywanych informacji<sup>14</sup>.

<sup>10</sup> G.S. Jowett, V. O'Donnell, *Propaganda as a Form of Communication*, [w:] T.J. Smith III (red.), *Propaganda. A Pluralistic Perspective*, New York–London 1989, s. 53.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 60.

<sup>12</sup> J. Ellul, *Propaganda*, New York 1965, s. 9.

<sup>13</sup> J. Ellul, *Propagandes*, Paris 1990, s. 8–9.

<sup>14</sup> B. Dobek-Ostrowska, op. cit., s. 207.

Propaganda pełni różnorakie funkcje. Można je sklasyfikować według pięciu kategorii. Pierwszą z nich stanowi funkcja integracyjna. Propaganda w tym ujęciu ma służyć umocnieniu istniejącego systemu politycznego. Było to doskonale widoczne w systemie medialnym Związku Sowieckiego. W literaturze podkreśla się jednak, że najczęściej funkcja integracyjna dotyczy tylko pewnego wycinka społeczeństwa, a mianowicie osób lepiej wykształconych, elit społecznych<sup>15</sup>.

Propaganda może także odgrywać rolę adaptacyjną, którą określa się też jako agitacyjną. Jest ona związana z chęcią pozyskania jak największej liczby zwolenników ideologii, która ma stać się dominująca lub już taka jest. Te okoliczności wiążą się bardzo często z istnieniem przeciwników politycznych, którzy nie zgadzają się ze wschodzącym lub już ugruntowanym nurtem ideowym. Najlepszym przykładem takiej sytuacji jest również propaganda sowiecka z okresu przed- i porewolucyjnego. Komuniści, chcąc zaprowadzić rządy proletariatu i pragnąc obalić carat, a w dalszym toku dziejowym utrzymać się przy władzy, odwoływali się do haseł „walki klasowej” czy walki z „kułakami”, o czym mowa będzie w dalszej części artykułu<sup>16</sup>.

Kolejną rolą propagandy jest informowanie, a także wskazywanie pewnych wzorców interpretacyjnych danego zdarzenia. Pamiętać jednak należy, że aby mówić o propagandzie, człon informacyjny nie może istnieć bez interpretacyjnego, gdyż istotą tego zjawiska jest wpływanie na poglądy i opinie odbiorców<sup>17</sup>.

W literaturze wymienia się również funkcję dezinformacyjną, która bardzo często wiąże się z pojęciem czarnej propagandy, a więc takiej jej formy, która ma sprawić wrażenie, że została stworzona przez tych, których ma zdyskredytować<sup>18</sup>. Przykłady takich działań w historii były bardzo częste i odnoszą się chociażby do propagandy sowieckiej czy tej uprawianej przez USA w czasie zimnej wojny. Z perspektywy rozważań niniejszego artykułu

<sup>15</sup> Ibidem.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 207–208.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 208.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 208, 221–222.

bardzo ważna jest także funkcja demaskatorska. Łączy się ona bezpośrednio z funkcją dezinformacyjną i dotyczy demaskowania fałszywych działań przeciwnika, które mają wprowadzić odbiorców w błąd<sup>19</sup>.

Propaganda w Związku Sowieckim, ze szczególnym uwzględnieniem wspomnień Stanisława Cat-Mackiewicza, zawartych w książce *Myśl w obcęgach. Studia nad psychologią społeczeństwa Sowietów*

Według wspomnianych teorii prasy wyróżnia się cztery systemy medialne: komunistyczny, autorytarny, liberalny oraz model społecznej odpowiedzialności. Ten pierwszy jako jedyny dotyczy zamkniętych systemów politycznych, w których media są w zupełności kontrolowane przez władzę. Sztandarowym przykładem tego typu systemu medialnego był ten funkcjonujący w Związku Radzieckim. Jego podstawy ideologiczne opierały się na pismach Marksa i Engelsa, postulujących zwycięstwo dyktatury proletariatu, walkę klas, eliminację elit społecznych. Media, w przeciwieństwie do systemów zachodnich, gdzie pełniły one funkcję pośredniczącą i stanowiły tzw. czwartą władzę, miały budować świadomość społeczną w duchu marksizmu i jednoczyć społeczeństwo. Pełniły zatem funkcję kontrolną. Według Lenina propaganda była nauką, opierającą się na teoriach stanowiących jednocześnie podstawę funkcjonowania państwa. To odróżniało ją od propagandy faszystowskiej, którą z kolei traktowano jak prawdziwą sztukę<sup>20</sup>. M. Schutte propagandę w systemie komunistycznym zdefiniował w następujący sposób: „Totalitarna propaganda to sposób oddziaływania nadawcy propagandy, który osiągnął pełną władzę nad sferą społeczną i polityczną w państwie, utrzymuje się przy władzy dzięki terrorowi politycznemu i centralistycznie ukształtowanej organizacji propagandowej, aby przy pomocy środków reklamowych osiągnąć przekształcenie świadomości i zgłajszaltowanie (ujednoli-

<sup>19</sup> Ibidem, s. 208.

<sup>20</sup> B. Dobek-Ostrowska, J. Frasz, B. Ociepka, op. cit., s. 51–55.

cenie) społeczeństwa [...], przez co odbiorca staje się biernym przedmiotem w rękach nadawcy”<sup>21</sup>.

Komunistyczny system medialny łączył się także z totalną walką z pluralizmem poglądów poprzez zupełną cenzurę wszystkich treści, które w jakikolwiek sposób mogły pejoratywnie wyrażać się o systemie, partii, jej członkach lub pochlebnie o „wrogach systemu”. Sfera medialna była sferą zarządzaną *stricte* przez władze centralne i miała ona wpływać pozytywnie na morale społeczne, kształtować odpowiednie postawy, zgodne z duchem obowiązującej ideologii<sup>22</sup>.

W komunistycznym systemie propaganda odwoływała się do instynktu samozachowawczego jednostki. Wyraźne wskazanie zagrożenia i jego nieustanne eskalowanie spowodowało mobilizację psychologiczną, co z kolei doprowadziło do społecznej aprobaty wszystkich imputowanych założeń ideologicznych<sup>23</sup>. Wspominał o tym również Stanisław Cat-Mackiewicz w swojej publikacji pt. *Myśl w obcęgach. Studia nad psychologią społeczeństwa Sowieców*. Podkreśla on, że agresywność we wszelkich przekazach płynących ze strony władzy była potrzebna, by trzymać społeczeństwo w stanie nerwowego napięcia. Do tego służyło bardzo częste używanie pojęć, które kojarzą się jednoznacznie z rywalizacją, osiaganiem pewnych norm, obowiązkiem. Jako przykłady podaje nazwy „kołchoz”, czyli kolektywne gospodarstwo rolne, powstałe najczęściej z przejęcia ziemi chłopom, i *piatiletka*, czyli plan pięcioletni zaimplementowany w Związku Radzieckim w roku 1928, który miał służyć powszechnej industrializacji i zniesieniu własności prywatnej<sup>24</sup>. Do takich pojęć można także zaliczyć inne, które ukazują również proces celowego transformowania wyrażań, aby zawierały takie słowa pobudzające stan emocjonalny odbiorcy. Można do nich zaliczyć na przykład: „bitwa z analfabetyzmem” zamiast popularyzacja oświaty czy „bitwa o chleb” zamiast zbiory.

<sup>21</sup> M. Schutte, *Politische Werbung und totalitare Propaganda*, Düsseldorf–Wien 1968, s. 78, 81.

<sup>22</sup> B. Dobek-Ostrowska, J. Frasz, B. Ociepka, op. cit., s. 55.

<sup>23</sup> V. Volkoff, *Psychosocjotechnika, dezinformacja – oręż wojny*, Komorów 1999, s. 40.

<sup>24</sup> S. Cat-Mackiewicz, *Myśl w obcęgach. Studia nad psychologią społeczeństwa Sowieców*, Kraków 2012, s. 20.

Słowna manipulacja odegrała istotną rolę także i później. Przykładem może być akcja z lat 40., kiedy to we wschodniobiałoruskiej wsi Chatyń Niemcy wymordowali 149 osób. Nazwa miejscowości posłużyła Sowietom do akcji dezinformacyjnej, która w kontekście mordu katyńskiego wprowadziła duże zamieszanie<sup>25</sup>.

Nieodłącznym elementem radzieckiej propagandy był także powszechny terror psychiczny i fizyczny, wyrzucanie poza nawias społeczeństwa każdego, kto nie zgadzał się powszechnie podzielanymi zasadami życia społecznego. Kluczowym czynnikiem było również przejaskrawianie rzeczywistości, a także to, że propagandy nigdy nie cechowała beczyność i prowadzono ją nieustannie. Pierwszy podmiot, który był za nią odpowiedzialny – Komitet do spraw Czynnika Moralnego – powstał w Związku Sowieckim już w 1915 r.<sup>26</sup>

\*

Duże znaczenie w radzieckiej propagandzie miał symbolizm. Jak podkreślał rosyjski socjolog i biolog Sergei Chakhotin, autor publikacji *Gwałcenie tłumów przez propagandę polityczną*, najlepszym sposobem uprawiania propagandy jest odwoływanie się do symboli psychologicznych. Od początku stworzenia człowieka ludzie uczyli się używać pewnych uogólnień, chcąc opisać pewien stan rzeczy czy obiekt. Ten prosty sposób przekazywania myśli i uczuć zaczął odgrywać także ogromną rolę w polityce. Jednym ze sposobów zdobywania sojuszników ideologii jest właśnie odwoływanie się do uczuć poprzez symbole, które są podatne na szybką interpretację treściową oraz są łatwe w „kolportażu” na szeroką skalę. Symbolizm sowiecki nie był tak bogaty jak nazistowski i nie dominował tak silnie przez cały okres panowania komunizmu w Związku Radzieckim, ale na pewno powszechnie znane „goździki”

<sup>25</sup> P. Skwieciński, *Chatyń i Katyń, czyli dlaczego pewien radziecki fotograf nie zrobił światowej kariery*, [www.wpolityce.pl/polityka/387378-chatyn-i-katyn-czyli-dlaczego-pewien-radziecki-fotograf-nie-zrobil-swiatowej-kariery](http://www.wpolityce.pl/polityka/387378-chatyn-i-katyn-czyli-dlaczego-pewien-radziecki-fotograf-nie-zrobil-swiatowej-kariery) [dostęp: 10.06.2020].

<sup>26</sup> V. Volkoff, op. cit., s. 40–41, 44.



czy zwrot adresatywny „towarzyszu” można zaliczyć do określonej symboliki kojarzonej z socjalizmem<sup>27</sup>.

Jak budowano symbole w Związku Radzieckim? Obrazowym ujęciem tego procesu jest piramida. Jej podstawę stanowi doktryna marksistowska. Kolejnym poziomem jest program, np. program partii socjalistycznej. Następnie krystalizują się slogany, np. „Precz z kapitalizmem”. Na samym szczycie piramidy znajduje się symbol. W tym wypadku można mówić np. o sierpnie i młocie czy o czerwonej gwiazdce jako o symbolach kojarzonych bezpośrednio z komunizmem<sup>28</sup>.

Wśród symboli z pewnością można wyróżnić symbole dźwiękowe. Do najbardziej znanych można zaliczyć pieśni komunistyczne, np. *Międzynarodówkę*<sup>29</sup>. Największą rolę odegrały jednak w historii propagandy komunistycznej symbole o charakterze wizualnym. To właśnie ten rodzaj komunikacji stał się kanałem, przez który najefektywniej trafiano do ludu. Wynikało to m.in. z tego, że już w wieku XIX społeczeństwo rosyjskie było ukierunkowane na odbieranie komunikatów o takim charakterze, co zostało uwarunkowane praktykami w kościele prawosławnym i istnieniem bogatej ikonografii. Szczególnie istotnym elementem był kolor. Rosyjskie słowo *krasnyj* zawiera w sobie dwa znaczenia: piękny i czerwony. Kojarzy się z walką, męczeństwem, energią, działaniem<sup>30</sup>. Ta barwa odegrała później znaczącą rolę w historii radzieckiego plakatu. Stanisław Cat-Mackiewicz w swojej publikacji także podkreślał, że podczas swojego pobytu w Związku Radzieckim zauważył na ulicach czerwone płachty, które „pobudzały i podniecały obywatela sowieckiego nastrojem rewolucyjnym”<sup>31</sup>.

Bardzo istotną rolę w szerzeniu propagandy odgrywały zatem plakaty. Były one rozpowszechniane na masową skalę za pomocą ulotek, a także w kinach czy nawet specjalnych pociągach. Takim pociągiem, w którym była dru-

<sup>27</sup> Ibidem, s. 27–28.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 32.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 35.

<sup>30</sup> S. Boylston, *A study of Soviet propaganda*, 2003, s. 2, [https://www.academia.edu/6387163/A\\_Study\\_of\\_Soviet\\_Propaganda](https://www.academia.edu/6387163/A_Study_of_Soviet_Propaganda) [dostęp: 10.06.2020].

<sup>31</sup> S. Cat-Mackiewicz, op. cit., s. 15.

karnia, a także sala do ekspozycji, podróżował np. Trocki<sup>32</sup>. Zwykle rysowano je w bardzo wyrazistych barwach, z przewagą czerwieni. Przykład stanowić może twórczość Alexandra Apsita, radzieckiego malarza, autora plakatu *Do oszukanych braci*, na którym mężczyzna, przedstawiciel proletariatu, odziany w wyrazistą, czerwoną szatę uderza maczugą w głowę cara Mikołaja II<sup>33</sup>. Znanym autorem plakatów był także Nikolai Kochergin. Starał się on dotrzeć do odbiorcy, używając jasnych komunikatów, wzywających do mobilizacji społecznej, np. na plakacie *Wróg u bram! Wszyscy bronić Pietrogradu!*<sup>34</sup>. Ponadto na ilustracjach można dojrzeć wyraziste postacie, które są w ruchu, bardzo często przedstawiane w kolorze czerwonym.

Powracając do rozważań o symbolach, tymi najczęściej pojawiającymi się na plakatach były postacie robotnika-bohatera. Na początku w tej roli przedstawiano zwykle kowala, później zaprzestano nadmiernego wykorzystywania tego wizerunku, by za jakiś czas znów do niego wrócić. Starano się przedstawiać robotników w ruchu, by zachęcić lud do zwiększenia produktywności<sup>35</sup>.

Kolejnym motywem pojawiającym się na plakatach była postać kobiety. Na początku ukazywano ją często jako pomagającą mężczyźnie przy pracy. Miało to symbolizować jednoczenie się i wspólne dążenie do celu. Później na plakatach zaczęły pojawiać się młode kobiety, zachwalające uroki kołchozów<sup>36</sup>. Przykładem jest plakat pt. *Kobiety w kołchozach – większa siła*<sup>37</sup>. Do innych typowych motywów plakatowych można zaliczyć postacie przy-

<sup>32</sup> V. Volkoff, op. cit., s. 45.

<sup>33</sup> J. Simkin, *Alexander Apsit*, [www.spartacus-educational.com/Alexander\\_Apsit.htm](http://www.spartacus-educational.com/Alexander_Apsit.htm) [dostęp: 10.10.2020].

<sup>34</sup> *Vrag u vorot!!! Vse na zashchitu Petrograda*, <https://digitallibrary.usc.edu/CS.aspx?VP3=DamView&VBID=2A3BXZ2BLDE7&SMLS=1&RW=1920&RH=937> [dostęp: 10.06.2020].

<sup>35</sup> S. Boylston, op. cit.

<sup>36</sup> Ibidem, s. 5.

<sup>37</sup> A. Timofeychev, *10 posters backing the struggle for Soviet women's rights*, <https://www.rbth.com/history/329242-10-posters-struggle-for-women-rights> [dostęp: 10.06.2020].

wódców, np. Lenina czy Stalina, postacie wroga, np. nazistów oraz sylwetki żołnierzy radzieckich<sup>38</sup>.

\*

Podobna sytuacja występowała w obszarze literatury. Jak wspominał Cat-Mackiewicz, została ona całkowicie zdominowana przez tematy związane z hasłami kojarzonymi bezpośrednio z ówczesnym systemem politycznym i stylem życia. Podaje on przykład kolchozów oraz „chlebozagotówek”, którymi nazywano obowiązkowe zbiory produktów rolnych. Tematy książek – jeśli nie dotyczyły bezpośrednio kwestii uprzemysłowienia czy ogólnej wydajności pracy – przynajmniej pośrednio o tym traktowały<sup>39</sup>. Mackiewicz odnosił się także do osoby Mykoły Chwyłowego, ukraińskiego pisarza, autora powieści *Słonki*, która została uznana za niezgodną z linią partyjną, a wręcz za kontrrewolucyjną, gdyż zawierała opis krajobrazu. Według cenzorów powinno się w okresie trwania planu pięcioletniego unikać tego typu treści, gdyż należało na każdym kroku podkreślać wagę industrializacji. Mackiewicz podkreślił, że w Związku Sowieckim już nawet Szekspira nie potrafiono interpretować inaczej niż za pomocą Marksa<sup>40</sup>.

Cat-Mackiewicz wspominał także w swoim utworze o całkowitym zakazie śpiewania romansów cygańskich, które określano mianem burżuazyjnej, prowadzącej do upadku człowieka rozrywki. Erotyka według propagandzistów odciągała bowiem obywateli od jedyne go celu, jakim było uczynienie Związku Radzieckiego największą światową potęgą<sup>41</sup>. Teatr również nie istniał w takim wymiarze, w jakim znano go za czasów rządów caratu. Sztukę teatralną zdominowały utwory proletariackie, z dominującymi wątkami dotyczącymi życia na wsi i kolektywizacji<sup>42</sup>. Bardzo często ukazywano także motywy walki. Cat-Mackiewicz wspominał o sztuce pt. *Chleb*, granej

<sup>38</sup> S. Boylston, op. cit.

<sup>39</sup> S. Cat-Mackiewicz, op. cit., s. 30.

<sup>40</sup> Ibidem, s. 118.

<sup>41</sup> Ibidem, s. 30.

<sup>42</sup> Ibidem, s. 33.

w Teatrze Stanisławskiego w Moskwie w latach 30. Głównym jej motywem była przejawiona walka między bolszewikami a mienszewikami na przykładzie historii dwóch urzędników wysłanych na wieś do ściągania ziarna<sup>43</sup>. Mackiewicz nazwał ówczesną sztukę antykulturą<sup>44</sup>. W kinematografii radzieckiej szczególne miejsce zaś zajmował film pt. *Pancernik Potiomkin*. Był to najbardziej sztandarowy przykład radzieckiego kina propagandowego. Fabuła opierała się na motywie buntu rosyjskich marynarzy wobec carskiego dowództwa w 1905 r. Do tej pory uznawany jest za jeden z najważniejszych filmów w historii kina<sup>45</sup>.

## Spółeczeństwo sowieckie w obliczu propagandy

W Związku Sowieckim propaganda spowodowała prawdziwe spustoszenie wśród społeczeństwa i w gruncie rzeczy można ocenić ją jako efektywne narzędzie, służące do osiągnięcia celu przez komunistów, jakim było utrzymanie przy władzy partii oraz utrzymanie systemu komunistycznego w ogóle. Już sam tytuł książki Cat-Mackiewicza *Myśl w obcęgach* stanowi niejako potwierdzenie stopnia jej skuteczności – społeczeństwo radzieckie zostało w zupełności pozbawione jasnego oglądu sytuacji, zdominowane przez treści propagandowe, narzucane mu przez władzę. Mackiewicz w wielu fragmentach przedstawia obraz społeczeństwa radzieckiego lat 30. XX w. Na szczególną uwagę zasługuje rozdział pt. *Liszeniec*, przedstawiający sytuację życiową jednostek, które według komunistycznego światopoglądu miały być usunięte poza nawias społeczeństwa. Wyrazem „liszeniec” nazywano właśnie takie osoby: duchownych każdego wyznania, ludzi, którzy mieli do czynienia z procesami politycznymi za czasów carskich, oraz tych, którzy

<sup>43</sup> Ibidem, s. 36–37.

<sup>44</sup> Ibidem, s. 33.

<sup>45</sup> T. Urbaś, *Mistrzostwo propagandy w Pancerniku Potiomkin Eisensteina*, <https://www.mpolska24.pl/post/7080/mistrzostwo-propagandy-w-pancerniku-potiomkin-eisensteina> [dostęp: 10.06.2020].

eksploatowali pracę najemnika, a więc wszystkich pochodzących z zamożniejszych grup społecznych<sup>46</sup>. Ci wykorzystujący pracę najemną byli z kolei określani jako tzw. kułacy, czyli bogaci chłopci, którzy uznani zostali za zdzierców, zdrajców i wrogów klasowych. Było to określenie nacechowane pejoratywnie<sup>47</sup>. Liszeńcy zostali pozbawieni praw społecznych, przede wszystkim prawa do kształcenia swoich dzieci oraz prawa do sprawiedliwego osądu. Kułacy byli okradani, zabierano im bydło i niszczone mienie, a ich dzieci wyrzucano z uniwersytetów. Szczególną nienawiść odczuwano także względem popów<sup>48</sup>.

W społeczeństwie radzieckim faworyzowano robotników. Żyli oni lepiej niż inne warstwy społeczne, ale i tak cały czas gorzej niż w innych krajach. Umożliwiano im kształcenie na uniwersytetach, starano się w nich ukształtować antyreligijność i przywiązanie do ustroju, a także otoczyć kultem pracy. Wzywano do rywalizacji. Dzieci z kolei od najmłodszych lat były angażowane do wypełniania specjalnych ankiet dotyczących swojej rodziny, co z kolei stanowiło materiał dla GPU (policji politycznej). Socjalizacja pierwotna odbywała się pod znakiem wychowania w duchu obowiązującej ideologii – nawet zabawki odnosiły się do symboli komunizmu. Mackiewicz wspominał bowiem o grach typu „kołchoz” czy „bój awiacyjny”. Nie było prawdziwej nauki, wszystko analizowano pod kątem „walki klas”<sup>49</sup>.

Mackiewicz, używając wyrażenia „myśl w obcęgach”, odnosi się do cech społeczeństwa sowieckiego. Jest ono według niego zahipnotyzowane i żyje w ułudzie. Wypiera wszechobecną biedę, a nawet projektuje pewne zdarzenia. Przytacza on przykład mężczyzny, który w przedziale pociągu opowiadał, że kobiety na wsi nosiły pończochy, co oczywiście nie było prawdą, gdyż chłopci w tamtym czasie byli ubodzy. Jeżeli już nawet pewne przejawy ubóstwa były zauważane, to tłumaczono to postępującą industrializacją i koniecznością ponoszenia pewnych kosztów z tym związanych. W wielu miejscach można

<sup>46</sup> S. Cat-Mackiewicz, op. cit., s. 83.

<sup>47</sup> M. Żurawski, *Literatura czerwonego dworu*, Warszawa 2015, s. 260.

<sup>48</sup> S. Cat-Mackiewicz, op. cit., s. 14, 78–79, 81–82, 106.

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 16, 41, 49, 60, 71–72, 118–119, 124.

było spotkać tablice statystyczne, ukazujące, jak trudno żyje się w państwach o ustroju kapitalistycznym<sup>50</sup>.

W społeczeństwie sowieckim walczone z wszelkimi przejawami romantyzmu i idealizmu, a także indywidualizmu. Starano się odciągnąć obywateli od wszelkich rozrywek, bo to uniemożliwiłoby utrzymywanie społeczeństwa w „stanie rewolucyjnego napięcia”. Mackiewicz przytacza także słowa Anatolija Łunaczarskiego, radzieckiego filozofa i teoretyka kultury, który tzw. dancingroomy określił mianem „balu kapitalistycznego szatana”<sup>51</sup>.

Mackiewicz w podsumowaniu upodobił społeczeństwo sowieckie do palimpsestu, a więc rękopisu spisane na używanym już wcześniej materiale piśmiennym, z którego usunięto poprzedni tekst. Chociaż szeroko zakrojona propaganda opanowała większość ludzkich umysłów, a historia Rosjan pisana była na nowo, to w narodzie cały czas trwała jeszcze pamięć o przeszłych czasach, zwłaszcza u ludzi starszych. Byli oni najczęściej sceptyczni wobec nowych zasad życia społecznego. Mackiewicz użył sformułowania: „spod grażdanki wylania się cyrylica”<sup>52</sup>. Zaznaczyć jednak należy, że osób, które nie zgadzały się z dominującą linią przekazu, było zdecydowanie mniej. Można zatem przyznać, że propaganda sowiecka miała znaczny wpływ na społeczeństwo, które w zupełności przyswoiło przekazywane treści. Sukces radzieckiej propagandy polegał w dużej mierze na nadaniu znanym już symbolom nowego znaczenia, powiązanego z obowiązującą ideologią.

## Podsumowanie

Propaganda to zjawisko, które funkcjonuje w społeczeństwach od dawna i dotyczy nawet tych czasów, kiedy to władza nie była związana z formalnie istniejącymi instytucjami. Propaganda to komunikowanie, które dokonuje się na drodze zarządzania opinią publiczną, manipulacji zachowań i kontroli

<sup>50</sup> Ibidem, s. 42–43, 66–67.

<sup>51</sup> Ibidem, s. 20, 47, 62, 125.

<sup>52</sup> Ibidem, s. 131–134, 183–184.

przekazywanych informacji. Spełnia różne funkcje, m.in. integracyjną, informacyjną, adaptacyjną, dezinformacyjną i demaskatorską. Występuje we wszystkich systemach politycznych, zarówno otwartych, jak i zamkniętych, i w zależności od formy ustrojowej, charakteryzuje się zróżnicowaniem w zakresie struktury własnościowej mediów oraz celów i specyficznych metod jej uprawiania. W systemie komunistycznym media były w pełni kontrolowane przez władzę i stanowiły narzędzie, za pomocą którego obywatele stawali się zwolennikami funkcjonującego modelu rządzenia. Do uprawiania propagandy wykorzystywano liczne kanały przekazywania informacji, takie jak radio, prasa, telewizja, literatura. Istotny element stanowiły charakterystyczne plakaty, które za pomocą gry barw i kształtów oddziaływały na warstwę emocjonalną człowieka i motywowały do walki. Komunistyczny system propagandowy bazował także na symbolizmie. Do charakterystycznych symboli radzieckich można było zaliczyć symbol robotnika oraz kobiety-kolchoźnicy.

Interesujące studium funkcjonowania i skutków propagandy w Związku Radzieckim stanowiła m.in. publikacja Stanisława Cat-Mackiewicza *Myśl w obcęgach. Studia nad psychologią społeczeństwa Sowietów*, który w latach 30. XX w. wybrał się w podróż do Związku Radzieckiego, a następnie spisał swoje wspomnienia. Propaganda radziecka odcisnęła piętno na społeczeństwie i można z całą pewnością stwierdzić, że była skuteczna.

## | BIBLIOGRAFIA

1. Boylston S., *A study of Soviet propaganda*, [https://www.academia.edu/6387163/A\\_Study\\_of\\_Soviet\\_Propaganda](https://www.academia.edu/6387163/A_Study_of_Soviet_Propaganda) [dostęp: 10.06.2020].
2. Cat-Mackiewicz S., *Myśl w obcęgach. Studia nad psychologią społeczeństwa Sowietów*, Kraków 2012.
3. Dobek-Ostrowska B., Frasz J., Ociepka B., *Teoria i praktyka propagandy*, Wrocław 1999.
4. Dobek-Ostrowska B., *Komunikowanie polityczne i publiczne*, Warszawa 2007.
5. Ellul J., *Propaganda*, New York 1965.

6. Ellul J., *Propagandes*, Paris 1990.
7. Jowett G.S., O'Donnell V., *Propaganda as a Form of Communication*, [w:] T.J. Smith III (red.), *Propaganda. A Pluralistic Perspective*, New York, London 1989.
8. Krech D., Crutchfield R., *Theory and Problems of Social Psychology*, New York 1948.
9. Qualter T. H., *Propaganda and Psychological Welfare*, New York 1962.
10. Schutte M., *Politische Werbung und totalitare Propaganda*, Düsseldorf–Wien 1968.
11. Simkin J., *Alexander Apsit*, [www.spartacus-educational.com/Alexander\\_Apsit.htm](http://www.spartacus-educational.com/Alexander_Apsit.htm) [dostęp: 10.10.2020].
12. Skwieciński P., *Chatyń i Katyń, czyli dlaczego pewien radziecki fotograf nie zrobił światowej kariery*, [www.wpolityce.pl/polityka/387378-chatyn-i-katyn-czyli-dlaczego-pewien-radziecki-fotograf-nie-zrobil-swiatowej-kariery](http://www.wpolityce.pl/polityka/387378-chatyn-i-katyn-czyli-dlaczego-pewien-radziecki-fotograf-nie-zrobil-swiatowej-kariery) [dostęp: 10.06.2020].
13. Timofeychev A., *10 posters backing the struggle for Soviet women's rights*, <https://www.rbth.com/history/329242-10-posters-struggle-for-women-rights> [dostęp: 10.06.2020].
14. Urbaś T., *Mistrzostwo propagandy w Pancerniku Potiomkin Eisensteina*, <https://www.mpolska24.pl/post/7080/mistrzostwo-propagandy-w-pancerniku-potiomkin-eisensteina> [dostęp: 10.06.2020].
15. Volkoff V., *Psychosocjotechnika, dezinformacja – oręż wojny*, Komorów 1999.
16. *Vrag u vorot!!! Vse na zashchitu Petrograda*, <https://digitallibrary.usc.edu/CS.aspx?VP3=DamView&VBID=2A3BXZ2BLDE7&SMLS=1&RW=1920&RH=937> [dostęp: 10.06.2020].
17. Weischenberg S., *Journalistik*, Bd. 1: *Mediensysteme, Medienthik, Medieninstitutionen*, Opladen 1992.
18. Żurawski M., *Literatura czerwonego dworu*, Warszawa 2015.



**Dusanka Slijepcevic**

University of Banja Luka  
ORCID: 0000-0001-9237-4955

**Biserka Kosarac**

University of East Sarajevo

**Ewa Dąbrowska-Prokopowska**

Uniwersytet w Białymstoku  
ORCID: 0000-0001-8296-365X

---

## SOCIAL TYRANNY OF THE MAJORITY, TOLERANCE OF DISINFORMATION, AND FREEDOM OF EXPRESSION

### | Abstrakt

Opracowanie dotyczy jednego z najczęściej analizowanych pojęć we współczesnym społeczeństwie, czyli demokracji<sup>1</sup>. Celem artykułu jest krytyczna analiza przyczyn niezadowolenia obywateli z demokracji, tj. jej nieodłącznych niebezpieczeństw, które najbardziej uwidaczniają się w problemie tyranii większości. Nieustannie przejawia się ten problem od starożytnej formy rządów do współczesnego triumfu demokracji jako „uniwersalnego systemu politycznego odpowiedniego dla nowoczesnych społeczeństw kapitalistycznych, do którego się aspiruje” (Pierre Manet). Zwracamy również uwagę na afirmację większości w demokracji, tj. na kwestię prawa mniejszości do ochrony przed potencjalnym terrorem większości, zgodnie z nauką wybitnych myślicieli społecznych na przestrzeni dziejów. Tyrania większości jest problematyczna ze względu na zagrożenia, jakie niesie dla wolności i godności człowieka, a także dla normatywnego ideału „wiecznego pokoju”,

---

<sup>1</sup> A. Lijphart, *Democracy in plural societies*, Zagreb 1992, p. 13.

który mamy dopiero osiągnąć w odległej przyszłości. Niniejsze ujęcie tego tematu, w interpretacji poglądów wybitnych myślicieli, stara się (z pewnością nie po raz pierwszy) uwypuklić niektóre z istotnych wad „jedynej gry w mieście”, obok jej względnych zalet w stosunku do wszystkich realnych alternatyw, a tym samym wskazać na inną postać tej struktury rządzącej, „szanowanej i cenionej wszędzie, która rzekomo poprawia życie tych, którzy mają szczęście jej doświadczyć”<sup>2</sup>.

- Słowa kluczowe: społeczna tyrania większości, wolność słowa, tolerancja, kultura dialogu, (dez)informacja, konsumpcjonizm, demokracja.

### | Abstract

The subject of the paper concerns one of the most frequent topics of discussions in modern society<sup>3</sup>. It is about democracy and a critical examination of the causes of dissatisfaction with democracy, i.e. its inherent dangers, the most obvious of which is the problem of tyranny of the majority, which has plagued the democratic form of government from its ancient origins to the modern triumph of this “universal political system suitable for modern capitalist societies to which one aspires” (Piere Manet). Attention is also paid to the issue opened by the affirmation of the majority in a democracy, i.e. the question of the minority’s right to protection from the potential terror of the majority, according to the teachings of prominent social thinkers throughout history. The tyranny of the majority is also problematic in light of the threat it poses to freedom and human dignity, as well as to the normative ideal of “eternal peace”, which we have yet to achieve in the distant future. The interpretation of the views of prominent thinkers seeks to emphasize some of the important shortcomings of the democracy, as “only game in town” beside its relative advantages over all real alternatives<sup>4</sup>.

- Keywords: social tyranny of the majority, freedom of expression, tolerance, culture of dialogue, (dis)information, consumerism, democracy.

---

<sup>2</sup> B.S. Thornton, *Democracy’s dangers & discontents: The Tyranny of the Majority from the Greeks to Obama*, Washington 2014, p. 2.

<sup>3</sup> A. Lijphart, op. cit., p. 13.

<sup>4</sup> B.S. Thornton, op. cit., p. 2.

## The tyranny of the majority from ancient Greece to the United States of America: classical and contemporary anti-democratic concepts

The term “tyranny” was first used in ancient Greece to describe politically ambitious aristocrats who, by overthrowing the constitutional order of the polis, took power into their own hands.

Tyranny (lat. *tyrannus* - “illegitimate ruler”) has since been given a pejorative meaning as a form of rule that is not grounded in law and in which the ruler (tyrant) is not recognized; nor is he recognized to inherit power, but governs against the will of others, as he possesses absolute power over the people in a state or organization. Therefore, tyranny, as inevitably violent and arbitrary rule, has long been considered the worst form of political order, until the 20<sup>th</sup> century, and even today the very concept of tyranny is commonly understood as a form of political order characterized by the absence of restrictions on power and rulers.

As a political category and form of government, tyranny was first described through strong criticism in the thoughts of the philosopher Plato, as a “disease of democracy”, and then by Aristotle, who gave it the meaning of “despotic autocracy”<sup>5</sup>. Thus, tyranny was characterized by the ancient philosophers, Plato and Aristotle, as a “corrupt form of government”<sup>6</sup>.

<sup>5</sup> Tyranny is, according to *Aristotle*, a monarchy that has in mind only the interests of the monarch. It is the despotic power of one man over the state union. It has no general interest in mind, unless it is the personal benefit of the tyrant; see: Aristotle, *Politics*, Belgrade 1960, p. 1279b, 1311a.

<sup>6</sup> Evaluating and comparing the constitutions of his time, starting from the motives of those in power in making political decisions as a criterion for the division, Aristotle divided political structures into two groups – the “correct, which aim at the common good, and deviant” constitutions (state orders), which he calls wrong, because they have as their goal only those in power. The correct forms of government are the kingdom (*basilea*), aristocracy, and politea, and their perversions are tyranny, oligarchy, and democracy. Each of these constitutional forms contains a basic and real danger of turning into its “deviant” form: the monarchy into tyranny, the aristocracy into oligarchy, and the politea into democracy. “*Tyrannida* is a monarchy that has in mind only the interests of the monarch (see p. 1295a, 3), oligarchy the interests of the rich, and democracy of the poor. None of them

According to Aristotle, corrupt forms of government included not only the rule of an individual (tyranny) and the minority (oligarchy), in their own interest and over the majority, but also the rule of the poor majority in their own interest and over the minority (democracy). In this form of democracy the people (demos) rule alone, not obeying the law, so their power becomes despotic. It follows, therefore, that just as the tyranny of one man is possible, so is the tyranny of the multitude, of the majority.

In the tradition of ancient Rome, tyranny was most often understood as a perverted form of monarchy, and therefore, for example, Polybius advocated a republic and opposed the monarchy, which is always in danger of perversion into tyranny.

Although power in tyranny is exercised arbitrarily through violence, an individual (who will later become a tyrant) may, initially, be elected as a ruler in a legitimate manner, either through democratic elections or by hereditary law. Power in tyranny is exercised exclusively in the interest of rulers and resistance to such power is destroyed by force and often in a brutal manner. Force and brutality are the only means by which tyranny is possible and at the same time they define it as such.

Today, the term tyranny is commonly used to refer to authoritarian and repressive regimes, which have no political legitimacy, but sometimes also to unacceptable phenomena in democratic societies. One of the most common examples is the so-called “tyranny of the majority”. The term tyranny is used to draw attention to the problem of the logic of the principle of the majority, which recognizes the dominance of majority public opinion over the minori-

---

has in mind the general interests”; see: A. Savanović, *The place of representative democracy in Aristotle’s politics*, “Yearbook of the Law Faculty in Sarajevo” 2010, vol. 32, p. 316.

Politea represents the middle ground between democracy and oligarchy, their mixture, thus creating the rule of the best representatives elected by the will of all citizens, which Aristotle rightly especially praised, since it unites the positive elements of both models and according to A. Savanovic, there is no problem of legitimacy because neither rulers nor the ruled can dispute it, because the best are chosen to rule by the will of all.

ty (national, religious, sexual, gender, political, etc.), thus violating a certain (liberal) conception of freedom.

The anti-democratic tradition begins with the world's first democracy, in ancient Athens<sup>7</sup>, as a tradition in Western political theory that hinted at the transformation of democracy, understood as the rule of the people who rule themselves, into the rule of the masses, the "mob".

The French thinker Alexis de Tocqueville described the "tyranny of the majority" as the greatest danger coming from democracy and the founders of American democracy were fully aware of the threats to freedom coming from those in power. Thus, Alexander Hamilton wrote in *The Federalist Papers* in 1787 that: "People love power... Give all power to the multitude and they will oppress the few! Give all power to the few and they will oppress the majority." And the British historian, Lord Acton, identified the same flaw in democracy, pointing out that the prevailing evil of democracy is the tyranny of the majority, or even the tyranny of a party that succeeds, by force or deception, to win the election.

Educated in the spirit of anti-democratic tradition, the founders of American democracy, recognizing the dangers of democracy in the form of growing demands for the permission of certain things and radical egalitarianism, sought a way to avoid them, creating a mixed government within the Constitution. Namely, the pioneers of American democracy, Alexander Hamilton and James Madison, writing the Constitution and the *The Federalist Papers*, not only sought for a way to protect the majority from abuse by a minority (which could stand out and take all the power) but also to defend the minority

---

<sup>7</sup> This tradition included not only writers such as Thucydides, Plato, and Aristotle, formally studied by the founders of modern US democracy, but also later Roman and continental political philosophers and theorists who, like Greek critics, did not trust the common people, since they considered them a group of ignoramuses subject to the machinations of ambitious demagogues and politicians. Democracy was linked to three main shortcomings: the majority could use its powers to oppress the minority; people could easily be carried by a wave of emotions and passions and not be guided by reason; and finally, people could be motivated by their individual interests to the detriment of the interests of society as a whole.

from the majority, with the aim of preventing any abuse of the majority over the minority or of one part of society over another who thinks or lives differently from the majority<sup>8</sup>.

As every democracy concentrates the highest social power in the legislature, the possibility of the omnipotence of the majority appears in it first, since the majority in the legislature has no limits in the exercise of power other than its own. Therefore, their solution was for power to be equally divided and balanced between several state bodies (Montesquieu's principle of balance in the division of power into legislative, executive, and judicial) so that none is able to exceed its legal boundaries without being effectively restrained and controlled by others.

In order for the democratic despotism of the majority not to violate the basic rights of individuals or minority groups (e.g. take over their property, endanger privacy and property rights), the basic human rights are essentially set by special amendments to precede the political state, so that they are morally and legally out of reach of any hypothetical abuse of the majority. Special constitutional principles, defended by a strong and independent judiciary, limit and oversee the legislative and executive branches. Thus, strong constitutional principles, which guarantee the same rights to all, are superior to the legislature and the executive, in such a way that if the legislature or the executive has exceeded its powers under certain unconstitutional acts or with its acts has endangered the rights of a group, of an individual, these individuals and groups can call on the Supreme Court, which will declare a certain law unconstitutional.

In this way, the human drive for power, whether they are part of the masses or the elite, defined by wealth and descent, could be controlled, their

---

<sup>8</sup> In *The Federalist Papers*, Hamilton and Madison were among the first to point out the danger that a larger part of society could oppress a smaller one and vice versa. Thus Madison wrote: "The accumulation of all power, legislative, executive and judicial in the same hands, regardless of whether it is an individual, a few or a multitude, and regardless of whether it is a hereditary, self-appointed or elected government, can be taken as the very definition of tyranny"; see: A. Hamilton, J. Madison, J. Jay, *The Federalist Papers*, New York 1961, p. 301.

interests limited, so that the federal government cannot become an instrument of tyranny. Therefore, as Thornton<sup>9</sup> states, a limited republican government is a lifeline for civilized societies.

Starting from beliefs based on anti-democratic tradition, which indicates that the shortcomings of democracy stem from the inherent weaknesses and shortcomings of human nature and, as such, inevitably lead to tyranny, throughout history, a specific form of democracy, called liberal representative democracy<sup>10</sup>, has been developed, in an effort to combine the benefits of democracy with avoiding or minimizing potential dangers. Thus, democracy turned from a doctrine suitable only for small cities-states that were rapidly disappearing, into an idea and practice suitable for the great nation-states of the modern age<sup>11</sup>.

---

<sup>9</sup> B.S. Thornton, op. cit.

<sup>10</sup> The form of democracy that rules the world today, and which is best expressed by the classical definition, given in his famous address in Gettysburg, during the American Civil War, by Abraham Lincoln, which reads: "Democracy is a government of the people, by the people, and for the people", As Robert Dahl points out, representation was not invented by democrats, but was developed within the medieval institutions of monarchical and aristocratic rule. Its beginnings, first in England and Scotland, were in assemblies which were convened by monarchs in order to resolve important social issues (taxes, wars, succession to the throne, etc.) and sometimes by the nobles themselves. Usually, those who were invited were elected to represent different classes, and such representatives met separately. Over time, the classes were reduced to only two – lords and the common people, so both had their own special homes; see: R. Dahl, *Democracy and its critics*, Podgorica 1999, p. 88.

<sup>11</sup> In the 18<sup>th</sup> century, the authors began to realize that merging the democratic idea of the rule of the people with the democratic practice of representation could lead to a completely new form and dimension of democracy. "In the Spirit of the Law (1748), Montesquieu wrote with admiration about the English constitution, stating that since it is not possible for the people in a great state to meet in the legislature, they must choose their representatives who will do what the people cannot do alone. (...) For several generations, in Montesquieu's and Rousseau's time, the representative system was widely accepted by Democrats and Republicans as a solution to remove old restrictions on the size and scope of democracies"; see: R. Dahl, op. cit., p. 89.

Who will rule and whose interests the government should take into account, when there is no consensus among the people and when the wishes of the people differ?<sup>12</sup> In response to the given question, the conclusion is that, in accordance with the main principle of democracy – that the majority is always right – the same majority of the people will judge. However, Radonjic is skeptical about the correctness of decisions made by a majority vote and believes that the wealth of elements and modalities in which democracy occurs cannot be substituted by any universal form or formula. On the contrary, their multiplicity and diversity mean that it is more realistic to talk about democracies than about democracy<sup>13</sup>.

According to K. Popper, the essence and the only advantage of democracy, as we know it in its modern edition, is precisely the possibility for the people to peacefully remove cruel and corrupt autocrats<sup>14</sup> from power through elections. This certainly means that, in a democratic order, it is easier to limit the minority, precisely with this method of voting that the majority usually uses. So the representative character of democracy itself reduces the possibility of alienating representatives from the people. This would also be the answer to Aristotle's famous question: "And who will guard the guardians?", addressed to Plato on the occasion of his request to govern the state with the help of the wisdom of the philosophical guardians of society.

So, to the question "How can we be sure that those in power will not use the powers given to them to pursue their personal interests, rather than the general interest of all?", the answer would be that the strongest defence against abuse of power is the possibility of removing people from authority, through elections<sup>15</sup>. On the other hand, there are opinions like Rousseau's,

---

<sup>12</sup> A. Lijphart, *Models of democracy*, Podgorica 2003, p. 75.

<sup>13</sup> R. Radonjic, *Democracy*, Podgorica 2004, p. 20.

<sup>14</sup> Paraphrased according to Popper in: N. Kecmanovic, *Elements of government*, Belgrade 2011, p. 19.

<sup>15</sup> The mechanism of representative democracy is well described in 1318b, 3: it is essential that "all citizens be given the right to elect authorities, to demand accountability from them and to participate in the courts, but that the highest positions be elective... In that case the state administration must be good because the govern-



regarding the fierce criticism of representative democracy, that the English people are free only during the election of members of parliament, only to fall into slavery<sup>16</sup> immediately after their election.

However, the question of limiting the majority arises for a change, that is: How to prevent the abuse of power by those who have acquired it democratically? In his *Reflections on the Revolution in France*, Burke points out that the majority is most cruel to the minority whenever sharp differences<sup>17</sup> prevail in that kind of political community. As a result, there is a growing impression that violence against a minority involves a far greater number of individuals and that it is perpetrated much more frequently than could ever be expected from a single government.

## Majority rule in democratic decision-making

Starting from the etymological definition of democracy, according to which it is defined as the rule of the people, based on the idea that sovereignty belongs to the people who exercise it directly (e.g. by referendum) or indirectly, through elected representatives, it is possible to see that the notion of majority is inseparable from the notion of democracy, because democracy is defined through it, and so it, in the most general sense, means the power of the majority. In other words, “the democratic process necessarily implies the principle of majority rule”<sup>18</sup>.

However, the realization of the principle of majority rule is not an easy process at all, due to the existence of certain difficulties in the application of this

---

ment will always be in the hands of the best people, and the people will not envy the respectable people brought to power by its will. This order will be satisfied by these prominent and respected people because they will not submit to worse they will rule justly because others will have the right to ask them to account to them”. See more in: A. Savanović, op. cit., p. 319.

<sup>16</sup> J.J. Rousseau, *The Social Contract*, Belgrade 1949, p. 74.

<sup>17</sup> E. Burke, *Reflections on the Revolution in France*, London 1971, p. 121–122.

<sup>18</sup> R. Dahl, op. cit., p. 220.

principle. Namely, theorists like Rodin draw attention to the potential problem that can arise if democracy is defined as a form of government, because that would mean that it, as the rule of the majority, can degenerate into tyranny over the minority and that there is a danger that it abolishes not only the rule of law, as the only protection of the minority from the majority, but also itself<sup>19</sup>. This only confirms the fact that those who remain in the minority must obey the will of the majority with which they disagree, which gives rise to their moral dilemma as to whether, therefore, it is worth living in a democracy at all.

As Tocqueville states, with the spread of democracy, there is a growing awareness that the terms “self-government” and “government of the people over themselves” are contradictory, because they do not mean the management of everyone by himself, but the rule of most of society over the rest. And here, as in the case of other forms of government, there is the possibility of abuse and tyranny of those who have power over those who do not have it.

The affirmation of majority rule, as is often pointed out, was contributed by John Locke (1632–1704), to whom it is attributed that with him the idea of majority rule “came into circulation again” at the end of the 17<sup>th</sup> century. Since then there is a new rethinking of the idea of majority rule, which assumes that democracy is possible only as a representative form of government, has gained strong momentum. Such beliefs were once justified by J. S. Mill, aware of the fact that the ideal type of government must be representative, since not everyone in a country larger than one city can personally take part in most public affairs.

In the end, in a democracy as an electoral system, the majority produces a minority or minorities that govern it. This is achieved by the citizens electing their representatives to the parliament, which is a minority in relation to the electorate, while the parliament then elects the government, which is a minority in relation to it. Thus, the majority rule “turns the majority into a smaller number”<sup>20</sup>.

---

<sup>19</sup> D. Rodin, *Democracy is neither the rule of the people, nor the rule of the people?*, “Political Thought” 2006, vol. 43(3), p. 4.

<sup>20</sup> J.S. Mill, *Considerations on Representative Government*, Indianapolis 1958, p. 146.

## The threat to freedom in democracy

Studying the unstoppable and inevitable growth of democracy<sup>21</sup>, Tocqueville sees one of its inherent dangers, which relates to the threat to freedom and human dignity. As he points out, the principle of equality on which democracy is based can in reality be subjected to equality in slavery, instead of equality in freedom. In other words, it would mean that, although freedom in an age of democracy can only exist when united with equality, equality is also possible in alliance with despotism<sup>22</sup>.

Hence, democracy is threatened by two dangers – the abolition of democracy itself through the introduction of undemocratic institutions and a new form of despotism that develops within the democratic institutions themselves, i.e. the tyranny of the majority, which, according to Tocqueville, is the greatest shortcoming of a democratic social order. On this occasion, this prominent French thinker, under the notion of the tyranny of the majority, integrates almost all the shortcomings of democracy that call into question the possibility of freedom.

Namely, Tocqueville notes that people, exposed to the unifying influences of mass culture, find it difficult to accept higher spiritual authority, guided mainly by the general opinion of the masses and down-to – earth, average criteria as a measure of value. With aspirations for equality, the tendency to trust the masses increases, which does not allow one to be drastically different from the overwhelming majority, even in virtue. Following such observations, the impression is that the equal position of all in slavery is

<sup>21</sup> By democracy, Tocqueville meant, above all, a state marked by the absence of an aristocratic principle in the organization of society. He therefore believed that the spread of equality contributed to the spread of democracy, as well as that the essence of the democratic revolution was in the transition of an aristocratic (feudal) society to a democratic one. See: *Democracy and its borders: Alexis de Tocqueville and the problem of the tyranny of the majority*, p. 11, [http://www.komunikacija.org.rs/komunikacija/knjige/index\\_html/knjiga11/02Tokvil.pdf](http://www.komunikacija.org.rs/komunikacija/knjige/index_html/knjiga11/02Tokvil.pdf) [date of access: 8.06.2016].

<sup>22</sup> K.H. Volkman-Schluck, *Political Philosophy, Thucydides, Kant, Tocqueville*, Zagreb 1977, p. 91.

preferred to freedom in diversity. This is supported by Tocqueville's allegations: "Democratic people cultivate a natural love of freedom; but according to equality they cultivate a fervent, insatiable, eternal, and uncontrollable passion; they want equality in freedom, and if they can't achieve it that way, they want equality in slavery. Poverty, subjugation, and barbarism they will suffer, but aristocracy they will not tolerate"<sup>23</sup>.

However, as Tocqueville warns, people, although obsessed with radical egalitarian ideas, should never forget that they must first be spiritually and physically free to achieve equality before the law (right to work, social protection, education, political decision-making rights, action, free association, religiosity), since they are different in nature, i.e. intellectually unequal.

Measuring the ideas of freedom and equality, which are based on civil law, Tocqueville still gives priority to freedom and human dignity over equality, because according to him it is more important to hold on to freedom and dignity of spirit, soul, and body.

In this regard, Tocqueville emphasizes and predicts an even worse tyranny than the tyranny of the majority in the political sense, i.e. predicts the tyranny of the majority in a social (spiritual) sense.

## The tyranny of the political majority

While his predecessors mostly understood political tyranny and violence of the majority over the minority and thus dealt with the tyranny of the political majority, Tocqueville, in the conditions of civil society, warned of the social side of the tyranny of the majority – the tyranny of public opinion and state authorities' omnipotence.

In the field of political institutions, the tyranny of the majority, according to Tocqueville, is most pronounced in the work of the legislature, because the legislature is elected directly and for a relatively short time, so it is subject to

---

<sup>23</sup> A. de Tocqueville, *About democracy in America*, Sremski Karlovci–Novi Sad 2002, p. 456.

influence not only from the general beliefs but also the daily demands of the majority. In addition, almost all the authority of power rests in the legislature, depriving the executive of its independence and subordinating it to the will of the legislature. It just means that the omnipotence of the majority increases the instability of the legislature, because frequent changes in the legislature lead to numerous changes in the law. In summary, the two greatest dangers to democracy lie in subordinating the legislator to the will of the electorate and in concentrating all power in the hands of the legislator.

Tocqueville recognizes in striving for unification in a democratic political system a form of tyranny of quantity over quality, that is, that in such a form of government there is a tendency for the average majority to rule over the above-average minority.

The majority that wins power in the elections can not only impose its will on the defeated minority, but also make it more difficult for it to speak out and express its own opinion on political matters. Then the influence of the majority is most pronounced in the legislative body, in which the majority is represented and which most consistently expresses its will.

In other words, it is a special form of tyranny called democratic despotism, which arises from the abolition of hierarchy, class differences and established ranks in society, creating a confused mass of almost identical and completely equal individuals, which is recognized as the only sovereign, but which is, in fact, deprived of all rights that could allow it to manage its authority (and even to supervise it), because above it stands only one proxy, who has the authority to do everything on its behalf without consulting it.<sup>24</sup>

Therefore, under the principle of democracy, it can easily happen that the tyranny of an incompetent political majority, under the influence of political party leaders or the interests of their narrow party leadership, by demagoguery of empty promises, overcomes a competent political minority that would seek the fairest solution for everyone.

Thus, in the context of considering the tyranny of the majority in the political sense, the question arises of the possibility of an individual, who

---

<sup>24</sup> *Ibidem*, p. 165.

thinks differently from the average majority, to exercise their political and social rights, due to the potential danger of being outvoted by that majority.

Just like Montesquieu, the writers of *The Federalist Papers* and Tocqueville as well, if only to some extent, believed that the tyranny of the majority in the field of political institutions could be tempered by applying the principle of separation of powers, so that the natural strength of the majority was artificially diminished by appropriate political institutions. This can be achieved by breaking the power within the state into several branches, which oppose each other and limit each other, so that one power stops another power.

Studying American political institutions, in his work *Democracy in America*, Tocqueville expressed the opinion that the power of the majority, embodied in the legislative body, can be mostly limited by a strong executive power and a strong independent judiciary.

### | Tyranny of public opinion (Social tyranny of the majority)

Since democratic ideology is based on the intellectual independence of individuals and taking into account that in every society there is a need for authority, as a source of unity, Tocqueville concludes that this source of unity in a democratic society is in the public opinion, which means tyranny of the majority.

In a situation where everyone has one vote and no one has a monopoly on objective truth, truth is what the majority decides. Precisely this, according to Tocqueville, was the way in which people, by learning conformism and treating opinions that deviate from the majority as bad, themselves contributed to limiting their own autonomy.

This would mean that the principle of majority rule in a democratic community leads to man increasingly renouncing spiritual freedom, individuality, and particularity, in favour of freedom and equality of all, so that the majority eventually completely overpowers and depersonalizes him. With this unification, in the end, the mass gets the full right to oppose any indi-

viduality, spiritual freedom, distinct diversity, peculiarity of personality with the power of the majority. Thus, the initial idea of equality, in its extreme, ultimately creates slavery.

The tyranny of general opinion, which oppresses man on all sides, in the name of equality in the crowd, in the end overcomes man so that there is no more freedom. Awareness of the omnipotence of the majority, i.e. public opinion, leads to the withdrawal of the individual, to the recognition of the moral and political superiority of the ruling opinion. Thus, equality without spiritual freedom, not allowing anyone to stand out much and pursue higher goals, ultimately gives birth to a strong central government and, in a political sense, the tyranny of the average majority which the above-average individual has no chance to oppose<sup>25</sup>.

In the tyranny of the democratic majority, public opinion becomes the highest authority for the individual and man often begins to doubt his power to think differently from the majority, because “as in the monarchy there was a saying that the king cannot sin, in democracy the people (the majority) are always right”<sup>26</sup>. Thus, the deep inner need for high spiritual and moral values of healthy individualism is replaced by general rules and forms of behaviour based on the principle of material well-being and adaptation to the low spirit of conformity to the majority.

Guided by Tocqueville’s views, John Stuart Mill points out the much greater danger that comes from the threat of average opinion, generally accepted taste, rules of conduct influenced by public opinion, because the tyranny of the majority in the social sense does not lead to the enslavement of the body, but of the person and free spirit. This spiritual tyranny of average thinking is not only a power of the majority over the above-average minority or individual, but over society as a whole and even humanity, given the globalization trends of planetary standardization and universalization of all spheres of life.

---

<sup>25</sup> A. de Tocqueville, *The Ancient Regime and the Revolution*, Sremski Karlovci–Novi Sad 1994, p. 314–325.

<sup>26</sup> *Ibidem*, p. 385.

The basic principle of democracy, that the majority is always right, equalizes and relativizes all values. Thus, the general opinion of the majority becomes a spiritual tyranny that extends to all spheres of society, so that mediocrity becomes the basic force of humanity, because the best opinions, words, deeds of exceptional individuals are increasingly devalued, and the average prevails. From the instinctive pursuit of equality, all values are compared to mediocrity and individuality is lost.

Tocqueville foresaw other dangers to the functioning of democracy, which include the growth of centralized government, caused by individualistic behaviour and behaviour in politics, which also include uniform treatment of all citizens, by rejecting regional differences and giving preference to the state as the main founder of social organization and the only organizer of collective action.

In his view, and as Norberto Bobbio once pointed out, the terror of the majority is a danger that threatens democracy and ultimately ends in despotism<sup>27</sup>, but more a kind of despotism that is not directly tyranny, but more intrusive charity<sup>28</sup>, responding to the needs of individuals and groups that are afraid to oppose public opinion, i.e. majority opinion, and who are so preoccupied with their private interests that they gladly accept a political system that provides them with economic benefits to the detriment of personal autonomy.

Radical egalitarianism corrupts individuals, leaving them vulnerable to ambitious people or elites who, in exchange for political support from the masses, promise to fulfil their needs and desires. In particular, debt forgiveness and redistribution of property<sup>29</sup> are, as Thornton states, mechanisms by which despotic regimes finance the hedonism of the people and fulfil their desires for legal freedom, with the aim of retaining power and political support. In

---

<sup>27</sup> N. Bobbio, *Liberalism and Democracy*, Zagreb 1992, p. 66.

<sup>28</sup> As Thornton states, of all tyrannies, it is most likely that the tyranny that is sincerely carried out for the “benefit” of its victims is, in fact, the most oppressive. For more see: B.S. Thornton, *op. cit.*

<sup>29</sup> As one of the fundamental dangers of democracy, there is a redistribution of property, which stems from the need to eliminate the most obvious sign of inequality, the material one, which leads to civil war or revolution. For more see: *ibidem.*



this Tocqueville saw a threat not only to freedom itself, but also to the thirst for freedom, as an ideal.

### John Stuart Mill's Political Liberalism: Freedom and Individualism vs. Tyranny and Absolutism

The British philosopher, economist and statesman, John Stuart Mill (1802–1873), relied on democracy for individualism and freedom, as opposed to tyranny and absolutism.

Although recognizing the many shortcomings of democracy, majority rule, and the representative system, Mill believes that representative democracy ideally constitutes a democratic and aristocratic principle, or as he himself states: “Nothing can be less desirable than that everyone can participate in the sovereign power of the state. But since not everyone in a community that exceeds the size of a small town can personally participate... it follows that the ideal type of perfect government must be representative”<sup>30</sup>.

However, he emphasizes that the worst thing in a democracy is that according to the general right to vote, the majority of the averagely educated can outvote the most educated and the most moral. He therefore believes that the votes of the most educated should be more valid. As not every vote is equally valuable to him, Mill proposes multiple voting or a “plural vote”, according to which the weight of each vote in the elections would depend on the degree of political competence of its holder, which would allow a professional and quality elite to impose itself on the average majority for the best and most professional exercise of power.

Mill, therefore, recalling the need to face the threat of the uneducated taking control of the educated, recommended a weighted electoral system in which educated voters would have additional votes, where all citizens, except the illiterate, criminals and those unable to earn a living, had the right to vote and at least one vote. Thus, more educated citizens would be graded in the

---

<sup>30</sup> J.S. Mill, *Selected Political Writings*, Zagreb 1989, p. 24.

range of two to five votes, and inclusion in democratic life would also not be denied to the masses.

However, as the fairest and best principle of such a plural vote has not yet been found, Mill himself concludes: “Until it takes pity and the public is ready to accept some way of multiple voting that would give the educated a more significant degree of influence as it deserves... it will not be possible to create a basis for introducing and confirming the benefits of universal suffrage”<sup>31</sup>.

In this sense, Mill’s remarks on the tyranny of the average majority follow Tocqueville’s teaching on the democratic tyranny of the average society, a tyranny of public opinion that is increasingly becoming a feature of democratic states and of all mankind.

Tocqueville, summarizing all the weaknesses of political equality in a democratic society, points out that even a moderate variant that would respect the inequality of social groups and equal influence in government, proposed by Montesquieu, does not seem possible. On this occasion, he himself testified: “So far, no political form has been discovered that would equally affect the development and well-being of all classes of which society consists”<sup>32</sup>.

Thus, Tocqueville does not believe that this tyranny of most average people could be so easily prevented by balancing between the legislature, the executive and the judiciary, nor that a mixed form of order and power could balance all different social groups.

However, in his work *On Representative Government*, Mill proposes the strict application of proportional representation, as an opportunity to reduce the danger that the political (numerical) majority outvotes the minority. Namely, as he claims, this proportional representation would reduce the possibility of tyranny of the political majority, ensuring that minorities are also represented in the parliament in proportion to their real strength. In this way, the parliament would no longer present a distorted picture, in which the actual election results of the minority (on the scale of the whole society) are significantly reduced in the parliament (considering the number of seats).

---

<sup>31</sup> *Ibidem*, p. 100–101.

<sup>32</sup> A. de Tocqueville, *The Ancien Regime...*, p. 202.

## Freedom and tolerance of expression and (dis)information<sup>33</sup>

As Lars Fredrik Händler Svendsen points out, the history of freedom of expression begins with Socrates' defence from 399 BC or with the Great Charter of Freedoms from 1215. Pluralism and tolerance in 8<sup>th</sup> and 9<sup>th</sup> century Muslim culture are also important. The principle of freedom of expression dates more to the modern historical context, after the Protestant Reformation and the religious and political conflicts it initiated. The first significant work on freedom of expression was written by John Milton – *Aeropagitica* (1644), as a reaction to the attempt of the British Parliament to stop publications with content that was considered undesirable for various reasons. John Milton put forward arguments in favour of freedom of expression, so he emphasized as the most important that the truth can be reached only if all existing views are considered, because the individual is not wise enough to find the truth for everyone else. Hence, “a multitude of ideas is crucial for the mind to be able to fulfil its task, namely, to seek the truth”<sup>34</sup>. Thus, freedom of expression gains instrumental value in the pursuit of freedom within a liberal democratic model of government.

Liberal democracy is critically oriented, which means that it tends to ensure that all citizens have the right to express their views on the direction in which society is developing and to point out everything they consider wrong. Given the plurality of social groups and individuals with different interests, social harmony can only partially be achieved. However, the survival of these differences allows for the existence of functional public arenas for the violent articulation of differences. However, this is only possible under freedom of expression or a critical culture, a culture of dialogue that can only be achieved by realizing the demand for tolerance.

The essence of freedom of expression is that there is freedom and the possibility of public expression for every person. Just as freedom in society is

<sup>33</sup> Subtitle dedicated to *Svendsen's* discourse on freedom and tolerance of expression and (dis)information.

<sup>34</sup> L.F.H. Svendsen, *Philosophy of freedom*, Belgrade 2013, p. 249.

relative, freedom of expression cannot be absolute, but is always limited. Abolition of freedom of expression also means the abolition of liberal democracy.

Freedom of expression can be restricted (threatened) in several ways. Either through state sanctions, which are allowed by law, or through social restrictions, which John Stuart Mill spoke about in particular, emphasizing the spiral of silence that is created due to the social tyranny of the majority. Social restrictions refer to the price of expressing a point of view opposite to a strong social consensus on any topic, including certain social issues and problems. Because they are aware of this, people can often choose not to express themselves for fear of adverse reactions from the social environment. An additional threat is the pressure from private organizations which, for example, can threaten an individual with loss of means of support if they express a position that the organization does not represent.

The defence of freedom of expression stems from the assertion that democracy cannot exist without great freedom of expression, which views this freedom as a means of democratic development, while arguing that everyone has the right to freedom of expression, although it could be used to undermine democracy.

The defence of freedom of expression is what John Stuart Mill became famous for, thanks to his book *On Freedom* (1859). The notion of freedom is an essential cornerstone of Mill's political philosophy, but not a principle of benefit. Every topic (theological, scientific, moral, etc.) must be freely discussed, no matter how immoral it may seem. "If all men were of one opinion, and only one man against public opinion, then all mankind would have no more right to shut the mouth of that one man than that same man, only if he could, would have the right to command all mankind to be silent" – as once Mill said.

Mill believes that there are limits to freedom of expression and they, like the limits of other rights, are determined by his so-called principle of harm. Damage is usually interpreted as a violation of someone's rights. Mill's freedom of expression does not include statements that imply punishable fraud or coercion. Mill cites the example that it must be allowable to write an article in a newspaper about grain traders who allow the poor to starve, but that a person who says that in front of an angry mob standing in front of the house

of one of those traders can rightly be punished. Thus, Mill explicitly argues that any statement may lose its “immunity” if the circumstances in which it is presented are such that it constitutes an immediate call for harmful action. In practice, this will always be a matter of assessment.

In addition to freedom of expression, an important principle or virtue of liberal democracy is tolerance. The word comes from the Latin word *tolerantia*, which means to endure something. Tolerance has an undertone of condemnation (implicit or explicit). A man can only be tolerant of something he considers wrong in some way, or less valuable. He is tolerant only if he has critically assessed that something is unsuitable. He cannot be tolerant of his own perceptions and therefore not of other people’s perceptions that agree with his. A world where everyone agrees on everything would be a world without tolerance, because it would be completely unnecessary. Man cannot be tolerant even of attitudes which he has not considered critically, but is indifferent to them. In order to “tolerate” something, therefore, a person must first have a negative attitude towards it, then they must have the power to eliminate or fight against it and, finally, they must decide not to do it after all.

Tolerance requires acceptance of the right of others to live differently, think differently, and express different views. It does not require us to agree with everyone, but only not to force others to live, think, and express themselves like us. On the contrary, tolerance does not conflict at all with sharp criticism of what we tolerate. This is the essence of Voltaire’s famous formulation: “I do not agree with a single word you uttered, but I will defend your right to utter them to the death”. It is not the same as respecting the claim itself.

Tolerance is possible only under the assumption that a person does not agree with what they tolerate and in fact it is extremely intolerant to seek agreement with all other ways of living and thinking. Although true tolerance always contains an element of condemnation, it rests on a deeper insight into the importance of a plurality of understanding and living for the existence of individual freedom and a liberal society.

It is important to distinguish between moral and legal tolerance, between what we do not agree with, but what we will not attack with moral criticism or legal sanctions. Violations of the law should not be tolerated either legally or

morally. Other types of violations, one's religious beliefs, for example, should absolutely be tolerated legally, but not necessarily morally, depending on their purpose and consequences. Some other violations should be tolerated both legally and morally. The politically relevant issue is that of the limits of legal tolerance, while the limits of moral tolerance must be left to the individual and the civil sphere.

The defence of freedom of expression can be fully reconciled with a sharp critique of certain statements and a given culture of expression. Liberal rights provide citizens with space for independent decision-making, which, with certain restrictions, implies immoral choices. Freedom of expression gives people the opportunity to express themselves in a way that can be painful or offensive, even though it does not achieve anything good. The fact that a particular statement appears to be inaccurate or immoral is irrelevant in assessing whether it should be protected by the right to free expression. One of the pillars of a liberal society is the distinction between law and morality. It is permissible to be immoral, but immorality is certainly still immoral. We can make the strongest criticism of hate speech, but we must not attack it with laws.

People must have the right to express wrong or disgusting views, but one must also have the full right to point out that what they say is wrong or disgusting. One can defend someone's freedom of expression and criticize what that someone is saying.

## | Instead of conclusion

After considering the problem discussed in the previous pages, all that remains is to point out some of the, largely known, ways of potentially resolving the tyranny of the majority, because, as this is a rather controversial phenomenon, it is not possible to claim a final solution to the dispute.

In this regard, it is impossible to overlook Tocqueville's demand for decentralization and the transfer of as much power as possible to local self-government, in order to increase the degree of people's participation in

controlling public affairs. Thus, Tocqueville once again underlined the need for a controlled and efficient decentralized government that would enable the freedom of individuals and thus the state, because no form of government in which power is not divided, spread, and balanced will escape the “tyranny of passion”, especially not democracy.

Thus, according to Tocqueville, the harmful consequences of democracy, i.e. the spread of equality without freedom, can be curbed by several social and political means, including the following: local self-government, independent judiciary, respect for legally prescribed procedures and forms, social and political association, freedom of expression, freedom of the press, tolerance, media literacy, etc.

As equality does not mean much if, first of all, we are not free, it is natural to argue that the arrogance of the government, which increasingly takes responsibility for human lives and well-being at the cost of individual autonomy, would be understandable and necessary to limit.

All this speaks in favour of the growing need to return to the constitutional ideals of limited power and civic self-government, through the possibility of resisting through civil society organizations, so that kinder and gentler leviathanism (consumerism) (which provides material “security” of citizens, meeting their needs in advance) would not reach the price of even greater interference and control of human life.

Following the findings of Gabriel Almond & Sidney Verba, who identified the role of civil society in a democratic order, forms of civil society promote awareness among citizens, who then take more useful steps in the electoral voting process, participate in politics, and moderate government action to a higher degree of accountability.

## | REFERENCES

1. Aristotle, *Politics*, Belgrade 1960.
2. Bobbio N., *Liberalism and democracy*, Zagreb 1992.
3. Burke E., *Reflections on the Revolution in France*, London 1971.

4. Dahl R., *Democracy and its critics*, Podgorica 1999.
5. *Democracy and its borders: Alexis de Tocqueville and the problem of the tyranny of the majority*, [http://www.komunikacija.org.rs/komunikacija/knjige/index\\_html/knjiga11/02Tokvil.pdf](http://www.komunikacija.org.rs/komunikacija/knjige/index_html/knjiga11/02Tokvil.pdf) [date of access: 8.06.2016].
6. Hamilton A., Madison, J., Jay J., *The Federalist Papers*, New York 1961.
7. [http://www.komunikacija.org.rs/komunikacija/knjige/index\\_html/knjiga11/02Tokvil.pdf](http://www.komunikacija.org.rs/komunikacija/knjige/index_html/knjiga11/02Tokvil.pdf) [date of access: 8.06.2016].
8. Kecmanovic N., *Elements of government, Faculty of Political Sciences*, Belgrade 2011.
9. Lijphart A., *Democracy in plural societies*, Zagreb 1992.
10. Lijphart A., *Models of democracy*, Podgorica 2003.
11. Mill, J. S., *Considerations on Representative Government*, Indianapolis 1958.
12. Mill, J. S., *Selected Political Writings*, Zagreb 1989.
13. Radonjic R., *Democracy*, Podgorica 2004.
14. Rodin D., *Democracy is neither the rule of the people, nor the rule of the people?*, "Political Thought" 2006, vol. 43(3), p. 3–17.
15. Rousseau J.J., *The Social contract*, Belgrade 1949.
16. Savanović A., *The place of representative democracy in Aristotle's politics*, "Yearbook of the Law Faculty in Sarajevo" 2010, vol. 32, p. 307–327.
17. Svendsen L.F.H., *Philosophy of freedom*, Belgrade 2013.
18. Thornton B.S., *Democracy's dangers & discontents: The Tyranny of the Majority from the Greeks to Obama*, Washington 2014.
19. Tocqueville A. de, *About democracy in America*, Sremski Karlovci–Novi Sad 2002.
20. Tocqueville A. de, *The Ancien Regime and the Revolution*, Sremski Karlovci–Novi Sad 1994.
21. Volkmann-Schluck K.H., *Political Philosophy, Thucydides, Kant, Tocqueville*, Zagreb 1977.



**Katarzyna Konopka**

Uniwersytet w Białymstoku  
ORCID: 0000-0003-1758-2185

---

**PANDEMIA DEZINFORMACJI –  
PRAWNO-PSYCHOLOGICZNY PUNKT WIDZENIA WOBEC  
INTERNETOWYCH RUCHÓW ANTYSZCZEPIONKOWYCH I ALTMEDOWYCH**

| Abstrakt

Nowości, zwłaszcza gdy chodzi o dziedzinę ochrony zdrowia, od początku wzbudzały kontrowersje, objawiające się m.in. powstawaniem ruchów z przedrostkiem „anty” w nazwie. Nie może więc dziwić, że również w obecnej sytuacji pandemii i dużej dynamiczności zmian przepisów prawnych pojawiła się liczna grupa osób, które kwestionują słuszność lub prawdziwość szczepień bądź samej pandemii COVID-19 – jednakże, biorąc pod uwagę potęgę narzędzi, jakimi są Internet oraz *social media*, grupa ta uzyskała szeroką płaszczyznę wypowiedzi oraz dużą grupę odbiorców jej komunikatów.

Polaryzacja poglądów na tzw. kontrowersyjne tematy nie jest zjawiskiem, którego nie można uzasadnić, jednakże jeśli w grę wchodzi tematyka zdrowia publicznego, denializm naukowy jest szczególnie niepokojący. Brak reakcji na negowanie osiągnięć oraz faktów nauki może mieć negatywny wpływ na kształtowanie społecznych postaw, zwłaszcza wobec tematów takich jak szczepienia. Jednocześnie stosowanie samych prawnych środków przymusu aparatu państwowego bez próby dogłębnej analizy źródła tego problemu, często wynikającego ze schematu działania ludzkiego mózgu oraz natury tego, jak działamy jako członkowie społeczeństwa, wydaje się być niewłaściwym podejściem.

W swojej pracy analizuję prawne środki, jakie są możliwe do podjęcia w odniesieniu do ruchów antyszczepionkowych i altmedowych, oraz staram się wyjaśnić

na płaszczyźnie socjopsychologicznej, dlatego społeczeństwo jest i staje się coraz bardziej podatne na denializm naukowy.

- Słowa kluczowe: szczepionki, dezinformacja, fake news, teorie spiskowe, zdrowie publiczne, COVID-19.

## | Abstract

Innovations, especially in the field of health care, have always been controversial, which has been made particularly apparent, among other things, in the emergence of movements with the prefix “anti” in their names. It comes as no surprise, therefore, that even in the current situation of a pandemic and dynamic changes in legislation, a large group of people has emerged who question the validity or veracity of vaccinations or the COVID-19 pandemic itself. Using the power of tools such as the Internet and social media, this group has gained a wide platform for expressing their views and a large audience for their messages.

Polarization of views on so-called controversial topics is not an unjustifiable phenomenon, but when it comes to public health issues, scientific denialism is particularly troubling. Failure to respond to the denial of the achievements and facts of science can have a negative impact on the formation of social attitudes, especially toward topics such as vaccination. At the same time, using legal coercive measures of the state apparatus alone, without attempting an in-depth analysis of the source of this problem, often stemming from the pattern of human brain activity and the nature of how we act as members of society, seems to be the wrong approach.

In my paper, I examine the possible legal measures that apply to the anti-vaccine and alt-med movements and try to explain on a sociopsychological level why society is and is becoming increasingly susceptible to scientific denialism.

- Keywords: vaccines, disinformation, fake news, conspiracy theories, public health, COVID-19.
-

## Wstęp

Świat, w którym współcześnie żyjemy, jest rzeczywistością, w której informacja stała się cennym zasobem – za pośrednictwem urzędów oferujących łączność na odległość może ona dotrzeć w relatywnie krótkim czasie do populacji nawet w najdalszych zakątkach globu. Internet stał się więc sceną, na której największe światowe potęgi prowadzą ostrożną rozgrywkę za pomocą słowa i informacji.

Pandemia COVID-19 sprawiła, że świat, który znamy, stanął na rozdrożu. Prawdopodobnie większość czynności, które społeczeństwo uważało za zinternalizowane i powszechne, zmieni się już na zawsze. Uderzenie, które spowodowała epidemia koronawirusa, okazało się szczególnie silnie w przypadku państw rozwiniętego kapitalizmu. W społeczeństwie nastroje paniki, lęku oraz apatii pogłębia fakt, iż w Internecie można codziennie śledzić statystyki oraz wykresy, które z suchą, kronikarską dokładnością dokumentują kolejne przypadki zgonów i zachorowań. Media dostarczają niemal na żywo kolejnych doniesień dotyczących pandemii, jednak nie zawsze są to komunikaty sprawdzone, prawdziwe oraz kompletne. W czasie rzeczywistym jako społeczeństwo obserwujemy przemiany o charakterze dziejowym, upada panujące do chwili wybuchu pandemii poczucie stosunkowego bezpieczeństwa egzystencjalnego i socjalnego, które dotychczas dotykane było wprawdzie zawirowaniami, najczęściej w postaci kryzysów gospodarczych, jednak zawieszenie kolejnych sektorów gospodarki, zrywanie globalnych łańcuchów dostaw oraz przejście niemal całej populacji w przymusową izolację nie było we współczesnych czasach spotykane<sup>1</sup>.

## Szczepionki w dobie fake newsów w ujęciu badawczym

Z dniem 21 grudnia 2020 r. państwa należące do Unii Europejskiej i spoza niej dokonały, w ramach wewnętrznych procedur, autoryzacji lub zatwierdzenia

<sup>1</sup> S. Adamczyk, B. Surdykowska, *Świat pracy na bezdrożach. Refleksje wokół możliwych skutków pandemii COVID-19*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2020, t. LXI, nr 4, s. 3–4, <https://worldometers.info/coronavirus> [dostęp: 10.01.2021].

Tozinameranu – opracowanej przez przedsiębiorstwa Phfizer oraz BioNTech szczepionki, zawierającej zmodyfikowane cząsteczki mRNA, które dokonują kodowania białka wirusa SARS-COV-2, co powoduje ze strony organizmu ludzkiego odpowiedź immunologiczną w postaci wytwarzania przeciwciał. Jest to najszybciej wyprodukowana szczepionka we współczesnych czasach z uwagi na presję dotyczącą wpływu pandemii na życie społeczne oraz światową gospodarkę, przeznaczenie bardzo wysokich kwot na finansowanie badań oraz przyspieszenie pewnych procesów autoryzacyjnych w zakresie dopuszczenia szczepionki do użycia. Oprócz wspomnianej szczepionki Phfizer/BioNTech dostępne w obiegu są również m.in. preparaty produkcji Moderny i CureVac, szczepionki opartej na technologii wektorowej, opracowane przez koncern AstraZeneca, oraz oczekująca na zatwierdzenie szczepionka przygotowana przez firmę Johnson&Johnson. Od końca grudnia większość krajów rozpoczęła procedury szczepień wśród populacji.

Od początkowego okresu wybuchu pandemii szczepionka przedstawiana była niemal jako święty Graal walki z pandemią. Jednakże pomimo obecnej dostępności szczepionki wciąż nie ma wystarczającej gwarancji tego, iż większość populacji zostanie zaszczepiona – powodem tego jest istniejący i głośno wyrażany społeczny opór przed szczepionką na COVID-19. Należy w tym miejscu zatrzymać się i wyjaśnić, dlaczego liczba osób zaszczepionych jest tak ważna dla działania szczepionek – odporność powstała w wyniku przyjęcia szczepionki wiązana jest ze zjawiskiem tzw. odporności stadnej (zwanej też grupową, populacyjną), która powstaje w danej grupie na skutek obecności wysokiej liczby osób uodpornionych na chorobę zakaźną, w której transmisja patogenu zachodzi między ludźmi<sup>2</sup>. Liczba osób uodpornionych w grupie powinna przekraczać liczbę podmiotów nieuodpornionych<sup>3</sup>, gdyż

---

<sup>2</sup> S.B. Omer, D.A. Salmin, W.A. Orenstein, M.P. DeHart, N. Halsey, *Vaccine refusal, mandatory immunization, and the risks of vaccine – preventable diseases*, „The New England Journal of Medicine” 2009, nr 360, s. 1981–1982, <https://www.nejm.org/doi/pdf/10.1056/NEJMsa0806477?articleTools=true> [dostęp: 10.01.2021].

<sup>3</sup> Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego – Państwowy Zakład Higieny, *Na czym polega odporność zbiorowiskowa*, <https://szczepienia.pzh.gov.pl/faq/na-czym-polega-odpornosc-zbiorowiskowa> [dostęp: 10.01.2021].

przerywa to łańcuchy zakażeń przez niskie prawdopodobieństwo kontaktów osób, które są odporne, z tymi, którzy tej odporności nie posiadają<sup>4</sup>. Szczytuje się, iż w przypadku koronawirusa potrzebne jest zaszczepienie około 60–70% społeczeństwa<sup>5</sup>.

Jak wynika z badań przeprowadzonych przez Warszawski Uniwersytet Medyczny i ARC Rynek i Opinia<sup>6</sup>, tylko 17% Polaków planuje zaszczepić się tak szybko jak to będzie możliwe, a 23% – dopiero po jakimś czasie. 38% badanych nie zamierza się szczepić w ogóle, a co piąty nie ma na ten temat zdania. Co trzecia osoba deklaruje, że nic by jej nie przekonało do zaszczepienia się. 30% badanych stwierdziło, że takim czynnikiem mogłaby być pewność, że szczepionka chroni całkowicie przed zachorowaniem; możliwość spotykania się ze znajomymi czy chodzenia bez maseczki jest dużo mniej istotne, a najmniej ważne są czynniki związane z wyjazdami za granicę. Jak pisze dr Wojciech Feleszko, komentując badanie: „[...] nie rośnie odsetek osób, które są gotowe się zaszczepić. Wyniki są porównywalne do tych, które prezentowaliśmy w czerwcu, mimo że sytuacja zupełnie nie jest porównywalna. Pół roku temu Polacy mogli być sceptyczni, pandemia nie zbierała takiego żniwa jak teraz, można było mieć wrażenie, że temat ucicha, przynajmniej w odczuciu społeczeństwa. Sześć miesięcy później, kiedy pandemia jest w pełnym rozkwicie, niemal każdy z nas zna kogoś, kto był chory lub kto stracił kogoś z rodziny czy przyjaciół, Polacy nadal są zdystansowani. To zadziwiające. [...] Jaka jest tego przyczyna? Być może taka postawa jest efektem pojawiających się fake newsów, zgodnie z którymi na przykład szczepionka ma powodować bezpłodność”<sup>7</sup>.

<sup>4</sup> P. Fine, K. Eames, D.L. Heymann, „*Herd immunity*”: *A rough guide*, „*Clinical Infectious Diseases*” 2011, Vol. 52, No. 7, s. 911–912.

<sup>5</sup> Zespół doradczy ds. COVID-19 przy Prezesie PAN, Stanowisko naukowców dotyczące szczepień przeciwko COVID-19, <https://www.uw.edu.pl/stanowisko-naukowcow-dotyczace-szczepien-przeciwko-covid-19> [dostęp: 10.01.2021].

<sup>6</sup> *Badanie Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego i ARC Rynek i Opinia przeprowadzone w dniach 9–16 grudnia 2020*, <https://arc.com.pl/polacy-niezdecydowani-w-kwestii-szczepienia-na-covid-19> [dostęp: 20.04.2021].

<sup>7</sup> *Polacy nie chcą się szczepić na koronawirusa – wyniki badania WUM oraz UW we współpracy z ARC Rynek i Opinia*, <https://www.wum.edu.pl/node/14494> [dostęp: 17.04.2021].

Nie jest to trend, który jest obserwowalny wyłącznie na gruncie krajowym; jak wynika z badania<sup>8</sup> opublikowanego w *Nature Medicine* w październiku 2020 r., z badań opinii publicznej przeprowadzonych w czerwcu 2020 r. na 13 426 respondentach z populacji 19 krajów, 71,5% badanych odpowiedziało „tak” na pytanie, czy przyjmą „zweryfikowaną, bezpieczną szczepionkę”. Badacze, analizując odpowiedzi na to pytanie, odnotowują, że największy odsetek negatywnych odpowiedzi był wśród respondentów z Polski – 27,3%. Na drugie pytanie, które brzmiało „czy przyjąłbyś/przyjęłabyś szczepionkę, która zostałaby zarekomendowana przez pracodawcę i która zostałaby zatwierdzona przez rząd jako bezpieczna i efektywna?”, 31,9% zgodziło się w całości, a 17,9% odpowiedziało negatywnie<sup>9</sup>.

## Ruch antyszczepionkowy i altmedowy na przestrzeni ostatnich lat

Niechęć do szczepionek nie jest zjawiskiem, które pojawiło się dopiero z pandemią koronawirusa – jako początek ruchu tzw. antyszczepionkowego wskazuje się publikację doktora Andrew Wakefielda z 1998 r. w czasopiśmie naukowym „*The Lancet*”, w której zadeklarowano, iż może istnieć związek między trójskładnikową szczepionką przeciwko odrze, śwince i różyczce a autyzmem<sup>10</sup>. Artykuł od początku był kwestionowany przez środowiska naukowe. W późniejszym okresie odkryto, iż Andrew Wakefield otrzymał około pół miliona funtów od prawnika, który przygotowywał pozew przeciwko przedsiębiorstwu produkującemu kwestionowaną szczepionkę. Czasopismo, w którym miała miejsce publikacja artykułu, wycofało go, a licencja do wykonywania zawodu lekarza została Wakefieldowi odebrana. Mimo to

<sup>8</sup> J.V. Lazarus, S.C. Ratzan, A. Palayew, L.O. Gostin, H.J. Larson, K. Rabin, S. Kimball, A. El-Mohandes, *A global survey of potential acceptance of a COVID-19 vaccine*, „*Nature Medicine*” 2020, No. 27, s. 225–226.

<sup>9</sup> Ibidem.

<sup>10</sup> C. Haberman, *A Discredited Vaccine Study’s Continuing Impact on Public Health*, „*New York Times*”, Feb. 1, 2015, <https://www.nytimes.com/2015/02/02/us/a-discredited-vaccine-studys-continuing-impact-on-public-health.html> [dostęp: 10.01.2020].

kłamstwo przeniknęło do społecznej świadomości jako fakt, dodatkowo mający naukowo-badawcze fundamenty, i trwa do dziś<sup>11</sup>.

Ruch antyszczepionkowy i altmedowy to tematy, które współcześnie okupują dyskusje medialne – i to z ważnych powodów. W ciągu ostatnich dwóch dekad obserwowany jest znaczący wzrost w zapadalności na choroby, co do których istniało przekonanie, że za pomocą szczepionek zostaną z czasem eradykowane<sup>12</sup>. Jest to powszechnie wiązane z niechęcią do szczepień (i niewykonaniem ich) podsycaną przez ruchy antyszczepionkowe<sup>13</sup>. WHO w 2019 r. zakwalifikowało antyszczepionkowość jako jedno z dziesięciu największych zagrożeń dla światowego zdrowia publicznego<sup>14</sup>.

Początkowe podejście do ruchu antyszczepionkowego podczas pandemii COVID-19 polegało na wyrażeniu nadziei, iż epidemia wysoce zaraźliwej choroby, destabilizującej niemal wszystkie dziedziny życia, przypomni społeczeństwu, jakie wysiłki i koszty ponoszone były w walce z zagrożeniami epidemicznymi, aczkolwiek teraźniejszość pokazuje, że problem sięga znacznie głębiej – nie chodzi tu już o same ruchy antyszczepionkowe czy stanowiska proszczepionkowe, ale o poczucie pewności co do samej szczepionki i wyzbycie się postawy lękowej<sup>15</sup>.

Sprawie nie pomaga także powszechna dezinformacja oraz ciągły napływ fake newsów dotyczących szczepionki, pandemii COVID-19 oraz samej medycyny. We współczesnym świecie jesteśmy przyzwyczajeni do korzystania z Internetu jako źródła wiedzy i informacji – i bezsprzecznie nie jest to podejście całkowicie błędne. Problemem jest tu raczej weryfikacja uzyskiwanych informacji.

<sup>11</sup> M. Laskowski, *Nudging towards vaccination: behavioral law and economics approach to childhood immunization policy*, „Texas Law Review” 2016, Vol. 94, No. 3, s. 601–602.

<sup>12</sup> E.A. Harrison, J.W. Wu, *Vaccine confidence in the time of COVID-19*, „European Journal of Epidemiology” 2020, Vol. 35, s. 326.

<sup>13</sup> L. Yang, B.T. Grenfell, M.J. Mina, *Measles vaccine escape: Should we be concerned?*, „European Journal of Epidemiology” 2019, Vol. 34, s. 893–896.

<sup>14</sup> World Health Organization, *Ten threats to global health in 2019*, <https://www.who.int/news-room/spotlight/ten-threats-to-global-health-in-2019> [dostęp: 10.01.2021].

<sup>15</sup> E.A. Harrison, J.W. Wu, op. cit., s. 326.

## Prawo w stosunku do fałszywych informacji i dezinformacji. Obowiązek szczepień w polskim systemie prawnym

Informacja fałszywa i dezinformacja, czyli informacje, które umyślnie wprowadzają w błąd odbiorcę, to tematyka złożona. Politycy wykorzystują dezinformację, aby zaprezentować swoim zwolennikom odpowiedni obraz jakiegoś zjawiska. Istnieją organizacje, które wykorzystują sytuacje epidemii, tworząc całe platformy internetowe, których jedynym celem jest szerzenie dezinformacji w celu wyłudzenia pieniędzy. W tym chaosie komunikacyjnym niewiele informacji jest poddawanych merytorycznej weryfikacji – słowa w natłoku informacji i wydarzeń stają się jak wiatr. Organy rządowe i odpowiadające za zdrowie publiczne są jednak świadome tego, iż ten nieład dezinformacyjny może być przerywany tylko przez prowadzenie edukacji.

Angażują się w to również prywatne podmioty, zwłaszcza giganci internetowi: Facebook oraz Youtube, aktywnie usuwają treści, z których jasno wynika, iż zawierają fake newsy oraz stanowią zagrożenie dla zdrowia publicznego. Kiedy w wyszukiwarce Google wpisujemy hasło: „czy szczepionki są bezpieczne?“, algorytmy wyszukiwania pozycjonują treści w ten sposób, iż na pierwszych miejscach znajdują się źródła o naukowym oparciu lub strony rządowe danego państwa, zawierające oficjalne informacje. Ale dezinformacja w przypadku medycyny rozumianej jako nauka jest jak mityczna hydra – po odcięciu jej jednej głowy, natychmiast na jej miejsce wyrasta następna.

W świecie pandemii COVID-19 niepokój i lęk, który wywołuje panująca sytuacja, tylko pogarsza sprawę – teorie konspiracyjne i fałszywe informacje, od technologii 5G i jej masztów po Billa Gatesa używającego szczepionek do wszczepiania chipów, aby kontrolować ludzkość, mają szeroki zasięg. Mimo iż ruchy antyszczepionkowe i altmedowe zrzeszają wielu członków, to aktywne używanie przez nie platformy internetowej, zwłaszcza mediów społecznościowych, pozwala na wzmacnianie ich przekazu i docieranie do publiki niemal na zasadzie profilowania – wybierane są grupy społeczne, które z różnych powodów mogą się czuć skonfundo-



wane oraz niepewne co do szczepionek – odnosi się to zwłaszcza do ludzi, którzy są rodzicami<sup>16</sup>.

W tym miejscu należy zadać pytanie, czy istnieją środki prawne, które w tym zakresie są możliwe do podjęcia. Celem obowiązującego w Polsce systemu obowiązkowych szczepień jest zapewnienie pewnego poziomu ochrony, jeśli chodzi o zdrowie publiczne, w ramach gwarancji bezpieczeństwa zdrowotnego zarówno osób szczepionych, jak i całej populacji. Składają się na to warunki zakupu szczepionek, standardy ich dostaw i przechowywania oraz dopuszczania ich do obrotu – co stanowi domenę *imperium*, czyli poddaną kognicji, a zatem również odpowiedzialności władzy publicznej – ale także warunki podawania szczepionki pacjentowi – gdzie odpowiedzialność kształtuje się po stronie świadczeniodawcy; chodzi tu przede wszystkim o minimalizację wystąpienia tzw. niepożądanych odczynów poszczepiennych<sup>17</sup>.

Ustawodawca nakłada obowiązek wykonywania szczepień poprzez zapisy ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi<sup>18</sup>, a konkretniej – w treści art. 17 oraz art. 5 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, zgodnie z którymi osoby przebywające na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej są obowiązane na zasadach określonych w ustawie do poddania się szczepieniom ochronnym. Kolejną regulacją z zakresu szczepień jest art. 27 ust. 1 pkt 7 ustawy o świadczeniach zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych<sup>19</sup>, który wpisuje szczepienia ochronne do katalogu działań w zakresie profilaktyki.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z dnia 10 lutego 2017 r. uznał opisane wyżej ustawowe obowiązki szczepień ochronnych

<sup>16</sup> K. Megget, *Even COVID-19 can't kill the anti-vaccination movement*, „BMJ” 2020, Vol. 369, s. 1.

<sup>17</sup> P. Lipowski, *Realizacja szczepień ochronnych – implikacje prawne*, „Studia Prawnicze KUL” 2017, nr 3, s. 17.

<sup>18</sup> Ustawa z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi (tekst jedn.: Dz.U. z 2020 r., poz. 1845 ze zm.).

<sup>19</sup> Ustawa z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych (tekst jedn.: Dz.U. z 2020 r., poz. 1398 ze zm.).

za równorzędnik braku uprawnienia do korzystania przez pacjenta z prawa odmowy poddania się szczepieniom przy powołaniu się na art. 16 ustawy o prawach pacjenta i RPP. Sąd w swoim orzeczeniu wyraził, że nad wolnością światopoglądu ma tu nadrzędność interes społeczny w postaci ochrony bezpieczeństwa zdrowotnego populacji, które ma pierwszeństwo przed zgodą pacjenta na zabieg medyczny (lub brakiem takowej zgody), rozumianą jako emanacja wolności osoby ludzkiej<sup>20</sup>.

Brak realizacji obowiązku szczepienia nie powoduje oczywiście zastosowania środków przymusu bezpośredniego, ale wiąże się z konsekwencjami postępowania egzekucyjnego – chodzi tu oczywiście o sankcję finansową, którą Powiatowy Inspektor Sanitarny może nałożyć na podstawie art. 119 w związku z art. 26 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji<sup>21</sup>. Jeżeli od obowiązku szczepienia dziecka uchylają się jego rodzice, to może to podlegać kontroli ze strony sądu rodzinnego, który uprawniony jest do ograniczenia, zawieszenia lub pozbawienia władzy rodzicielskiej.

W kontekście szczepień przeciwko COVID-19 w Polsce z dniem 15 grudnia 2020 r. wprowadzony został dokument nazwany Narodowym Programem Szczepień, stanowiący strategię procesu prowadzenia szczepień wśród populacji. Natomiast dnia 31 grudnia 2020 r., z mocą wsteczną obowiązywania od 27 grudnia 2020 r., ogłoszono rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie metody zapobiegania COVID-19<sup>22</sup>, w którym w § 1 zdefiniowano metodę zapobiegania COVID-19 jako szczepienia ochronne. Podkreślić należy, iż w świetle obowiązującego prawa, na obecną chwilę<sup>23</sup>, szczepienie przeciwko COVID-19 nie stanowi szczepienia ochronnego, zatem nie istnieje obowiązek poddania się temu zabiegowi.

<sup>20</sup> Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, sygn. akt VII SA/Wa 819/16.

<sup>21</sup> Ustawa z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (tekst jedn.: Dz.U. z 2020, poz. 1427 z późn. zm.).

<sup>22</sup> Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 31 grudnia 2020 r. w sprawie metody zapobiegania COVID-19 (tekst jedn.: Dz.U. z 2021 r., poz. 10).

<sup>23</sup> Tekst jedn.: styczeń 2021 r.

## Prawne środki walki z dezinformacją – projekt *Digital service act*

Przechodząc do krótkiego prawnego omówienia ewentualnego przeciwdziałania na gruncie prawnym ruchom altmedowym, czyli odrzucającym naukowo potwierdzone metody medyczne – jednym rozwiązaniem wydaje się tutaj zastosowanie art. 58 ustawy o zawodzie lekarza i lekarza dentystry<sup>24</sup>, który statuuje odpowiedzialność za udzielanie świadczeń zdrowotnych bez uprawnień. Jednakże jasne jest, że tutaj sankcja może być zastosowana, gdy dojdzie do czynu opisanego w dyspozycji przepisu, jednakże tej regulacji nie da się zastosować do szerzenia fake newsów na temat medycznych faktów. Można tu wprawdzie odnosić się do karnistycznych konstrukcji przestępstw zniesławienia, kradzieży tożsamości, znieważenia, ale w większości sytuacji nie zaistnieje wypełnienie znamion wymienionych przestępstw. *Novum* w tej kwestii stanowi znajdujący się obecnie w fazie projektowania unijny Akt o usługach cyfrowych<sup>25</sup> (wniosek Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie jednolitego rynku usług cyfrowych (akt o usługach cyfrowych) i zmieniające dyrektywę 2000/31/WE, ang. *Digital Services Act*<sup>26</sup>). Ma on dotyczyć usług pośrednictwa internetowego, takich jak dostawy dostępu do Internetu, usługi hostingowe, *cloud computing*, media społecznościowe, platformy zakupowe. W założeniach Akt o usługach cyfrowych obowiązywałby zarówno pośredników internetowych z siedzibą w UE, jak i poza jej terytorium – kryterium ma być oferowanie usług na jednolitym rynku unijnym.

Według autorów projektu regulacja ta ma usprawnić proces usuwania z Internetu treści nielegalnych oraz ochrony swobody wypowiedzi. Akt ten ma nakładać na pośredników internetowych obowiązek usuwania treści

<sup>24</sup> Ustawa z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry (tekst jedn.: Dz.U. z 2020, poz. 514 z późn. zm.).

<sup>25</sup> Za: Komisja Europejska, [https://ec.europa.eu/info/strategy/priorities-2019-2024/europe-fit-digital-age/digital-services-act-ensuring-safe-and-accountable-online-environment\\_pl](https://ec.europa.eu/info/strategy/priorities-2019-2024/europe-fit-digital-age/digital-services-act-ensuring-safe-and-accountable-online-environment_pl) [dostęp: 27.04.2021].

<sup>26</sup> European Union, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52020PC0825&from=pl> [dostęp: 27.04.2021].

nielegalnych oraz szkodliwych – właśnie takich jak dezinformacja, ale też mowa nienawiści oraz oferty produktów niebezpiecznych czy podrobionych. Zgodnie z propozycją w zakresie nowych przepisów serwisy miałyby obowiązek poinformować użytkownika, dlaczego opublikowany materiał lub wystawiony na sprzedaż towar został usunięty oraz dać mu prawo do odwołania się od tej decyzji, jeśli zostanie ona uznana przez internautę za błędną. DAS ma również przyznać organom unijnym uprawnienia do kontroli funkcjonowania platform, w tym zobowiązać firmy technologiczne do ułatwienia unijnym analitykom wglądu do kluczowych danych platformy. Zaostrzone byłyby również regulacje dotyczące egzekwowania przepisów na całym jednolitym rynku UE – zwłaszcza duże platformy, czyli posiadające ok. 45 mln użytkowników i docierające do ponad 10 proc. ludności Unii Europejskiej, będą surowo rozliczane z przestrzegania regulacji i podlegać będą nowej strukturze nadzoru sprawowanego przez specjalnie powołaną radę krajowych koordynatorów usług cyfrowych. Nowe regulacje umożliwiłyby organom UE nałożenie sankcji na firmy za nieprzestrzeganie przepisów – mogłyby to być grzywny w wysokości do 10 proc. globalnych obrotów firmy. Komisja Europejska mogłaby też wymagać od koncernów wprowadzenia zmian strukturalnych, w tym rozdziału lub sprzedaży części działalności np. jednego z serwisów. Jak jednak zaznaczają unijni prawodawcy, środek ten zostanie zastosowany tylko w ostateczności i „w przypadku, gdy nie będzie dostępny żaden inny również skuteczny środek alternatywny zapewniający przestrzeganie przepisów”<sup>27</sup>.

Akt taki z pewnością może być skutecznym narzędziem walki z dezinformacją, zwłaszcza w zakresie denializmu w odniesieniu do faktów naukowych, jednakże chciałabym przeanalizować, czy nie będzie to stanowiło tylko pogorszenia nastrojów społecznych, szczególnie w sytuacji przejścia przez wyjątkowo trudny okres pandemii, z powodu którego poczucie bezpieczeństwa większości osób zostało poważnie zachwiane – co przekłada się z pewnością również na zaufanie do systemu prawa i państwa.

---

<sup>27</sup> Odsyłacz???

## Psychologiczno-kognitywistyczne ujęcie kwestii fake newsów oraz ruchów antyszczepionkowych

Ludzie poszukują prawdy w sposób, który nigdy nie będzie perfekcyjny, a to ze względu na to, jaka jest natura umysłu. Jednym z pierwszych mechanizmów obronnych jest czarno-biały podział otaczającej rzeczywistości – na sytuacje całkowicie dobre i całkowicie złe. Dzieje się tak szczególnie w nieznanach i nowych sytuacjach, gdy nie mamy danych, wiedzy na temat tego, co jest bezpieczne – aczkolwiek należy tu zapytać, czy wiedza ta nie jest wiarą w to, co uważamy za bezpieczne, a nie w to, o czym wiemy, że nosi taki przymiot.

Ludzki umysł kieruje się trzema podstawowymi procesami, gdy chodzi o czynności kognitywne – schematów myślowych, błędów poznawczych i motywowanego rozumowania. Schematy myślowe są uzasadniane z perspektywy ewolucyjnej – najpierw przyjmujemy informację (zatwierdzamy ją), a dopiero potem testujemy ją pod względem naszego światopoglądu, następczo. Odwołanie do ewolucji następuje tu ze względu na fakt, iż sceptycyzm nie był gatunkowi ludzkiemu potrzebny do przeżycia w czasach prehistorycznych, powodował wręcz efekt przeciwny do zamierzonego<sup>28</sup> – w sytuacji polowania, gdy jeden z łowczych zauważał podejrzany ruch, ostrzegał towarzysza o prawdopodobnie zbliżającym się drapieżniku i rozpoczynał ucieczkę. Jeśli towarzysz byłby sceptykiem, zacząłby rozważać, czy współłowczy ma rację, czy mówi prawdę, czy nie jest to jego wyobraźnia, i padałby ofiarą atakującego drapieżnika<sup>29</sup>.

W świecie, w którym gatunek ludzki ciągle ewoluował lub znajdował się w etapie zbieracko-łowickim, bezkrytyczna wiara w schematy oraz

<sup>28</sup> E. Asp, K. Manzel, B. Koestner, N.L. Denburg, D. Tranel, *Benefit of the Doubt: A New View of the Role of the Prefrontal Cortex in Executive Functioning and Decision Making*, „Frontiers Neuroscience” 2013, Vol. 7, s. 5, <https://www.frontiersin.org/articles/10.3389/fnins.2013.00086/full> [dostęp: 11.01.2021].

<sup>29</sup> K. Anderson, *Truth, Lies and Likes: Why Human Nature Makes Online Misinformation a Serious Threat (and What We Can Do about it)*, „Law & Psychology Review” 2019–2020, Vol. 44, s. 213.

w przekazy członków tej samej społeczności była korzystniejsza niż próba cynizmu<sup>30</sup>. Dodatkowo społeczne reperkusje w postaci naruszenia reputacji danego członka społeczności i jego relacji z innymi ograniczały potrzebę wyrażania poglądów sceptycznych wobec tych prezentowanych przez większość, zwłaszcza gdy chodziło o mniej liczne plemiona<sup>31</sup>. Schematy i uogólnienia są pomocne w porządkowaniu, ilość informacji napływających z zewnątrz jest zbyt duża do przyswojenia i przeanalizowania dla ludzkiego mózgu – musimy pamiętać, że jest to organ zużywający najwięcej energii – zatem aby niejako, kolokwialnie ujmując, „ograniczyć jej pobór”, mózg do danych sytuacji i postaci przyporządkowuje schematy.

Błąd poznawczy natomiast związany jest z tym, iż życie często przynosi naszym gatunkowi sytuacje zbyt złożone, aby poprawnie ocenić przed podjęciem danego działania – zatem heurystyka, czyli uproszczone metody wnioskowania, ułatwiają zrozumienie otaczającej rzeczywistości i czynią ją bardziej przyjazną<sup>32</sup>. Nasze mózgi starają się wpasować rzeczywistość czy informację, która jest dla nas nowa i nieznaną, do już istniejącego modelu myślowego właśnie przez heurystykę<sup>33</sup>, co jednak może sprawić, że fikcja będzie nam dawała odczucie bycia prawdą<sup>34</sup>. Dzieje się tak dlatego, że powtarzalność ekspozycji na pewne informacje może wykreować i wzmocnić w ludziach wrażenie, że dana informacja jest prawdziwa<sup>35</sup>. Powtarzalność tworzy poczucie czegoś znanego, a mózg interpretuje to odczucie znajomo-

<sup>30</sup> A. Gonzalez, D. Schulz, *Helping Truth with Its Boots: Accreditation as an Antitode to Fake News*, „The Yale Law Journal Forum” 2017, Vol. 127, s. 315–316.

<sup>31</sup> G. Geher, *What is Your Social Reputation?*, „Psychology Today” 2018, <https://www.psychologytoday.com/us/blog/darwins-subterranean-world/201810/what-is-your-social-reputation> [dostęp: 11.01.2021].

<sup>32</sup> U.K.H. Ecker, *Why Rebuttals May Not Work: The Psychology of Misinformation*, „Media Asia” 2017, Vol. 44, s. 80.

<sup>33</sup> Ibidem.

<sup>34</sup> M.S. Zaragoza, K.J. Mitchell, *Repeated Exposure to Suggestion and the Creation of False Memories*, „Psychology Science” 1996, Vol. 7(5), s. 294.

<sup>35</sup> Ibidem.

ści jako marker poprawności<sup>36</sup>. Powtarzalność łączy się również z błędnym interpretowaniem przez pamięć, co jest tendencją do przypominania sobie informacji przy jednoczesnym błędnym przypisaniu źródła informacji<sup>37</sup>.

Motywowane rozumowanie to wiedziony przede wszystkim emocjami system rozumowania, w którym ludzie swobodnie akceptują tok rozumowania, wspierający przede wszystkim ich tok rozumowania przy jednocześnie wysoce aktywnym krytykowaniu poglądów przeciwnych<sup>38</sup>. Motywowane rozumowanie w połączeniu z błędem konfirmacji, polegającym na preferencji tylko informacji wpasowujących się w przyjętą hipotezę, sprawia, że ludzie są stworzeni do prowadzenia ciągłego dyskursu<sup>39</sup>.

W pewnym sensie opisane cechy ludzkiego umysłu są źródłem ludzkiej pomysłowości – ta intelektualna upartość pchała ludzkość do osiągnięcia celów mimo występujących na drodze przeszkód<sup>40</sup>. Jednakże te kognitywne narzędzia jednocześnie sprawiają, iż nasz umysł prawie zawsze wspiera konkluzję, którą pragniemy uzyskać, co jest fundamentalnie sprzeczne z tym, czym jest dążenie do prawdy i odkrycia faktów<sup>41</sup>. Tak więc, jeżeli dana osoba raz uwierzy w informację będącą właściwie dezinformacją, to błąd konfirmacji oraz motywowane rozumowanie utrudniają odwrócenie od powzięcia tej wiary<sup>42</sup>. Dodatkowo motywowane rozumowanie, wyeksponowane na

<sup>36</sup> J.L. Foster, T. Huthwaite, J. Yesberg, M. Garry, E. Loftus, *Repetition, Not Number of Sources, Increases Both Susceptibility to Misinformation and Confidence in the Accuracy of Eyewitnesses*, „Acta Psychologica” 2012, Vol. 139, s. 320–321.

<sup>37</sup> D.L. Schacter, Ch.S. Dodson, *Misattribution, False Recognition and the Sins of Memory*, „Philosophical Transactions of the Royal Society of London” 2001, Vol. 356, s. 1385–1386.

<sup>38</sup> Z. Kunda, *The Case for Motivated Reasoning*, „Psychological Bulletin” 1990, Vol. 108, s. 480, 495.

<sup>39</sup> H. Mercier, *The Argumentative Theory: Predictions and Empirical Evidence*, „Trends Cognitive Science” 2016, Vol. 20(9), s. 689–690.

<sup>40</sup> Z. Kunda, op. cit., s. 483.

<sup>41</sup> Ibidem.

<sup>42</sup> S. Grafanaki, *Drowning in Big Data: Abundance of Choice, Scarcity of Attention and Personalization Trap, A Case for Regulation*, „Richmond Journal of Law and Technology” 2017, Vol. XXIV, No. 1, s. 34.

informację stanowiącą fakt, szczególnie z podstawami naukowymi, może dać efekt odwrotny do zamierzonego – wierzenia i poglądy wobec danej osoby kwestionowane, a przez nią zinternalizowane, mogą się zintensyfikować po przedstawieniu danych, które dany pogląd podważają<sup>43</sup>.

Oprócz tych cech umysłu ludzkiego, zwrócić też uwagę trzeba na płaszczyznę sytuacji, w której poruszamy się jako społeczeństwo. Sytuacja pandemii sprawia, że spotyka nas rzeczywistość przypominająca paranoiczną osobowość, cechującą się tendencją do błędnego postrzegania oraz zniekształcania rzeczywistości w wybranych obszarach. Ciągłe fantazjowanie o niebezpieczeństwie współlistnieje z nieracjonalnymi oczekiwaniami, wyolbrzymieniem wrogiego zagrożenia oraz przeczuleniem na najdrobniejsze błędne, choć nieuchronne rozczarowania. W ramach takiej osobowości łatwo rodzą się przekonania o zdradzie i spisku.

Obecne społeczeństwo istnieje w poczuciu rozczarowania z powodu pozostawienia przez figury postrzegane przez pryzmat rodzicielstwa – jak na przykład rząd, aparat państwowy, służba zdrowia, z uwagi na wysoki bodziec lęku, zagrożenia, przymusowej zmiany zachowania, prowadzącej do kryzysu tożsamości. W sytuacji niepewności oraz strachu, chaosu organizacyjnego i komunikacyjnego, ciągłej frustracji i rozczarowania powstają przekonania i teorie, które utrzymują naszą świadomość w stanie względnie niezachwia- nym, dzięki czemu internalizujemy przekonanie, że podejmowane przez nas decyzje są właściwe i poprawne. Jeżeli lęk jest nacechowany paranooidalnie, to stąd niedaleko do nieufności i imaginacji istnienia pewnej zmywy w sytuacji spotkania z nieznanym. Zauważyć też należy, iż wiele z obecnie istniejących teorii spiskowych to te same, cyrkulujące od lat historie, jednakże przebrane w szaty covidowe<sup>44</sup>. Teorie konspiracyjne, musimy zauważyć, to historie – sposób, w jaki nasze mózgi nadają sens światu. Teorie spiskowe

<sup>43</sup> J.D. Varat, *Truth, Courage and Other Human Dispositions: Reflection on Falsehoods and the First Amendment*, „Oklahoma Law Review” 2018, Vol. 71, s. 35, 40.

<sup>44</sup> A. Nguyen, D. Catalan-Matamoros, *Digital Mis/Disinformation and Public Engagement with Health and Science Controversies: Fresh Perspectives from COVID-19*, „Media and Communication” 2020, Vol. 8(2), s. 324.



pod względem fabularnym mają doskonałą narrację – jest czarny charakter, zawiązana, wielkowątkowa zmowa, są męczennicy, bojownicy o wolność i prawdę. Przemawiają do nas lepiej niż historia o pojawiającym się znikąd i bez powodu wirusie, destabilizującym nasze poczucie bezpieczeństwa i sprawiającym, że świat, który wydawał nam się znany, przestaje taki być. Porównać to można do wierzeń religijnych – pomaga to nam poczuć kontrolę nad rzeczywistością, wierzyć, iż nie ma wydarzeń przypadkowych, ale wszystko jest zaplanowane, a jeżeli takie są – to dalej są w ludzkiej mocy, nadzór i decyzyjność nie zostają nam odebrane. Luki w rzeczywistości i ludzkiej wiedzy umacniają spiskowe teorie. Dodatkowo, media cyfrowe stanowią niejako katalizator dla dezinformacji, gdyż jest to środowisko, gdzie faktyczna wiedza i metody oparte na badaniach i dowodach nie zawsze znajdują zaufanie. Teorie spiskowe wchodzą w pętlę pozytywnego sprzężenia zwrotnego – są szeroko i powszechnie dyskutowane, a to według społeczeństwa dowodzi ich prawdziwości; nie pomaga też fakt ich głoszenia przez polityków, którzy cynicznie nimi żonglują w celu wpisania w swój program polityczny. Całe to środowisko podsyca trwające od lat ziszczenie się orwellowskiej rzeczywistości Wielkiego Brata, które raczej powodowane jest powszechną cyfryzacją oraz rzeczywistością przebudźcowania. Wywołuje to wrażenie życia w dystopii, a w taką narrację odrzucanie nauki doskonale się wpisuje. Identyfikuje się ją jako narzędzie opresji i część tajemniczego „systemu”. Można więc odnotować, że szczepienia przeciwko COVID-19 padły raczej ofiarą nastrojów społecznych, adresowanych nie wobec konkretnej grupy, ale pewnego narzędzia.

## Zakończenie

Jako naukowcy mamy obowiązek dzielenia się wiedzą publicznie, aby budować system podejmowania decyzji opartych na dowodach. Nie pomogą temu postawa dyskredytowania czy środki przymusu, wprowadzone przez aparat państwowy – należy bowiem skłaniać się ku efektywnemu przeciwdziałaniu dezinformacji poprzez *fact-checking*, zreferowany w sposób przystępny

dla naszego społeczeństwa. W omawianym aspekcie pozytywnie należy ocenić działalność kanałów popularnonaukowych, szczególnie w serwisie Youtube, oraz obserwowane po tzw. „szturmie na Kapitol” w USA banowanie kont kolportujących fake newsy – w tym kont samego prezydenta USA, Donalda Trumpa<sup>45</sup>. Jednakże, aby pokonać klimat denializmu naukowego, a przede wszystkim niechęci do szczepionek, potrzebne są działania spójne i zaplanowane.

## | BIBLIOGRAFIA

1. Adamczyk S., Surdykowska B., *Świat pracy na bezdrożach. Refleksje wokół możliwych skutków pandemii COVID-19*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2020, t. LXI, nr 4, s. 3–10, <https://worldometers.info/coronavirus> [dostęp: 10.01.2021].
2. Anderson K., *Truth, Lies and Likes: Why Human Nature Makes Online Misinformation a Serious Threat (and What We Can Do about it)*, „Law & Psychology Review” 2019–2020, Vol. 44, s. 211–243.
3. Asp E., Manzel K., Koestner B., Denburg N.L., Tranel D., *Benefit of the Doubt: A New View of the Role of the Prefrontal Cortex in Executive Functioning and Decision Making*, „Frontiers Neuroscience” 2013, Vol. 7, s. 1–13, <https://www.frontiersin.org/articles/10.3389/fnins.2013.00086/full> [dostęp: 11.01.2021].
4. *Badanie Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego i ARC Rynek i Opinia przeprowadzone w dniach 9–16 grudnia 2020 r.*, <https://arc.com.pl/polacy-niezdecydowani-w-kwestii-szczepienia-na-covid-19> [dostęp: 20.04.2021].
5. Ecker U.K.H., *Why Rebuttals May Not Work: The Psychology of Misinformation*, „Media Asia” 2017, Vol. 44, s. 79–87.
6. European Union, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52020PC0825&from=pl> [dostęp: 27.04.2021].
7. Fine P., Eames K., Heymann D.L., „*Herd immunity*”: *A rough guide*, „Clinical Infectious Diseases” 2011, Vol. 52, No. 7, s. 911–916.

<sup>45</sup> Za: *Permanent suspension of @realDonaldTrump*, [https://blog.twitter.com/en\\_us/topics/company/2020/suspension.html](https://blog.twitter.com/en_us/topics/company/2020/suspension.html) [dostęp: 24.04.2021].

8. Foster J.L., Huthwaite T., Yesberg J., Garry M., Loftus E., *Repetition, Not Number of Sources, Increases Both Susceptibility to Misinformation and Confidence in the Accuracy of Eyewitnesses*, „Acta Psychologica” 2012, Vol. 139, s. 320–326.
9. Geher G., *What is Your Social Reputation?*, „Psychology Today” 2018, <https://www.psychologytoday.com/us/blog/darwins-subterranean-world/201810/what-is-your-social-reputation> [dostęp: 11.01.2021].
10. Gonzalez A., Schulz D., *Helping Truth with Its Boots: Accreditation as an Antitode to Fake News*, „The Yale Law Journal Forum” 2017, Vol. 127, s. 315–336.
11. Grafanaki S., *Drowning in Big Data: Abundance of Choice, Scarcity of Attention and Personalization Trap, A Case for Regulation*, „Richmond Journal of Law and Technology” 2017, Vol. XXIV, No. 1, s. 1–66.
12. Haberman C., *A Discredited Vaccine Study’s Continuing Impact on Public Health*, „New York Times”, Feb. 1, 2015, <https://www.nytimes.com/2015/02/02/us/a-discredited-vaccine-studys-continuing-impact-on-public-health.html> [dostęp: 10.01.2020].
13. Harrison E.A., Wu J.W., *Vaccine confidence in the time of COVID-19*, „European Journal of Epidemiology” 2020, Vol. 35, s. 325–330.
14. Komisja Europejska, [https://ec.europa.eu/info/strategy/priorities-2019-2024/europe-fit-digital-age/digital-services-act-ensuring-safe-and-accountable-online-environment\\_pl](https://ec.europa.eu/info/strategy/priorities-2019-2024/europe-fit-digital-age/digital-services-act-ensuring-safe-and-accountable-online-environment_pl) [dostęp: 27.04.2021].
15. Kunda Z., *The Case for Motivated Reasoning*, „Psychological Bulletin” 1990, Vol. 108, s. 480–498.
16. Laskowski M., *Nudging towards vaccination: behavioral law and economics approach to childhood immunization policy*, „Texas Law Review” 2016, Vol. 94, No. 3, s. 601–628.
17. Lazarus J., Ratzan S.C., Palayew A., Gostin L.O., Larson H.J., Rabin K., Kimball S., El-Mohandes A., *A global survey of potential acceptance of a COVID-19 vaccine*, „Nature Medicine” 2020, No. 27, s. 225–228.
18. Lipowski P., *Realizacja szczepień ochronnych – implikacje prawne*, „Studia Prawnicze KUL” 2017, nr 3, s. 17–29.
19. Megget K., *Even COVID-19 can’t kill the anti-vaccination movement*, „BMJ” 2020, Vol. 369, s. 1–2.
20. Mercier H., *The Argumentative Theory: Predictions and Empirical Evidence*, „Trends Cognitive Science” 2016, Vol. 20(9), s. 689–700.
21. Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego – Państwowy Zakład Higieny, *Na czym polega odporność zbiorowiskowa*, <https://szczepienia.pzh.gov.pl/faq/na-czym-polega-odpornosc-zbiorowiskowa> [dostęp: 10.01.2021].

22. Nguyen A., Catalan-Matamoros D., *Digital Mis/Disinformation and Public Engagement with Health and Science Controversies: Fresh Perspectives from COVID-19*, „Media and Communication” 2020, Vol. 8(2), s. 323–228.
23. Omer S.B., Salmin D.A., Orenstein W.A., DeHart M.P., Halsey N., *Vaccine refusal, mandatory immunization, and the risks of vaccine – preventable diseases*, „The New England Journal of Medicine” 2009, No. 360, s. 1981–1988, <https://www.nejm.org/doi/pdf/10.1056/NEJMsa0806477?articleTools=true> [dostęp: 10.01.2021].
24. *Permanent suspension of @realDonaldTrump*, [https://blog.twitter.com/en\\_us/topics/company/2020/suspension.html](https://blog.twitter.com/en_us/topics/company/2020/suspension.html) [dostęp: 24.04.2021].
25. *Polacy nie chcą się szczepić na koronawirusa – wyniki badania WUM oraz UW we współpracy z ARC, Rynek i Opinia*, <https://www.wum.edu.pl/node/14494> [dostęp: 17.04.2021].
26. Schacter D.L., Dodson Ch.S., *Misattribution, False Recognition and the Sins of Memory*, „Philosophical Transactions of the Royal Society of London” 2001, Vol. 356, s. 1385–1393.
27. Twitter, Inc., *Permanent suspension of @realDonaldTrump*, [https://blog.twitter.com/en\\_us/topics/company/2020/suspension.html](https://blog.twitter.com/en_us/topics/company/2020/suspension.html) [dostęp: 24.04.2021].
28. Varat J.D., *Truth, Courage and Other Human Dispositions: Reflection on Falsehoods and the First Amendment*, „Oklahoma Law Review” 2018, Vol. 71, s. 35–57.
29. World Health Organization, *Ten threats to global health in 2019*, <https://www.who.int/news-room/spotlight/ten-threats-to-global-health-in-2019> [dostęp: 10.01.2021].
30. Yang L., Grenfell B.T., Mina M.J., *Measles vaccine escape: Should we be concerned?*, „European Journal of Epidemiology” 2019, Vol. 34, s. 893–896.
31. Zaragoza M.S., Mitchell K.J., *Repeated Exposure to Suggestion and the Creation of False Memories*, „Psychology Science” 1996, Vol. 7(5), s. 246–260.
32. Zespół doradczy ds. COVID-19 przy Prezesie PAN, *Stanowisko naukowców dotyczące szczepień przeciwko COVID-19*, <https://www.uw.edu.pl/stanowisko-naukowcow-dotyczace-szczepien-przeciwko-covid-19> [dostęp: 10.01.2021].

## Akty prawne

1. Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 31 grudnia 2020 r. w sprawie metody zapobiegania COVID-19 (tekst jedn: Dz.U. z 2021 r., poz. 10).
2. Ustawa z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (tekst jedn.: Dz.U. z 2020, poz. 1427 z późn. zm.).

3. Ustawa z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych (tekst jedn.: Dz.U. z 2020 r., poz. 1398 ze zm.).
4. Ustawa z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi (tekst jedn.: Dz.U. z 2020 r., poz. 1845 ze zm.).
5. Ustawa z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty (tekst jedn.: Dz.U. z 2020, poz. 514 z późn. zm.).
6. Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, sygn. akt VII SA/Wa 819/16.



## Mariusz Duplaga

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie  
ORCID: 0000-0001-6963-8414

## Mateusz Kobryn

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie  
ORCID: 0000-0002-8136-3764

---

# CYBERCHONDRIA I LĘK O ZDROWIE W DOBIE DEZINFORMACJI

## | Abstrakt

Cyberchondria to stan, w którym nadmierne obawy o zdrowie są wywoływane przez powtarzane wyszukiwanie informacji w Internecie. Objawy w postaci kompulsyjnych prób samodiagnozy *on-line* utrzymują się, a nawet nasilają po kolejnych sesjach wyszukiwań, co stanowi mechanizm swoistego błędnego koła. Cyberchondria jako odrębny fenomen zajmuje coraz istotniejszą pozycję pośród innych dysfunkcji natury psychicznej oraz dezadaptacyjnych stylów poznawczych. Niektórzy autorzy sugerują, że cyberchondria może hamować zdolności samoregulacji emocjonalnej jednostek i prowadzić do mniejszej odporności na powszechną dezinformację. Zalew ogromną ilością trudnych do zweryfikowania informacji, nazwany w czasie pandemii COVID-19 infodemią, może sprzyjać nasilaniu objawów cyberchondrii. Opanowanie podobnych zjawisk i zapewnienie bezpieczeństwa informacyjnego podczas globalnych kryzysów zdrowotnych stanowi jedno z głównych wyzwań stojących przed instytucjami zaufania publicznego.

- Słowa kluczowe: cyberchondria, lęk o zdrowie, pandemia, dezinformacja, infodemia.

## | Abstract

Cyberchondria is a condition in which excessive health concerns are triggered by repeated searches for information on the Internet. Symptoms in the form of compulsive online self-diagnosis persist, and even worsen, after subsequent search sessions. The above equates to a vicious circle mechanism. Cyberchondria, as a separate phenomenon, occupies an increasingly important position among other mental dysfunctions and maladaptive cognitive styles. Some authors suggest that cyberchondria may inhibit the emotional self-regulation abilities of individuals and lead to less resistance to widespread misinformation. Overloading with sizeable amounts of information that is difficult to verify is another important phenomenon. This is referred to as infodemic. Throughout the COVID-19 pandemic, there have been suggestions that such practices may have exacerbated several symptoms of cyberchondria. Managing such problems and ensuring the proliferation of information security during global crises are just a couple of the serious challenges faced by institutions of public trust.

- **Keywords:** cyberchondria, health anxiety, COVID-19 pandemic, misinformation, infodemic.
- 

## | Wstęp

Doświadczenie pandemii COVID-19 wiąże się u wielu osób z nasileniem lęku o zdrowie, a także innych zaburzeń natury psychicznej<sup>1</sup>. Alexander Bäuerle i jego współpracownicy twierdzą, że aż 65% osób doświadczyło długotrwałego stresu psychicznego, zaś 59% lęku związanego z COVID-19<sup>2</sup>. Z powodu różnic w metodologii badań trudno porównać wyniki pomiaru natężenia

---

<sup>1</sup> L. Han, Y. Zhan, W. Li, Y. Xu, J. Zhao, *Associations Between the Perceived Severity of the COVID-19 Pandemic, Cyberchondria, Depression, Anxiety, Stress, and Lockdown Experience: Cross-Sectional Survey Study*, „JMIR Public Health and Surveillance” 2021, Vol. 7, No. 9, s. 31052.

<sup>2</sup> A. Bäuerle, M. Teufel, V. Musche, B. Weismüller, H. Kohler, M. Hetkamp, N. Dörrie, A. Schweda, E.M. Skoda, *Increased Generalized Anxiety, Depression and Distress during the COVID-19 Pandemic: A Cross-Sectional Study in Germany*, „Journal of Public Health” 2020, Vol. 42, No. 4, s. 672–678.



lęku sprzed pandemii i w trakcie jej trwania. Jednak, jak wskazują Mariusz Duplaga i Marcin Grysztar, pandemia COVID-19 przyczyniła się do zwiększenia występowania lęku w populacji<sup>3</sup>.

Wysoki poziom lęku przed zakażeniem SARS-CoV-2 może mieć podłoże biologiczne (doświadczana somatyczna ekspresja stresu), psychologiczne (np. neurotyczność, wrażliwość emocjonalna, złe znoszenie sytuacji niepewności)<sup>4</sup> i środowiskowe (np. dyskurs medialny zwiększający strach przed chorobą). Przekładanie się tych uwarunkowań na wystąpienie zaburzeń natury psychicznej wydaje się związane z szeregiem czynników. O reakcji na zagrożenie decydować może występowanie u jednostki psychologicznych predyspozycji do zaburzeń lękowych, najbardziej rozpowszechnionej formy problemów psychicznych<sup>5</sup>. Do zaburzeń lękowych należą: fobie, zaburzenia obsesyjno-kompulsyjne (*obsessive-compulsive disorder* – OCD), zespół stresu pourazowego i zespół lęku uogólnionego. Taylor i współpracownicy scharakteryzowali objawy zespołu stresu związanego z COVID-19. Autorzy ci wymienili wśród symptomów: kompulsyjne wyszukiwanie informacji o chorobie i występowanie stresu pourazowego związanego z przebyciem zakażenia<sup>6</sup>. Wywołany lękiem przymus przeszukiwania różnych źródeł informacji wynika z dążenia do uzyskania większej ilości danych, co może stanowić wspólną płaszczyznę tego problemu z cyberchondrią.

---

<sup>3</sup> M. Duplaga, M. Grysztar, *The Association between Future Anxiety, Health Literacy and the Perception of the COVID-19 Pandemic: A Cross-Sectional Study*, „Healthcare” 2021, Vol. 9, No. 1, s. 43.

<sup>4</sup> V. Starcevic, A. Schimmenti, J. Billieux, D. Berle, *Cyberchondria in the Time of the COVID-19 Pandemic*, „Human Behavior and Emerging Technologies” 2020, Vol. 3, No. 1, s. 53–62.

<sup>5</sup> J.R. Vanin, *Overview of Anxiety and the Anxiety Disorders*, [w:] J.R. Vavin, J.D. Helly (red.), *Anxiety disorders: A pocket guide for primary care*, New Jersey 2008, s. 1–18.

<sup>6</sup> S. Taylor, C.A. Landry, M.M. Paluszek, T.A. Fergus, D. McKay, G.J.G. Asmundson, *COVID Stress Syndrome: Concept, Structure, and Correlates*, „Depression and Anxiety” 2020, Vol. 37, No. 8, s. 706–714.

## Powiązania cyberchondrii z innymi zaburzeniami funkcjonowania i stylami poznawczymi

Cyberchondria wiąże się z odczuwaniem niepokoju po wielokrotnym wyszukaniu w sieci informacji o tematyce zdrowotnej. Przeglądanie wielu źródeł, powodowane chęcią upewnienia się co do samodiagnozy, nie przynosi poczucia ulgi, a nawet wzmacnia napięcie i niepewność. Również sięganie po radę specjalisty nie przerywa zmartwień pacjenta, gdyż komponentem cyberchondrii jest brak zaufania do lekarzy i przecenianie wartości źródeł internetowych<sup>7</sup>. Przegląd dostępnej literatury uwidacznia zainteresowanie badaczy powiazaniami między cyberchondrią a innymi, dobrze już znanymi zaburzeniami funkcjonowania psychologicznego i społecznego.

W tabeli 1 przedstawiono typowe komponenty cyberchondrii i innych zaburzeń funkcjonowania i stylów poznawczych.

*Tabela 1.* Macierz pokrewieństwa cyberchondrii z innymi zaburzeniami funkcjonowania i stylami poznawczymi

Objawy	Występowanie natrętnych myśli	Brak natrętnych myśli
Kompulsyjność	<ul style="list-style-type: none"> <li>• zaburzenia obsesyjno-kompulsyjne</li> <li>• cyberchondria</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• problematyczne korzystanie z Internetu</li> <li>• uzależnienie od Internetu</li> </ul>
Brak kompulsyjności	<ul style="list-style-type: none"> <li>• hipochondria</li> <li>• postrzegana wysoka dotkliwość i podatność na chorobę</li> <li>• metapoznawcza skłonność do zamartwiania</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• zewnętrzne umiejscowienie kontroli zdrowia</li> </ul>

Źródło: opracowanie własne.

<sup>7</sup> M. Ovalle-Quiñones, G.A. Vásquez-Tirado, *Cibercondría: Un Nuevo Ente Clínico En El Contexto de La Pandemia Por COVID-19*, „Revista Del Cuerpo Médico Del HNAAA” 2020, Vol. 13, No. 4, s. 418–426.

Analiza zaburzeń funkcjonowania i stylów poznawczych wymienionych w tabeli 1 wskazuje na częściową spójność fenomenologiczną cyberchondrii z takimi stanami, jak hipochondria, wysoka postrzegana dotkliwość i podatność na chorobę oraz metapoznawcza skłonność do zamartwiania. We wszystkich tych stanach występują natrętne myśli powodujące napięcie i lęk. Brak jednak kompulsyjności rozumianej jako przymus wykonywania konkretnych czynności w celu redukcji napięcia mogącego prowadzić do destabilizacji innych aktywności. Taki przymus występuje natomiast (wraz z natrętnymi myślami) w przypadku zaburzeń obsesyjno-kompulsyjnych. Specyfika tej jednostki chorobowej zakłada jednak różnorodność obsesyjnych zamartwień. Przykładowo, nie muszą one dotyczyć sytuacji zdrowotnej chorego, a jego bliskich. Ponadto, są one objawem nieadekwatnych działań w reakcji na natrętne myśli. Problematiczne korzystanie z Internetu (*Problematic Internet Use – PIU*) oraz uzależnienie od Internetu (*Internet Addiction – IA*) wiążą się co prawda z trudnością w opanowaniu określonych zachowań, jednak nie wynika ono w ich przypadku z natrętnych myśli i lęku zdrowotnego. W tabeli 1 przedstawiono także zewnętrzne umiejscowienie kontroli zdrowia – styl poznawczy, który wydaje się być przeciwieństwem cyberchondrii, gdyż charakteryzuje go brak troski o stan własnego zdrowia oraz motywacji do podjęcia działań kontrolujących czynniki ryzyka.

## Cyberchondria a hipochondria

Nierzadko lęk przed chorobą, mający związek z powtarzaniem wyszukiwaniem informacji zdrowotnych *on-line*, traktowany jest jako przejaw hipochondrii<sup>8</sup>. Według Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób (ICD-11) osoby z hipochondrią mogą odczuwać silne pragnienie wyszukiwania informacji

<sup>8</sup> S. Hashemi, S. Ghasem, S. Hosseinnezhad, S. Dini, M.D. Griffiths, C.Y. Lin, A.H. Pakpour, *The Mediating Effect of the Cyberchondria and Anxiety Sensitivity in the Association between Problematic Internet Use, Metacognition Beliefs, and Fear of COVID-19 among Iranian Online Population*, „Heliyon” 2020, Vol. 6, No. 10, s. 5135.

zdrowotnych, również *on-line*<sup>9</sup>. Tym, co wydaje się wyróżniać cyberchondrię, jest występowanie bardzo sprecyzowanych zachowań o charakterze kompulsji – wielokrotne poszukiwanie informacji *on-line*. Występujące również w hipochondrii zaburzenie relacji między lekarzem a pacjentem, pragnącym wykluczyć wszelkie wątpliwości dotyczące diagnozy, w przypadku cyberchondrii jest pogłębione. Jawna nieufność do specjalisty oraz przymus wykorzystywania, a nawet priorytetyzowania innych źródeł informacji wykracza poza hipochondryczne objawy i prowadzi do kontynuowania samodiagnozy po konsultacji z lekarzem. Warto też zauważyć, że podstawą diagnozy hipochondrii jest zaabsorbowanie konkretną chorobą lub dysfunkcją sprecyzowanego układu/narządu. Nierzadko treść myśli o chorobie jest kluczem do interpretacji zaburzenia psychicznego. Przykładem może być lęk powodowany wcześniejszym wystąpieniem danej choroby w rodzinie<sup>10</sup>. Natomiast w cyberchondrii lęk zdrowotny nie bazuje na koncepcji konkretnej choroby, ale jest silnie inspirowany tym, co osoba na niego podatna aktualnie napotyka w sieci.

## Cyberchondria a lęk o zdrowie

W klasyfikacji *Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders 5* (DSM-5) znalazł się opis zaburzenia lękowego, charakteryzującego się opartą na subiektywnych kryteriach samodiagnozą na podstawie wyszukiwania informacji medycznych *on-line*. Takie zaburzenia można odnieść do ogólnego lęku o zdrowie, jest to jednak odniesienie niepełne. Szereg badań potwierdza, że niepokój zdrowotny prowadzi do eskalacji powtarzanego wyszukiwania w Internecie informacji na temat zdrowia<sup>11</sup>. Z drugiej jednak strony wiadomo, że osoby o niskim poziomie lęku o zdrowie doświadczają jego nasilenia

<sup>9</sup> H. Odile, A. Van Den, D. Veale, D.J. Stein, *Hypochondriasis: Considerations for ICD-11*, „Revista Brasileira de Psiquiatria” 2014, Vol. 36, No. 1, s. 21–27.

<sup>10</sup> A. Kępiński, *Psychopatologia nerwic*, Kraków 2002, s. 21–72.

<sup>11</sup> J. Blackburn, S.F. Fischerauer, M. Talaei-Khoei, N.C. Chen, L.S. Oh, A.M. Vranceanu, *What Are the Implications of Excessive Internet Searches for Medical Information by*

w trakcie wirtualnego wyszukiwania informacji na temat zdrowia i po wykonaniu tego działania<sup>12</sup>. Może to być argumentem przeciwko sprowadzaniu cyberchondrii do przejawu lęku o zdrowie i uznaniu jej za konsekwencję występowania takiego lęku. Schenkel i współautorzy uznali wyszukiwanie informacji zdrowotnych *on-line* w związku z lękiem o zdrowie za zachowanie zależne od nawyku, czyli bezrefleksyjnego zachowania utrwalonego i utrzymywanego przez wielokrotne powtarzanie<sup>13</sup>. W cyberchondrii występuje lęk, ale kompulsyjna reakcja wykracza poza nawyk. Jest ona związana z pragnieniem zmniejszenia napięcia i (racjonalnie motywowanym) poszukiwaniem pewności. Brak zdolności zaspokojenia tych potrzeb (mimo absorbujących prób) stanowi o ich nieefektywności. U osób doświadczających ogólnego lęku o zdrowie nieufność wobec autorytetów medycznych również nie jest typową reakcją. W przypadku cyberchondrii wydaje się ona być związana z wykształconym mechanizmem obronnym uniemożliwiającym uzyskanie redukującego lęk rozstrzygnięcia. Owa nieufność podsycana jest stale utrzymującą się niepewnością, mimo dostępu do profesjonalnej diagnozy i wielokrotnego sięgania do źródeł internetowych.

## Cyberchondria a zaburzenie obsesyjno-kompulsyjne

Zaburzenia obsesyjno-kompulsyjne także mają wiele wspólnych kryteriów diagnostycznych z cyberchondrią, m.in. natrętność myśli oraz dążenie do zmniejszenia napięcia z nimi związanego poprzez powtarzalne, trudne do

---

*Orthopaedic Patients?*, „Clinical Orthopaedics & Related Research” 2019, Vol. 477, No. 12, s. 2665–2673.

<sup>12</sup> K. Muse, F. McManus, C. Leung, B. Meghreblian, J.M.G. Williams, *Cyberchondriasis: Fact or Fiction? A Preliminary Examination of the Relationship between Health Anxiety and Searching for Health Information on the Internet*, „Journal of Anxiety Disorders” 2012, Vol. 26, No. 1, s. 189–196.

<sup>13</sup> S.K. Schenkel, S.M. Jungmann, M. Gropalis, M. Witthöft, *Conceptualizations of Cyberchondria and Relations to the Anxiety Spectrum: Systematic Review and Meta-Analysis*, „Journal of Medical Internet Research” 2021, Vol. 23, No. 11, s. 27835.

powstrzymania zachowania<sup>14</sup>. Jednak osoby z zaburzeniami obsesyjno-kompulsyjnymi postrzegają zwykle swoje kompulsyjne próby regulacji jako nieadekwatne<sup>15</sup>. Dla tej grupy pacjentów kompulsje to często pewnego rodzaju rytuały mające zapewnić poczucie kontroli nad obsesyjnymi zmartwieniami poprzez wykonywanie lub unikanie przeważnie zupełnie nieadekwatnej czynności. Typowym przykładem może być wielokrotne mycie rąk wynikające z przekonania, że brak schematycznego zachowania spowoduje chorobę. Tymczasem osoby z nasiloną cyberchondrią uznają swoje obawy zdrowotne za podstawne, bo wynikające z samodiagnozy dokonanej w sieci. Według nich uzasadnione jest także poszukiwanie upewnienia lub uspokojenia w powtarzanych wyszukiwaniach informacji *on-line*<sup>16</sup>. Trudno jednak określić moment, w którym ilość i jakość informacji staje się wystarczająca, by pozbyć się uczucia napięcia w cyberchondrii. Wydaje się to niemożliwe, gdyż dalsze przeszukiwanie źródeł utrzymuje się nawet po zasięgnięciu opinii lekarza. Tymczasem pacjenci z OCD zwykle uznają opinię specjalisty o nadmiarowości (obsesyjności) własnych obaw, odczuwają uciążliwość własnej kompulsyjności i traktują ją jako objaw choroby. Taka ocena stanowi podstawę do budowania strategii terapeutycznej w zwalczaniu natrętnych myśli i zachowań.

## Cyberchondria a utrata kontroli nad aktywnością *on-line*

Według Starcevic i współautorów kompulsyjność w cyberchondrii może być podsycana strachem przed pominięciem ważnych informacji<sup>17</sup> i potrzebą re-

<sup>14</sup> Y. Khazaal, A. Chatton, L. Rochat, V. Hede, K. Viswasam, L. Penzenstadler, D. Berle, V. Starcevic, *Compulsive Health-Related Internet Use and Cyberchondria*, „European Addiction Research” 2021, Vol. 27, No. 1, s. 58–66.

<sup>15</sup> A. Bilikiewicz, *Psychiatria: Podręcznik dla studentów medycyny*, Warszawa 2007, s. 702.

<sup>16</sup> M. Vismara, V. Caricasole, V. Starcevic, E. Cinosi, B. Dell’Osso, G. Martinotti, N.A. Fineberg, *Is Cyberchondria a New Transdiagnostic Digital Compulsive Syndrome? A Systematic Review of the Evidence*, „Comprehensive Psychiatry” 2020, No. 99, s. 152167.

<sup>17</sup> V. Starcevic, A. Schimmenti, J. Billieux, D. Berle, op. cit., s. 53–62.

dukcji tego napięcia. Kontrola nad sytuacją zagrożenia polega tu w percepcji pacjenta na pozostawaniu na bieżąco z informacjami ze źródeł internetowych. Podobną charakterystykę ma zespół FOMO (*Fear of Missing Out*), dla którego typowy jest lęk przed pominięciem ważnych danych i wydarzeń dostępnych w portalach społecznościowych oraz poczucie nadmiernego zaabsorbowania. Syndrom FOMO wyróżnia spośród innych zaburzeń lękowych nadmierna potrzeba aktywności, jak również monitorowanie zachowań innych ludzi. Napięcie jest wynikiem porównywania się z innymi odbiorcami mediów internetowych w odniesieniu do satysfakcji płynącej z włączenia w aktualne wydarzenia<sup>18</sup>. Mimo że FOMO dotyczy potrzeby uczestnictwa w wydarzeniach w mediach społecznościowych, które nie muszą mieć wymiaru zdrowotnego, to potencjalny związek między przymusem „bycia na bieżąco” a cyberchondrią wydaje się interesujący.

Inną cechą jednostki w odniesieniu do jej rozumienia własnego wpływu na zdrowie w relacji z otoczeniem jest umiejscowienie kontroli zdrowia. Okazało się, że nasilenie cyberchondrii jest mniejsze u osób z wewnętrznym umiejscowieniem kontroli zdrowia, a więc zorientowanych na odpowiedzialność za swój stan zdrowia<sup>19</sup>. Można założyć, że jednostki podatne na cyberchondrię uznają podmioty zewnętrzne za bezpośrednio odpowiedzialne za zdrowie pacjentów, a więc być może i jakość prezentowanych informacji i wskazań zdrowotnych. W tym przypadku aktywna rola pacjenta w poszukiwaniu i wykorzystywaniu informacji zdrowotnych wydaje się mieć korzystne konsekwencje zdrowotne.

Z drugiej strony nadmiarowość i uporczywość poszukiwań informacji może być przesłanką do definiowania cyberchondryków jako osób, które

<sup>18</sup> A. Jupowicz-Ginalska, A.J. Jasiewicz, M. Kisilowska, T. Baran, A. Wysocki, *Fear of Missing out a korzystanie z urządzeń umożliwiających dostęp do mediów społecznościowych na podstawie badań polskich internautów*, „Forum Socjologiczne” 2019, nr 9, s. 219–247.

<sup>19</sup> A. Mahfouz, D. Esraa, S.M.S. Ashraf Atta, A.M. Fatemah, *Cyberchondria Severity, Health Anxiety, and Health Locus of Control: The Mediation Role of Covid-19 Anxiety*, „ASEAN Journal of Psychiatry” 2021, Vol. 22, No. 2, s. 1–11.

utraciły kontrolę nad zachowaniem *on-line*<sup>20</sup>. Zarówno PIU, jak i IA charakteryzuje upośledzenie funkcjonalne polegające na niezdolności do wykonywania lub skłonności do zaniedbywania innych aktywności. Cyberchondria cechuje się nadmiarowym wykorzystywaniem źródeł internetowych, ale nie musi wiązać się z upośledzeniem funkcjonalnym. Niektóre badania wskazują, że lęk o zdrowie może mieć rzeczywiście związek z uzależnieniem od Internetu i cyberchondrią<sup>21</sup>. Nie każda sesja korzystania z sieci przez osobę uzależnioną od Internetu musi jednak wiązać się z objawami cyberchondrii. Osoba niekontrolująca intensywności swojego korzystania z sieci musi posiadać odpowiednie predyspozycje, aby rozwijać lęk o zdrowie czy cyberchondrię. Udowodniono, że ogólna wrażliwość na lęk i negatywne przekonania metapoznawcze odgrywają medycyną rolę w związku między PIU a wzmożoną cyberchondrią<sup>22</sup>. Zatem u tych pacjentów, którzy wykazują brak kontroli nad aktywnością *on-line*, wystąpienie cyberchondrii warunkowane jest występowaniem ogólnej postawy lękowej i zestawem specyficznego stylu kierowania uwagą. Do negatywnych przekonań poznawczych należy skłonność do zamartwiania się, fiksacja na zagrożeniu, nadmierne wydatkowanie energii na kontrolę własnych myśli oraz ciągłe poszukiwanie zapewnień. W sposób oczywisty takie przekonania metapoznawcze prowokują lęk o zdrowie oraz mają umiarkowanie silny pozytywny wpływ na nasilenie cyberchondrii<sup>23</sup>.

Cyberchondria niewątpliwie jest zaburzeniem zachowania, jednak nie jest ona jednoznaczna z IA czy PIU. Dążenie do zmniejszenia lęku w cyberchondrii może prowadzić do kompulsyjnego koncentrowania swojej aktywności *on-line* na nadmiarowym poszukiwaniu informacji zdrowotnych, ale

<sup>20</sup> U. Bhaumik, S. Nayok, *Cyberchondria: An Emerging Entity in COVID-19 Pandemic and Thereafter*, „European Psychiatry” 2021, Vol. 64, No. 1, s. 298–298.

<sup>21</sup> D.B. Ayşegül, İ.Ş. Ertürk, N. Gör, B. Kömürçü Akik, *The Pathways from Distress Tolerance to Cyberchondria: A Multiple-Group Path Model of Young and Middle Adulthood Samples*, „Current Psychology” 2021, Vol. 40, No. 11, s. 5718–5726.

<sup>22</sup> S. Hashemi, S. Ghasem, S. Hosseinnezhad, S. Dini, M.D. Griffiths, C.Y. Lin, A.H. Pakpour, op. cit., s. 5135.

<sup>23</sup> Ibidem.

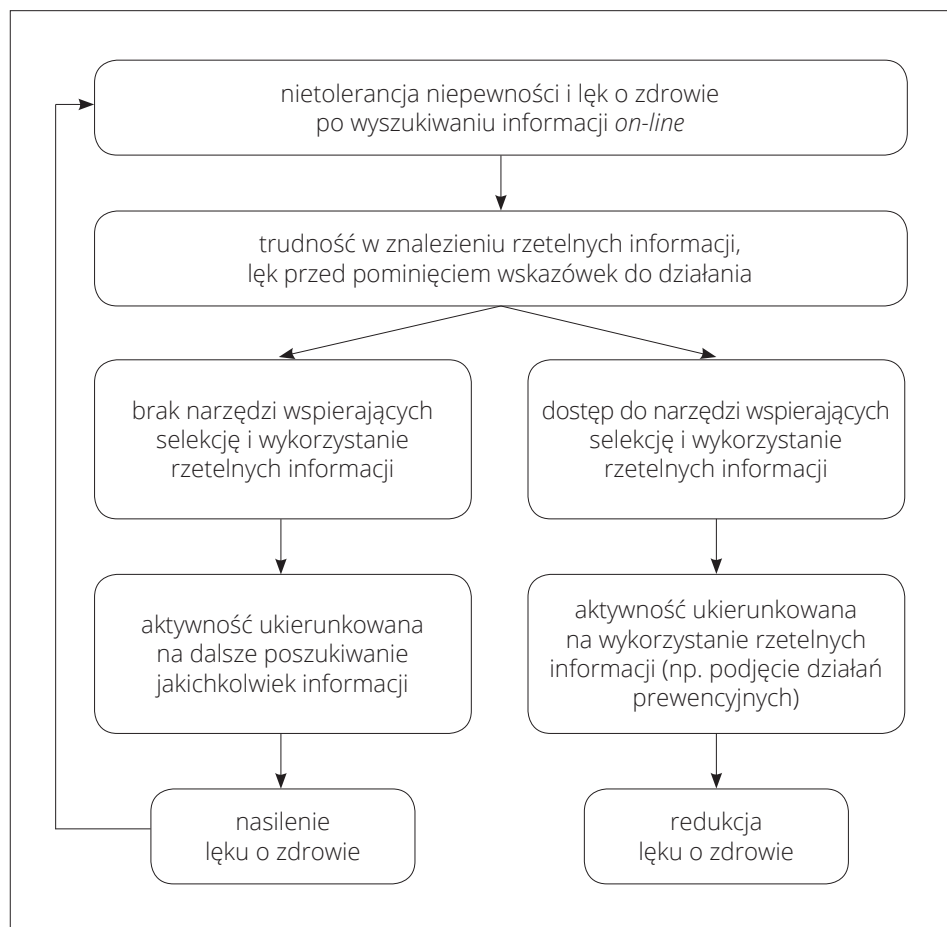


nie zawsze wiąże się to z utratą kontroli nad zdolnością do konstruktywnego korzystania z Internetu czy zaniedbywaniem innych czynności.

## Cyberchondria a nietolerancja niepewności

Badania wykazały, że związek między neurotycznością, czyli skłonnością do doświadczania negatywnych przekonań i kompulsywnych zachowań, a cyberchondrią może być pośredniczony przez nietolerancję niepewności. Trudności w znoszeniu sytuacji związanej z niepewnością możemy rozumieć jako potrzebę uzyskania pewnej w ocenie jednostki wiedzy na dany temat. To zależy w dużym stopniu od zdolności zainteresowanego do racjonalnej oceny i interpretacji źródeł. Nierzadko chęć znalezienia odpowiedzi na pytania wiąże się z zaakceptowaniem przypadkowej, niepotwierdzonej dowodami informacji. Potrzeba uzyskania pewności może tłumaczyć determinację jednostek w porównywaniu dużej liczby różnorodnych źródeł informacji i lęk przed pominięciem tych istotnych. Wyniki niektórych badań wskazują, że nietolerancja niepewności może być czynnikiem ryzyka cyberchondrii. Poczucie przytłoczenia zbyt licznymi informacjami powodować może większą niepewność i blokuje możliwości podjęcia działań, co zwiększa postrzegane poczucie zagrożenia chorobą. Wyszukiwanie i podążanie za niezweryfikowanymi informacjami może skutkować blokowaniem redukujących lęk czynności, np. podjęciem działań prewencyjnych. Dlatego uzasadnione wydaje się wspieranie osób przejawiających nietolerancję niepewności poprzez jasne wskazywanie im możliwości własnego wpływu na sytuację. Arsenakis i współpracownicy uznali lęk o zdrowie za czynnik motywujący do wyeliminowania zagrożenia i poszukiwania pewności. Dla pacjentów doświadczających lęku ważne jest szybkie, wyprzedzające zalew informacjami otrzymanie instrukcji na temat wymaganych konkretnych działań prewencyjnych. Propozycję schematu funkcjonowania pacjentów źle znoszących sytuacje niepewności, napotykających na trudne do zweryfikowania informacje zdrowotne *on-line* przedstawiono na rysunku 1.

Rysunek 1. Schemat przetwarzania informacji zdrowotnej *on-line* przez osobę z wysoką nietolerancją niepewności



Źródło: opracowanie własne.

Niewątpliwie istnieje skłonność do utożsamiania cyberchondrii z pokrewnymi zaburzeniami. Jednak dokładne poznanie jej biologicznych, psychologicznych i społecznych uwarunkowań może się przyczynić do opracowania bardziej skutecznych metod terapii i zapobiegania. Niezależnie od tego, czy cyberchondria zostanie uznana za odrębny konstrukt diagnostyczny, coraz częstsze stosowanie tego pojęcia w psychiatrii wskazuje na potrzebę prowadzenia dalszych badań nad związkiem pomiędzy lękiem o zdrowie i aktywnością *on-line*.

## Cyberchondria a „infodemia” COVID-19

Promowana od lat postawa aktywności i autonomii pacjentów w dbaniu o własne zdrowie<sup>24</sup> stała się koniecznością w sytuacji lockdownu. Utrudniony dostęp do usług medycznych oraz niewydolność systemu opieki zdrowotnej w okresie pandemii w wielu krajach przyczyniły się do konieczności wykorzystania nowych technologii w podejmowaniu decyzji zdrowotnych i poszukiwaniu informacji na temat zdrowia. Coraz częściej wskazuje się jednak, że włączanie laików w sieć wymiany informacji zdrowotnych wiąże się z ekspozycją pacjentów na treści sprzeczne z wiedzą medyczną i nasilające niepokój u użytkowników takich informacji. Treści prezentowane na stronach lub forach internetowych oferujących możliwość samodiagnozy nierzadko sugerują występowanie poważnej choroby po wpisaniu łagodnych i powszechnych objawów<sup>25</sup>. W sytuacji przedłożenia takiej diagnozy nad opinię lekarza dalsze poszukanie informacji zdrowotnej w Internecie można uznać za dystansowanie się od wiedzy medycznej i naukowej<sup>26</sup>. Pandemii COVID-19 towarzyszą podobne zjawiska, w tym „kryzys zaufania” do organizacji społecznych i politycznych, które wydają się niewystarczająco

<sup>24</sup> I. Taranowicz, *Rola społeczna chorego*, [w:] J. Barański, W. Piątkowski (red.), *Zdrowie i choroba: Wybrane problemy socjologii medycyny*, Wrocław 2002, s. 75–81.

<sup>25</sup> R.W. White, E. Horvitz, *Predicting Escalations of Medical Queries Based on Web Page Structure and Content*, *Proceeding of the 33rd International ACM SIGIR Conference on Research and Development in Information Retrieval – SIGIR '10*, ACM Press, New York 2010, s. 769.

<sup>26</sup> K. Lee, K. Hoti, J. David Hughes, L. Emmerton, *Dr Google and the Consumer: A Qualitative Study Exploring the Navigational Needs and Online Health Information-Seeking Behaviors of Consumers With Chronic Health Conditions*, „*Journal of Medical Internet Research*” 2014, Vol. 16, No. 12, s. 262, <https://www.jmir.org/2014/12/e262/PDF> [dostęp: 7.06.2022]; N. Van Riel, K. Auwerx, P. Debbaut, S. Van Hees, B. Schoenmakers, *The effect of Dr Google on doctor-patient encounters in primary care: a quantitative, observational, cross-sectional study*, „*BJGP Open*” 2017, Vol. 17, No. 1(2), s. 17, [https://www.researchgate.net/publication/317004016\\_The\\_effect\\_of\\_Dr\\_Google\\_on\\_doctor-patient\\_encounters\\_in\\_primary\\_care\\_a\\_quantitative\\_observation\\_al\\_cross-sectional\\_studysectional\\_study](https://www.researchgate.net/publication/317004016_The_effect_of_Dr_Google_on_doctor-patient_encounters_in_primary_care_a_quantitative_observation_al_cross-sectional_studysectional_study) [dostęp: 7.06.2022].

wspierać weryfikację informacji zdrowotnej<sup>27</sup>. Bombardowanie trudnymi do weryfikacji informacjami przyczynia się także do popularności teorii spiskowych związanych z COVID-19<sup>28</sup>.

Starcevic i współautorzy zaliczyli do czynników utrwalających powtarzane wyszukiwania zdrowotne w Internecie trudności w radzeniu sobie z filtrowaniem dużej ilości mylących, sprzecznych i stale aktualizowanych informacji oraz brak autorytatywnych i wiarygodnych źródeł informacji zdrowotnych<sup>29</sup>. Te trudności przerodziły się w czasie pandemii w epidemię dezinformacji, charakteryzującą się równorzędnym traktowaniem wpisów w mediach społecznościowych i źródeł oficjalnych, np. stron internetowych rządów i instytucji zdrowia publicznego<sup>30</sup>. Okazuje się, że osoby, które traktują media społecznościowe jako główne źródło informacji podczas pandemii COVID-19, deklarują większe przeciążenie informacją i są podatne na cyberchondrię<sup>31</sup>. Obciążenie dużą ilością danych, nadmierne ufanie informacjom znalezionym w Internecie oraz niezdolność do krytycznej ich oceny to czynniki prowadzące do zwiększenia ryzyka wystąpienia cyberchondrii w czasie pandemii COVID-19. Ponadto przeciążenie poznawcze i ufność w otrzymane w wyszukiwarkach wyniki prowadzą do udostępniania niezweryfikowanych informacji dotyczących choroby<sup>32</sup>.

<sup>27</sup> O. Bargain, U. Aminjonov, *Trust and Compliance to Public Health Policies in Times of COVID-19*, „Journal of Public Economics” 2020, No. 192, s. 104316; M. McMullan, *Patients Using the Internet to Obtain Health Information: How This Affects the Patient–Health Professional Relationship*, „Patient Education and Counseling” 2006, Vol. 63, No. 1, s. 24–28.

<sup>28</sup> M. Duplaga, M. Grysztar, op. cit., s. 43.

<sup>29</sup> V. Starcevic, A. Schimmenti, J. Billieux, D. Berle, op. cit., s. 53–62.

<sup>30</sup> R. Kouzy, J. Abi Jaoude, A. Kraitem, M.B. El Alam, B. Karam, E. Adib, J. Zarka, C. Trahoulsi, E. Akl, K. Baddour, *Coronavirus Goes Viral: Quantifying the COVID-19 Misinformation Epidemic on Twitter*, „Cureus” 2020, Vol. 13, No. 12(3), s. 7255.

<sup>31</sup> A. Farooq, S. Laato, A.K.M. Najmul Islam, *Impact of Online Information on Self-Isolation Intention During the COVID-19 Pandemic: Cross-Sectional Study*, „Journal of Medical Internet Research” 2020, Vol. 22, No. 5, s. 19128.

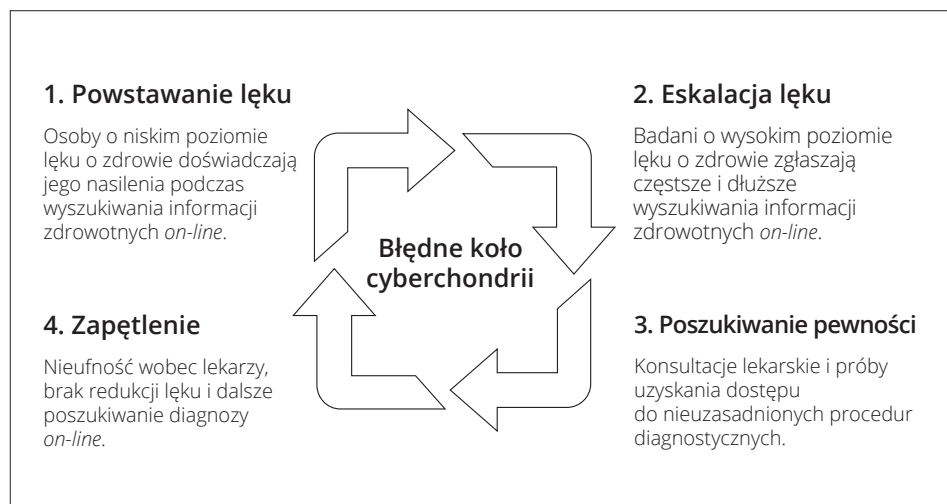
<sup>32</sup> S. Laato, A.K.M. Najmul Islam, M.N. Islam, E. Whelan, *What Drives Unverified Information Sharing and Cyberchondria during the COVID-19 Pandemic?*, „European Journal of Information Systems” 2020, Vol. 29, No. 3, s. 288–305.

Także lęk przed słabo poznaną chorobą i trudności w radzeniu sobie z niepewnością związaną z pandemią oraz indywidualne postrzeganie wysokiego zagrożenia wzmagają cyberchondrię. Lęk o zdrowie i cyberchondria są według niektórych autorów czynnikami ryzyka dla narastającego lęku przed zakażeniem COVID-19. U osób emocjonalnie reagujących na powszechne ryzyko zdrowotne i dotkliwie odczuwających skutki izolacji częściej dochodzi do rozwoju cyberchondrii. Występowanie lęku potwierdzono nawet u 71% osób objętych kwarantanną. Lęk występował częściej u osób mieszkających na obszarach o wysokim rozpowszechnieniu COVID-19 oraz mających w najbliższym otoczeniu znajomego, który zachorował na COVID-19. Postrzegana podatność i dotkliwość zachorowania na COVID-19 miały także związek z występowaniem cyberchondrii. Z kolei cyberchondria może pogłębiać lęk przed chorobą i w efekcie prowadzić do swoistego zapętlenia objawów. W tym łańcuchu zależności moderującą rolę odgrywała wrażliwość na lęk. Pozyskiwane sprawdzone informacje o pandemii i adaptacyjne zdolności jednostek do regulacji własnych emocji mogą zmniejszać lęk przed COVID-19. Co ciekawe, większy poziom lęku obserwowano wśród osób z wyższym wykształceniem (w tym pracowników ochrony zdrowia), a także w młodszych grupach wiekowych, a więc grupach z potencjalnie wysokimi kompetencjami do oceny informacji *on-line*. Z drugiej strony młodsze osoby mogą być bardziej eksponowane na większą ilość danych, choćby z mediów społecznościowych, co mogło negatywnie wpłynąć na zdolność do ich krytycznej weryfikacji. Lęk przed COVID-19 częściej występował u osób, które aktywnie śledziły wiadomości związane z koronawirusem. Uwodniono również liniową zależność między uzależnieniem od Internetu i lękiem przed COVID-19.

Badanie przeprowadzone w trakcie pierwszej fali pandemii w Chorwacji ujawniło, że osoby z cyberchondrią wykazywały wysoki poziom niepokoju i były bardziej zdyscyplinowane w podejmowaniu zachowań zabezpieczających przed zakażeniem wirusem SARS-CoV-2. Kolejny sondaż przeprowadzony w czasie drugiej fali pandemii wykazał, że zwiększająca się ilość informacji na temat choroby nie prowadziła ani do zmniejszenia niepokoju, ani do redukcji nasilenia cyberchondrii. Może to sugerować, że zjawisko

cyberchondrii wykracza poza ramy nietolerancji niepewności, w której po otrzymaniu wiarygodnych informacji na temat czynników kontrolujących zagrożenie dochodzi do redukcji lęku.

Rysunek 2. Schemat „błędnego koła” cyberchondrii



Źródło: opracowanie własne.

Na rysunku 2 przedstawiono schemat obrazujący sekwencję zdarzeń typowych dla cyberchondrii w okresie pandemii COVID-19<sup>33</sup>. Pokazuje on „błędne koło cyberchondrii”, czyli eskalację lęku o zdrowie wskutek powtarzanego wyszukiwania informacji w sieci.

Związek pomiędzy lękiem przed COVID-19 i cyberchondrią może także zależeć od nietolerancji niepewności i wrażliwości na lęk<sup>34</sup>. Obawa przed pominięciem informacji o wirusie, niezastosowaniem się do zaleceń prewencyjnych oraz możliwością zarażenia innych może przyczynić się do rozwoju

<sup>33</sup> N. Jokic-Begic, A. Lauri Korajlija, U. Mikac, *Cyberchondria in the Age of COVID-19*, „PLOS ONE” 2020, Vol. 15, No. 12, s. 243704.

<sup>34</sup> X. Wu, N. Nazari, M.D. Griffiths, *Using Fear and Anxiety Related to COVID-19 to Predict Cyberchondria: Cross-Sectional Survey Study*, „Journal of Medical Internet Research” 2021, Vol. 23, No. 6, s. 26285.

cyberchondrii<sup>35</sup>. Inne badania wykazały, że wiara w kontrolę specjalistów nad pandemią wiąże się z niskim poziomem cyberchondrii<sup>36</sup>. Osoby z zewnętrznym umiejscowieniem kontroli uważają, że ich wpływ na rozprzestrzenianie się wirusa jest niewielki, a ochrona przed zakażeniem zależy głównie od zewnętrznych systemów opieki zdrowotnej i lekarzy<sup>37</sup>.

## Podsumowanie

Niektóre komponenty cyberchondrii są w pewnym zakresie powiązane z innymi zaburzeniami i nieadaptacyjnymi stylami myślenia. Dla wielu z nich wspólne są takie elementy, jak występowanie natrętnych myśli o chorobie powodujących lęk, kompulsywność i nadmiarowości poszukiwań *on-line* wydają się nasilać w trakcie pandemii COVID-19. Może temu towarzyszyć uporczywy stan niepewności podczas poszukiwań informacji, przy jednoczesnym braku zaufania do lekarzy i innych autorytetów.

Szereg indywidualnych predyspozycji, takich jak negatywne przekonania metapoznawcze, postrzegana podatność na chorobę i ocena jej dotkliwości, może przekładać się bezpośrednio lub pośrednio na cyberchondrię. Również indywidualne uwarunkowania mogą mieć związek z lękiem odczuwanym przez jednostki w trakcie pandemii, a także ze sposobami radzenia sobie z dysonansem poznawczym. Wewnętrzne poczucie kontroli pacjentów, ich odporność psychologiczna i umiejętność odpowiedniej selekcji przydatnych informacji są kluczowe do zapobiegania zapętleniu w objawach cyberchondrii. Świadomość zdrowotna polegająca na zrozumieniu i zastosowaniu informacji zdrowotnych dostarczanych przez agendy rządowe i medyczne w celu

<sup>35</sup> A. Schimmenti, J. Billieux, V. Starcevic, *The Four Horsemen of Fear: An Integrated Model of Understanding Fear Experiences during the COVID-19 Pandemic*, „Clinical Neuropsychiatry: Journal of Treatment Evaluation” 2020, Vol. 17, No. 2, s. 41–45.

<sup>36</sup> G. Bahçecioğlu Turan, Z. Ozer, N. Teke, *Relation Between Perception of Control of COVID-19 Pandemic and Cyberchondria Levels in Individuals With Chronic Diseases*, „Archives of Health Science and Research” 2021, Vol. 8, No. 3, s. 160–168.

<sup>37</sup> A. Mahfouz, D. Esraa, S.M.S. Ashraf Atta, A.M. Fatemah, op. cit., s. 1–11.

wspierania walki ze stanami kryzysowymi określana jest jako „szczepionka społeczna” na dezinformację<sup>38</sup>.

Dodatkowo pacjenci powinni również móc polegać na wiedzy autonomicznych lekarzy oraz specjalistów odpowiadających za tworzenie technologii wspierających przetwarzanie informacji. Autorytety medyczne stoją przed wyzwaniem edukacji pacjentów, dotyczącej skutków błędnego koła cyberchondrii, mechanizmów napędzania lęku i niepewności. Lekarze powinni także opierać swoją diagnozę na analizie przypadku, nie zaś na wpływach czy sugestjach zaniepokojonych pacjentów.

## | BIBLIOGRAFIA

1. American Psychiatric Association, *Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders (DSM-5)*, Washington 2013 (5th ed.).
2. Arsenakis S., Chatton A., Penzenstadler L., Billieux J., Berle D., Starcevic V., Viswasam K., Khazaal Y, *Unveiling the Relationships between Cyberchondria and Psychopathological Symptoms*, „Journal of Psychiatric Research” 2021, No. 143, s. 254–261.
3. Ayşegül D.B., Ertürk İ.Ş., Gör N., Kömürcü Akik B., *The Pathways from Distress Tolerance to Cyberchondria: A Multiple-Group Path Model of Young and Middle Adulthood Samples*, „Current Psychology” 2021, Vol. 40, No. 11, s. 5718–5726.
4. Bahçecioğlu Turan G., Ozer Z., Teke N., *Relation Between Perception of Control of COVID-19 Pandemic and Cyberchondria Levels in Individuals With Chronic Diseases*, „Archives of Health Science and Research” 2021, Vol. 8, No. 3, s. 160–168.
5. Bargain O., Aminjonov U., *Trust and Compliance to Public Health Policies in Times of COVID-19*, „Journal of Public Economics” 2020, No. 192, s. 104316.
6. Bäuerle A., Teufel M., Musche V., Weismüller B., Kohler H., Hetkamp M., Dörrie N., Schweda A., Skoda E.M., *Increased Generalized Anxiety, Depression and Distress during the COVID-19 Pandemic: A Cross-Sectional Study in Germany*, „Journal of Public Health” 2020, Vol. 42, No. 4, s. 672–678.

---

<sup>38</sup> O. Okan, M. Messer, D. Levin-Zamir, L. Paakkari, K. Sørensen, *Health Literacy as a Social Vaccine in the COVID-19 Pandemic*, „Health Promotion International” 2022, <https://doi.org/10.1093/heapro/daab197>.



7. Bhaumik U., Nayok S., *Cyberchondria: An Emerging Entity in COVID-19 Pandemic and Thereafter*, „European Psychiatry” 2021, Vol. 64, No. 1, s. 298–298.
8. Bilikiewicz A., *Psychiatria: podręcznik dla studentów medycyny*, Warszawa 2007.
9. Blackburn J., Fischerauer S.F., Talaei-Khoei M., Chen N.C., Oh L.S., Vranceanu A.M., *What Are the Implications of Excessive Internet Searches for Medical Information by Orthopaedic Patients?*, „Clinical Orthopaedics & Related Research” 2019, Vol. 477, No. 12, s. 2665–2673.
10. Duplaga M., Grysztar M., *The Association between Future Anxiety, Health Literacy and the Perception of the COVID-19 Pandemic: A Cross-Sectional Study*, „Healthcare” 2021, Vol. 9, No. 1, s. 43.
11. Farooq A., Laato S., Najmul Islam A.K.M., *Impact of Online Information on Self-Isolation Intention During the COVID-19 Pandemic: Cross-Sectional Study*, „Journal of Medical Internet Research” 2020, Vol. 22, No. 5, s. 19128.
12. Garcia-Priego B.A., Triana-Romero A., Pinto-Galvez S.A., Duran-Ramos C., Salas-Nolasco O., Manriquez Reyes M., Troche J.M.R., *Anxiety, Depression, Attitudes, and Internet Addiction during the Initial Phase of the 2019 Coronavirus Disease (COVID-19) Epidemic: A Cross-Sectional Study in Mexico*, „Public Global Health” 2020, No. 1, s. 10–12.
13. Han L., Zhan Y., Li W., Xu Y., Zhao J., *Associations Between the Perceived Severity of the COVID-19 Pandemic, Cyberchondria, Depression, Anxiety, Stress, and Lockdown Experience: Cross-Sectional Survey Study*, „JMIR Public Health and Surveillance” 2021, Vol. 7, No. 9, s. 31052.
14. Hashemi S., Ghasem S., Hosseinneshad S., Dini S., Griffiths M.D., Lin C.Y., Pakpour A.H., *The Mediating Effect of the Cyberchondria and Anxiety Sensitivity in the Association between Problematic Internet Use, Metacognition Beliefs, and Fear of COVID-19 among Iranian Online Population*, „Heliyon” 2020, Vol. 6, No. 10, s. 5135.
15. Jokic-Begic N., Lauri Korajlija A., Mikac U., *Cyberchondria in the Age of COVID-19*, „PLOS ONE” 2020, Vol. 15, No. 12, s. 243704.
16. Jungmann S.M., Witthöft M., *Health Anxiety, Cyberchondria, and Coping in the Current COVID-19 Pandemic: Which Factors Are Related to Coronavirus Anxiety?*, „Journal of Anxiety Disorders” 2020, No. 73, s. 102239.
17. Jupowicz-Ginalska A., Jasiewicz A.J., Kisilowska M., Baran T., Wysocki A., *Fear of Missing out a korzystanie z urządzeń umożliwiających dostęp do mediów społecznościowych na podstawie badań polskich internautów*, „Forum Socjologiczne” 2019, nr 9, s. 219–247.
18. Kępiński A., *Psychopatologia nerwic*, Kraków 2002.

19. Khazaal Y., Chatton A., Rochat L., Hede V., Viswasam K., Penzenstadler L., Berle D., Starcevic V., *Compulsive Health-Related Internet Use and Cyberchondria*, „European Addiction Research” 2021, Vol. 27, No. 1, s. 58–66.
20. Kouzy R., Abi Jaoude J., Kraitem A., El Alam M.B., Karam B., Adib E., Zarka J., Traboulsi C., Akl E., Baddour K., *Coronavirus Goes Viral: Quantifying the COVID-19 Misinformation Epidemic on Twitter*, „Cureus” 2020, Vol. 13, No. 12(3), s. 7255.
21. Laato S., Najmul Islam A.K.M., Islam M.N., Whelan E., *What Drives Unverified Information Sharing and Cyberchondria during the COVID-19 Pandemic?*, „European Journal of Information Systems” 2020, Vol. 29, No. 3, s. 288–305.
22. Lee K., Hoti K., David Hughes J., Emmerton L., *Dr Google and the Consumer: A Qualitative Study Exploring the Navigational Needs and Online Health Information-Seeking Behaviors of Consumers With Chronic Health Conditions*, „Journal of Medical Internet Research” 2014, Vol. 16, No. 12, s. 262–271, <https://www.jmir.org/2014/12/e262/PDF> [dostęp: 7.06.2022].
23. Mahfouz A., Esraa D., Ashraf Atta S.M.S., Fatemah A.M., *Cyberchondria Severity, Health Anxiety, and Health Locus of Control: The Mediation Role of Covid-19 Anxiety*, „ASEAN Journal of Psychiatry” 2021, Vol. 22, No. 2, s. 1–11.
24. McMullan M., *Patients Using the Internet to Obtain Health Information: How This Affects the Patient–Health Professional Relationship*, „Patient Education and Counseling” 2006, Vol. 63, No. 1, s. 24–28.
25. Moghanibashi-Mansourieh A., *Assessing the Anxiety Level of Iranian General Population during COVID-19 Outbreak*, „Asian Journal of Psychiatry” 2020, No. 51, s. 102076,
26. Muse K., McManus F., Leung C., Meghreblian B., Williams J.M.G., *Cyberchondriasis: Fact or Fiction? A Preliminary Examination of the Relationship between Health Anxiety and Searching for Health Information on the Internet*, „Journal of Anxiety Disorders” 2012, Vol. 26, No. 1, s. 189–196.
27. Odile H., Van Den A., Veale D., Stein D.J., *Hypochondriasis: Considerations for ICD-11*, „Revista Brasileira de Psiquiatria” 2014, Vol. 36, No. 1, s. 21–27.
28. Okan O., Messer M., Levin-Zamir D., Paakkari L., Sørensen K., *Health Literacy as a Social Vaccine in the COVID-19 Pandemic*, „Health Promotion International” 2022, <https://doi.org/10.1093/heapro/daab197>.
29. Ovalle-Quiñones M., Vásquez-Tirado G.A., *Cibercondría: Un Nuevo Ente Clínico En El Contexto de La Pandemia Por COVID-19*, „Revista Del Cuerpo Médico Del HNAAA” 2020, Vol. 13, No. 4, s. 418–426.
30. Pappa S., Ntella V., Giannakas T., Giannakoulis V.G., Papoutsis E., Katsaounou P., *Prevalence of Depression, Anxiety, and Insomnia among Healthcare Workers dur-*

- ing the COVID-19 Pandemic: A Systematic Review and Meta-Analysis*, „Brain, Behavior and Immunity” 2020, No. 88, s. 901–907.
31. Schenkel S.K., Jungmann S.M., Gropalis M., Witthöft M., *Conceptualizations of Cyberchondria and Relations to the Anxiety Spectrum: Systematic Review and Meta-Analysis*, „Journal of Medical Internet Research” 2021, Vol. 23, No. 11, s. 27835.
  32. Schimmenti A., Billieux J., Starcevic V., *The Four Horsemen of Fear: An Integrated Model of Understanding Fear Experiences during the COVID-19 Pandemic*, „Clinical Neuropsychiatry: Journal of Treatment Evaluation” 2020, Vol. 17, No. 2, s. 41–45.
  33. Shankar A., Hamer M., McMunn A., Steptoe A., *Social Isolation and Loneliness*, „Psychosomatic Medicine” 2013, Vol. 75, No. 2, s. 161–170.
  34. Starcevic V., Schimmenti A., Billieux J., Berle D., *Cyberchondria in the Time of the COVID-19 Pandemic*, „Human Behavior and Emerging Technologies” 2020, Vol. 3, No. 1, s. 53–62.
  35. Tang F., Liang J., Zhang H., Kelifa M.M., He Q., Wang P., *COVID-19 Related Depression and Anxiety among Quarantined Respondents*, „Psychology & Health” 2021, Vol. 36, No. 2, s. 164–178.
  36. Taranowicz I., *Rola społeczna chorego*, [w:] Barański J., Piątkowski W. (red.), *Zdrowie i choroba: Wybrane problemy socjologii medycyny*, Wrocław 2002.
  37. Taylor S., Landry C.A., Paluszek M.M., Fergus T.A., McKay D., Asmundson G.J.G., *COVID Stress Syndrome: Concept, Structure, and Correlates*, „Depression and Anxiety” 2020, Vol. 37, No. 8, s. 706–714.
  38. Van Riel N., Auwerx K., Debbaut P., Van Hees S., Schoenmakers B., *The effect of Dr Google on doctor-patient encounters in primary care: a quantitative, observational, cross-sectional study*, „BJGP Open” 2017, Vol. 17, No. 1(2), s. 17–27, [https://www.researchgate.net/publication/317004016\\_The\\_effect\\_of\\_Dr\\_Google\\_on\\_doctor-patient\\_encounters\\_in\\_primary\\_care\\_a\\_quantitative\\_observational\\_cross-sectional\\_studysectional\\_study](https://www.researchgate.net/publication/317004016_The_effect_of_Dr_Google_on_doctor-patient_encounters_in_primary_care_a_quantitative_observational_cross-sectional_studysectional_study) [dostęp: 7.06.2022].
  39. Vanin J.R., *Overview of Anxiety and the Anxiety Disorders*, [w:] J.R. Vavin, J.D. Helsley (red.), *Anxiety disorders: A pocket guide for primary care*, New Jersey 2008, s. 1–18.
  40. Varma R., Das S., Singh T., *Cyberchondria Amidst COVID-19 Pandemic: Challenges and Management Strategies*, „Front Psychiatry” 2021, No. 12, s. 618508.
  41. Vismara M., Caricasole V., Starcevic V., Cinosi E., Dell’Osso B., Martinotti G., Fineberg N.A., *Is Cyberchondria a New Transdiagnostic Digital Compulsive Syndrome? A Systematic Review of the Evidence*, „Comprehensive Psychiatry” 2020, No. 99, s. 152167.
  42. White R.W., Horvitz E., *Predicting Escalations of Medical Queries Based on Web Page Structure and Content*, Proceeding of the 33rd International ACM SIGIR

- Conference on Research and Development in Information Retrieval – SIGIR '10, ACM Press, New York 2010.
43. Wu X., Nazari N., Griffiths M.D., *Using Fear and Anxiety Related to COVID-19 to Predict Cyberchondria: Cross-Sectional Survey Study*, „Journal of Medical Internet Research” 2021, Vol. 23, No. 6, s. 26285.
  44. Zangoulechi Z., Yousefi Z., Keshavarz N., *The Role of Anxiety Sensitivity, Intolerance of Uncertainty, and Obsessive-Compulsive Symptoms in the Prediction of Cyberchondria*, „Advances in Bioscience and Clinical Medicine” 2018, Vol. 6, No. 4, s. 1–6.

**Piotr Paweł Laskowski**

Uniwersytet w Białymstoku  
ORCID: 0000-0002-8512-607X

---

## DOSTĘPNOŚĆ I BEZPIECZEŃSTWO WITRYN SZKOLNYCH WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO

### | Abstrakt

W artykule poruszam problemy istotne dla każdego użytkownika Internetu. Dostępność cyfrowa jest obligatoryjnie narzucona przez ustawę. Wszystkie nowe witryny muszą mieć ją zaimplementowaną, a istniejące muszą nad dostępnością popracować w takim stopniu, aby spełniać minimalne wymogi. Bezpieczeństwo w sieci stanowi również kluczowy element odnoszący się do bezpieczeństwa skryptu strony, serwera czy też środowiska, w jakim na co dzień pracujemy. Dwa elementy zostały opisane w artykule. Odniosłem się do witryn szkolnych, które moim zdaniem stanowią wizytówkę szkoły w Internecie, a są niejednokrotnie zaniedbywane. Omijają je w dużym stopniu nowoczesne rozwiązania i technologie, co wynika z wielu czynników (ograniczenia ludzkie, brak dostępu do materiałów szkoleniowych, brak eksperta służącego pomocą itp.).

- Słowa kluczowe: witryny szkolne, dostępność, użyteczność, bezpieczeństwo.

### | Abstract

In the article I address issues relevant to every Internet user. Digital accessibility is mandatorily imposed by law. All new websites must have it implemented and the existing ones must work on accessibility to such an extent as to meet the minimum requirements. Web security is also a key element relating to both the security of

the script of the site, the server, or the environment in which we work every day. Two elements are described in the article. I referred to school websites, which, in my opinion, are the school's showcase on the Internet, but are often neglected. They are largely bypassed by modern solutions and technologies, which is due to many factors (human limitations, lack of access to training materials, lack of an expert to help, etc.).

- **Keywords:** school sites, accessibility, usability, security.
- 

## Wstęp

Witryny szkolne stanowią doskonale miejsce do pozyskania informacji o życiu szkoły oraz środowiska zintegrowanego wokół szkolnej społeczności. Zmiany, jakie następują w młodym pokoleniu uczniów, skłaniają do stwierdzenia, że większość interakcji oraz komunikacji odbywa się poprzez Internet. Zwiększa się zapotrzebowanie na narzędzia komunikacyjne oraz platformy służące tym celom. Pandemia COVID-19 wymusiła na wszystkich pracę i naukę zdalną. Większość naszych działań została przeniesiona do Internetu (nauka, praca, spotkania, rozrywka). Jednym z możliwych do wykorzystania kanałów komunikacji jest witryna internetowa, a w szczególności witryna szkolna, która odpowiednio zbudowana może przekazywać informację, rozrywkę, naukę (kursy *online*, materiały edukacyjne). Funkcje witryn szkolnych, które powinny być spełnione, to: informacyjna, komunikacyjna, edukacyjna, promocyjna, prezentacyjna, kulturowa, integracyjna oraz rozrywkowa<sup>1</sup>. Prócz funkcji istotnym elementem będzie sposób prezentacji informacji. Nastawienie na jak największe zadowolenie użytkownika odwiedzającego stronę, wzbudzenie w nim pozytywnych emocji – wymienione aspekty mogą zostać zrealizowane poprzez intuicyjną nawigację oraz przejrzysty i zrozumiały

---

<sup>1</sup> P.P.Laskowski, *Rola Internetu w kreowaniu wizerunku szkoły: analiza funkcjonalności witryn szkolnych*, Białystok 2019, s. 276–280.

interfejs<sup>2</sup>. Istotnym elementem jest także dostępność cyfrowa treści internetowych (WCAG 2.1)<sup>3</sup> oraz bezpieczeństwo, wiarygodność i rzetelność wyświetlanych treści witryn szkolnych.

Dostępność i bezpieczeństwo będą stanowiły dwa kluczowe elementy, które chciałbym opisać na przykładzie wybranych witryn szkolnych województwa podlaskiego. W niniejszym artykule poddam weryfikacji następującą hipotezę: witryny nie spełniają wymagań narzuconych przez ustawę o dostępności oraz są niewystarczająco bezpieczne dla użytkownika końcowego, którym może być nie tylko uczeń, lecz także rodzic, nauczyciel czy też inna osoba odwiedzająca witrynę. Wyniki przeprowadzonych analiz pozwolą częściowo zbudować obraz witryn szkolnych oraz zweryfikują spełnianie wymogów dostępności, użyteczności i bezpieczeństwa. Chciałbym zwrócić uwagę na występujący problem oraz zasugerować możliwe ścieżki poprawy obecnego stanu witryn szkolnych.

W dostępnej literaturze praktycznie nie istnieje opis stanu faktycznego witryn internetowych szkół podstawowych, ponadpodstawowych czy też witryn internetowych uczelni wyższych. Problem z adaptacją nowych technologii i wymogów wydaje się narastać. Mam nadzieję, że ten artykuł zarysuje skalę problemu oraz poszerzy wiedzę na temat występujących problemów.

## Przedmiot zainteresowania – witryna szkolna

W literaturze dotyczącej tematu dostępności znajdziemy niewiele opracowań. Dostępność jest rozumiana jako dostępność stron internetowych oraz aplikacji mobilnych podmiotów publicznych, do których zalicza się szkoła. Odniesieniem będzie standard WCAG 2.1, który zawiera wytyczne z zakresu równości szans oraz niedyskryminacji wszystkich użytkowników, także osób z niepełnosprawnościami. Od 19 lipca 2019 r. obowiązuje ustawa

---

<sup>2</sup> M. Ritter, C. Winterbottom, *UX w projektowaniu witryn internetowych*, Gliwice 2018, s. 81.

<sup>3</sup> WCAG 2.1. *Konsultacje społeczne – Fundacja Instytut Rozwoju Regionalnego i Lepszy-Web.pl*, <https://wcag21.lepszyweb.pl> [dostęp: 24.05.2021].

o dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami<sup>4</sup>. Ustawa ta nakłada obowiązek zapewnienia dostępności przykładowo stron internetowych. Zakresem objęte są między innymi: narzędzia kontaktowe, nawigacja, deklaracja dostępności, multimedia, dokumenty. Standard WCAG 2.1 zawiera zbiór zasad, zgodnie z którymi powinny być tworzone witryny internetowe oraz składowe tych witryn.

Bezpieczeństwo witryny, a co się także z tym wiąże – użytkownika odwiedzającego tą witrynę, jest również kluczowe. Zagadnienie to jest obecne w literaturze dotyczącej bezpieczeństwa i architektury informacji<sup>5</sup>. Właściwie opisane jest również przestrzeganie dobrych praktyk w przestrzeni wirtualnej<sup>6</sup>. Spośród szerokiej gamy programów do ochrony komputera znajdziemy „antywirusy” dostępne na otwartej licencji oraz programy typu „firewall” blokujące nieautoryzowany dostęp do naszego komputera. W bogatej literaturze dotyczącej bezpieczeństwa można jednak dostrzec lukę w postaci braku tekstów z konkretnego zakresu tematycznego, obejmującego bezpieczeństwo skryptów używanych przez szkoły do budowania witryn, brak też konkretnych wytycznych pokazujących absolutne minimum, które taka witryna powinna spełniać. Administrator witryny szkolnej (najczęściej jest to nauczyciel z danej szkoły) musi sam zapobiegać zagrożeniom i pozyskiwać kluczowe informacje dla bezpieczeństwa oraz dostępności z różnorodnych rozproszonych źródeł. Odbywa się to często kosztem poświęcenia prywatnego czasu na zdobywanie tych kluczowych informacji.

## Dane zebrane

Do przeanalizowania aspektów dostępności i bezpieczeństwa wylosowałem witryny szkolne z województwa podlaskiego (podstawowe, technika i licea).

<sup>4</sup> *European Legislation Identifier*, <http://eli.sejm.gov.pl/eli/DU/2019/1696/ogl/pol> [dostęp: 24.05.2021].

<sup>5</sup> P. Morville, L. Rosenfeld, *Information Architecture for the World Wide Web*, 3rd ed., Sebastopol 2007, s. 13.

<sup>6</sup> A. Lockhart, *125 sposobów na bezpieczeństwo sieci*, wyd. II, Gliwice 2007, s. 103.



Próba stanowiła 10% wszystkich witryn posiadających adresy www. Dane pobrano ze strony „Rejestr szkół i placówek oświatowych”<sup>7</sup>. W spisie dla województwa podlaskiego pobrano adresy 257 witryn szkół podstawowych oraz 94 adresy szkół ponadpodstawowych (liceum, technikum). Z danych wylosowano do przebadania 36 adresów.

Problematyka dostępności związana jest z barierami, jakie muszą pokonać osoby z niepełnosprawnościami lub osoby starsze. Pojęcie to jest także używane do opisu stopnia, w jakim dany system (w naszym przypadku witryna) może być używany przez możliwie największą grupę ludzi. Użyteczność należy tu rozumieć jako łatwość używania czy też ergonomię użytkowania. Dostępność oznaczać będzie możliwość skorzystania z funkcji lub właściwości, które oferuje witryna szkolna. Problem użyteczności dotyczy bardzo wielu ważnych sfer życia wszystkich osób, ale jest też ukierunkowany na osoby starsze i te z niepełnosprawnościami. Szacuje się, że osoby niepełnosprawne mogą stanowić grupę liczącą od 4 do 7 mln<sup>8</sup>. Na Portalu Funduszy Europejskich znajdziemy Program Dostępność Plus<sup>9</sup>, którego celem jest „zapewnienie swobodnego dostępu do dóbr, usług oraz możliwości udziału w życiu społecznym i publicznym osób o szczególnych potrzebach. Program koncentruje się na dostosowaniu przestrzeni publicznej, architektury, transportu i produktów do wymagań wszystkich obywateli”<sup>10</sup>. Wybrany elementem tego programu jest cyfryzacja, której stan po części próbuję przeanalizować przy pomocy witryn szkolnych. Między innymi serwisy szkół powinny być dostępne, aby każdy miał do nich dostęp oraz mógł je obsłużyć.

<sup>7</sup> *Rejestr Szkół i Placówek Oświatowych*, <https://rspo.mein.gov.pl> [dostęp: 25.05.2021].

<sup>8</sup> *Dane demograficzne – Biuro Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych*, <http://niepelnosprawni.gov.pl/index.php?c=page&id=78&v=1621929714> [dostęp: 25.05.2021].

<sup>9</sup> *Program Dostępność Plus – Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej*, <https://www.funduszeuropejskie.gov.pl/strony/o-funduszach/fundusze-europejskie-bez-barier/dostepnosc-plus> [dostęp: 25.05.2021].

<sup>10</sup> *O Programie Dostępność Plus – Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej*, <https://www.funduszeuropejskie.gov.pl/strony/o-funduszach/fundusze-europejskie-bez-barier/dostepnosc-plus/o-programie> [dostęp: 25.05.2021].

## Dane – WCAG 2.1

W przypadku witryn istotnym pojęciem jest WCAG 2.1 (*Web Content Accessibility Guidelines*)<sup>11</sup> – termin odnosi się do standardów dostępności stron i serwisów internetowych. Ustawa o dostępności wskazuje go jako minimalny standard dostępności cyfrowej. Aktualizacja tego standardu bierze pod uwagę użytkowników słabowidzących, z problemami poznawczymi oraz użytkowników urządzeń mobilnych. Uwzględniono również nowe technologie pozwalające na interakcję z interfejsem urządzeń. Ustawa obowiązuje od 2019 r., a w roku 2021 ma powstać pierwszy raport o stanie dostępności w kraju. Podmioty publiczne muszą spełniać minimalne wymagania w zakresie obszarów dostępności. W WCAG 2.1 zawarto 4 zasady i 13 wytycznych. Dla każdej wytycznej opracowano mierzalne kryteria sukcesu oraz wprowadzono definicję trzech poziomów zgodności A (podstawowy), AA (idealny) oraz AAA (wysoki poziom dostępności). Cztery zasady to:

- postrzegalność – informacje zawarte na stronie muszą być podane w sposób umożliwiający ich odbiór przez osoby z różnymi ograniczeniami (chodzi tu np. o dodanie tekstu alternatywnego do zdjęć dla osób niewidomych, kontrast, układ informacji itp.);
- funkcjonalność – składowe witryn, przyciski i nawigacja na stronie muszą być dostępne dla osób z różnymi ograniczeniami (np. osoby z ograniczeniami ruchowymi powinny być w stanie przeglądać witrynę, korzystając z klawiatury zamiast z myszki);
- zrozumiałość – informacje zawarte na witrynie oraz jej obsługa powinny być w jak największym stopniu zrozumiałe dla osób, które z niej korzystają (oznacza to, że np. język witryny musi być łatwy do zrozumienia oraz przygotowany w taki sposób, aby czytnik ekranu mógł odpowiednio go odczytać);

---

<sup>11</sup> *Web Content Accessibility Guidelines (WCAG) 2.1*, <https://www.w3.org/TR/WCAG21> [dostęp: 25.05.2021].

- solidność<sup>12</sup> – struktura i działanie strony powinny być dostosowane do wymogów wykorzystanej technologii, tak aby umożliwić długotrwałe funkcjonowanie witryny (chodzi np. o odpowiednie zagnieżdżanie tagów zgodnie ze standardem HTML): przejrzysta struktura, standardowy układ elementów na stronach, które mogą być poprawnie interpretowane przez różne programy wspomagające użytkownika.

Witryny powinny także zawierać umieszczoną na nich deklarację dostępności potwierdzającą, że dana strona spełnia jej wymogi. Tylko jedna z przebadanych witryn w stopce strony miała umieszczoną deklarację dostępności, ale wydaje mi się, że nie do końca zrozumiana została czytelność tej witryny, jeśli chodzi o kontrast i zestawienie kolorów – wyglądało to bardzo źle (zob. wyniki testu na rysunku 1).

Rysunek 1. Wyniki testu ze strony Contrast Checker



Źródło: WCAG, *Contrast Checker*, <https://contrastchecker.com> [dostęp: 25.05.2021].

Narzędziem, którym sprawdzano zgodność witryn z wymogami WCAG 2.1, było *IBM Equal Access Accessibility Checker*<sup>13</sup> – narzędzie *Open Source* przeznaczone dla twórców stron internetowych oraz audytorów. Pozwala na sprawdzenie oraz identyfikację źródła problemów związanych z dostępnością. Wylosowane witryny zostały przebadane przy pomocy tego narzędzia. Podsumowanie wyników przedstawiam na rysunku 2.

<sup>12</sup> *Wytyczne dla dostępności treści internetowych (WCAG) 2.1*, <https://www.w3.org/Translations/WCAG21-pl/#robust> [dostęp: 25.05.2021].

<sup>13</sup> *IBM Equal Access Toolkit – IBM Accessibility*, <https://www.ibm.com/able/toolkit/> [dostęp: 25.05.2021].

Rysunek 2. Procent elementów bez naruszeń

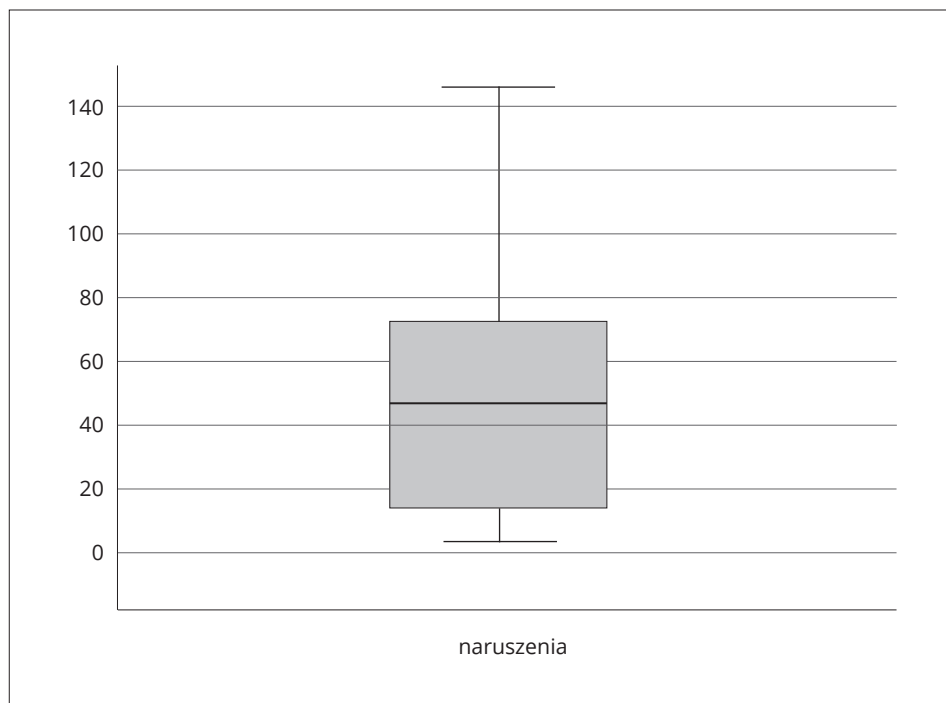


Źródło: opracowanie własne.

Na wykresie zestawiono odsetek elementów, w których nie stwierdzono naruszeń. Im większy odsetek, tym lepiej. Średnia to 87,86% elementów nieposiadających naruszeń z medianą 89,5%. Najniższy, a co za tym idzie najgorszy wynik to 69% (ponad jedna trzecia elementów witryny nie spełniała wymogów dostępności), a wynik najlepszy to 97%. Wynik ten był przypisany do witryny, która stanowiła pojedynczą stronę wykonaną w HTML-u, bez użycia systemu zarządzania treścią, co w przypadku tej szkoły było uzasadnione tym, że była to mała jednostka, a w witrynie były zawarte tylko dane kontaktowe.

Dodatkowo witryny zostały przebadane pod względem liczby naruszeń wymogów dostępności. Były to usterki w budowie, które powinny być skorygowane. Zbiorcze dane przeanalizowanych witryn przedstawia rysunek 3.

Rysunek 3. Usterki w dostępności



Źródło: opracowanie własne.

Średni wynik to 51,25 elementów wymagających naprawy przy medianie 46. Minimalny wynik to 2, a maksymalny to aż 144 elementy. Maksymalna liczba naruszeń pojawiła się w witrynie, która umieściła jako jedyna z przebadanych deklarację dostępności (jak się okazuje, umieszczenie deklaracji nie jest równoważne z wykonaniem witryny zgodnie z wymogami dostępności). Minimalna liczba naruszeń pojawiła się w witrynie, w której stwierdzono niepoprawne działanie wielojęzyczności (przełącznik wyboru domyślnego języka witryny).

## Dane – responsywność

Responsywność oznacza witrynę, która automatycznie dostosowuje się do wielkości ekranu na którym jest wyświetlana. Technika ta może być realizowana

przy pomocy odpowiedniego frameworka wspierającego technikę RWD<sup>14</sup>. Pozwala to zminimalizować różnice w wyświetlaniu witryn przy pomocy różnych przeglądarek internetowych. Największą ich zaletą jest dostosowanie wyglądu witryny do wielkości urządzenia, przede wszystkim urządzeń mobilnych, jakimi są smartfony, które stanowią główne urządzenie komunikacyjne oraz do przeglądania witryn szczególnie wśród młodych ludzi<sup>15</sup>. Najpopularniejsze to Bootstrap<sup>16</sup>, Foundation<sup>17</sup>, Materialize<sup>18</sup>. Znajdziemy zestawienia kilku – kilkunastu spełniających te same kryteria, czyli dbających o poprawne wyświetlanie witryn na wszystkich urządzeniach. Zazwyczaj przy witrynach realizuje się to w taki sposób, że przy widoku na smartfonie treść witryny ulega przearanzowaniu. Pewne elementy mniej istotne są wyłączone przy mniejszym widoku, pewne zmieniają kolejność. Ważne jest, że przy takiej obsłudze nie jest wymagane przewijanie treści witryny w poziomie ani powiększanie jej tak, aby wybrany fragment stał się czytelny. Rynek urządzeń mobilnych (smartfonów) rośnie. Dane szacunkowe z maja 2021 r. pokazują, że jest 3,8 mld użytkowników smartfonów na świecie oraz 48,33% ludzi ma dziś smartfon<sup>19</sup>. Każdy młody człowiek (uczeń, student) jest posiadaczem takiego urządzenia, w którym ma do wykorzystania gigabajty transferu. Gigant, jeśli chodzi o wyszukiwanie informacji Google, wspiera i promuje witryny, które są responsywne. Nie sposób w dzisiejszych czasach prowadzić strony www i nie zadbać o jej poprawne wyświetlanie na smartfonie. Z przeanalizowanych witryn 44,44% było dostosowanych do poprawnego wyświetlania na urządzeniach innych niż monitor komputerowy. Wynik nie prezentuje się dobrze, biorąc pod uwagę, że smartfony wyposażone są w Internet i limity,

<sup>14</sup> *Responsive web design*, Wikipedia, wolna encyklopedia, [https://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Responsive\\_web\\_design&oldid=62421194](https://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Responsive_web_design&oldid=62421194) [dostęp: 25.05.2021].

<sup>15</sup> C. Peterson, *Responsywne strony WWW dla każdego*, Gliwice 2015, s. 196.

<sup>16</sup> *Bootstrap*, <https://getbootstrap.com> [dostęp: 25.05.2021].

<sup>17</sup> *The Most Advanced Responsive Front-End Framework in the World. | Foundation*, <https://get.foundation> [dostęp: 25.05.2021].

<sup>18</sup> *Materialize*, <https://materializecss.com> [dostęp: 25.05.2021].

<sup>19</sup> *How Many People Have Smartphones Worldwide (May 2021)*, <https://www.bankmycell.com/blog/how-many-phones-are-in-the-world> [dostęp: 25.05.2021].

które zaspokajają potrzeby większości ich użytkowników. W tym miejscu analizować można więcej parametrów związanych z witryną, np. czy adres email jest w domenie szkoły (a nie na darmowych serwisach oferujących konta mailowe)? Czy na stronie znajdują się informacje o kontakcie do szkoły do dyrekcji, nauczycieli, sekretariatu oraz jaka jest architektura tych informacji? Jak ułożone są elementy składowe witryn, czy łatwo się po niej poruszać, czy podstrony zawierają przyjazne adresy? Dokładne wykonanie takich analiz byłoby na pewno ciekawe, ale i czasochłonne, a wnioski z nich płynące niekoniecznie mogłyby być pozytywne.

## Dane - bezpieczeństwo

Witryny używają różnych technik i narzędzi do budowy. Może to być prosty HTML albo przy większych projektach system zarządzania treścią<sup>20</sup>. CMS (ang. *Content Management System*) jest oprogramowaniem pozwalającym na łatwe tworzenie i zarządzanie treściami wraz z ich aktualizacją oraz modułami pozwalającymi na rozbudowę funkcjonalności witryn. Systemy te są tak pomyślane, aby obsługa ich była prosta również dla personelu nietechnicznego<sup>21</sup>. Od użytej technologii będzie zależało, jak prezentuje się strona: czy będzie nowoczesna (odpowiedni szablon) oraz w jaki sposób będzie zarządzana (zaplecze witryny zazwyczaj posiada panel do edycji i tworzenia treści wraz z edytorem wizualnym WYSIWYG). W trakcie przeglądania witryn szkolnych zdarzyło mi się trafić na strony używające ramek w swojej budowie (IFRAME<sup>22</sup> – służy zazwyczaj do osadzania zewnętrznych dokumentów wewnątrz strony, w początkach rozwoju Internetu i HTML był powszechnie

<sup>20</sup> J. Pearce, *Programowanie mobilnych stron internetowych z wykorzystaniem systemów CMS*, Gliwice 2013, s. 179

<sup>21</sup> *System zarządzania treścią*, Wikipedia, wolna encyklopedia, [https://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=System\\_zarz%C4%85dzania\\_tre%C5%9Bci%C4%85&oldid=63080276](https://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=System_zarz%C4%85dzania_tre%C5%9Bci%C4%85&oldid=63080276) [dostęp: 25.05.2021].

<sup>22</sup> *Iframe*, Wikipedia, wolna encyklopedia, <https://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Iframe&oldid=59480194> [dostęp: 25.05.2021].

używany do odseparowania np. bocznego paska witryny od treści głównej lub górnej części strony – tak zwanego headera, do budowy całej witryny używano również tabel). Możliwości, jakie dają nam systemy CMS, to odseparowanie treści witryn od jej prezentacji. Niezależnie od zbudowanych treści w każdym momencie możemy zmienić szablon wyświetlający stronę – jest to bardzo przydatne przy modyfikowaniu oraz poprawianiu elementów witryny, gdyż pozwala zadbać o jej dostępność i responsywność bez wyłączania witryny z użycia. Wśród najpopularniejszych systemów zarządzania treścią znajdziemy: Wordpress, Joomla i Drupal. Wszystkie są dostępne na otwartej licencji. Każdy z nich jest również na bieżąco rozwijany, regularnie są wypuszczane łatki bezpieczeństwa, usprawniające pracę i poprawiające znalezione błędy w działaniu. Przeanalizowane witryny szkolne również używają systemów zarządzania treścią: Joomla stanowi 19,44%, Wordpress 22,22%. Strony zbudowane w HTML stanowiły również 22,22% wszystkich witryn. Największy odsetek (30,56%) stanowiły witryny, w których nie rozpoznano żadnego popularnego systemu zarządzania treścią. Zawierały się w tej kategorii także witryny umieszczone na serwisie edupage.org, który oferuje obsługę stron szkolnych.

Analizując i przeglądając witryny szkolne, nie dostałem alertu sygnalizującego, że któraś z nich zawierała niebezpieczny skrypt. Kilka informacji jednak wzbudziło moje zaniepokojenie. Do używania CMS niezbędne jest środowisko pracy, w którym działa serwer Apache wraz z PHP i MySQL. Pilnowanie bezpieczeństwa środowiska to zazwyczaj praca firmy hostingowej, na której jest umieszczona witryna. Pilnowanie aktualności skryptu to praca osoby zarządzającej witryną. Obecnie najnowsze wersje dwóch bardzo popularnych systemów zarządzania treścią to dla Wordpress wersja 5.7.2, a dla Joomla 3.9.x (obecnie 3.9.26). Wszystkie aplikacje opracowane przez społeczność są poprawiane w momencie wykrycia nowych luk w zabezpieczeniach. Pilnowanie aktualności skryptu CMS jest bardzo ważne ze względów bezpieczeństwa. Brak aktualizacji może być równoważny z otwarciem backdoora dla hakera do witryny. Zaniepokojenie może budzić fakt, że istnieją witryny zbudowane na Joomla 1.5, dla której wsparcie skończyło się w roku 2012, a także na Wordpress 4.7, który był aktualny w roku 2016.



## Dane – HTTPS

HTTPS (ang. *Hypertext Transfer Protocol Secure*) jest to szyfrowana wersja protokołu http służącego do przesyłania dokumentów hipertekstowych. HTTPS szyfruje dane przy pomocy protokołu TLS<sup>23</sup>, co zapobiega przechwytywaniu i zmienianiu przesyłanych danych (np. nie pozwala „podejrzeć” loginu i hasła do zaplecza zarządzanej witryny). W pasku przeglądarki tak zabezpieczona witryna posiada zamkniętą kłódkę, po której kliknięciu pojawia się informacja o zabezpieczonym połączeniu. Wyszukiwarka Google również preferuje takie witryny w wynikach wyszukiwania. W przebadanych witrynach szkolnych 50% z nich posiadało protokół HTTPS – nie wydaje się to wynikiem satysfakcjonującym.

## Wnioski

Dostępność i bezpieczeństwo to dwa istotne aspekty funkcjonowania witryn zarówno z perspektywy użytkownika końcowego, jak i osoby administrującej stroną internetową. Wymogi stawiane przez obowiązującą od 2019 r. ustawę o dostępności są implementowane w przebadanych witrynach szkolnych w znikomym stopniu. Pozostaje tylko mieć nadzieję, że te zmiany przyspieszą, gdyż kontrole wydają się nieuniknione. Ważnym czynnikiem może okazać się uświadomienie administratorom oraz jednostkom szkolnym zarządzającym witrynami, jakie są minimalne wymogi stawiane w odniesieniu do dostępności. Przebudowa serwisu może okazać się czasochłonna. Może także wiązać się tylko ze zmianą szablonu obsługującego system zarządzania treściami witryny. Rysuje się tu jeszcze jeden problem, który można dostrzec, przeglądając witryny: sam silnik strony oraz poprawny szablon to początek dobrych praktyk utrzymujących serwis dostępny dla wszystkich użytkowników. Czynnikiem ludzki jest tu kluczowy. Odpowiednio przeszkolony pracownik zajmujący się

<sup>23</sup> *HTTPS*, Wikipedia, wolna encyklopedia, <https://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=HTTPS&oldid=62583160> [dostęp: 25.05.2021].

stroną musi mieć świadomość, jak tworzy się dostępne treści, grafiki, dokumenty, filmy. Utrzymanie serwisu na tych warunkach to większy wkład pracy w przygotowanie materiałów oraz zastosowanie odpowiednich narzędzi do ich poprawnego formatowania. Adaptowanie nowych technologii stanowi duży wkład pracy administratora, którym jest nauczyciel, niejednokrotnie wykonujący tę pracę nieodpłatnie<sup>24</sup>. Obraz, który możemy dostrzec na wy-cinku przebadanych witryn szkolnych, nie rysuje się ciekawie. Wymagania użytkownika co do witryn rosną, zmiany jednak zachodzą bardzo powoli. Bezpieczeństwo skryptów niejednokrotnie pozostawia wiele do życzenia (brak aktualizacji). Bezpieczny protokół przesyłu danych HTTPS nie jest powszechnie używany w zabezpieczeniu strony szkoły (tylko 50% witryn miało zabezpieczone połączenie). Problemów jest dużo, sensownym rozwiązaniem wydaje się stopniowe wprowadzanie zmian. Nagłośnienie problemu wydaje się jedynym sposobem wymuszenia na placówkach nadrobienie zaległości. Dodatkowe szkolenia i materiały informacyjne na pewno przyczyniłyby się do poprawny faktycznego stanu witryn.

## | BIBLIOGRAFIA

1. *Bootstrap*, <https://getbootstrap.com> [dostęp: 25.05.2021].
2. *Dane demograficzne*, *Biuro Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych*, <http://niepelnosprawni.gov.pl/index.php?c=page&id=78&v=1621929714> [dostęp: 25.05.2021].
3. *European Legislation Identifier*, <http://eli.sejm.gov.pl/eli/DU/2019/1696/ogl/pol> [dostęp: 25.05.2021].
4. *How Many People Have Smartphones Worldwide (May 2021)*, <https://www.bankmycell.com/blog/how-many-phones-are-in-the-world> [dostęp: 25.05.2021].
5. *HTTPS*, Wikipedia, wolna encyklopedia, <https://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=HTTPS&oldid=62583160> [dostęp: 25.05.2021].
6. *IBM Equal Access Toolkit – IBM Accessibility*, <https://www.ibm.com/able/toolkit/> [dostęp: 25.05.2021].

---

<sup>24</sup> P.P. Laskowski, op. cit., s. 263.

7. *Iframe*, Wikipedia, wolna encyklopedia, <https://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Iframe&oldid=59480194> [dostęp: 25.05.2021].
8. Laskowski P.P., *Rola Internetu w kreowaniu wizerunku szkoły: analiza funkcjonalności witryn szkolnych*, Białystok 2019.
9. Lockhart A., *125 sposobów na bezpieczeństwo sieci*, wyd. II, Gliwice 2007.
10. *Materialize*, <https://materializecss.com> [dostęp: 25.05.2021].
11. Morville P., Rosenfeld L., *Information Architecture for the World Wide Web*, 3rd ed., Sebastopol 2007.
12. *O Programie Dostępność Plus – Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej*, <https://www.funduszeuropejskie.gov.pl/strony/o-funduszach/fundusze-europejskie-bez-barier/dostepnosc-plus/o-programie> [dostęp: 25.05.2021].
13. WCAG, *Contrast Checker*, <https://contrastchecker.com> [dostęp: 25.05.2021].
14. Pearce J., *Programowanie mobilnych stron internetowych z wykorzystaniem systemów CMS*, Gliwice 2013.
15. Peterson C., *Responsywne strony WWW dla każdego*, Gliwice 2015.
16. *Program Dostępność Plus – Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej*, <https://www.funduszeuropejskie.gov.pl/strony/o-funduszach/fundusze-europejskie-bez-barier/dostepnosc-plus> [dostęp: 25.05.2021].
17. *Rejestr Szkół i Placówek Oświatowych*, <https://rspo.mein.gov.pl> [dostęp: 25.05.2021].
18. *Responsive web design*, Wikipedia, wolna encyklopedia, [https://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Responsive\\_web\\_design&oldid=62421194](https://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Responsive_web_design&oldid=62421194) [dostęp: 25.05.2021].
19. Ritter M., Winterbottom C., *UX w projektowaniu witryn internetowych*, Gliwice 2018.
20. *System zarządzania treścią*, Wikipedia, wolna encyklopedia, [https://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=System\\_zarz%C4%85dzania\\_tre%C5%9Bci%C4%85&oldid=63080276](https://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=System_zarz%C4%85dzania_tre%C5%9Bci%C4%85&oldid=63080276) [dostęp: 25.05.2021].
21. *The Most Advanced Responsive Front-End Framework in the World. | Foundation*, <https://get.foundation> [dostęp: 25.05.2021].
22. WCAG, *Contrast Checker*, <https://contrastchecker.com> [dostęp: 25.05.2021].
23. WCAG 2.1. *Konsultacje społeczne oficjalnego tłumaczenia – Fundacja Instytut Rozwoju Regionalnego i LepszyWeb.pl*, <https://wcag21.lepszyweb.pl> [dostęp: 25.05.2021].
24. *Web Content Accessibility Guidelines (WCAG) 2.1*, <https://www.w3.org/TR/WCAG21> [dostęp: 25.05.2021].
25. *Wytyczne dla dostępności treści internetowych (WCAG) 2.1*, <https://www.w3.org/Translations/WCAG21-pl/#robust> [dostęp: 25.05.2021].



Łukasz Dragun

Politechnika Białostocka  
ORCID: 0000-0001-6768-6818

---

## CYBERBEZPIECZEŃSTWO DANYCH SERWERA POCZTOWEGO KLUCZEM DO ROZWOJU PRZEDSIĘBIORSTW

### | Abstrakt

Cyberataki są zjawiskiem powszechnym wśród przedsiębiorstw działających w Polsce. 85% przedsiębiorstw odnotowało przynajmniej jeden cyberincydent w 2020 r. Zorganizowane grupy cyberprzestępcze i pojedynczy hakerzy są najczęstszymi źródłami ataków. Najgroźniejsze cyberzagrożenia dla przedsiębiorstw to: *malware* (APT, wycieki danych, *ransomware*), czynnik ludzki oraz ataki na aplikacje<sup>1</sup>. Zatrudnienie i utrzymanie wykwalifikowanych pracowników jest największym wyzwaniem w zakresie uzyskania oczekiwanego poziomu zabezpieczeń, istotniejszym nawet niż niewystarczający budżet. W Polsce blisko 40% przedsiębiorstw nie podejmuje działań związanych z RODO.

Celem niniejszej pracy jest próba identyfikacji potencjalnych cyberzagrożeń danych serwera pocztowego w przedsiębiorstwie z branży maszyn i urządzeń. Analizie zostały poddane rzeczywiste dane pracy serwera w jednym z podlaskich przedsiębiorstw. Zostały zaproponowane zalecenia ukierunkowujące na bezpieczeństwo danych serwerowych indywidualnych użytkowników.

- Słowa kluczowe: cyberbezpieczeństwo, ochrona danych, digitalizacja, zagrożenia bezpieczeństwa informacji.

---

<sup>1</sup> J.M.V. Cedeño, J. Papinniemi, L. Hannola, L. Donoghue, *Developing smart services by Internet of Things in manufacturing business*, „Lappeenranta University of Technology” 2018, Vol. 14(1), s. 59.

## | Abstract

Cyber-attacks are a common phenomenon among enterprises operating in Poland. 82% of enterprises experienced at least one cyber incident in 2017. Organized cybercriminal groups and single hackers are the most common sources of attacks. The most dangerous cyber threats for enterprises are malware (APT, data leaks, ransomware), the human factor and attacks on applications. Hiring and retaining skilled workers is the biggest challenge in achieving the expected level of security, even more than an insufficient budget.

The aim of this study is to try to identify potential cyber threats to mail server data in a company from the machinery and equipment industry. The actual data from server operations in one of Podlasie's enterprises were analysed. Recommendations aimed at the security of server data of individual users were proposed.

- **Keywords:** cybersecurity, data protection, digitization, information security threats.
- 

## | Wstęp

Prowadzenie działalności gospodarczej opartej na teleinformatyzacji oprócz korzyści niesie również różnego rodzaju zagrożenia. Systemy informatyczne umożliwiają gromadzenie, przetwarzanie i szybkie udostępnianie danych w ramach przedsiębiorstwa, które mogą zostać użyte przeciw niemu, np. przez konkurencję<sup>2</sup>. Szpiegostwo przemysłowe jest ukierunkowane na zdobycie informacji i wykorzystanie ich w relacjach konkurencji np. cenowej na rynku<sup>3</sup>. Z uwagi na dynamiczny rozwój Internetu nadal jedną z podstawowych form do kontaktów biznesowych jest poczta elektroniczna. W nawiązaniu do celu pracy stwierdzić należy, iż korzystanie z poczty elektronicznej od zawsze

---

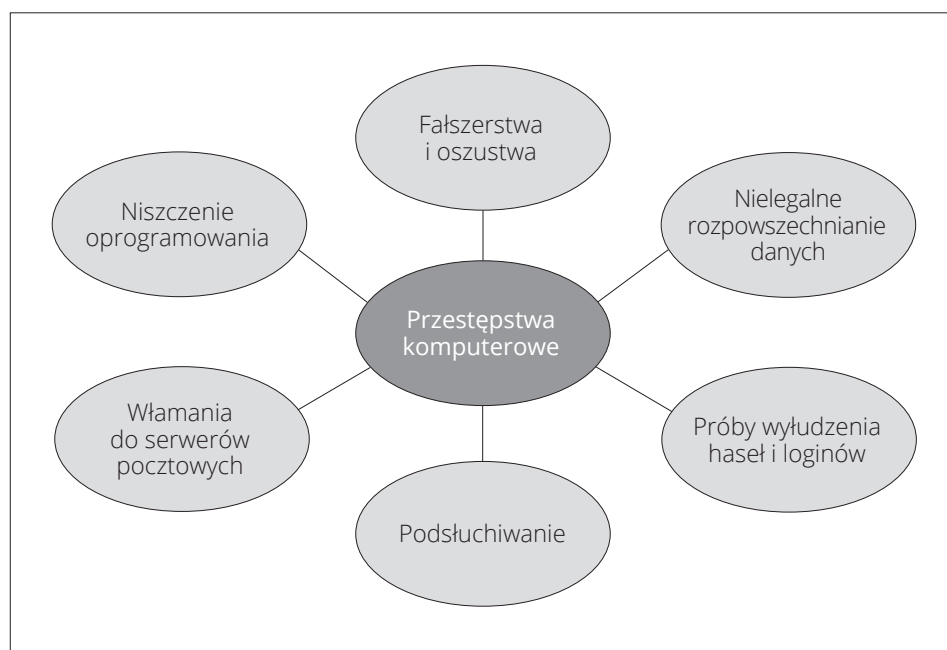
<sup>2</sup> K. Bielawski, M. Chmieliński, M. Pabich, *Zagrożenia bezpieczeństwa informacji oraz rozwiązania IT w zakresie wsparcia produkcji i logistyki w przedsiębiorstwie*, „Problems Mechatronics Armament, Aviation, Safety Engineering” 2017, t. 8, nr 4(30), s. 151.

<sup>3</sup> A. Patkowski, „Cicha reakcja” na zdalne ataki teleinformatyczne, „Przegląd Teleinformatyczny” 2017, t. 5, nr 3, s. 33.

budziło wiele wątpliwości co do bezpieczeństwa treści przechowywanych w skrzynkach pocztowych i ich prawidłowej konfiguracji na dedykowanych do tego różnych programach pocztowych.

Bezpieczeństwem informacyjnym jest również działanie, system bądź metoda, które zabezpieczają zasoby informacyjne gromadzone, przetwarzane, przekazywane oraz przechowywane w pamięci komputerów i sieciach teleinformatycznych<sup>4</sup>. Bezpieczeństwo jest procesem ciągłym, w ramach którego przedsiębiorstwa starają się udoskonalać mechanizmy zapewniające im poczucie bezpieczeństwa<sup>5</sup>.

Rysunek 1. Schemat przestępstw komputerowych



Źródło: opracowanie własne na podstawie: K. Bielawski, M. Chmieliński, M. Pabich, op. cit., s. 153.

<sup>4</sup> H. Chen, *Theoretical foundations for cyber-physical systems: a literature review*, „Journal of Industrial Integration and Management” 2017, Vol. 2, No. 3, s. 1750013; H. Chen, *Applications of cyber-physical system: a literature review*, „Journal of Industrial Integration and Management” 2017, Vol. 2, No. 3, s. 1750012.

<sup>5</sup> K. Bielawski, M. Chmieliński, M. Pabich, op. cit., s. 154.

Miejscem, które wymaga szczególnego nakładu pracy w ramach bezpieczeństwa przesyłanych danych, są serwery pocztowe przeznaczone dla użytkowników danego przedsiębiorstwa.

Poczta elektroniczna jest powszechnie stosowanym narzędziem ułatwiającym komunikację i przekazywanie informacji w różnej formie cyfrowej<sup>6</sup>. Usługa ta stwarza wiele problemów w zakresie bezpieczeństwa, m.in.:

- serwer poczty może zostać zaatakowany przez hakera, a następnie posłużyć do włamania do sieci prywatnej,
- serwer poczty może zostać zablokowany za pomocą ataku *Denial of Service* (DoS) bądź ulec awarii,
- wiele groźnych aplikacji (np. wirusy, robaki, konie trojańskie) może przedostać się do sieci prywatnej poprzez wiadomości pocztowe,
- serwer poczty może odebrać wiele niepożądanych przesyłek pocztowych tzw. spamów,
- serwer poczty może zostać wykorzystany przez hakerów (nazywanych także lamerami) do wysyłania spamów do innych serwerów w Internecie,
- poufne informacje przesyłane za pomocą poczty mogą zostać odczytane przez osoby nieupoważnione bądź zmodyfikowane w niepożądany sposób,
- serwer DNS udostępniający informacje na temat serwera poczty może zostać zablokowany lub ulec awarii<sup>7</sup>.

Co roku dochodzi do wielu cyberataków z powodu braku świadomości użytkowników Internetu oraz usług, jakie są świadczone w ramach dostępu do niego<sup>8</sup>. Ponadto internauci chętnie wymieniają się różnego rodzaju informacjami w przypadku bezpłatnej aplikacji, godne zaufania jest otwieranie

---

<sup>6</sup> L. Bosman, N. Hartman, J. Sutherland, *How manufacturing firm characteristics can influence decision making for investing in Industry 4.0 technologies*, „Journal of Manufacturing Technology Management” 2020, Vol. 31, No. 5, s. 117–114.

<sup>7</sup> M. Stawowski, *Praktyczne metody ochrony poczty elektronicznej*, <http://www.iniejawna.pl/pomoce/poczta.html> [dostęp: 1.04.2021].

<sup>8</sup> D. Bilefsky, *Hackers use new tactic at Austrian hotel: locking the doors*, „The New York Times”, [www.nytimes.com/2017/01/30/world/europe/hotel-austria-bitcoin-ransom.html?\\_r=0](http://www.nytimes.com/2017/01/30/world/europe/hotel-austria-bitcoin-ransom.html?_r=0) [dostęp: 8.04.2021].



Wi-Fi i nadmierne udostępnianie informacji w mediach społecznościowych przy korzystaniu z tych samych haseł co do kont służbowych. Z powodu oszczędności użytkownicy prywatni unikają używania oprogramowania antywirusowego oraz chętniej klikają w linki z niezaufanych źródeł<sup>9</sup>.

Celem niniejszej pracy jest próba identyfikacji potencjalnych cyberzagrożeń i ich konsekwencji w implementacji technologii Przemysłu 4.0 w przedsiębiorstwach produkcyjnych w obszarze wybranego przedsiębiorstwa z branży maszyn i urządzeń. Analizie zostały poddane rzeczywiste dane pracy serwera pocztowego z ukierunkowaniem na jego konfigurację, analizę funkcjonalną systemów centralnych oraz serwera pocztowego. W ostatniej części wskazane zostały zalecenia w celu zabezpieczenia i usprawnienia działania systemów centralnych oraz poczty elektronicznej przed cyberatakami.

## Analiza funkcjonalna infrastruktury serwerowej

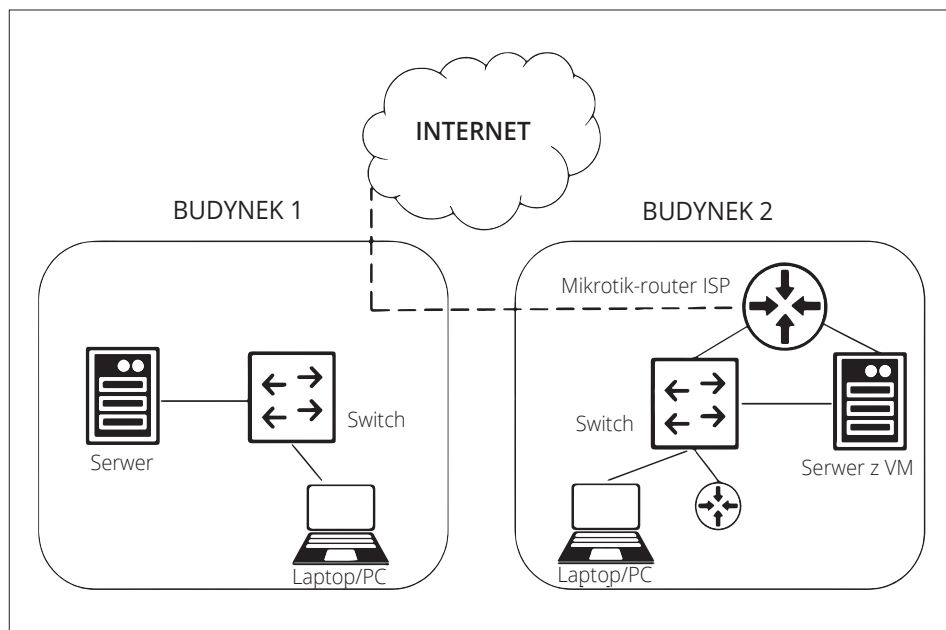
Infrastruktura informatyczna jednego z podlaskich przedsiębiorstw znajduje się w 9 lokalizacjach w Polsce i 3 za granicą. W głównej siedzibie przedsiębiorstwa znajdują się stacje robocze łączące się z routerem internetowym poprzez sieć przewodową i bezprzewodową. Na routerze zostały zainstalowane mechanizmy nadawania prywatnych adresów IP przeznaczonych dla urządzeń wewnątrz sieci (mechanizm DHCP). Komputery firmowe uzyskują adresy z podsieci.

Przedsiębiorstwo wykorzystuje systemy centralne (wspólne):

- serwer fizyczny z systemem serwerowym Windows Server 2019,
- serwer z VM – serwer fizyczny, którego głównym zarządcą jest VMware – za jego pomocą wydzielone są zasoby dla właściwych systemów – poszczególne serwery wirtualne nie widzą się inaczej niż przez sieć teleinformatyczną – zatem jeden z systemów nie ma dostępu bezpośrednio do danych innego.

<sup>9</sup> A. Tarabasz, *Cybersecurity and Internet of threats – new challenges in customer behavior*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach” 2018, nr 360, s. 77.

Rysunek 2. Schemat infrastruktury serwerowej funkcjonującej w przedsiębiorstwie



Źródło: opracowanie własne.

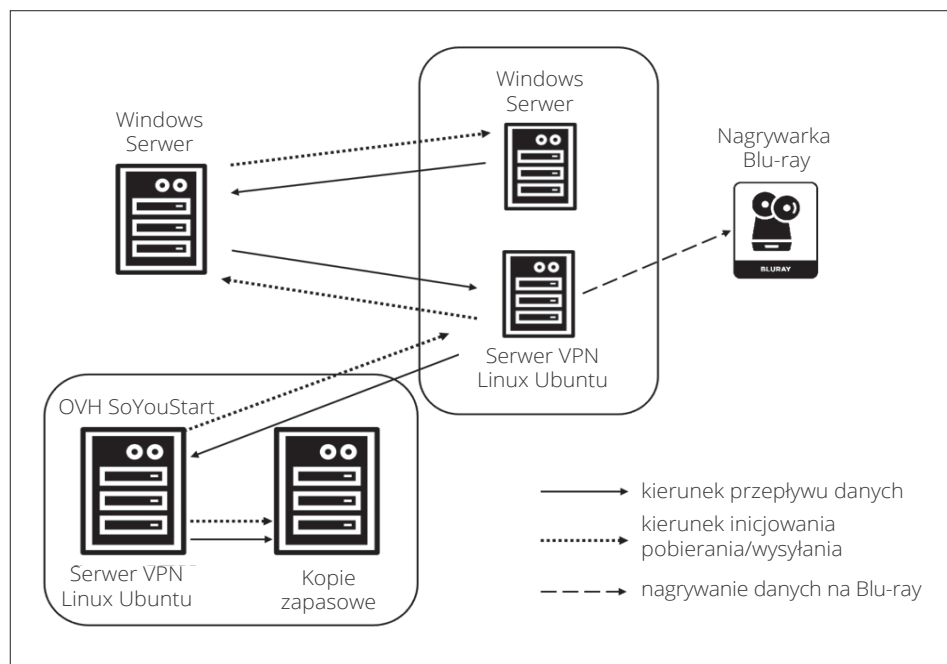
Obecnie na serwerze z VM znajdują się następujące serwery wirtualne (zob. rysunek 3):

- serwer z systemem Windows Server 2019, na którym znajdują się bazy danych programów firmy INSERT oraz programów przeznaczonych dla przedsiębiorstwa typu ERP;
- VPN – serwer pracujący pod kontrolą systemu Ubuntu Linux (16.04 LTS) – jest wykorzystywany jako koncentrator VPN oraz do przechowywania kopii danych baz danych z ostatniego tygodnia (w tym jako pośrednik przy przesyłaniu danych na serwer Cloud).

Na serwerze nie zainstalowano żadnego oprogramowania antywirusowego. Backup systemów skonfigurowany jest w ten sposób, że kopie składowane są na płytach Blu-ray oraz w tzw. chmurze. Na serwerach nie ma domeny, a użytkownicy mają założone konta lokalne w celu łączenia się *Remote Desktop Protocol* (RDP). Na serwerze został zainstalowany program *Insert GT*, z którego

korzystają użytkownicy, łącząc się RDP. Z zewnątrz połączenie odbywa się za pomocą *Open VPN*. W obecnej chwili serwer w jednym z budynków jest wyłączony, a zasoby są przeniesione na serwer z VM.

Rysunek 3. Schemat wykonywania kopii bezpieczeństwa – przepływ według kolejności



Źródło: opracowanie własne.

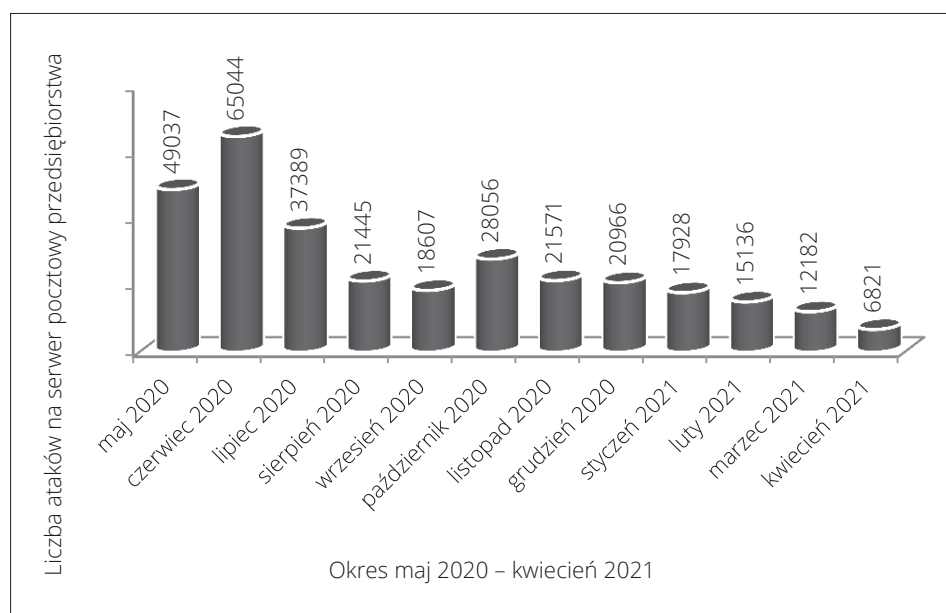
## Ochrona serwerów pocztowych przed włamaniami, atakami destrukcyjnymi oraz wirusami

Serwery pocztowe są serwerami najczęściej narażonymi na ataki hakerskie<sup>10</sup>. W przypadku szybkiego włamania do serwera pocztowego można natychmiast utracić cenne dane kontrahentów oraz załączniki, które zawierają

<sup>10</sup> B.J. Koops, *Megatrends and grand challenges of cybercrime and cyberterrorism policy and research*, [w:] B. Akhgar, B. Brewster (red.), *Combatting Cybercrime and Cyberterrorism*, New York 2016, s. 3–15.

dane poufne transakcji finansowych<sup>11</sup>. Serwery pocztowe stają się miejscem dalszych działań hakerskich, polegających na próbie wyłudzenia danych od klientów przedsiębiorstwa, które podejmowało kontakt na wszystkie adresy mailowe istniejące w bazie<sup>12</sup>. Analizowane przedsiębiorstwo regularnie odnotowuje kilka tysięcy prób ataków zarówno na serwer pocztowy, jak i na własną witrynę internetową. W rekordowym miesiącu – czerwcu – 2020 r. odnotowano ponad 65 tys. ataków w ciągu jednego miesiąca (rysunek 4).

Rysunek 4. Liczba ataków na serwer pocztowy w analizowanym przedsiębiorstwie w okresie maj 2020 – kwiecień 2021



Źródło: opracowanie własne.

Zastosowanie zabezpieczeń w postaci pluginów w oprogramowaniu obsługującym serwer poczty wychodzącej oraz serwer poczty przychodzącej

<sup>11</sup> J.R. Jiang, *An improved cyber-physical systems architecture for Industry 4.0 smart factories*, „Advances in Mechanical Engineering” 2018, Vol. 10, No. 6, s. 1–15.

<sup>12</sup> D.C. Chou, D.C. Yen, B. Lin, P. Hong-Lam Cheng, *Cyberspace security management*, „Industrial Management Data Systems” 1999, Vol. 99, No. 8, s. 353–361.

i stały „ręczny” nadzór na ruchem serwerowym pozwoliły przedsiębiorstwu (po zatrudnieniu administratora danych serwera pocztowego) ograniczyć w sposób znaczny ataki hakerskie do kilku tysięcy miesięcznie. Wszystkie połączenia SMTP z Internetu są poddawane kontroli, a następnie są one zapisywane na dysku maszyny. Serwery poczty instytucji nie powinny być w ogóle osiągalne przez Internet<sup>13</sup>.

Ochrona przed awariami realizowana jest poprzez tworzenie tzw. konfiguracji *High Availability* (HA). Firewall może funkcjonować w trzech konfiguracjach:

- *hot stand-by* – konfiguracja składa się z dwóch lub więcej maszyn firewall, wśród których tylko jedna jest aktywna, a pozostałe to maszyny zapasowe uruchamiane w razie awarii aktywnego firewalla (system zaporowy widoczny jest pod jednym adresem IP);
- *load sharing* – konfiguracja składa się z dwóch lub więcej maszyn firewall, spiętych w klaster, współdzielących ze sobą ruch sieci rozdzielany pomiędzy poszczególne firewalle przez urządzenia zewnętrzne, np. routery (w sieci widoczne są adresy IP poszczególnych maszyn firewall);
- *load balancing* – konfiguracja składa się z dwóch lub więcej maszyn firewall, spiętych w klaster, dynamicznie równoważących pomiędzy sobą obciążenie sieci (system zaporowy widoczny jest pod jednym adresem IP, wymaga zastosowania modułu *StoneBeat FullCluster*)<sup>14</sup>.

Zabezpieczenie serwerów poczty przed awariami najczęściej odbywa się poprzez tworzenie wielu serwerów SMTP, obsługujących tę samą domenę poczty. Priorytet serwerów ustala się w DNS. W razie niedostępności serwera o najwyższym priorytecie poczta przesyłana jest do serwera o niższym priorytecie. Innym zagrożeniem dla prawidłowego funkcjonowania poczty internetowej jest niedostępność (np. zablokowanie, awaria) serwera DNS,

<sup>13</sup> J. Lee, B. Bagheri, H.A. Kao, *A cyber-physical systems architecture for Industry 4.0-based manufacturing systems*, „Manufacturing Letters” 2015, Vol. 3, s. 18–23.

<sup>14</sup> M. Stawowski, op. cit.

który udziela informacji na temat serwera poczty<sup>15</sup>. Zagrożenie wynika z tego, iż w wypadku, gdy adres IP serwera poczty określonej domeny nie zostanie znaleziony, przesyłki pocztowe wysyłane do tej domeny są odrzucane. Jest to bardziej groźne od awarii samego serwera poczty, ponieważ gdy serwer ten jest niedostępny, poczta do niego kierowana jest przechowywana przez długi czas na serwerze wysyłającym<sup>16</sup>.

W typowej konfiguracji podstawowy serwer DNS, posiadający lokalną bazę danych dla swojej strefy DNS, instalowany jest w sieci chronionej przez firewall. Dodatkowy serwer DNS, nieposiadający stałej bazy danych, instalowany jest w sieci operatora Internetu. Serwer ten dla klientów DNS jest pełnowartościowym źródłem informacji. Dodatkowe serwery DNS odczytują dane na temat swoich stref z innych serwerów DNS.

Wirusy od wielu lat zajmują najwyższe miejsce na liście zagrożeń systemów komputerowych. W środowisku internetowym popularne stały się także inne groźne aplikacje: robaki (programy posiadające zdolności samodzielniego przenoszenia) i konie trojańskie (programy udające inne, legalne aplikacje). Skuteczny system ochrony przed tego typu zagrożeniami powinien opierać się na wielu warstwach zabezpieczeń. Najczęściej stosowana konfiguracja systemu ochrony przeciwwirusowej składa się z dwóch lub trzech warstw zlokalizowanych na firewallu, serwerach i stacjach użytkowników<sup>17</sup>.

Powyższe dane zostały zebrane zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa telekomunikacyjnego, art. 180a–180c, dotyczącymi obowiązku zatrzymywania, przechowywania, udostępniania i ochrony danych<sup>18</sup>.

W przedsiębiorstwie stosuje się archiwizację błędnych logowań z danego adresu IP:

- błędne autoryzacje przy wysyłce poczty: 3 razy w ciągu 10 minut, następnie zostaje uruchomiona blokada na 30 minut,

<sup>15</sup> H.S. Chen, J. Fiscus, *The inhospitable vulnerability. A need for cybersecurity risk assessment in the hospitality industry*, „Journal of Hospitality and Tourism Technology” 2018, Vol. 9, No. 2, s. 223–234.

<sup>16</sup> M. Stawowski, op. cit.

<sup>17</sup> Ibidem.

<sup>18</sup> Art. 180a ustawy z dnia 16 lipca 2004 r., Prawo telekomunikacyjne (Dz.U.2020.0.576).

- błędne autoryzacje przy połączeniu POP3/IMAP (dotyczą odbierania poczty): 3 razy w ciągu 30 minut, później następuje blokada na 30 minut i 3 sekundy,
- błędne autoryzacje przy połączeniu FTP: 3 razy w ciągu 30 minut, później włączona zostaje blokada na 30 minut i 3 sekundy,
- dowolne próby logowania na strony (WordPress): 3 razy w ciągu 40 sekund, potem następuje blokada na 2 godziny,
- potrójne trafienie na blokadę w ciągu 24 godzin powoduje zablokowanie danego IP na 7 dni (to jest ta różnica widoczna od lipca 2020),
- w przypadku prób z wielu różnych adresów IP z danych zakresów i po sprawdzeniu logów różnych usług z okresu 2–3 miesięcy, czy były jakieś „pozytywne” zachowania (czy była dostarczona poczta albo były „standardowe wejścia na strony”), podejmowana jest decyzja o blokadzie danej puli adresowej na stałe / na dłuższy okres (np. 3–6 miesięcy),
- okresowe skany „wordpressów” w celu sprawdzenia, czy nie zawierają nieaktualnych/niebezpiecznych dodatków,
- *WebMail* – dodatkowo wprowadzona *captcha* – przy błędnych logowaniach aktywuje się opcja potwierdzenia (zabezpieczenie przy próbie ataków/zgadywania haseł do skrzynek przez automaty).

Zastosowano następujące działania w celu ograniczenia ataków na serwer pocztowy:

- filtry statyczne na podstawie znanych statycznych wpisów (nagłówki oraz treść wraz z załącznikami) – czyli aktualizowane na podstawie własnych obserwacji (w tym z innych serwerów czy własnych e-maili „pułapek”),
- filtrowanie na podstawie list RBL (z obsługą wyjątków),
- liczne ręczne sprawdzenia, czy:
  - serwer, który wysyła na serwer pocztę jest „poprawnie skonfigurowany”,
  - posiada revDNS, czy domena istnieje,
  - docelowa domena istnieje u użytkownika,
- przekazywanie dodatkowych filtrów antyspam/antyvirus.

Poszczególne warstwy ochrony powinny opierać się na technologiach różnych producentów<sup>19</sup>.

## Zalecenia dotyczące dalszych działań nad bezpieczeństwem danych serwerowych

Eksploatowane serwery przedsiębiorstwa są już po gwarancji, a więc każda awaria może wiązać się z długotrwałym brakiem dostępu do zasobów centralnych. Zalecono przedsiębiorcy wymianę sprzętu na nowy, objęty gwarancją producenta, albo, jeżeli to możliwe, wykupienie dodatkowej, przedłużonej gwarancji u producenta.

W celu zagwarantowania ciągłości pracy systemów serwerowych w razie awarii dobrym rozwiązaniem jest zbudowanie klastra na bazie np. dwóch identycznych serwerów fizycznych. Taka konfiguracja zapewni ciągłość pracy w przypadku awarii jednego z nich.

W przedsiębiorstwie należy ustalić aktualną listę niezbędnego oprogramowania potrzebnego do wykonywania pracy i zgodnie z nią przeprowadzić pełną kontrolę stacji roboczych. Programy, które nie są wymagane do wykonywania obowiązków służbowych, powinny zostać usunięte z komputerów służbowych.

Przedsiębiorstwo powinno przygotować plan inwestycji odnoszący się do wymiany stacji roboczych oraz zakupienia ich u jednego producenta. Umożliwia to wybranie odpowiedniej oferty, uzyskanie rabatów oraz bezproblemowe naprawy gwarancyjne.

Uzyskanie zadawalającego poziomu bezpieczeństwa danych procesowych w zasobach dostępnych z zewnątrz musi dotyczyć dwóch elementów:

- 1) Odpowiedniego zabezpieczenia haseł dostępu. Warunek ten można spełnić albo włączając serwer do domeny Windows (konieczność za-

---

<sup>19</sup> M. Alexander, *Methods for understanding and reducing social engineering attacks*, SANS Institute, [www.sans.org/reading-room/whitepapers/critical/methods-understanding-reducing-social-engineering-attacks-36972](http://www.sans.org/reading-room/whitepapers/critical/methods-understanding-reducing-social-engineering-attacks-36972) [dostęp: 8.04.2021].



stosowania serwera z odpowiednim oprogramowaniem), albo stosując wewnętrzną politykę bezpieczeństwa polegającą na częstej zmianie haseł i odpowiednim ich skomplikowaniu.

- 2) Zabezpieczenia transmisji internetowej. Dane w czasie transmisji przez publiczny Internet mogą zostać przechwycone przez programy szpiegujące. Dlatego dla ochrony przed tym zagrożeniem stosuje się mechanizmy ogólnie zwane VPN (Wirtualne Sieci Prywatne). Te mechanizmy wspierane przez odpowiednie routery szyfrują dane w czasie transmisji pomiędzy routerem zainstalowanym w firmie a komputerem znajdującym się w Internecie.

Oba te elementy stosowane wspólnie spowodują znaczący wzrost bezpieczeństwa danych. Należałoby na serwerze wdrożyć kontroler domeny. W celu ochrony danych przedsiębiorstwa zaleca się zakup dysków, na których zostaną wykonane bezpieczne kopie zapasowe wszystkich danych znajdujących się na serwerach.

## | BIBLIOGRAFIA

1. Alexander M., *Methods for understanding and reducing social engineering attacks*, SANS Institute, [www.sans.org/reading-room/whitepapers/critical/methods-understanding-reducing-social-engineering-attacks-36972](http://www.sans.org/reading-room/whitepapers/critical/methods-understanding-reducing-social-engineering-attacks-36972) [dostęp: 8.04.2021].
2. Bielawski K., Chmieliński M., Pabich M., *Zagrożenia bezpieczeństwa informacji oraz rozwiązania IT w zakresie wsparcia produkcji i logistyki w przedsiębiorstwie*, „Problems Mechatronics Armament, Aviation, Safety Engineering” 2017, t. 8, nr 4(30), s. 151–166.
3. Bilefsky D., *Hackers use new tactic at Austrian hotel: locking the doors*, „The New York Times”, [www.nytimes.com/2017/01/30/world/europe/hotel-austria-bitcoin-ransom.html?\\_r=0](http://www.nytimes.com/2017/01/30/world/europe/hotel-austria-bitcoin-ransom.html?_r=0) [dostęp: 8.04.2021].
4. Bosman L., Hartman N., Sutherland J., *How manufacturing firm characteristics can influence decision making for investing in Industry 4.0 technologies*, „Journal of Manufacturing Technology Management” 2020, Vol. 31, No. 5, s. 117–114.

5. Cedeño J.M.V., Papinniemi J., Hannola L., Donoghue I., *Developing smart services by Internet of Things in manufacturing business*, „Lappeenranta University of Technology” 2018, Vol. 14(1), s. 59–71.
6. Chen H., *Applications of cyber-physical system: a literature review*, „Journal of Industrial Integration and Management” 2017, Vol. 2, No. 3, s. 1750012.
7. Chen H., *Theoretical foundations for cyber-physical systems: a literature review*, „Journal of Industrial Integration and Management” 2017, Vol. 2, No. 3, s. 1750013.
8. Chen H.S., Fiscus J., *The inhospitable vulnerability. A need for cybersecurity risk assessment in the hospitality industry*, „Journal of Hospitality and Tourism Technology” 2018, Vol. 9, No. 2, s. 223–234.
9. Chou D.C., Yen D.C., Lin B., Hong-Lam Cheng P., *Cyberspace security management*, „Industrial Management Data Systems” 1999, Vol. 99, No. 8, s. 353–361.
10. Jiang J.R., *An improved cyber-physical systems architecture for Industry 4.0 smart factories*, „Advances in Mechanical Engineering” 2018, Vol. 10, No. 6, s. 1–15.
11. Koops B.J., *Megatrends and grand challenges of cybercrime and cyberterrorism policy and research*, [w:] B. Akhgar, B. Brewster (red.), *Combatting Cybercrime and Cyberterrorism*, New York 2016, s. 3–15.
12. Lee J., Bagheri B., Kao H.A., *A cyber-physical systems architecture for Industry 4.0-based manufacturing systems*, „Manufacturing Letters” 2015, Vol. 3, s. 18–23.
13. Patkowski A., „Cicha reakcja” na zdalne ataki teleinformatyczne, „Przegląd Teleinformatyczny” 2017, t. 5, nr 3, s. 33–51.
14. Stawowski M., *Praktyczne metody ochrony poczty elektronicznej*, <http://www.iniejawna.pl/pomoce/poczta.html> [dostęp: 1.04.2021].
15. Tarabasz A., *Cybersecurity and Internet of threats – new challenges in customer behavior*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach” 2018, nr 360, s. 64–81.

## Patrycja Goryń

Uniwersytet w Białymstoku  
ORCID: 0000-0002-5674-7758

---

### WPŁYW ZMIANY PRAWA NA ZMIANĘ W POSTRZEGANIU OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI PRZEZ INSTYTUCJĘ PUBLICZNĄ

#### | Abstrakt

Osoby z niepełnosprawnościami jako część społeczeństwa były na przestrzeni lat w różny sposób postrzegane przez instytucje publiczne. Były one klientami gorszej kategorii z opinią grupy roszczeniowej, słabszej, gorszej. Obecnie są pełnoprawnymi członkami społeczeństwa, którzy powinni być traktowani jak wszyscy. Zmiany te jednak nie przyszły samoczynnie, a były podyktowane zmianami w prawie międzynarodowym i krajowym. Niniejszy artykuł pokazuje, jak modyfikacja prawa w Polsce wpłynęła na funkcjonowanie instytucji publicznych w zakresie podejścia do osób z niepełnosprawnościami w perspektywie korzystania z Facebooka jako miejsca pozyskiwania przez pracowników instytucji publicznych wiedzy potrzebnej do wykonywania obowiązków służbowych.

- Słowa kluczowe: osoby z niepełnosprawnościami, instytucje publiczne, dostępność.

#### | Abstract

People with disabilities as part of society have been perceived differently by public institutions over the years. They were customers of a lower category who were seen as a demanding group, as weaker and inferior. They are now full members of society who should be treated like everyone else. However, these changes did not

come automatically. They were dictated and forced by changes in international and national law. This article shows how the changes in law in Poland influenced the functioning of public institutions. How has the approach to people with disabilities changed and how has Facebook become a place where employees of public institutions obtain the knowledge they need to perform their duties.

- **Keywords:** people with disabilities, public institutions, accessibility.
- 

## Wstęp

W Polsce od dziesięcioleci można było zaobserwować powolne zmiany w zakresie postrzegania przez społeczeństwo osób z niepełnosprawnościami. Powolne, ewolucyjne przesuwanie się perspektywy z osób zmarginalizowanych w stronę pełnoprawnych członków społeczeństwa stało się już normą i proces ten trwa. Jednak na przestrzeni dziesięcioleci zmiany te nie przebiegały w jednakowym tempie. W XX w. były one wręcz niedostrzegalne dla zwykłych obywateli, zaś w obszarze instytucji, szczególnie formalnych, były to przede wszystkim zmiany w zakresie praw socjalnych, które skupiały się na zapewnieniu minimalnych warunków do egzystencji (renty, zasiłki, różnego rodzaju dofinansowania). Niewątpliwie skupianie się instytucji na wsparciu obywateli przede wszystkim w zakresie socjalnym wynikało także ze specyfiki polskiego systemu społecznego i prawnego, który funkcjonował do końca lat 80., a tak naprawdę w zakresie wspierania jednostek i grup słabszych w społeczeństwie w latach 90. także był silnie obecny.

W odróżnieniu od innych części świata (w USA rewolucja w podejściu do osób z niepełnosprawnościami została zapoczątkowana oddolnie już w latach 70. XX w. i w efekcie doprowadziła do zmian prawa krajowego i międzynarodowego<sup>1</sup>), w Polsce dopiero XXI w. przyniósł znacząco większą

---

<sup>1</sup> Więcej na ten temat można obejrzyć między innymi w dokumencie platformy Netflix *Crip camp*, <https://www.netflix.com/pl/title/8101496> [dostęp: 12.12.2021].

dynamikę zdarzeń, które wpłynęły na zmianę paradygmatu postrzegania osób z niepełnosprawnościami. Wzmoczone działania Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, nakierowanie na wsparcie nowych grup osób z niepełnosprawnościami, polityka społeczna Unii Europejskiej, silnie akcentująca potrzebę wspierania osób marginalizowanych, oraz ogólna zmiana światopoglądowa, która pozwoliła przejść z paradygmatu indywidualnego do paradygmatu społecznego<sup>2</sup>, złożyły się na podstawę do znaczącej zmiany przepisów prawa w naszym kraju oraz do aktywowania na niespotykaną dotąd skalę łańcucha reform, mających doprowadzić do traktowania osób z niepełnosprawnościami jak zwyczajnych członków społeczeństwa, którym jako obywatelom należne jest takie samo traktowanie w takich samych sytuacjach jak innym.

## Zmiana rzeczywistości prawnej

Realnym impulsem dla rządzących do wprowadzenia dużych i niespotykanych dotąd zmian w zakresie podejścia do tematu niepełnosprawności i wsparcia ludzi nią dotkniętych była ratyfikacja Konwencji Praw Osób Niepełnosprawnych

<sup>2</sup> Przez wiele lat obowiązywało postrzeganie niepełnosprawności jako problemu jednostki, której ona dotyka, i jej najbliższego otoczenia. Problemy osoby z niepełnosprawnościami to były jej problemy, które musiała sobie sama rozwiązać i dostosować się do zasad obowiązujących w reszcie społeczeństwa. Paradygmat społeczny znacząco zmienił to podejście, gdyż obecnie problem niepełnosprawności jest problemem społecznym i to społeczeństwo ma obowiązek wspierać osoby z niepełnosprawnościami w pokonywaniu istniejących barier, pomagać je likwidować i starać się nie tworzyć nowych. Przejawia się to między innymi w takich nurtach jak uniwersalne projektowanie, którego głównym założeniem jest to, że z danej rzeczy lub usługi powinno móc skorzystać jak najwięcej osób bez konieczności dokonywania dodatkowych adaptacji (np. zastosowanie automatycznie rozsuwanych drzwi jest wygodne dla osób bez problemów zdrowotnych w takim samym stopniu jak dla osób poruszających się na wózkach). Zob. J. Niedbalski, M. Raclaw, D. Żuchowska-Skiba, *Wstęp. Współczesne perspektywy postrzegania niepełnosprawności*, [w:] J. Niedbalski, M. Raclaw, D. Żukowska-Skiba, *Oblicza niepełnosprawności w teorii i praktyce*, Łódź 2017, s. 9–21.

w 2012 r.<sup>3</sup> I choć przez pierwszych kilka lat była ona jednym z wielu aktów prawa międzynarodowego, które nie miały większego znaczenia w naszym kraju poza prestiżem, to sam fakt ratyfikacji otworzył drogę na przyszłość.

Sytuacja kolejny raz znacząco zmieniła się w 2018 r., gdy we wrześniu polska delegacja sprawozdawała się na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych z wdrożenia i przestrzegania przepisów wynikających z Konwencji Praw Osób Niepełnosprawnych<sup>4</sup>. Z tego spotkania oraz przygotowania się do niego polskiej strony wynikała jedna podstawowa rzecz – powstała realna diagnoza wdrożenia Konwencji, która okazała się niezbyt zadowalająca zarówno w polskim mniemaniu, jak i Komitetu ds. Praw Osób Niepełnosprawnych. Dzięki tej diagnozie oraz wskazaniom Komitetu został opracowany program rządowy „Dostępność Plus”<sup>5</sup>, który stał się podłożem zmian w poszczególnych politykach państwa, i to na niespotykaną dotąd skalę. Program ten objął takie sfery życia, jak wsparcie seniorów i osób z niepełnosprawnościami, zapewnienie dostępności cyfrowej, zapewnienie dostępności informacyjno-komunikacyjnej czy też architektonicznej, poprawa jakości transportu i dostępu do usług publicznych.

W pierwszym etapie program ten zobowiązał lub zachęcał do działania podmioty publiczne oraz niepubliczne (np. organizacje pozarządowe) korzystające ze środków publicznych. Miało to swoje odzwierciedlenie między innymi w konkursach finansowanych z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój, koordynowanego przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju<sup>6</sup>. Dodatkowo wszystkie konkursy w Narodowym Centrum Badań i Rozwoju i np. w Narodowym Centrum

---

<sup>3</sup> Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych, sporządzona w Nowym Jorku dnia 13 grudnia 2006 r., Dz.U. 2012, poz. 1169, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20120001169> [dostęp: 17.05.2021].

<sup>4</sup> <https://www.gov.pl/web/rodzina/sprawozdanie-z-wykonywania-konwencji-o-prawach-osob-niepelnosprawnych> [dostęp: 17.05.2021].

<sup>5</sup> <https://www.funduszeuropejskie.gov.pl/strony/o-funduszach/fundusze-europejskie-bez-barier/dostepnosc-plus> [dostęp: 18.05.2021].

<sup>6</sup> Np. od 2019 r. ogłaszany był corocznie konkurs „Uczelnia dostępna”, pojawił się również konkurs „Projektowanie Uniwersalne” oraz konkursy skierowane do samorządów i placówek oświatowych.

Nauki obligatoryjnie zaczęły wymagać realnego i szerokiego uwzględniania potrzeb osób ze szczególnymi potrzebami oraz dyskryminowanych lub w inny sposób będących w niekorzystnej sytuacji życiowej. Należy zwrócić uwagę, że poszczególne programy pośrednio i bezpośrednio mające wpływ na zwiększanie dostępności operują wieloma setkami milionów złotych skierowanych do różnych sektorów życia społecznego i instytucjonalnego naszego kraju.

Jednakże poza potężnym zastrzykiem finansowym przeznaczonym na działania wspierające osoby ze szczególnymi potrzebami<sup>7</sup>, a więc i osoby z niepełnosprawnościami, pierwsza poważna zmiana obejmująca całe społeczeństwo polskie to wprowadzenie w 2019 r. dwóch ustaw:

- 1) ustawy z dnia 4 kwietnia 2019 r. o dostępności cyfrowej stron internetowych i aplikacji mobilnych podmiotów publicznych,
- 2) ustawy z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami.

Ustawy te wprowadziły trzy najbardziej widoczne i realnie odczuwalne zmiany dla podmiotów publicznych<sup>8</sup>, które mają obowiązek je stosować:

- 1) obowiązek powołania koordynatora dostępności, który ma za zadanie wdrożenie i utrzymanie zasad dostępności w podmiocie,

---

<sup>7</sup> W polskim prawodawstwie od 2019 r. zaczęła funkcjonować nowa, znacznie szersza grupa osób niż osoby z niepełnosprawnościami. Według art. 2 ust. 3. ustawy z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami są to osoby, które ze względu na swoje cechy zewnętrzne lub wewnętrzne albo ze względu na okoliczności, w których się znajdują, muszą podjąć dodatkowe działania lub zastosować dodatkowe środki w celu przewyżczenia bariery, aby uczestniczyć w różnych sferach życia na zasadzie równości z innymi osobami.

<sup>8</sup> Podmiotami publicznymi według tych ustaw, poza wszelkimi instytucjami rządowymi i samorządowymi (w tym sądownictwo, służby, straż, wojsko itp.), są placówki medyczne, placówki szeroko rozumianej edukacji, szkolnictwo wyższe, ale także wszystkie podmioty niepaństwowe, które realizują swoje zadania przy finansowaniu lub współfinansowaniu z pieniędzy państwowych lub programów unijnych. Taki katalog podmiotów powoduje, że obowiązkami ustawowymi zostały objęte wszelkie podmioty, które są przynajmniej częściowo finansowane z budżetu państwa w jakikolwiek sposób.

- 2) system skarg i kar finansowych, które czekają podmiot za niewypełnienie zapisów ustawowych (efekt sankcji został dodatkowo wzmocniony brzmieniem przepisu prawa, który wskazuje, że kara finansowa zostanie nałożona nie tyle na instytucję, ile na osobę odpowiedzialną w instytucji za brak zapewnienia dostępności),
- 3) konieczność przygotowania sprawozdań dotyczących zapewniania dostępności, które poza przesłaniem do instytucji wskazanej ustawowo jako odbiorca sprawozdania muszą być także zamieszczane do publicznej wiadomości na stronach internetowych Biuletynu Informacji Publicznej podmiotu.

## Konsekwencje zmian prawa

Opisywane powyżej zmiany, chociaż w pewnym sensie kosmetyczne<sup>9</sup>, w konsekwencji doprowadziły do niespotykanego dotychczas wzmożenia w mediach społecznościowych poruszania tematów związanych z zapewnieniem dostępności osobom o szczególnych potrzebach, w tym osobom z niepełnosprawnościami. Zjawisko to nie skupiło się także tylko na wymianie informacji między kilkoma rodzajami instytucji publicznych – zapytania i inicjowane wątki były tworzone przez przedstawicieli samorządów terytorialnych, placówek oświatowych każdego szczebla i rodzaju, urzędów, uczelni wyższych, placówek medycznych itp. W związku z powyższym na Facebooku pojawiły się grupy zrzeszające zarówno ekspertów, jak i laików w tematyce dostępności. Osoby te najczęściej w reprezentowanych przez siebie podmiotach były związane z zapewnianiem dostępności. Grupy były inicjowane także przez przeróżne osoby i podmioty – od przedstawicieli organizacji pozarządowych (grupa Forum Koordynatorów i Koordynatorek Dostępności została założona przez

<sup>9</sup> Znaczna część nowych obowiązków tak naprawdę nie była nowa, a jedynie rozproszona po różnych aktach prawnych i przez to traktowana jako nieobowiązująca większości podmiotów publicznych, szczególnie że niestosowanie się do nich nie pociągało za sobą żadnych konsekwencji prawnych i finansowych.



przedstawicieli Fundacji Widzialni) poprzez przedstawicieli uczelni wyższych (grupa Dostępne Uczelnie została założona przez pracownika Politechniki Warszawskiej), do pracowników branży IT (grupa Dostępność [*web accessibility*] została założona przez pracownika firmy informatycznej) oraz indywidualnych pasjonatów bardzo wąskich tematycznie obszarów związanych z zapewnieniem dostępności. Ta różnorodność osób i podmiotów zaangażowanych w szerokie dyskusje o wdrażaniu wspomnianych przeze mnie ustaw jednoznacznie pozwala stwierdzić, że faktycznymi odbiorcami nowego prawa są naprawdę rzesze podmiotów, które pierwszy raz tak intensywnie muszą zainteresować się nową dla nich tematyką.

Podczas obserwacji tematów pojawiających się na różnych grupach i forach internetowych bardzo wyraźnie dało się zauważyć i wyodrębnić kilka podstawowych wątków pojawiających się w różnych okresach od powstania grup i wejścia w życie nowych przepisów. Połowa 2020 r. była silnie zdominowana przez pytania związane z powoływaniem koordynatorów dostępności w instytucjach. To w tym okresie pojawiały się z różną intensywnością zapytania osób z mniejszym doświadczeniem lub bez żadnego w zakresie zapewniania dostępności w podmiotach, za które odpowiadają. Odbywała się wtedy w głównej mierze dyskusja pomiędzy dwoma typami aktorów – przede wszystkim przedstawicielami różnych podmiotów, którzy mają jakiś problem lub zadanie do zrealizowania i od niedawna się z nim mierzą, a przedstawicielami podmiotów, które od lat działają na rzecz zapewniania dostępności i są twórcami dobrych praktyk w naszym kraju, a czasem wręcz są zwolennikami jak najpełniejszego wdrażania w życie zapisów ustaw o dostępności. W tego typu dyskusjach bardzo wyraźnie przewijał się stały wątek: pracownicy podmiotów publicznych zostali obarczeni nowymi obowiązkami, jednak nie zapewniono im podstawowego narzędzia, jakim jest wiedza, jak te obowiązki realizować. Ich aktywność w mediach społecznościowych była próbą szukania jakiegokolwiek pomocy w zrozumieniu nowego zagadnienia, które nie zawsze przystawało do dotychczas obowiązującej w ich miejscu pracy kultury organizacji i wypracowanych schematów. Przykładami takich fragmentów dyskusji mogą być cytowane poniżej posty:

AK: Pomóżcie proszę. Jestem koordynatorem „z łapanki” w szkole podstawowej i czuję się jak dziecko we mgle...<sup>10</sup>

DJ: Jestem od niedawna koordynatorem w izbie wytrzeźwień i nie mam pojęcia jak się do tego zabrać. Bardzo proszę o wskazówki...<sup>11</sup>

LB: ...jest kilka rodzajów koordynatorów – ja należę do tego rodzaju, w którym właśnie się dowiedziałam, że jestem koordynatorem. Możecie mi doradzić, gdzie mam szukać wiedzy na temat dostępności? Tak do poczytania samemu na początek, zanim wyproszę jakieś szkolenie<sup>12</sup>.

AD: Dzień dobry. Proszę o pomoc w następujących 2 sprawach. Jestem koordynatorem w Powiatowym Inspektoracie Nadzoru Budowlanego... Skąd się wzięło taki sposób tworzenia pism urzędowych? Nie jestem polonistą tylko inżynierem i zawsze preferowałam bardzo łopatologiczne podawanie informacji.

SW: Odnośnie języka pism urzędowych: już od dawna funkcjonuje w obiegu opracowanie rodem z KPRM: Komunikacja pisemna <https://www.gov.pl/.../46035b5d-eda4-4c68-a177-fbe1e6648c11><sup>13</sup>.

IK: Dzień dobry, Koleżanki i Koledzy. Może ktoś podpowiedzieć czy zamieszczając zapytanie ofertowe na stronie i dodając załącznik mogę go zamieścić w takiej formie jak w pliku...

AP: Ten dokument nie został przygotowany zgodnie z zasadami dostępności cyfrowej...<sup>14</sup>

Pojawiały się także posty, które wprost wskazywały, że podmiot nowe obowiązki traktuje jak przykrą konieczność, którą trzeba obarczyć jakiegoś pracownika: „...Zostałam mianowana koordynatorem w szkole w której pracuje wbrew mojej woli... [zapis oryginalny]<sup>15</sup>.

<sup>10</sup> Wpis z grupy „Forum koordynatorów i koordynatorek dostępności” z 18 marca 2021 r.

<sup>11</sup> Wpis z grupy „Forum koordynatorów i koordynatorek dostępności” z 7 grudnia 2020 r.

<sup>12</sup> Wpis z grupy „Forum koordynatorów i koordynatorek dostępności” z 8 maja 2020 r.

<sup>13</sup> Wpis z grupy „Forum koordynatorów i koordynatorek dostępności” z 13 kwietnia 2020 r.

<sup>14</sup> Wpis z grupy „Forum koordynatorów i koordynatorek dostępności” z 22 kwietnia 2020 r.

<sup>15</sup> Wpis z grupy „Forum koordynatorów i koordynatorek dostępności”, <https://www.facebook.com/groups/forumkoordynatorowdostepnosci> [dostęp: 22.05.2021].

W omawianym okresie skupiano się w głównej mierze na aspektach merytorycznych i swobodnej wymianie wiedzy o wydarzeniach, szkoleniach, przydatnych materiałach, dobrych praktykach, a także złych praktykach i ofertach usług niskiej jakości. Wiele wątków dotyczyło również tematów związanych z podstawowym i elementarnym zakresem wiedzy i interpretacji przepisów nowych ustaw. Dodatkowo, analizując zastane treści, daje się wyraźnie zauważyć, iż pierwsza połowa 2020 r. w zakresie tematyki dostępności w mediach społecznościowych cechowała się bardzo silnym poszerzeniem się grona osób zajmujących się tą tematyką. Osoby te albo aktywizowały się w przestrzeni wirtualnej i stawały się istotnym źródłem wiedzy, albo też wcześniej nie były związane z tą tematyką bezpośrednio lub w ich podmiocie w ogóle nie odczuwało się dotychczas stosowania jakichkolwiek zasad dostępności poza tymi występującymi w przepisach, których nie dało się ominąć (np. w prawie budowlanym od dawna istniał obowiązek zapewnienia w nowych budynkach dostępu dla osób na wózkach do wszystkich kondygnacji).

Kolejnym wyraźnie zarysowanym w czasie tematem, który wywoływał wiele kontrowersji, napięcia i powodował wzrost wymiany wszelkich informacji, jest pierwszy kwartał 2021 r., gdyż do końca marca wszystkie podmioty miały obowiązek złożyć za pomocą systemu sprawozdawczego Głównego Urzędu Statystycznego oficjalnego sprawozdania z poziomu realizacji zapisów ustaw o zapewnianiu dostępności. Poza samym faktem sporządzenia takiego sprawozdania i przesłania go do odpowiedniej instytucji największą nowością była konieczność zamieszczenia tego sprawozdania na swoich oficjalnych stronach internetowych (najczęściej w Biuletynie Informacji Publicznej). W dyskusjach rodziło to bardzo wiele napięć, gdyż z samego faktu konieczności złożenia sprawozdania nikt nie dyskutował, a jedynie wiele wątpliwości z nim związanych wynikało z niepewności co do prawidłowej interpretacji zakresu danych koniecznych do umieszczenia w sprawozdaniu i sposobu ich raportowania. Jednak konieczność oficjalnego „pochwalenia się” stanem swojej dostępności budziła wielokrotnie sprzeciw popierany argumentami o bezsensowności tego wymogu. Niektórzy uczestnicy dyskusji próbowali „podpowiadać”, na jakiej podstawie można odstąpić

od obowiązkowej publikacji sprawozdania. Było to o tyle zjawisko ciekawe, że sama konstrukcja przepisów w ustawach jest w tym zakresie bardzo jednoznaczna<sup>16</sup>, zaś wprowadzenie zamieszania wśród szczególnie tych najmniej doświadczonych w tematyce dostępności podmiotów było dość problematyczne i niejednokrotnie wymagało sprostowań od osób pracujących w administracji rządowej na szczeblu centralnym w jednostkach odpowiedzialnych za koordynację tematyki dostępności w naszym kraju (udzielali się bardzo czynnie w tym zakresie pracownicy ówczesnego Ministerstwa Cyfryzacji).

Po początkowym bardzo intensywnym okresie wymiany informacji przede wszystkim merytorycznych i wspierających osoby po raz pierwszy stykające się w swojej pracy z tematyką dostępności nastąpiło swoiste wyciszenie, przerywane pod wpływem jakichś zdarzeń, które są osadzone w czasie, takich jak terminy sprawozdań czy też obowiązku aktualizacji dokumentacji związanej z zapewnianiem dostępności. Okresy te były wykorzystywane w celach marketingowych przez podmioty, których działalność gospodarcza jest związana z omawianą tematyką. Były to wątki, które z upływem czasu pozwalały coraz lepiej śledzić nie tylko rozwój rynku komercyjnego, lecz także wyłanianie się głównych graczy, którzy zaczynają dominować w Polsce w zakresie realizacji wszelkiego rodzaju audytów, szkoleń i innego odpłatnego wsparcia. Nisza, która pojawiła się w 2019 r. wraz z ustawami, została bardzo szybko i bardzo szczelnie wypełniona różnymi podmiotami, których część równie szybko została zepchnięta na margines ze względu albo na wysokie stawki za swoje usługi, albo na brak rzetelności.

Poza głównymi nurtami tematycznymi pojawiały się i stale pojawiają pytania o szybkie i praktyczne rozwiązania bieżących problemów, które dotyczą wszystkich sfer życia podmiotów odpowiedzialnych za realizację prawa

---

<sup>16</sup> Art. 11 ust. 1 ustawy o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami: „Podmiot publiczny przekazuje co 4 lata, najpóźniej do dnia 31 marca danego roku, raport o stanie zapewniania dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami w danym podmiocie i publikuje go na swojej stronie podmiotowej Biuletynu Informacji Publicznej, a jeżeli nie ma strony podmiotowej Biuletynu Informacji Publicznej – na swojej stronie internetowej”.

związanego z dostępnością w naszym kraju. Po przeprowadzeniu analizy wątków i tematów poruszanych w mediach społecznościowych w ostatnich dwóch latach bezsprzecznie można dostrzec duże zapotrzebowanie na istnienie takich miejsc jako źródeł pozyskania pewnej, jasnej i sprawdzonej wiedzy, która nie jest obciążona dużym ryzykiem błędów.

## Podsumowanie

Analiza zastanego materiału opartego w głównej mierze na treściach pojawiających się w grupach tematycznych na Facebooku pozwala na prowadzenie rozważań na temat tego, skąd bierze się tak duży i gwałtowny wzrost zapotrzebowania na informacje związane z zapewnianiem dostępności. Czy tak bardzo wzrosła świadomość społeczna i przedstawiciele szeroko rozumianych instytucji publicznych zaczęli uważać, że tę tematykę należy bezwzględnie mieć na uwadze? Czy dostępność stała się „modna” i w dobrym tonie jest się nią interesować, nawet jeśli nie do końca idą za tym realne działania? Czy jednak zmiana przepisów i groźba kar finansowych wymusiła na kadrze zarządzającej poszczególnymi podmiotami objętymi obowiązkami ustawowymi zainteresowanie tematem? Przytoczone wyżej przykłady pokazują jednoznacznie, że trzecie pytanie jest najbardziej trafne w opisywanej sytuacji. Zmiana postępująca ewolucyjnie dała się zauważyć w dyskusjach przedstawicieli organizacji pozarządowych lobbujących za dostępnością. Ewolucyjnie, gdyż podmioty te już dawno stosują w swojej działalności wszelkie możliwe dla nich zasady dostępności i stały się w tej mierze ekspertami, a dalsze zmiany są dla nich ewolucją na drodze do „doskonałości” w dostępności. Zupełnie inaczej, jak starałam się pokazać powyżej, funkcjonowały dotychczas podmioty z sektora opłacanego przez budżet państwa, które z reguły robiły tylko to, co musiały, i nic lub niewiele więcej. Gwałtowna zmiana w zakresie obowiązków i brak merytorycznego wsparcia ze strony agend rządowych skłoniły pracowników do poszukiwania pomocy w nieformalnych grupach w mediach społecznościowych. W grupach, które stały się w wielu aspektach grupami eksperckimi, pozwalającymi na wymianę doświadczeń między in-

stytucjami tego samego typu i o tych samych problemach. W grupach, które nieformalnie (bo w czasie prywatnym) są wspierane przez przedstawicieli resortów rządowych odpowiedzialnych za wdrażanie ustaw o dostępności, ale także w grupach mniejszych, mało znanych, tworzonych przez podmioty komercyjne w celu prowadzenia marketingu (co niesie za sobą pewne zagrożenia ukierunkowania działań pod jeden, oferowany przez założyciela grupy sposób zapewniania dostępności).

Powyższa praca pokazuje także, że chociaż wprowadzane są zupełnie nowe obowiązki dla podmiotów publicznych, to wiedza, jak je prawidłowo realizować, nie jest powszechnie i łatwo dostępna. Narzucane prawem wymagania zmuszają do podejmowania natychmiastowych działań, jednak nie idą za tym jasne i klarowne wskazówki, jak i co robić, by je spełnić. Ta duża doza niepewności i nieznanym tematu na szeroką skalę powoduje konieczność szukania informacji w źródłach nieoficjalnych, takich jak Facebook, które z czasem stają się głównym źródłem wiedzy i zarazem katalizatorem zmian postaw wśród przedstawicieli instytucji publicznych. W tym wypadku zmiana dotyczy postrzegania potrzeb osób z niepełnosprawnościami i ich miejsca w społeczeństwie, jednakże zmiany w innych materiach prawa mogą być podobnym motorem zmian społecznych.

## | BIBLIOGRAFIA

1. *Crip camp*, <https://www.netflix.com/pl/title/8101496> [dostęp: 12.12.2021].
2. Forum koordynatorów i koordynatorek dostępności, <https://www.facebook.com/groups/forumkoordynatorowdostepnosci> [dostęp 22.05.2021].
3. <https://www.gov.pl/web/rodzina/sprawozdanie-z-wykonywania-konwencji-o-prawach-osob-niepelnosprawnych> [dostęp: 17.05.2021].
4. <https://www.funduszeuropejskie.gov.pl/strony/o-funduszach/fundusze-europejskie-bez-barier/dostepnosc-plus> [dostęp: 18.05.2021].
5. Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych, sporządzona w Nowym Jorku dnia 13 grudnia 2006 r., Dz.U. 2012, poz. 1169, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20120001169> [dostęp: 17.05.2021].

6. Niedbalski J., Raław M., Żuchowska-Skiba D., *Wstęp. Współczesne perspektywy postrzegania niepełnosprawności*, [w:] J. Niedbalski, M. Raław, D. Żukowska-Skiba, *Oblicza niepełnosprawności w teorii i praktyce*, Łódź 2017, s. 9–21.
7. Ustawa z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami.





**Karolina Czerwionka**

Uniwersytet w Białymstoku  
ORCID: 0000-0003-3713-112X

---

## KONIEC Z PRZEKŁAMYWANAMI – KREOWANIE WIZERUNKU MATKI W SOCIAL MEDIACH

### | Abstrakt

Media społecznościowe są w ostatnich latach jednym z najbardziej popularnych miejsc interakcji społecznych. Niniejszy artykuł ma na celu ukazanie wizerunku matek w social mediach. Analizie jakościowej poddane zostały treści postów umieszczonych na grupie na portalu społecznościowym Facebook – Zostanę/Jestem Mamą / Grupa dla Super Mam. Celem badania było zbadanie wizerunku matek tworzonego przez nie same.

- Słowa kluczowe: macierzyństwo, matka, stereotyp matki, Matka Polka, social media.

### | Abstract

Social media has been one of the most popular places for social interaction in recent years. This article aims to present the image of mothers in social media. The content of the posts placed in the group – I will / I am Mamą / Grupa dla Super Mam on the social networking site Facebook was subjected to qualitative analysis. The aim of the study was to examine the image of mothers created by themselves.

- Keywords: motherhood, mother, mother's stereotype, Polish mother, social media.
-

## Wstęp

W dzisiejszych czasach mamy wiele różnych typów rodzin, a co za tym idzie, różne typy macierzyństwa. W naszym społeczeństwie macierzyństwo traktowane jest jako jeden z głównych celów życia każdej kobiety. W naszej kulturze przyjęło się, że posiadanie dziecka i macierzyństwo są powołaniem każdej kobiety. Niniejsze badanie ma na celu ukazanie wizerunku matek na grupie Zostanę/Jestem Mamą / Grupa dla Super Mam. Badaniu poddane zostały posty umieszczane przez kobiety będące matkami lub kobiety ciężarne. W niniejszym artykule poruszone zostały kwestie macierzyństwa – jego rodzajów i istoty, stereotypowego wizerunku matki w Polsce oraz funkcjonowania i znaczenia social mediów.

## Istota i rodzaje macierzyństwa

Instytucja rodziny i jej codzienne życie są w naszej kulturze i tradycji wysoko cenione. Rodzinna socjalizacja i różne instytucje, w tym Kościół i szkoła, przekazują i wpajają młodym pokoleniom wartości związane z posiadaniem dzieci<sup>1</sup>. Przekonania te przez wiele lat ograniczały życie większości z nich do prac w gospodarstwie domowym i opieki nad rodziną. Własne pragnienia, potrzeba rozwoju i samodoskonalenia ustępowały potrzebom rodziny.

Obecnie rola matki uległa znacznej zmianie. Pozycja kobiety zrównała się z pozycją mężczyzny. Może rozwijać się, spełniać się zawodowo, a kwestie związane z opieką nad rodziną i domem dzielone są między obie płcie. Nadal spotyka się kobiety, które poświęcają swoje życie dzieciom, mężowi i dbałości o dom, ale nie jest to już dyktowane zakorzenionymi w społeczeństwie normami i wartościami, lecz wynika z ich własnej decyzji. Kulturowe ujęcie macierzyństwa również uległo zmianie. Spotyka się jego różne rodzaje, które są w mniejszym bądź większym stopniu społecznie akceptowane.

<sup>1</sup> Z. Gawlina, *Macierzyństwo jako wartość w kontekście przemian społecznych*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 2003, t. 15, s. 33–34.

Kobiety coraz częściej jako cel obierają karierę i rozwój, odsuwając tym samym znaczenie roli matki na dalszy tor. Nie znaczy to jednak, że współcześnie coraz więcej kobiet rezygnuje z posiadania potomstwa. Kariera, rozwój osobisty i zawodowy stają się dla nich priorytetem, odkładają one w czasie urodzenie pierwszego dziecka. Posiadanie potomstwa jest zazwyczaj dokładnie zaplanowane, a liczba dzieci w rodzinie jest mała. Coraz częściej spotyka się rodziny, które składają się z dwojga rodziców i dziecka lub dwójki dzieci. Kobieta, która nie chce lub nie może mieć dziecka, oskarżana jest o egoizm. Macierzyństwo traktowane jest jako główna i jedyna kariera każdej kobiety<sup>2</sup> – są stworzone do wydawania na świat potomstwa. Stało się to powodem społecznego nakazu macierzyństwa.

W naszym społeczeństwie obecny jest model rodziny składający się z matki i jednego lub więcej dzieci. Rodziny samotnych matek i ich dzieci tworzą jeden z najbardziej dynamicznych typów rodzin. Rodziny te są coraz bardziej powszechne<sup>3</sup>. Powodów samotnego wychowywania dzieci przez kobiety jest wiele, podobnie jak typów samotnych matek. Ich sytuacja życiowa może wynikać z przyczyn losowych lub być własnym wyborem<sup>4</sup>. Do losowych przyczyn należą przykładowo porzucenie przez partnera lub jego zgon. W niektórych przypadkach rodziny matek z dziećmi spotyka problem bezdomności. Schronienie w takich sytuacjach zapewniają domy samotnych matek. Kobiety trafiają tam na skutek zerwania więzi z rodziną. Bywa, że wywodzą się rodzin patologicznych, przez co pomoc ze strony rodziny jest niemożliwa<sup>5</sup>. Innym problemem dotyczącym kobiety samotnie wychowujące dziecko jest problem ze swobodnym dotarciem do rynku pracy. Zazwyczaj

<sup>2</sup> N. Reewes, *Womankind. Beyond the Stereotypes*, Aldine Publishing Company, New York 1982, s. 56.

<sup>3</sup> M. Wolska-Długosz, *Samotne rodzicielstwo – blaski i cienie. Próba syntezy*, „Scientific Bulletin of Chełm – Section of Pedagogy” 2016, nr 2, s. 58.

<sup>4</sup> D. Lalak, T. Pilch, *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, Warszawa 1999, s. 237.

<sup>5</sup> M. Przybysz-Zaremba, *Konstruowanie codzienności życia samotnych matek na podstawie wywiadów przeprowadzonych z kobietami „uwikłanymi” w rolę*, [w:] M. Szyszka (red.), *Dylematy życia rodzinnego. Diagnoza i wsparcie*, Lublin 2016, s. 53–70.

stanowiska, które zajmują, są nisko płatne, a utrzymanie się na nich jest trudne ze względu na fakt, że pełnią one obowiązki obojga rodziców. W dzisiejszych czasach na popularności zyskuje samodzielne macierzyństwo z wyboru. Kobiety wybierają odejście od partnera lub decydują się na samotne wychowywanie dziecka, uznając tym samym od początku, że nie czują potrzeby angażowania innej osoby w życie jej i dziecka<sup>6</sup>. Do tej grupy matek należą zazwyczaj kobiety dojrzałe, wykształcone, posiadające już pewną pozycję zawodową, zamieszkujące obszary miejskie. Charakterystyczne dla nich są wysokie zarobki, dobra sytuacja materialna<sup>7</sup>.

Innym typem macierzyństwa, często samotnego, są matki nastoletnie. Młody wiek i nikła wiedza dotycząca życia seksualnego mogą skutkować nieplanowaną ciążą<sup>89</sup>. Wiek rodziców dziecka, ich sytuacja materialna i fakt braku gotowości do zaopiekowania się rodziną, brak doświadczenia zawodowego i brak wykształcenia często skutkują porzuceniem kobiety przez partnera<sup>10</sup>. Matki te mają znacznie utrudniony start w dorosłe życie i istnieje ryzyko, że złe wybory i obrane strategie działania zostaną przez nie powielone<sup>11</sup>.

Na przestrzeni lat odnotowuje się, że kobiety coraz później zachodzą w pierwszą ciążę. Jest to jednym z powodów zmniejszenia się liczby urodzeń. Liczba kobiet w wieku rozrodczym (15–49 lat) w roku 2019 wynosiła 8934<sup>12</sup>. Dzietność kobiet w roku 2019 kształtowała się następująco: przeciętny wiek kobiet rodzących pierwsze dziecko wynosił 28,3 lat, a przeciętny wiek rodzących kobiet to 30,4 lat (w 1960 r. wiek kobiet rodzących pierwsze dziecko

<sup>6</sup> M. Przybysz-Zaremba, *Konstruowanie codzienności życia...*, s. 55.

<sup>7</sup> M. Raclaw, M. Tarkowska, *Samotne rodzicielstwo. Między diagnozą a działaniem*, Warszawa 2013, s. 42.

<sup>8</sup> S. Kawula, *Kształty rodziny współczesnej. Szkice familiologiczne*, Toruń 2007, s. 100–102.

<sup>9</sup> M. Przybysz-Zaremba, *Narracje o codzienności konstruowane przez samotne matki aktywne edukacyjnie-zawodowo*, [w:] I.M. Kijowska, M. Przybysz-Zaremba (red.), *Rodzina. Przeobrażenia, problemy, pomoc*, Elbląg 2013, s. 43.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 43.

<sup>11</sup> M. Potoczna, W. Warzywoda-Kruszyńska, *Kobiety z łódzkich enklaw biedy. Bieda w cyklu życia i międzypokoleniowym przekazie*, Łódź 2009, s. 61.

<sup>12</sup> GUS, *Stan i struktura ludności według wieku w latach 1989–2020*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/struktura-ludnosc,16,1.html> [dostęp: 11.07.2022].

wynosił 25 lat, a przeciętny wiek rodzących kobiet – 27,5 lat; w 2000 r. wiek kobiet rodzących pierwsze dziecko wynosił 24,2 lata, przeciętny wiek rodzących kobiet – 26,9 lat)<sup>13</sup>.

## Stereotypowy wizerunek matki w Polsce

W Polsce matka jest ściśle powiązana z symbolami narodowymi, religijnymi, domem, rodziną, ziemią, np. matka natura, matka ziemia, Matka Polska, matka Polka, Matka Boska<sup>14</sup>. Matki kreowane są na bohaterki, są fundamentem społeczeństwa i świata. Na ich barki składana jest duża odpowiedzialność. Polska rodzina ma swój wzorzec matki. Określona jest forma związku z mężczyzną oraz charakter relacji z dzieckiem. Matka, która kieruje się instynktem macierzyńskim, dbająca o dziecko, zapewniająca mu odpowiedni rozwój, również moralny i intelektualny, jest nowym modelem macierzyństwa, powstałym w 2. połowie XVIII w.<sup>15</sup>

Wzorcowa kobieta to matka. Wzór kobiety matki i żony wpajany jest od najmłodszych lat dzieciom, np. przez system edukacji i Kościół. Z tego rodzi się przekonanie o fakcie potrzeby czy konieczności zamążpójścia i wydania na świat potomstwa. Kształtuje to w świadomości młodych kobiet marzenie, jakim jest dostosowanie się do tego modelu. Kobiety niemające dzieci są nieprawdziwe i nietypowe<sup>16</sup>. Ponadto prawdziwe matki określane są jako dobre. To kobiety, które są przykładem dla innych, które określają kryterium podziału na matki prawdziwe i dobre oraz na resztę: złe i wyrodne<sup>17</sup>.

<sup>13</sup> GUS, *Urodzenia żywe według kolejności urodzenia dziecka u matki w latach 1960–2020*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/struktura-ludnosci,16,1.html> [dostęp: 11.07.2022].

<sup>14</sup> J. Bartmiński, *Polski stereotyp „matki”*, „Postscriptum Polonistyczne” 2008, t. 1(1), s. 33.

<sup>15</sup> Z. Gawlina, op. cit., s. 36–37.

<sup>16</sup> B. Miszewski, *Stereotypy we współczesnym polskim dyskursie kaznodziejskim*, „Język a Kultura” 1998, t. 12, s. 229.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 229–230.

Macierzyństwo ściśle kojarzone jest z posiadaniem rodziny: męża i dzieci. Związane jest to ze stereotypem trzech M: miłości, małżeństwa i macierzyństwa<sup>18</sup>. Matka nierozzerwalnie kojarzona jest z dzieckiem, z rolą opiekunki, z ciepłem i dobrocią, miłością i ofiarnością. Jest najważniejszą osobą w życiu dziecka. To do niej należy dbanie o dziecko podczas trwania ciąży. Od dnia urodzenia przez kolejne kilka lat to matka poświęca dziecku najwięcej uwagi. Jest mu niezbędna do przeżycia. Ponadto w rodzinach głęboko wierzących podkreślane jest znaczenie matki w życiu dziecka poprzez określanie jej jako najważniejszej osoby w jego życiu<sup>19</sup>. W postawach macierzyńskich odnajduje się poświęcenie i służbę rodzinie. Mówi się o tym, że matka zawsze czeka w domu, że nie śpi nocami, że troszczy się itp.

Matkami wyrodnymi i złymi są kobiety, które określane są jako dzieciobójczynie, czyli te, które poddały się zabiegowi aborcji<sup>20</sup>. Matki złe i wyrodne to również te, które oddały dziecko do adopcji, którym dziecko zostało odebrane lub te, które w sposób fizyczny i psychiczny znęcały się nad dzieckiem lub nie reagowały na tego rodzaju zachowania ze strony najbliższego otoczenia. Złymi matkami są również kobiety, które popadły w nałogi, skazując tym samym swoje potomstwo na życie w patologii, biedzie i niedostatku.

W naszej kulturze kobiety nisko oceniają kobiety samotnie wychowujące dzieci, mimo że dzieci z takich rodzin mają zazwyczaj zapewnione odpowiednie warunki bytowe i rozwojowe. Macierzyństwo ściśle kojarzone jest również z posiadaniem męża. W sytuacjach samotnego czy samodzielnego wychowywania dziecka zwraca się uwagę na problem, jakim jest brak wzorów męskich w życiu dziecka. Ważny jest powód braku ojca w życiu matki i dziecka. Ta perspektywa daje różne spojrzenia na różne typy samotnego macierzyństwa: losowe, porzucenie oraz wybór własny<sup>21</sup>. Dużo gorzej są oceniane kobiety, których sytuacja wynika z własnej decyzji o odejściu od partnera lub założenia o braku konieczności angażowania w swoje życie ojca dziecka – tzw. matki samodzielne, samotne matki z wyboru.

<sup>18</sup> Z. Gawlina, op. cit., s. 37.

<sup>19</sup> B. Miszewski, op. cit., s. 230.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 231.

<sup>21</sup> D. Lalak, T. Pilch, op. cit., s. 237.

## Social media areną interakcji i wpływów społecznych

Początek XX w. przyniósł ze sobą powstanie i rozwój *Web 2.0*. Jest to trend, który zapoczątkował erę serwisów internetowych i umożliwił wykorzystanie Internetu do łączenia ludzi. Funkcje Internetu to: „wyszukiwanie informacji, komunikacja, transfer w obie strony (*download* i *upload*), rejestracja użytkownika (login i hasło), a przede wszystkim social media”<sup>22</sup>. Jak pisze Magdalena Brzozowska-Woś, należą do nich: „blogi, fotoblogi, vlogi (videoblogi), mikroblogi, serwisy społecznościowe, zakładki społecznościowe oraz wiki, choć nie można zapominać też o forach internetowych czy listach dyskusyjnych (najstarsze formy)”<sup>23</sup>. Ta rewolucja mediów wytworzyła zjawisko nazywane kulturą transparenacji. Rzeczywistość staje się przezroczysta, co powoduje odkrywanie coraz to nowszych sfer życia społecznego i indywidualnego. Zlikwidowane zostały bariery kulturowe, obyczajowe, fizyczne, poszerzając tym samym percepcję i zakres zjawisk, których do tej pory można było doświadczyć<sup>24</sup>. Social media stają się medium opiniotwórczym. Jedną z głównych ich cech jest społeczna interakcja. Ponadto użytkownik zyskuje wolny dostęp do treści, zarówno ich odbioru, jak i tworzenia, oraz ma dostęp do nich i może z nich skorzystać w dowolnym momencie. Grupy skupione wokół danego tematu mają bezpośredni wpływ na zawartość stron WWW<sup>25</sup>.

W ostatnich latach obserwuje się coraz większy wpływ mediów społecznościowych na różne sfery życia społecznego. Ich użytkownik zyskuje możliwość: publikowania postów, zdjęć, komentowania, śledzenia profili tematycznych, celebrytów, sportowców, blogów, stałego kontaktu ze znajomymi, wglądu w kalendarz wydarzeń społecznych i kulturowych oraz

<sup>22</sup> H. Pawlak, R. Nierebiński, *Spolecznosc wirtualna jako spoleczny kanal kreowania zawartosci Internetu*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego Studia Informatica” 2011, nr 28, s. 323.

<sup>23</sup> M. Brzozowska-Woś, *Media społecznościowe a wizerunek marki*, „Journal of Management and Finance” 2013, R. 11, nr 1(1), s. 56.

<sup>24</sup> M. Krajewski, *Kultury kultury popularnej*, Poznań 2005, s. 166.

<sup>25</sup> H. Pawlak, R. Nierebiński, op. cit., s. 323.

urodzin znajomych, i wiele innych. Szczególnie ważną cechą mediów społecznościowych jest stworzenie możliwości wyrażania własnych poglądów i opinii, dzielenia się własnymi doświadczeniami. Dodatkowym atutem social mediów jest fakt, że działania te mają szerokie grono odbiorców<sup>26</sup>. Dostęp do social mediów jest zazwyczaj darmowy, co jest ich niewątpliwą zaletą. Na popularności zyskują różnego rodzaju serwisy społecznościowe. Dają one użytkownikom możliwość formowania i wizualizacji sieci społecznych<sup>27</sup>. Możliwość uczestnictwa w tym świecie daje ludziom dostęp do połączeń internetowych. W Polsce ok. 61% społeczeństwa jest użytkownikami Internetu, co daje ok. 21,6 mln osób, a 95% z nich deklaruje bycie użytkownikiem mediów społecznościowych<sup>28</sup>. Social media przyczyniły się do „zmiany organizacji i rozpowszechniania treści medialnych u progu drugiej dekady XXI wieku”<sup>29</sup>. Rozpowszechnianie i przepływy przekazów medialnych zależne są od decyzji podejmowanych przez grupy użytkowników, do których trafiają. W tym przypadku użytkownicy pełnią funkcję przekaźników, mogą weryfikować treści, komentować oraz przygotowywać i publikować nowe przekazy<sup>30</sup>.

Do najpopularniejszych mediów społecznościowych należą: Facebook, Instagram, Twitter, Youtube, Goldenline, Snapchat. Jak podaje portal [www.whysosocial.pl](http://www.whysosocial.pl), w Polsce w październiku 2019 r. 18,3 mln osób było użytkownikami Facebooka. Najliczniejszą grupą użytkujących ten portal były osoby w wieku 25–34 lat, co stanowiło 27,8% użytkowników. Osób korzystających z Instagrama na świecie jest ponad miliard, przy czym połowa z nich nagrywa lub ogląda *Instastories*. W Polsce liczba użytkowników tego portalu wynosi ok. 7 mln, a 20% z nich stanowią kobiety w wieku 18–24 lat. Użytkownicy

<sup>26</sup> K. Fabjaniak-Czerniak, *Internetowe media społecznościowe jako narzędzie public relations*, [w:] K. Kubiak (red.), *Zarządzanie w sytuacjach kryzysowych niepewności*, Warszawa 2012, s. 184.

<sup>27</sup> J. Nowak, *Social media jako sieci obiegu przekazów medialnych*, „Nowe Media. Czasopismo Naukowe” 2012, t. 3, s. 17.

<sup>28</sup> M. Kowalska, *Polskie kobiety jako użytkowniczki mediów społecznościowych*, „Marketing i Rynek” 2016, nr 3, s. 370.

<sup>29</sup> J. Nowak, op. cit., s. 14.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 19.



Twittera to 330 mln osób, zaś 139 mln korzysta z niego codziennie. Większość jego użytkowników – 63% – to osoby w wieku 35–65 lat. Portal YouTube jest miesięcznie odwiedzany przez 2 mld osób. Codziennie odtwarzanych jest na nim miliard godzin materiałów wideo, co godzinę dodawanych jest 500 godzin nowych filmów. Przeciętny użytkownik spędza tam ok. 40 minut<sup>31</sup>.

## Cel badania, dane i metodologia

Celem niniejszego badania jest zbadanie wizerunku matki w social mediach. Do celów badania zastosowano dobór celowy warstwowy. Analiza jakościowa treści postów i komentarzy umieszczonych na grupie na portalu społecznościowym Facebook – Zostanę/Jestem Mamą / Grupa dla Super Mam. Analizie poddane zostały publikowane posty i komentarze z kwietnia 2021 r. Analizie został poddany co piąty post, zaczynając od pierwszego opublikowanego w kwietniu. Badanie odbyło się pod kątem następujących tematów: „negatywne strony macierzyństwa”, „negatywne przeżycia związane z ciążą i porodem”, „kreowanie się członkiń badanych grup na ekspertki”, „udostępnianie zdjęć dzieci”, „wsparcie w badanej grupie – budowanie wspólnoty”.

## Wyniki badania

Tematyka analizowanych postów została podzielona na kategorie. Analizowane wpisy mieszczą się w następujących grupach tematycznych:

- Porady zdrowotne i pielęgnacyjne: kolki (1.04.), problemy ze snem i z brzuszkiem (5.04.), problem z chrapaniem u dziecka (7.04.), problem ze snem (8.04.), pytanie o krem Babydream (10.04.), pytanie o to, jak objawiają się kolki u dziecka + opis objawów (12.04.), pytanie o neurologa w Krakowie (13.04.), pytanie o skok rozwojowy u 9-miesięcznego dziecka (16.04.), pytanie o możliwy powód wystąpienia wysypki u dziecka

---

<sup>31</sup> [www.whysosocial.pl](http://www.whysosocial.pl) [dostęp: 28.04.2021].

- + zdjęcia (19.04., 22.04.), pytanie o gazy i problemy ze snem (20.04.), pytanie o szczepionki 5w1 i 6w1 (20.04.), pytanie o szampon na wzmocnienie włosów dla 2-latki (21.04.), pytanie o szczepionkę na meningokoki (23.04.), pytanie o prywatną klinikę chirurgii dziecięcej (24.04.), pytanie o to, co oznacza ciemnozielona kupka u niemowlaka (27.04.), pytanie o to, jak długo tygodniowe dziecko może nie robić kupy (29.04.).
- Karmienie: mleko modyfikowane – oddam (1.04.), kryzys laktacyjny (5.04.), pytanie o mleko firmy Neocate (8.04.), pytanie o pory karmienia (10.04.), pytanie o karmienie 2-letniego dziecka mlekiem w nocy (11.04.), pytanie, czy większe odstępy czasowe w robieniu kupy mogą być spowodowane ząbkowaniem (17.04.), pytanie o mleko modyfikowane z AR (27.04.).
  - Organizacyjne: życzenia świąteczne (3.04.), zaproszenie na konferencje *on-line* (3.04.), post powitalny nowej członkini (8.04.), pytanie, czy w grupie są mamy mieszkające za granicą (12.04.), post użytkownika Jak urodzić i nie zwariować: „Te zmiany w okresie ciąży i połogu mogą cię zaskoczyć” – link (14.04.), ważne przesłanie dla mam (20.04.), post „Jak urodzić i nie zwariować” – link (26.04.).
  - Poród: pytanie, gdzie rodzić w czasach covidu (6.04.).
  - Rozwój fizyczny dziecka: pytanie o pełzanie, poruszanie i siadanie u 10-miesięcznego dziecka (6.04.), pytanie o to, czy dla 2-latki sandały mają mieć odkrytą czy zakrytą kostkę (13.04.), pytanie o to, do którego roku życia dzieci korzystały z hulajnogi marki Scoot and Ride (25.04.), pytanie, jaki rower wybrać dla 3-letniego dziecka (26.04.).
  - Rozwój psychofizyczny: pytanie o zabawy kreatywne dla dziecka w wieku 6–7 lat (7.04.), pytanie o Dom Rozwoju Malucha (8.04.), pytanie o formy zabaw dla 3-miesięcznego dziecka (14.05.), prośba o polecenie książek dla 2-latka w dwóch lub trzech językach (22.04.).
  - Wyposażenie: pytanie o przedłużki do body (5.04.), pytanie o jakość zdjęć na płótnie z Allegro (8.04.), pytanie o krzeselko do karmienia (9.04.), pytanie o nosidelko (12.04.), podziękowanie i własna opinia o laktatorze marki Camino (16.04.), pytanie o fotelik na rower dla dziecka (19.04.), kiedy zmienić gondolę na spacerówkę (22.04.), pytanie o krzeselko do kar-

mienia (27.04.), pytanie o spacerówkę dla 3-latki (28.04.), pytanie o kupno roweru trójkołowego z daszkiem (29.04.).

- Przygotowania: jak przygotować zwierzęta domowe na przyjście na świat dziecka (8.04.).
- Inne: zdjęcie owada i pytanie, co to za owad (11.04.), pytanie, w co ubrać się na urodziny syna (17.04.), wiersz *Słodkości* (18.04.), pytanie o to, która książka o Pokemonach jest lepsza (19.04.).
- Zdrowie matki: czy pokarm w piersi może oznaczać ciążę? (13.04.), pytanie o mocną antykoncepcję – jaką wybrać? (15.04.), opis sytuacji – krwawienie i klucie w dole brzucha i opinia lekarza – pytanie o opinię członkiń grupy (16.04.), pytanie o środki na wypadanie włosów (17.04.), pytanie o to, czy w dniu planowanej miesiączki można zajść w ciążę (19.04.), pytanie o pociągowe zapalenie tarczycy (20.04.), pytanie o lekko podwyższone białko w ciąży (23.04.), zdjęcie chorego paznokcia i pytanie o możliwą przyczynę schorzenia (30.04.).

## Wnioski

W badanych postach w grupie Zostanę/Jestem Mamą / Grupa dla Super Mam zbadane zostały treści publikowanych wypowiedzi. Negatywne strony macierzyństwa związane są ze zmaganiem z dolegliwościami typowymi dla wieku niemowlęcego, takimi jak kolki, problemy ze snem itp. Można tu uznać, że negatywną stroną macierzyństwa jest zderzenie z rzeczywistością, na którą kobiety nie były wystarczająco przygotowane, co może je obciążać psychicznie i fizycznie. Odniesieniem do negatywnych przeżyć związanych z ciążą i porodem był post poruszający tematykę wyboru miejsca porodu w dobie zachorowań na COVID-19. Kreowanie się na ekspertki członkiń grupy dostrzegalne jest bardziej w komentarzach niż w postach. Analizie poddane zostały posty, z których jedno było zaproszeniem na konferencję, drugie przekierowywały czytelnika na stronę z artykułem. Wśród badanych postów nie było tych zawierających zdjęcia dzieci. Znalazły się jednak zdjęcia ukazujące części ciała, na których pojawiła się wysypka. Wsparcie i budo-

wanie wspólnoty zostało pokazane w jednym z badanych postów, w którym nowa członkini grupy przywitała się z resztą.

Ponadto matki w swoich postach często pytają o porady zdrowotne i pielęgnacyjne, np. jaki krem wybrać, co mogą oznaczać zmiany skórne itp. Wystąpiły również pytania o opinię na temat wyposażenia, np. krzeselka do karmienia czy roweru. W publikowanych postach często opisywana jest bezradność. Obecne są również pytania o pomysły na zabawy, których celem jest wsparcie rozwoju psychofizycznego dziecka.

## Dyskusja

Badania Bogusławy Lachowskiej, Anny Matuszewskiej i Stanisława Lachowskiego, przeprowadzone wśród studentek ostatniego roku, dowodzą, iż przekonanie o wysokich wymaganiach w opiece nad dzieckiem, wyrzeczeniach i pogorszeniu jakości życia, rezygnacji z własnych celów, wynikające z posiadania dziecka, straty i ograniczenia przyczyniają się do kształtowania negatywnej wizji macierzyństwa, co czyni je coraz mniej pożądanym. Wynika to z kategorii władzy i osiągnięć (status i prestiż, osobisty sukces), kierowania sobą oraz z hedonizmu (potrzeba przyjemności i zaspakajania własnych potrzeb). Pozytywne postawy mają swoje źródło w tradycji (podtrzymywanie zwyczajów), przystosowaniu (posłuszeństwo, samodyscyplina, ograniczenie swoich dążeń i impulsów) oraz życzliwości<sup>32</sup>.

Według badań przeprowadzonych na mieszkankach Warszawy, dotyczących pozytywnych stron bycia matką, kobiety negatywnie oceniły podniesienie prestiżu społecznego. Pytane o negatywne strony macierzyństwa badane wskazały: zmęczenie, rozdrażnienie, ograniczenie autonomii<sup>33</sup>.

<sup>32</sup> B. Lachowska, A. Matuszewska, S. Lachowski, *System wartości kobiet a ich postawy wobec macierzyństwa*. „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio” 2017, t. 29, nr 1, s. 77.

<sup>33</sup> U. Tataj-Puzyna, *Doświadczenie macierzyństwa – badania sondażowe matek w Warszawie*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio” 2017, t. 30, nr 2, s. 133.

Dorota Ruszkiewicz w swoim badaniu przedstawiła pięć negatywnych stron wynikających z braku doświadczenia macierzyństwa. Należą do nich: dyskryminacja w miejscu pracy (36,8% badanych), społeczna stygmatyzacja (84,2% badanych), dyskryminacja w przestrzeni publicznej (28,9% badanych), niepodążanie drogą prowadzącą do szczęścia i spełnienia (81,5% badanych) oraz samotna starość (44,7% badanych)<sup>34</sup>.

Badania Martyny Żelazkowskiej dotyczyły nastoletnich matek. W ich przypadku pozytywny obraz macierzyństwa tworzą: wsparcie najbliższych, wsparcie emocjonalne (zwłaszcza u młodych matek), wsparcie instrumentalne, finansowe i mieszkaniowe, możliwość realizacji swoich planów (ukończenie szkoły, kontynuacja edukacji), obecność kochającego, wspierającego partnera, a co najważniejsze wiara w siebie. Na negatywny obraz macierzyństwa wpływają: brak akceptacji ciąży przez bliskie osoby, brak partnera lub kłótnie i konflikty w związku, brak czasu na spotkania z rówieśnikami, na rozwijanie własnych zainteresowań<sup>35</sup>.

Występowanie wątków dotyczących różnego rodzaju porad wynika z potrzeby zasięgnięcia informacji na temat swojego położenia, zwłaszcza w sytuacjach trudnych i problematycznych. Przynależenie do środowiska osób w podobnym wieku i zbliżonej sytuacji życiowej może sprawić, iż osoba szukająca pomocy, wsparcia i opinii innych może mieć poczucie możliwości kontrolowania sytuacji, w której się znajduje<sup>36</sup>. Badania Anny Szymanik-Kostrzewskiej i Pauliny Michalskiej wskazują jednak na to, że kobiety nie uważają porad uzyskanych na forach internetowych za użyteczne – nisko cenią opinię osób obcych na temat swoich dzieci. Badane często sięgały po pomoc osób wykwalifikowanych – lekarzy i pielęgniarek,

<sup>34</sup> D. Ruszkiewicz, *Negatywne aspekty nierealizowania macierzyństwa – poglądy i odczucia kobiet bezdzietnych*, „Pedagogika Rodziny” 2015, t. 5, nr 4, s. 172.

<sup>35</sup> M. Żelazkowska, *Kształtowanie obrazu macierzyństwa przez nastoletnie matki. Perspektywa społeczno-psychologiczna*, „Społeczeństwo. Edukacja. Język” 2016, t. 4, s. 70–71.

<sup>36</sup> K. Barani, *Wirtualne wspólnoty kobiet na forach internetowych jako źródło wsparcia w przygotowaniu do macierzyństwa*, [w:] B. Szmigielska (red.), *Całe życie w sieci*, Kraków 2008, s. 184.

odwoływały się do własnych doświadczeń z dzieciństwa oraz kierowały się poradami swoich matek<sup>37</sup>.

Poród kojarzony jest z cierpieniem, traumatycznymi wydarzeniami oraz z potrzebą dużej odporności matki. Budzi niepokój, lęk i ból. Jest to powód wyrażania przez matki „zgody na nieuzasadnione interwencje medyczne i bierne podporządkowanie procedurom, po całkowitą rezygnację z roli (np. upominanie się o cięcie cesarskie czy pełne znieczulenie)”<sup>38</sup>. Kobiety boją się porodu i często nie zgłębiają wiedzy na ten temat, oddając swoje ciało i losy ciąży i porodu w ręce lekarzy – ekspertów<sup>39</sup>.

Na forach dyskusyjnych spotkać można rodziców, którzy chcą „za wszelką cenę [...] przyspieszyć rozwój dziecka, uczynić zeń geniusza w każdej dziedzinie, dzielących się pomysłami na zabawy edukacyjne, promujących zabawki »kreatywne«”. Spotyka się postawy przesadnego dbania o zdrowie fizyczne i psychiczne swoich dzieci, sięganie po pomoc behawiorystów, stosowanie systemu kar i nagród<sup>40</sup>. Kobiety dostrzegły możliwość wpływania, kształtowania i decydowania o pełnionej przez nie roli matki. Dzięki przynależności do portali internetowych matki kobiety kształtują swoje wyobrażenie roli, w którą wchodzi lub w której już są, i się z tym wyobrażeniem utożsamiają<sup>41</sup>.

## Podsumowanie

W dzisiejszych czasach typów matek i wzorów macierzyństwa spotyka się wiele. Nie ma konkretnego wzorca, który określa każdą matkę. Macierzyń-

<sup>37</sup> A. Szymanik-Kostrzewska, P. Michalska, *Użyteczność źródeł wiedzy o wychowaniu w opiniach matek małych dzieci*, „Wychowanie w Rodzinie” 2018, t. 17(1), s. 249.

<sup>38</sup> L. Nowakowska, *Refleksje nad ciążą i porodem. Perspektywa krytycznej analizy dyskursu*, „Kultura – Społeczeństwo – Edukacja” 2014, nr 1, s. 15.

<sup>39</sup> A. Rich, *Zrodzone z kobiety. Macierzyństwo jako doświadczenie i instytucja*, Warszawa 2000, s. 226.

<sup>40</sup> N. Walter, *Obraz rodzicielstwa w polskim internecie, czyli co czytają i o czym dyskutują współczesne matki*, „Biuletyn Edukacji Medialnej” 2012, nr 1, s. 23–24.

<sup>41</sup> K. Barani, op. cit., s. 177.

stwo jest szczególnym etapem w życiu każdej kobiety. Wprowadza do życia wiele zmian i wyzwań. To, jakie jego cechy uznawane są za pozytywne lub negatywne, zależy od wielu czynników, np. od sytuacji życiowej, cech osobowych matki itp. Matki tworzą jedną z najliczniejszych grup użytkowników portali społecznościowych. Interesujące, jaki wizerunek matki kreowany jest przez mamy należące do grup na portalu Facebook. Funkcjonowanie kobiet w grupie Zostanę/Jestem Mamą / Grupa dla Super Mam opiera się na zadawaniu pytań, szukaniu rad i wsparcia. Mało popularne są wśród nich praktyki publikowania zdjęć swoich dzieci. Często pojawiające się wątki dotyczą problemów ze snem, karmienia oraz porad zdrowotnych i dotyczących wyposażenia. W badanych postach nie było treści opisujących ciążę, poród czy bycie mamą ani negatywnie, ani pozytywnie. Grupa oferuje wsparcie członkiniom, niesie pomoc i udziela porad w sytuacjach problematycznych i trudnych. Należące do niej kobiety stworzyły wspólnotę, łączącą kobiety będące w tej samej sytuacji życiowej, mające różne problemy i doświadczenia. Wizerunek macierzyństwa w badanej grupie to chwalenie się dziećmi, nieopisywanie rewelacji płynących z bycia mamą, nienarzekanie na kondycję psychofizyczną, nienarzekanie na trudy płynące z aktualnej sytuacji życiowej. Matka to osoba ostrożna, zagubiona, zadająca pytania, szukająca pomocy i wsparcia w odgrywaniu nowej roli, w którą właśnie wkracza lub dopiero wkroczyła.

## | BIBLIOGRAFIA

1. Barani K., *Wirtualne wspólnoty kobiet na forach internetowych jako źródło wsparcia w przygotowaniu do macierzyństwa*, [w:] B. Szmigielska (red.), *Całe życie w sieci*, Kraków 2008, s. 177–204.
2. Bartmiński J., *Polski stereotyp „matki”*, „Postscriptum Polonistyczne” 2008, t. 1(1), s. 33–53.
3. Beisert M., *Rozwód. Proces radzenia sobie z kryzysem*, Poznań 2000.
4. Brzozowska-Woś M., *Media społecznościowe a wizerunek marki*, „Journal of Management and Finance” 2013, R. 11, t. 1(1), s. 53–64.

5. Fabjaniak-Czerniak K., *Internetowe media społecznościowe jako narzędzie public relations*, [w:] K. Kubiak (red.), *Zarządzanie w sytuacjach kryzysowych niepewności*, Warszawa 2012, s. 145–186.
6. Gawlina Z., *Macierzyństwo jako wartość w kontekście przemian społecznych*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 2003, t. 15, s. 33–44.
7. GUS, *Stan i struktura ludności według wieku w latach 1989–2020*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/struktura-ludnosc,16,1.html> [dostęp: 11.07.2022].
8. GUS, *Urodzenia żywe według kolejności urodzenia dziecka u matki w latach 1960–2020*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/struktura-ludnosc,16,1.html> [dostęp: 11.07.2022].
9. <https://www.whysosocial.pl/uzytkownicy-social-media-w-polsce-i-na-swiecie/> [dostęp: 28.04.2021].
10. Kawula S., *Kształty rodziny współczesnej. Szkice familiologiczne*, Toruń 2007.
11. Kowalska, M., *Polskie kobiety jako użytkowniczki mediów społecznościowych*, „Marketing i Rynek” 2016, nr 3, s. 367–378.
12. Krajewski M., *Kultury kultury popularnej*, Poznań 2005.
13. Lachowska B., Matuszewska A., Lachowski S., *System wartości kobiet a ich postawy wobec macierzyństwa*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio” 2017, t. 29, nr 1, s. 67–79.
14. Lalak D., Pilch T., *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, Warszawa 1999.
15. Miszewski B., *Stereotypy we współczesnym polskim dyskursie kaznodziejskim*, „Język a Kultura” 1998, t. 12, s. 224–237.
16. Nowak J., *Social media jako sieci obiegu przekazów medialnych*, „Nowe Media. Czasopismo Naukowe” 2012, t. 3, s. 13–31.
17. Nowakowska L., *Refleksje nad ciężką i porodem. Perspektywa krytycznej analizy dyskursu*, „Kultura – Społeczeństwo – Edukacja” 2014, nr 1, s. 9–24.
18. Pawlak H., Nierebiński R., *Społeczność wirtualna jako społeczny kanał kreowania zawartości Internetu*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Studia Informatica” 2011, nr 28, s. 321–332.
19. Potoczna M., Warzywoda-Kruszyńska W., *Kobiety z łódzkich enklaw biedy. Bieda w cyklu życia i międzypokoleniowym przekazie*, Łódź 2009.
20. Przybysz-Zaremba M., *Konstruowanie codzienności życia samotnych matek na podstawie wywiadów przeprowadzonych z kobietami „uwikłanymi” w rolę*, [w:] M. Szyszka (red.), *Dylematy życia rodzinnego. Diagnoza i wsparcie*, Lublin 2016, s. 53–70.



21. Przybysz-Zaremba M., *Narracje o codzienności konstruowane przez samotne matki aktywne edukacyjnie-zawodowo*, [w:] I.M. Kijowska, M. Przybysz-Zaremba (red.), *Rodzina. Przeobrażenia, problemy, pomoc*, Elbląg 2013, s. 101–119.
22. Raclaw M., Tarkowska M., *Samotne rodzicielstwo. Między diagnozą a działaniem*, Warszawa 2013.
23. Reewes N., *Womankind. Beyond the Stereotypes*, Aldine Publishing Company, New York 1982.
24. Rich A., *Zrodzone z kobiety. Macierzyństwo jako doświadczenie i instytucja*, Warszawa 2000.
25. Ruszkiewicz D., *Negatywne aspekty nierealizowania macierzyństwa – poglądy i odczucia kobiet bezdzietnych*, „Pedagogika Rodziny” 2015, t. 5, nr 4, s. 169–183.
26. Smulnik-Barska, K., *Zjawisko „troll parentingu” – modne macierzyństwo czy forma krzywdzenia dzieci?*, „Kultura i Wychowanie: półrocznik pedagogiczny” 2020, nr 1(17), s. 41–54.
27. Szymanik-Kostrzewska A., Michalska P., *Użyteczność źródeł wiedzy o wychowaniu w opiniach matek małych dzieci*, „Wychowanie w Rodzinie” 2018, t. 17(1), s. 241–258.
28. Tataj-Puzyna U., *Doświadczenie macierzyństwa – badania sondażowe matek w Warszawie*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio” 2017, t. 30, nr 2, s. 124–144.
29. Walter N., *Obraz rodzicielstwa w polskim internecie, czyli co czytają i o czym dyskutują współczesne matki*, „Biuletyn Edukacji Medialnej” 2012, nr 1, s. 16–26.
30. Wiśniewska-Nogaj L., *Udostępnianie online zdjęć dzieci a problem pornografii dziecięcej w opinii matek*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2019, t. 18, nr 4, s. 65–83.
31. Wolska-Długosz M., *Samotne rodzicielstwo – blaski i cienie. Próba syntezy*, „Scientific Bulletin of Chełm – Section of Pedagogy” 2016, nr 2, s. 57–66.
32. Żelazkowska M., *Kształtowanie obrazu macierzyństwa przez nastoletnie matki. Perspektywa społeczno-psychologiczna*, „Społeczeństwo. Edukacja. Język” 2016, t. 4, s. 63–72.



Patrycja Gardocka

Uniwersytet w Białymstoku  
ORCID: 0000-0001-7021-9356

---

## WIZERUNEK KOREAŃCZYKA Z PÓŁNOCY KREOWANY W POŁUDNIOWOKOREAŃSKICH DRAMACH I FILMACH – CICHA WOJNA PSYCHOLOGICZNA

### | Abstrakt

W niniejszym artykule autorka podejmie wyzwanie ustalenia, w jaki sposób kreowany jest wizerunek Koreańczyków z Północy w filmach i serialach południowokoreańskich. Podjmie również próbę pokazania zmian, które zaszły w sposobie przedstawienia Koreańczyka z Północy. Koreańskie filmy i seriale są elementami większego koreańskiego zjawiska, które nazywa się efektem *Hallyu* lub też *Korean wave*. Korea Południowa od lat używa popkultury jako miękkiej siły. Z powodu rosnącej popularności seriali i filmów południowokoreańskich nietrudno wykreować określony sposób przedstawienia wizerunku Koreańczyka z Północy.

- Słowa kluczowe: koreański serial, koreański film, Korea Południowa, miękka siła, Koreańska Fala.

### | Abstract

In this article, the author will take up the challenge of determining how the image of North Koreans is created in South Korean films and series. It will also attempt to show the changes that have taken place in the way the North Korean is portrayed. Korean movies and series are part of a larger Korean phenomenon

called the Hallyu effect or Korean wave. South Korea has been using pop culture as a soft power for years. Due to the growing popularity of South Korean series and movies, it is not difficult to create a specific way of representing the image of a North Korean.

- Keywords: Korean series, Korean film, South Korea, soft power, Korean Wave.
- 

## Wstęp

Korea Północna i Korea Południowa są podzielone strefą zdemilitaryzowaną, jednakże mieszkańcy obu tych krajów posługują się tym samym językiem i wyznają podobne wartości rodzinne oparte na konfucjanizmie. W pierwszych latach po rozłamie to właśnie Korea Południowa była biedniejszym państwem, jednak na skutek przemyślanej polityki państwa stała się krajem bogatym i stechnologizowanym. Wydarzenia te miały wpływ również na rozwój koreańskiej kultury popularnej. Południowokoreańska kultura popularna, zwana Koreańską Falą lub *Hallyu*, cieszy się na świecie coraz większą popularnością, a jest to możliwe dzięki rozwojowi nowych mediów. Pojęcie *soft power* po raz pierwszy zostało użyte w 1990 r. przez Josepha Nye'a. Miękką siłą to sposób na zdobycie wpływów na arenie międzynarodowej nie poprzez użycie siły militarnej i sankcje ekonomiczne, lecz za pomocą umiejętnie prowadzonej polityki kraju oraz dziedzictwa kulturowego. To także zdolność kraju do zaprezentowania swojej kultury w taki sposób, aby zdobyć sojuszników. Jest to sprawienie za pomocą elementów perswazyjnych, aby inni dobrowolnie chcieli tego samego co ty<sup>1</sup>. Przemysł kulturowy stał się ważnym elementem koreańskiej gospodarki. Ta gałąź przemysłu cieszyła się dużym uznaniem ze względu na poprawienie wizerunku narodu i *soft power*.

---

<sup>1</sup> W. Małota, *Korea Południowa. Gospodarka. Społeczeństwo. K-kultura*, Warszawa 2020, s. 24.

Skutecznym narzędziem miękkiej siły jest koreańska kultura popularna, która przyciąga i wpływa na publikę międzynarodową<sup>2</sup>.

„Koreańska fala, nazywana po koreańsku *Hallyu*, to popularne określenie oznaczające entuzjazm dla popularnej kultury koreańskiej, czyli muzyki pop, dramy, filmu, gier komputerowych, mody, kuchni i animacji oraz uwielbienie koreańskich celebrytów przez młodych ludzi w Azji”<sup>3</sup>. Wielka popularność seriali koreańskich sprawia, że rząd południowokoreański może manipulować treściami. Wiele popularnych tytułów opowiada o tym, jak powinno się postrzegać Koreańczyka z Północy. Wizerunek ten jest mocno oparty na szeregu stereotypów i uprzedzeń. Niemniej trudno się dziwić Koreańczykom z Południa, skoro starsze pokolenie było wychowywane na filmach i serialach typowo antykomunistycznych i antyjapońskich, o co zadbał rząd poprzez prowadzoną politykę cenzury. Polityka antykomunistyczna doprowadziła do powstania wielu stereotypów i uprzedzeń do dziś obecnych w świadomości mieszkańców Republiki Korei. Nawet obecnie, kiedy producenci starają się odejść od tego typu ukazywania sąsiadów, to obraz Koreańczyka z Północy nadal jest odbierany w sposób negatywny. Pokazywanie w takim świetle ludności z Północy budzi niechęć bądź co bądź do braci oddzielonych sztuczną granicą. Można tu nawet zauważyć, że pochodzenie tej niechęci jest związane z tym, iż informacje o Korei Północnej pochodzą z fałszywych lub niekompletnych wiadomości, które na domiar złego są często uogólniane.

Celem niniejszego artykułu jest ustalenie, w jaki sposób kreowany jest wizerunek Korei Północnej w południowokoreańskich serialach i filmach oraz jak kształtują się zmiany, które zaszły w sposobie przedstawiania Koreańczyka z Północy, a także umiejscowienie tych zjawisk w nowych mediach. W dalszej części artykułu zostaną poddane selektywnej analizie filmy i seriale południowokoreańskie zamieszczone na dwóch największych stronach www w Polsce, na których tłumaczone są K-dramy (koreańskie seriale) i filmy: drama *online* i drama *queen*, oraz na jednym forum tłumaczeniowym LizardDeep. Ze względu na ograniczoną ilość miejsca analiza

<sup>2</sup> Y. Kim, *The Korean Wave: Korean Media Go Global*, London 2013, s. 5.

<sup>3</sup> W. Małota, op. cit., s. 40.

nie będzie wyczerpywała całego zagadnienia, jednakże może stanowić przyczynek do dalszych badań tej tematyki.

## Kinematografia w Korei – cicha wojna psychologiczna

Kinematografia obu Korei różni się od siebie diametralnie, ponieważ południowokoreańskie filmy mają charakter komercyjny i ograniczają je jedynie prawidła rynku. Natomiast filmy z Korei Północnej są ograniczone do ukazywania świata zgodnie z panującą w tym państwie ideologią, co ma na celu „pranie mózgów” obywateli. Przykładowo w filmach północnokoreańskich za podział Korei odpowiedzialni są Amerykanie, którym południowokoreańscy mieszkańcy Półwyspu Koreańskiego wysługują się jak psy<sup>4</sup>. Sąsiedzi z Południa mają obecnie Nielimitowany dostęp do produkcji północnokoreańskich dzięki Internetowi i mediom społecznościowym, jednakże nie cieszą się one zbyt dużą popularnością ze względu na swoją tendencyjność i słabą jakość. Obywatele Korei Północnej również mają dostęp do popularnych K-dram i filmów południowokoreańskich przemycających przez granicę ich państwa z Chin na pendrive’ach. Rządy obu państw postrzegają kinematografię sąsiada jako wrogą propagandę, z tego powodu w ostatnim czasie Kim Dzong Un wprowadził zakaz oglądania i posiadania filmów oraz seriali pochodzących z Republiki Korei pod rygorem kary śmierci. Natomiast w Korei Południowej za posiadanie filmów z Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej grozi kara więzienia na mocy Prawa o Bezpieczeństwie Narodowym. Jedynym momentem, kiedy oglądanie filmów sąsiadów było legalne w obu Koreach, był okres panowania tzw. polityki słonecznej. W tym okresie wyświetlano legalnie filmy południowokoreańskie i północnokoreańskie w ramach organizowanych festiwali filmowych<sup>5</sup>.

<sup>4</sup> Niekorzystny wizerunek Amerykanów i Korei Południowej można dostrzec między innymi w filmie *Rozkaz 027*, w którym Korea Południowa jest przedstawiona jako nieposiadająca własnej kultury, chłonna muzykę oraz ubiór na modłę amerykańską.

<sup>5</sup> R. Husarski, *Północ-Południe. Wzajemne portrety Korei*, „Ekran” 2018, nr 5, s. 62–63.

Kiedy wspomina się o produkcjach rodem z Republiki Korei, takich jak filmy i seriale, nie można pominąć faktu, iż ich wspólną cechą jest nostalgia połączona z nowoczesnością, silny wątek romantyczny, czasami przeplatany również wydarzeniami historycznymi, i najczystsza miłość. Najczęściej cechy te prowadzą do osiągnięcia przez głównego bohatera zwycięstwa moralnego<sup>6</sup>. Wszystkie te cechy można dostrzec również w filmach braci z Północy. Jednakże może być to spowodowane tym, iż w świadomości zbiorowej Koreańczyków istnieje coś takiego jak pojęcie *han*. Konrad Godlewski twierdzi, iż kultura koreańska jest w porównaniu do sąsiednich krajów szczególnie fatalistyczna. Słowo *han* Koreańczycy zapożyczyli z języka chińskiego. Chiński znak *hen* oznacza „nienawiść”. Koreańczycy przypisują temu słowu znacznie głębsze znaczenie. Wobec tego tak zwane *han* może być także przekazywane w produkcjach medialnych jako wyraz uczuć oraz wyobrażeń artystycznych producentów, reżyserów, scenarzystów i aktorów. Innymi słowy *han*, które jest definiowane jako „zarazem smutek, żal i poczucie krzywdy, dopominającej się o sprawiedliwość, lecz nieszukającej zemsty”<sup>7</sup>, jest nieodłącznym elementem wszystkiego, co robią Koreańczycy.

Roman Husarski w swoim artykule *Północ–Południe. Wzajemne portrety Korei* zauważa, iż „[...] z różnych względów oba państwa utrzymują swoje społeczeństwa w ryzach własnych kinematografii, prezentując obywatelom wypreparowany obraz zbłąkanych braci z za strefy zdemilitaryzowanej”<sup>8</sup>.

## Wizerunek Korei Północnej w filmach południowokoreańskich

Kinematografia w Korei Południowej, zwłaszcza na początku, miała charakter propagandowy, co skutkowało tym, że Korea Północna była przedstawiana w sposób bardzo niekorzystny, a jej żołnierze byli kreowani na żądne krwi

<sup>6</sup> A. Diniejko-Wąs, „*Flower Boys*”, czyli *feminizacja wizerunku młodego mężczyzny w południowokoreańskich mediach*, „Zeszyty Naukowe Uczelni Vistula” 2014, nr 34, s. 84.

<sup>7</sup> K. Godlewski, *Korea szerokopasmowa*, Warszawa 2012, s. 73.

<sup>8</sup> R. Husarski, op. cit., s. 63.

bezwzględne bestie. Wizerunek złego Koreańczyka z Północy powiela film *71: Into the Fire*, oparty na prawdziwej historii. Opowiada o 71 studentach, którzy walczą z północnokoreańskimi żołnierzami w 1950 r. podczas wojny koreańskiej. Historia pokazuje bohaterstwo i odwagę studentów, którzy poświęcili się, aby stanąć w obronie swoich najbliższych. Koreańczycy z Północy ukazani zostali jako mordercy, tchórze i cwaniacy, podczas gdy Południowcy mieli takie cechy, jak troskliwość (o swoich towarzyszy z frontu), siłę, odwagę, honor.

Warto zauważyć, iż już za czasów próby sprawowania kontroli nad kinematografią południowokoreańską pojawiały się filmy łagodzące wrogość pomiędzy obiema Koreami. Warto w związku z tym zwrócić uwagę na film z roku 1955 *Piagol* reżyserii Lee Gang-cheona. Obraz ten był pierwszym zakazanym filmem, który naruszał ustawę o narodowym bezpieczeństwie. Poruszano w nim tematykę sympatyków Korei Północnej, tak zwanych partyzantów. Film został zakazany, ponieważ nie przedstawiał południowokoreańskich żołnierzy walczących z komunizmem<sup>9</sup>.

Pierwszym filmem, który poddał reinterpretacji antykomunizm, był *North Korean Partisan In South Korea*, który ukazał się w 1990 r. Reżyserem tego kontrowersyjnego, jak na tamte czasy, filmu był Chung Ji-young<sup>10</sup>.

Tematyka KRLD była cieplej przedstawiana w okresie tzw. słonecznej polityki oraz kina zjednoczeniowego. Kino „zjednoczeniowe” było odpowiedzią na sposób przedstawiania Korei Północnej w filmach wojennych i antykomunistycznych. Obrazy z tego nurtu zajmują się tematyką skutków podziału Korei oraz samej wojny koreańskiej<sup>11</sup>. W 2000 r. Park Chan-wook jako pierwszy przedstawił niestereotypowego Koreańczyka z Północy w filmie *Strefa Bezpieczeństwa*<sup>12</sup>. Za filmy zjednoczeniowe można uznać *Braterstwo krwi* z 2004 r. reżysera Kang Je-gyu oraz *JSA* z 2000 r., dzieło Park Chan-wooka.

<sup>9</sup> J. Jatczak, *Bracia czy wrogowie? – południowokoreańskie kino antykomunistyczne oraz zjednoczeniowe*, [w:] A. Lesiczka (red.), *Między Wschodem a Zachodem, między Północą a Południem*, Warszawa 2018, s. 271.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 275.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 277.

<sup>12</sup> R. Husarski, op. cit., s. 64.



W drugim filmie fabuła koncentruje się na nawiązywaniu przyjaźni między dwoma żołnierzami południowokoreańskimi z dwoma żołnierzami północnokoreańskimi, a wszystko to ma miejsce w strefie zdemilitaryzowanej. Fabuła filmu ma pokazywać, że zjednoczenie jest możliwe, dopóki będzie prowadzony dialog, który pomoże ocieplić relacje i zniweluje nieufność<sup>13</sup>.

Pozytywny wizerunek Koreańczyków z Północy przedstawiono również w filmie z 2013 r., *Secretly Greatly*. Ekranizacja opowiada o uśpionych agentach północnokoreańskich, którzy latami żyją na Południu, czekając na rozkazy swojego rządu. Trójka agentów zostaje wysłana do małego miasteczka w Korei Południowej, gdzie jeden zostaje miejscowym głupkiem, drugi niedoszłym piosenkarzem, a trzeci licealistą. Mieszkający na Południu agenci ułożyli już sobie życie na terenie wroga i wydawali się być bardzo szczęśliwi. Wspólnie mieszkają ze sobą, jednocześnie będąc troskliwie traktowani przez koreańskie społeczeństwo. Scenarzyści ukazują problem, który polega na tym, co się dzieje, gdy agenci zdają sobie sprawę z tego, że cała indoktrynacja na Północy jest jednym wielkim kłamstwem. Wreszcie jednak dostają rozkazy od dowództwa i stają przed nie lada wyzwaniem, nie wiedząc, czy walczyć pod rządami swojej ojczyzny, czy ochraniać tych, których kochają na Południu<sup>14</sup>.

Chociaż kino południowokoreańskie nie krytykuje ani nie komentuje już ideologii Korei Północnej, warto zwrócić uwagę na film, w którym w ciekawy sposób pokazana jest KRLD. Film fabularny *Pod opieką wiecznego słońca* pokazuje, jak Korea Północna wygląda naprawdę. Kooperacja ta obrazuje, w jaki sposób społeczeństwo poddawane jest indoktrynacji już od najmłodszych lat w szkole. Pokazany został typowy dzień rodziny żyjącej na północy. Film przedstawia rodzinę Zin mi, która ma przystąpić do Koreańskiej Unii Dzieci.

Ciekawy wizerunek Koreańczyka z Północy pokazany jest również w filmie *Swing Kids*. Obraz przedstawia historię Roh Ki Soo, który jest młodym żołnierzem z Korei Północnej. Chłopak trafił do obozu jenieckiego, gdzie

<sup>13</sup> J. Jatzak, op. cit., s. 277.

<sup>14</sup> <http://drama-online.pl/secretly-greatly> [dostęp: 27.04.2021].

walczą ze sobą dwa stronnictwa: antykomunistyczne i komunistyczne. Akcja filmu kręci się wokół tego, czy bohaterom uda się przełamać nienawiść ideologiczną i rasową. Roh Ki Soo poznaje sierżanta Jacksona, który kocha taniec i stepowanie. Sierżant postanawia zebrać grupę taneczną z więźniów na polecenie swojego zwierzchnika, w ten sposób spotyka bohatera z Północy, który jest w tym zakresie szczególnie utalentowany<sup>15</sup>.

Roman Husarski zauważa, iż Korea Południowa zrezygnowała z przedstawiania Koreańczyka z Północy jako złego. Zamiast tego zaczęto przedstawiać braci z Północy jako budzących podziw, silnych i nieustępliwych. Południowokoreańskie kino unika krytykowania w otwarty sposób rządów liderów z Korei Północnej oraz refleksji nad ideologią obu krajów, która nie pozwala na zjednoczenie<sup>16</sup>.

## Wizerunek Koreańczyka z Północy w K-dramie

Sposób przedstawiania Korei Północnej i jej mieszkańców przyczynia się do napiętnowania ludności północnokoreańskiej. Już samo bycie Koreańczykiem z Północy nie jest pożądane w kontaktach ze społecznością z Korei Południowej. Takie patrzenie na osoby z Korei Północnej prowadzi do wykluczenia ich ze społeczeństwa i powoduje zaburzenia w tożsamości. Szczególnie można to dostrzec w przypadku seriali o byłych agentach.

Dramą, która porusza wątek kobiet agentów północnokoreańskich, jest *Spy*. Produkcja była emitowana w 2015 r. przez kanał KBS. Hye Rim jest północnokoreańskim szpiegiem, który od kilku lat nie był aktywny. W Korei Południowej ułożyła sobie życie do tego stopnia, że jest idealną żoną, matką i gospodynią domową. Kobieta któregoś razu dostaje telefon z rozkazem zwerbowania jako agenta swojego syna pracującego w NIS (Narodowa Służba Wywiadu Południowokoreańskiego), który do tej pory ukrywał przed matką prawdę o tym, gdzie pracuje. Kobieta jest rozdarta pomiędzy miło-

<sup>15</sup> <https://www.dramaqueen.pl/film/koreanski/swing-kids> [dostęp: 27.04.2021].

<sup>16</sup> R. Husarski, op. cit., s. 66.

ścią do swojego kraju i miłością do syna. Wygrywa w niej jednak uczucie macierzyństwa i jest gotowa zrobić wszystko, byle tylko ochronić swoich bliskich. Bohaterka czuje się rozdarta i nie potrafi się zidentyfikować jako mieszkanka Korei Południowej. Jej decyzje pochodzą z emocji matki wobec syna i rodziny, a nie tego, że zintegrowała się z mieszkańcami Korei Południowej.

Wątek północnokoreańskich agentów jest pokazany w kultowej dramie *Iris* (KBS2, 2009 r.), która była emitowana również w Polsce. Tam także agenci są dobrze wyszkoleni, wysportowani i oddani swoim ideałom. W trakcie całego sezonu zdają sobie sprawę z tego, że walczyli po złej stronie. Kontynuacje dramy, czyli *Iris 2* oraz *Athena*, powielają niejako ten wątek. W serialu *Athena* Koreańczyk z Północy na początku pokazany jest jako były agent, który prowadzi biznes oparty na hazardzie. Jednakże dziwny spłot wydarzeń sprawia, iż zaprzyjaźnia się on z agentami NIS, którym później przez cały czas pomaga w walce z terrorystami.

W ostatnim czasie interesujące jest pokazywanie możliwości nawiązania przyjaźni między mieszkańcami obu Korei. Wskazuje to, że wcześniej dominujący dyskurs antykomunistyczny przestaje mieć już tak duże znaczenie. Może to być również próba pokazania, iż możliwy jest dialog i zrozumienie między mieszkańcami obu Korei, co może prowadzić do jej zjednoczenia. Wyraźnie proces dialogu, przyjaźni i miłości widać w dramie *The King 2 Hearts*, gdzie procesem mającym doprowadzić do zjednoczenia jest miłość i ślub głównych bohaterów.

Serial *The King 2 Hearts* emitowany był przez MBC w 2012 r. Akcja dramy jest ciekawym połączeniem fikcji i romansu, ponieważ Korea Południowa jest monarchią. Król Korei Południowej zakochuje się w agentce z Północy, którą poznaje podczas wspólnych ćwiczeń wojskowych Korei Południowej i Północnej. Dodatkowo wspólne szkolenie wojskowe ma być pewną formą nawiązania pozytywnych stosunków między oboma krajami. Można więc dostrzec pewną zmianę w postrzeganiu konfliktu i chęć nawiązania dialogu. Może to być też sposób na przedstawienie *Han* jako efektu wyrazu artystycznego reżysera. *Han* to uczucie smutku i bólu trwające przez jakiś okres, a nie zjawisko pojawiające się nagle. Możliwe jest więc, iż reżyser chciał wyrazić

ból spowodowany podziałem, a także swoją rozterkę nad tym, czy uda się zjednoczyć państwa Półwyspu Koreańskiego. Po manewrach zostaje zaplanowany ślub Jae Ha (księcia) z agentką Hang Ah, co ma przypieczętować pokojowe zamiary obu Korei.

W ciekawy i nietypowy sposób przedstawiona jest Korea Północna w dramie *Descendants of the Sun*. Ukazuje ona przyjaźń pomiędzy żołnierzami Północy i Południa, którzy nawet kilka razy ratują sobie życia. Już w pierwszej scenie, która rozgrywa się w strefie zdemilitaryzowanej, występuje grupa żołnierzy z Korei Północnej, która trzyma jako zakładników żołnierzy z Południa. Kapitan Yoo Shi Jin i sierżant Seo Dae Yeong ratują żołnierzy z Południa w walce z porucznikiem Anem, która kończy się pokojowym odejściem żołnierzy północnokoreańskich z powrotem do domu. Kolejne spotkanie Yoo, Seo i Ana miało miejsce podczas szczytu w celu ustalenia spotkania rozdzielonych rodzin. Przy tym spotkaniu porucznik An w ramach przyjaźni z kapitanem Yoo zabrał go i jego ludzi na kluski. Innym razem Yoo ratuje życie porucznika i wysyła go z powrotem na Północ. Następnie żołnierz z Północy ratuje sierżanta Seo i Yoo. W dramie widać także, iż północnokoreańscy politycy niekoniecznie chcą zjednoczenia obu Korei, a nawet są gotowi poświęcić życie wielu ludzi, żeby do tego nie doszło. Serial ten pokazuje różne oblicza Koreańczyka z Północy: od żołnierza, który staje się terrorystą, po polityka, który nie chce zjednoczenia obu państw. Jednak ciekawa wydaje się znajomość między kapitanem i porucznikiem, która pokazuje, iż Koreańczyk z Północy nie jest wcale taki zły. Ostatecznie to Południe ma jak zwykle rację i niszczy przeciwników albo nawraca ich na dobrą drogę.

W ciekawy sposób kreowany jest obraz kobiet z Korei Północnej, które zmieniają się pod wpływem miłości do mężczyzny. Drama *Cain and Abel* (SBS) powstała w 2009 r. Serial opowiada historię dwóch braci będących lekarzami, którzy zakochują się w tej samej kobiecie, z tego powodu jeden z nich wynajmuje ludzi, którzy mają zabić młodszego brata. Główny bohater jednak przeżywa atak dzięki młodej Koreance z Północy. W wyniku wypadku Abel traci pamięć, po czym na swojej drodze spotyka ponownie Koreankę z Północy. Wizerunek przedstawionej dziewczyny jest dość zróżnicowany, ponieważ na początku jest ona sprytną i cwana szmuglerką, która handluje

nielegalnie różnymi rzeczami w celu dostania dokumentów pozwalających jej trafić do Korei Południowej. Dziewczyna na początku K-dramy jest nieufna w stosunku do wszystkich, a za pieniądze jest w stanie sprzedać każdego sojusznika. Jednak po poznaniu głównego bohatera, czyli Koreańczyka z Południa, diametralnie się zmienia. Zaczyna być lojalna, ciepła, a także przestaje być całkowicie zależna od siebie samej i pozwala sobie jednocześnie na zależność od głównego bohatera. Drama porusza również istotną kwestię, jaką są problemy, które napotykają uciekinierzy z Korei Północnej, czyli działania nieprzychylnego im chińskiego rządu. Wyłapują uciekinierów i z powrotem odsyłają do domu, gdzie czeka na nich już tylko obóz polityczny lub śmierć. Drama porusza także aspekt przystosowania ludzi z Północy do południowych realiów. Scenarzyści ukazują obóz, w którym Koreańczycy z Północy uczą się, jak żyć na Południu. Pobierają takie nauki, jak na przykład w jaki sposób korzystać z karty kredytowej lub telefonu komórkowego.

Drama *Doctor Stranger*, emitowana w 2014 r. przez stację SBS, opowiada o życiu w Korei Północnej, jednak w drugiej połowie akcja przenosi się oczywiście na Południe. Głównym bohaterem serialu jest Koreańczyk z Północy, który jest uzdolnionym chirurgiem leczącym najważniejsze osoby w rządzie północnokoreańskim. Bohater w wyniku dopuszczenia się przez ojca zdrady państwa zmuszony jest do ucieczki z kraju i szukania azylu na Południu. W trakcie serialu pojawiają się sceny, w których Koreańczycy z Północy po kryjomu oglądają koreańskie seriale i słuchają k-popu. Zapoznanie się z południowokoreańską popkulturą jest zabronione, w związku z tym każdy przyłapany na tym automatycznie staje się szpiegiem i zdrajcą. Główny bohater w dramacie *Doktor Stranger* jest pokazany w dość nietypowy sposób dla seriali południowokoreańskich, ponieważ jest śmiały, otwarty, pełen humoru, a także zdradza cechy charakterystyczne dla geniusza. Taki obraz Koreańczyka z Północy jest unikatowy, ponieważ bracia z Południa rzadko pokazują, iż bracia z Północy są uzdolnieni. Scenarzyści jednak pozytywne cechy nadali tylko głównemu bohaterowi. Pozostali Koreańczycy z Północy zostali przedstawieni jako szpiegdy, którzy są żądni krwi i gotowi umrzeć za swoje poglądy. Zróznicowanie w taki sposób wizerunków Koreańczyków z Północy może oznaczać, iż Koreańczycy z Republiki Korei nie oceniają wszystkich sąsiadów

tak samo, ponieważ zdają sobie sprawę z faktu, że głęboka indoktrynacja do końca nie wpłynęła na odróżnienie kłamstw od prawdy, a co za tym idzie, części społeczności północnokoreańskiej udało się zachować zdrowe ludzkie reakcje.

## Podsumowanie

Filmów i dram południowokoreańskich poruszających tematykę Korei Północnej jest jeszcze więcej. Jednak ta bardzo wybiórcza analiza dram i filmów fabularnych pokazuje, jak wiele jest sposobów na przedstawienie wizerunku Korei Północnej i jej mieszkańców. Scenarzyści ukazują swoich sąsiadów w różnoraki sposób, ale najczęściej negatywny.

Koreańczyk z Północy jest zły, fałszywy, cwany i żądny krwi. Jednakże po spotkaniu z reprezentantem Południa jego cechy mogą ulec zmianie. Staje się wtedy otwarty, lojalny, godny zaufania. Warto zadać pytanie, czy to właśnie takich ludzi chcą prezentować południowokoreańscy scenarzyści i reżyserzy zamiast skupić się na głębi poruszanego problemu? Jednakże taki wizerunek kreują i z wielką chęcią umieszczają go w swoich utworach. Oglądają je młode i starsze pokolenia, gdyż Koreańska Fala łączy nie tylko ludzi poza Koreą, ale także ich własnych obywateli. W taki sposób widzowie uczą się postrzegania swoich sąsiadów czy, jak w przypadku Europejczyków, Koreańczyków z Północy – przez pryzmat popularnych dram i filmów fabularnych. Na ich podstawie publiczność buduje własny typ Koreańczyka z Północy i zapewne podczas zetknięcia z realną osobą musi niejednokrotnie zrewidować swoje poglądy.

Roman Husarski zauważył, iż „[o]bie Koree wypracowały różne modele wzajemnej percepcji, które jednak w nieoczekiwany sposób się do siebie zbliżyły. Co zaskakujące, to Południe – na fali rozbudzonych marzeń o zjednoczeniu – zaczęło imitować dyskurs Północy. Pojawia się w nim dziś wiara w więzy krwi i wspólnego wroga”<sup>17</sup>. Niestety przez wiele lat tak było, jednak

---

<sup>17</sup> R. Husarski, op. cit., s. 66.

w ostatnim czasie można zauważyć, przynajmniej w przypadku koreańskich seriali, iż ta tendencja zaczyna się zmieniać.

Ze względu na coraz większą popularność K-dramy na świecie Korea Południowa może z łatwością kreować wizerunki swoich sąsiadów: Japonii, Chin, Korei Północnej. W filmach i dramach historycznych i przygodowych można dostrzec pewien szablon przedstawiania sąsiadów jako złych, nieuczciwych i groźnych. Taki sposób ich zaprezentowania wiąże się z wydarzeniami historycznymi: wojną koreańską, okupacją japońską czy wieloletnią zależnością Korei od Chin. Jednakże jest to obraz bardzo uproszczony, ponieważ można zauważyć, iż sposób kreowania wizerunku Korei Północnej jest różnorodny i dynamicznie się zmienia.

## | BIBLIOGRAFIA

1. Diniejko-Wąs A., „*Flower Boys*”, czyli *feminizacja wizerunku młodego mężczyzny w południowokoreańskich mediach*, „Zeszyty Naukowe Uczelni Vistula” 2014, nr 34, s. 79–90.
2. Godlewski K., *Korea szerokopasmowa*, Warszawa 2012.
3. <http://drama-online.pl/secretly-greatly> [dostęp: 27.04.2021].
4. <https://www.dramaqueen.pl/film/koreanski/swing-kids> [dostęp: 27.04.2021].
5. Husarski R., *Północ–Południe. Wzajemne portrety Korei*, „Ekran” 2018, nr 5, s. 62–66.
6. Jatzak J., *Bracia czy wrogowie? – południowokoreańskie kino antykomunistyczne oraz zjednoczeniowe*, [w:] A. Lesiczka (red.), *Między Wschodem a Zachodem, między Północą a Południem*, Warszawa 2018, s. 269–279.
7. Kim Y., *The Korean Wave: Korean Media Go Global*, London 2013.
8. Małota W., *Korea Południowa. Gospodarka. Społeczeństwo. K-kultura*, Warszawa 2020.

